

# ROCZNIK PLESZEWSKI 2004



**ROCZNIK  
PLESZEWSKI  
2004**

**Pleszew 2005**

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Ewa Szpunt, Adam Staszak, Arkadiusz Ptak

KONSULTACJA:

Marian Adamek, Mieczysław Kołtuniewski

GRAFIKA:

Jerzy Szpunt

KOREKTA:

Zespół Redakcyjny

Copyright by Miasto i Gmina Pleszew.

Korzystanie dla celów dydaktycznych i publicystycznych dozwolone tylko pod warunkiem podania źródła.

WYDAWCA:

Urząd Miasta i Gminy Pleszew

Rynek 1, 63-300 Pleszew

[www.pleszew.pl](http://www.pleszew.pl), e-mail: [sekretariat@pleszew.pl](mailto:sekretariat@pleszew.pl)

Nakład: 1000 egz.

ISSN: 1643-8213

Adres do korespondencji:

Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie

Rynek 1, 63-300 Pleszew

Tel. 062 742 83 37

Skład i druk: Zakład Poligraficzny SUPER PRINT s.c. ul. Kaliska 67, 63-300 Pleszew

# SPIS TREŚCI

	Str.
I. Miasto i Gmina Pleszew w liczbach .....	7
II. Kalendarium .....	9
III. Artykuły .....	33
1. Krystyna Tuczyńska, Teresa Marciniak - Rodzina Tuczyńskich .....	35
2. Stanisław Małyшко - Wielofigurowy krzyż przydrożny w Kowalewie .....	42
3. Szymon Gulczyński - Teodor Jeske czy Choiński ? .....	48
4. Krzysztof Szac - „Solidarność” - rok 1989 w Pleszewie .....	53
5. Sławomira Madalińska - Związek Harcerstwa Polskiego na ziemi pleszewskiej w latach 1945 – 2004 .....	56
6. Andrzej Załustowicz - Piwne tradycje pleszewskie .....	63
7. Edward Kubisz - Starania o przywrócenie w Pleszewie ponadgminnych instytucji publicznych .....	69
8. Rober Kiczka - Westerstede - miasto partnerskie .....	79
9. Ks. Józef Maciołek - Przebieg Misji Miłosierdzia Bożego w parafiach Dekanatu Pleszewskiego w roku 2004 .....	84
10. Ks. Henryk Szymiec - Z Ziemi Pleszewskiej na Watykański Próg .....	88
11. Bogdan Jędrasiak - 150 lat Domu Pomocy Społecznej w Pleszewie .....	96
12. Łukasz Jezierski - Wspomnienie o profesorze Michale Sobeskim i jego małżonce Barbarze .....	101
13. Arkadiusz Marciniak, Tadeusz Rak - Z bogatą historią i doświadczeniem w przyszłość – Spomasz Pleszew .....	105
14. Ewa Szpunt - 55-lecie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Pleszewie 155 lat czytelnictwa powszechnego na Ziemi Pleszewskiej .....	110
15. Mieczysław Solarczyk - 15 lat działalności Spółdzielni Metalowców „Kotlarz” .....	119
16. Jacek Tomczak - I Koleżeński Zjazd Byłych Żołnierzy i Pracowników Cywilnych 20 pappanc .....	124
17. Aleksandra Pilarczyk - Pleszewianie nie gęsi, swoje legendy mają Paula Bartczak, Piotr Liberski - Legenda o powstaniu kościoła św. Floriana .	128
18. Halina Meller - Inwestycje drogowe samorządu powiatowego w roku 2004 .....	131
IV. Odznaczeni i wyróżnieni .....	133



# **I** **Miasto i Gmina** **Pleszew w liczbach**



# MIASTO I GMINA PLESZEW W LICZBACH ROK 2004

Liczba i struktura ludności Miasta i Gminy Pleszew. Stan na 1.12.2004r.

	Miasto Pleszew	Gmina Pleszew
0-20 lat	4.496	3.474
21-60 lat	10.727	6.773
Powyżej 60 lat	2.873	1.533
Razem	18.096	11.780

Źródło: Wydział Spraw Obywatelskich UMiG.

Małżeństwa, urodzenia, zgony. Stan na 1.12.2004r.

	Miasto Pleszew	Gmina Pleszew
Zawierane małżeństwa	307	184
Urodzenia	146	112
Zgony	185	105

Źródło: Wydział Spraw Obywatelskich oraz Urząd Stanu Cywilnego UMiG.

Ilość uczniów. Stan na 1.12.2004r.

Szkół podstawowych	Gimnazjów	Przedszkoli
2.195	1.360	796

Źródło: Biuro Obsługi Szkół Samorządowych.

Czytelnictwo. Stan na 1.12.2004r.

	Księgozbiór	Liczba wol. na 100 mieszkańców	Ilość czytelników	Ilość wypożyczeń
Biblioteka Publiczna	110.779	370	8.908	165.143
Biblioteka Pedagogiczna	25.157	-	696	6.658

Źródło: Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Pleszew, Biblioteka Pedagogiczna.

Finanse Miasta i Gminy Pleszew.

Dochody MiG	Wydatki MiG	Wydatki inwestycyjne	Zadłużenie
40.799.418	44.073.448	5.396.314	12.863.629

Źródło: Wydział Finansowy. Sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 2003.



### Liczba bezrobotnych. Stan na 31.11.2004r.

	Razem	Kobiety	Z prawem do zasiłku
Miasto i Gmina Pleszew	3.010	1.700	538
Zamieszkali na wsi	1.193	670	214

Źródło: Powiatowy Urząd Pracy.

### Bezpieczeństwo publiczne na terenie Miasta i Gminy.

Stan na 1.12.2004r.

	Miasto Pleszew	Gmina Pleszew
Požary	30	31
Miejscowe zagrożenia	92	74
Alarmy fałszywe	2	2

Źródło: Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej.

### Liczba dochodzeń i śledztw oraz ich wykrywalność.

Stan na 1.12.2004r. Dane dotyczą Miasta i Gminy.

Liczba przestępstw	Wykrywalność
586	78,1%

Źródło: Komenda Powiatowa Policji.

W roku 2004 Główny Urząd Statystyczny wydał publikację z danymi z Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań oraz z Narodowego Spisu Rolnego, który odbył się w roku 2002.

Zob.: Podstawowe informacje ze spisów powszechnych. Gmina miejsko-wiejska. Pleszew, Poznań 2004.

# II Kalendarium



# KALENDARIUM 2004

---

## 1.01

Pierwszym dzieckiem urodzonym w pleszewskim szpitalu był Grzegorz Klak, syn Tomasza i Agnieszki.

---

## 11.01

Odbył się 12 Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Akcję w Pleszewie zorganizował Dom Kultury oraz Hufiec Związku Harcerstwa Polskiego. Zebrano kwotę 22.798,08 zł.

---

## 14.01

Posiedzenie Honorowej Kapituły „Człowiek Roku Ziemi Pleszewskiej”. Człowiekiem Roku Ziemi Pleszewskiej 2003 roku został Bogdan Skitek.

---

## 17.01.

W restauracji Kasyno odbył się tradycyjny „Bal u Prezesa”. Organizatorem balu było Pleszewskie Towarzystwo Kulturalne, którego prezesem jest dr Andrzej Szymański.

---

## 17.01.

Po ponad 20-letnich staraniach i licznych zapowiedziach odbyło się uroczyste otwarcie Urzędu Skarbowego w Pleszewie. Na otwarciu Urzędu oprócz władz samorządowych Pleszewa, Powiatu oraz gmin ziemi pleszewskiej wzięli udział Marek Wagner Poseł na Sesjm RP i Minister – Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, V-ce Minister Finansów Wiesław Ciesielski, Senator RP Genowefa Ferenc i Zbigniew Kulak, Poseł Józef Gruszka, V-ce Marszałek Województwa Wielkopolskiego Kazimierz Kościelny, Dyrektor Izby Skarbowej Edward Bruch oraz Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej Roman Andrzejewski. W otwarciu wzięli również udział przedstawiciele instytucji publicznych, organizacji przedsiębiorców oraz pracownicy Urzędu. Pierwszym Naczelnikiem Urzędu Skarbowego został Eugeniusz Józefiak.

---

## 20–22.01

Odbył się Wakacyjny Halowy Turniej Piłki Nożnej Szkół Podstawowych i Gimnazjów. W kategorii szkół podstawowych zwyciężył ZSP nr 1 z Pleszewa, zaś w kategorii szkół gimnazjalnych zwyciężył ZSP nr 2 z Pleszewa. W turnieju brało udział 27 drużyn.

Organizatorem turnieju był Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz redakcja „Życia Pleszewa”.

---

## 21.01

X jubileuszowy Wielkopolski Przegląd Chórów Domów Pomocy Społecznej. Dyrektorem DPS jest Mieczysław Kołtuniewski.

---

## 22 01

Biuro Turystyczne Geadig Reisen uzyskało tytuł „Wielkopolska Jakość”.

---

## 23.01

Tradycyjne spotkanie noworoczne w Domu Parafialnym zorganizowane przez władze samorządowe Miasta i Powiatu. Po powitaniu gości Burmistrz Marian Adamek i Starosta Michał Karalus przedstawili najważniejsze przedsięwzięcia minionego roku. Dokonano podsumowania obchodów 720-lecia Pleszewa. Burmistrz i Przewodniczący Rady wręczyli dyplomy podziękowania instytucjom zaangażowanym w obchody „720-lecia Pleszewa”.

Przewodniczący Honorowej Kapituły „Człowieka Roku Ziemi Pleszewskiej” Mieczysław Kołtuniewski oraz Aleksandra Pilarczyk – redaktor naczelna „Życia Pleszewa” i Irena Kuczyńska redaktor naczelna „Gazety Pleszewskiej” ogłosili wyniki plebiscytu „Człowieka Roku 2003 Ziemi Pleszewskiej”. Tytuł ten otrzymał Bogdan Skitek. Wśród nominowanych byli: Andrzej Borkowski, Grażyna Kaczmarek, Stanisław Kałka, Zbigniew Serbiak, Bogdan Skitek, Tadeusz Stefaniak, Andrzej Szymanski, Henryk Szymiec, Marian Walczak, Ewa Woldańska.

Ogłoszono również wyniki plebiscytu: „Biznesmena Roku 2003 Ziemi Pleszewskiej”, którym został Tomasz Vogt. Tytuł „Rolnik-Ogrodnik Roku 2003 Ziemi Pleszewskiej” przypadł Mieczysławowi Maciaszkowi.

Podczas uroczystości podpisano również umowę partnerską z Westerstede.

W następnej części spotkania V-ce Wojewoda Wielkopolski Jerzy Błoszyk wręczył odznaczenia państwowe: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski Mieczysławowi Kołtuniewskiemu, Srebrny Krzyż Zasługi Czesławowi Troszczyńskiemu sołtysowi Baranówka, zaś Brązowy Krzyż Zasługi Bogdanowi Mielcarkowi sołtysowi Kuczkowa.

Kolejnym punktem uroczystości była promocja „Rocznika Pleszewskiego 2003”, którego prezentacji dokonał zespół redakcyjny w składzie: Ewa Szpunt, Adam Staszak, Arkadiusz Ptak.

Spotkanie noworoczne zakończył występ Andrzeja Cierniewskiego.

---

## **26.01**

Sąd Rejonowy w Poznaniu, XXII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego wydał Postanowienie o wpisaniu do Krajowego Rejestru Sądowego władz Stowarzyszenia Forum Samorządowe Ziemi Pleszewskiej. Zakończony został ostatecznie proces tworzenia Stowarzyszenia. Prezesem Stowarzyszenia jest Piotr Hasiński.

---

## **1.02**

Nowym kierownikiem Biura Obsługi Szkół Samorządowych została Alicja Sobkowiak.

---

## **3.02.**

W Pleszewskim Muzeum Regionalnym odbyła się promocja książki „Pułkownik Mozdyniewicz Żołnierz Polski Niepodległej”. W promocji książki brali udział syn pułkownika – Mirosław Mozdyniewicz na stałe mieszkający w USA oraz autorka książki Beata Kozłowska.

Dyrektorem Muzeum jest Jerzy Szpunt.

---

## **3.02**

Zmarła Jadwiga Narożna. W roku 2003 obchodziła 100 urodziny.

---

## **5.02.**

Zdzisław Kordylas został wybrany na nowego Przewodniczącego Zarządu Osiedla Nr 1. Zastąpił na tym stanowisku Zenona Jankowiaka.

---

## **14.02**

W kościele Najświętszego Zbawiciela rozpoczęły się Misje Miłosierdzia Bożego w Dekanacie Pleszewskim. Proboszczem parafii jest ks. Krzysztof Grobelny, zaś dziekanem Dekanatu ks. Józef Maciołek.

---

**14.02**

Turniej Piłki Siatkowej Młodziczek z okazji wyzwolenia Pleszewa. Zwyciężyła drużyna z Tuliszkowa.

---

**16.02**

Zespół Szkół Publicznych Nr 3 w Pleszewie, którym kieruje Halina Dziuba, obchodził 40-lecie istnienia. Z tej okazji wydano publikację autorstwa R. Musielak i A. Matuszak pt. 40-lecie pleszewskiej „Trójki”.

---

**20.02.**

W restauracji ACWADOR odbył się Bal Pleszewskiego Sportu. Sportowcem roku został Bartosz Sołtysiak. Dyrektorem Ośrodka Sportu i Rekreacji jest Andrzej Madaliński.

---

**20.02.**

W ZSP nr 1 odbyło się spotkanie z okazji Dnia Myśli Braterskiej organizowane przez ZHP, którym kieruje Sławomira Madalińska.

---

**26.02**

Rada Miejska uchwaliła Wieloletni Plan Inwestycyjny, określający zadania, które mają być realizowane do roku 2008.

---

**26.02**

Rada Miejska w Pleszewie podjęła uchwałę w sprawie zmiany nazwy Placu Wolności na Plac Wolności im. Jana Pawła II.

---

**27.02.**

W Komendzie Powiatowej PSP w Pleszewie otwarto Ośrodek Medycznych Ratowników Drogowych. Komendantem PSP jest Jacek Jarus.

---

**27.02**

Spotkanie V-ce Starosty Powiatu Pleszewskiego Szczepana Wojtczaka, Przewodniczącego Rady Powiatu Bogdana Skitka, Burmistrza Mariana Adamka, Przewodniczącego Rady Miejskiej (Dyrektora Domu Pomocy Społecznej) Mieczysława Kołtuniewskiego, Dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie Grażyny Kaczmarek z Barbarą Wojtaszewską Dyrektorem Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego. Spotkanie dotyczyło funkcjonowania pomocy społecznej w powiecie pleszewskim.

---

**27.02**

Spotkanie Organizacyjne nt. utworzenia Stowarzyszenia Opieki Kardiologicznej nad mieszkańcami Ziemi Pleszewskiej. Inicjatorem utworzenia stowarzyszenia są Dyrektor SP ZOZ Adela Grała Kałużna oraz Ordynator Oddziału Wewnętrzny Tomasz Wardęga.

---

**1.03**

Nowym dyrektorem ZSP w Taczanowie został Andrzej Zieliński, zaś Przedszkola nr 3 Aldona Szwedziak.

---

**5.03.**

Odbył się IV Wielkopolski Turniej w Aerobiku Grupowym. Organizatorem turnieju byli nauczyciele ZSP nr 2. Koordynatorem przedsięwzięcia była Monika Adamska.

---

**6-14.03**

---

Grupa 120-stu osób przebywała na pielgrzymce w Rzymie. Pielgrzymi zostali przyjęci na osobistej audiencji przez Jana Pawła II. Przedstawiciele pielgrzymów gościli również na zaproszenie Ambasador RP Hanny Suchockiej w ambasadzie Polskiej w Watykanie.

---

**7.03.**

---

W pleszewskim Domu Kultury odbył się koncert zespołu Etanis – „Nie Tylko o Kobietach”.

---

**12.03**

---

W Muzeum Regionalnym rozpoczęła się ekspozycja grafik artystów z Japonii i Polski. Prace wybrano z zestawu „Międzynarodowego Triennale Grafiki - Kraków 2003”.

---

**13.03.**

---

Zakończenie rozgrywek Halowej Ligi Piłki Nożnej sezon 2003/2004. Zwyciężyła drużyna A.H.M. Siemko Proсна Chocz. W rozgrywkach ligowych brało udział 9 drużyn z terenu całego powiatu. Nadzór organizacyjny prowadził Ośrodek Sportu i Rekreacji.

---

**15.03**

---

Zakończył działalność Klub Radnych Rady Miejskiej „Centrum”.

---

**17, 24, 31.03**

---

Biblioteka Publiczna zorganizowała Powiatowy Konkurs Pięknego Czytania w trzech kategoriach wiekowych. W konkursie wzięło udział 118 uczestników. Dyrektorem Biblioteki jest Ewa Szpunt.

---

**27.03**

---

W warszawskiej Królikarni odbyła się wystawa finalistów konkursu „Obraz Roku 2003”. W setce obrazów z całej Polski znalazło się dzieło „Słabi i bezbronni” znanego pleszewskiego artysty - Mariusza Grzemskiego.

---

**28.03**

---

W pleszewskim Domu Kultury odbyło się spotkanie kameralne „Polscy Poeci w Piosence - Jonasz Kofta”. Dyrektorem DK jest Mariusz Szymczak.

---

**29.03.**

---

Koncert Zespołów Kameralnych PSM oraz chóru kameralnego „AVE SOL” w auli Liceum Ogólnokształcącego. Dyrygentem chóru jest Marcin Michalak.

---

**30.03**

---

W ZS RCKU w Marszewie odbyło się, z udziałem szkolnych klubów europejskich, III Pleszewskie Forum Europejskie. Okolicznościowy wykład nt. edukacji w UE wygłosił prof. dr hab. Marian Walczak.

---

**3.04**

---

W samorządowym piśmie „Wspólnota”, ukazał się ranking przygotowany przez Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych Uniwersytetu Warszawskiego, w którym przedstawiono wykorzystanie środków zagranicznych przez samorządy. Ranking pokazuje umiejętność korzystania ze środków zagranicznych przez samorządy i dotyczy roku 2002. Pleszew znalazł się na 24 miejscu w Polsce i 2 w Wielkopolsce w rankingu „Wydatki finansowane lub współfinansowane ze środków zagranicznych na 1 mieszkańca”. Biorąc

pod uwagę wydatki ze środków zagranicznych jako % wydatków inwestycyjnych, Pleszew uzyskał jeszcze lepszą pozycję – 20 miejsce w Polsce.

---

#### **4.04**

Odbyły się tradycyjne wiosenne targi w Marszewie zorganizowane przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego.

---

#### **4.04**

Drużynowe Mistrzostwa Polski Kobiet w Kręglarstwie. TKKF Platan zajęł 4 miejsce. W składzie pleszewskiej drużyny były: Ewa Świątek, Katarzyna Krawiec, Magdalena Dąbkiewicz, Anna Stępień, Katarzyna Gerc oraz Natalia Szymoniak.

---

#### **14, 21, 28.04**

Pleszewskie Towarzystwo Kulturalne przy współpracy z Domem Kultury i Biblioteką Publiczną zorganizowało Powiatowy Konkurs Recytatorski dla szkół podstawowych. W konkursie wzięło udział 97 uczniów.

---

#### **16.04.**

W pleszewskim Domu Kultury odbył się koncert zespołu Jazz-Trio.

---

#### **18.04.**

Koncert „Francuska Muzyka Kawiarniana w stylu musette - i nie tylko” w pleszewskim Domu Kultury.

---

#### **19.04**

Zakończenie rozgrywek Amatorskiej Ligi Siatkowej. Zwyciężyła drużyna Kowale św. Jana. W lidze brało udział 14 drużyn.

---

#### **20.04**

Dzień Seniora organizowany przez Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Związkiem kieruje Adam Pyszkowski.

---

#### **25.04**

Zmarł Jan Szczepaniak – odznaczony przez Radę Miejską odznaczeniem „Za Zasługi dla Rozwoju Miasta i Gminy Pleszew”. Pogrzeb, z udziałem delegacji z Pleszewa, odbył się 29.04 w Zielonej Górze.

---

#### **25.04**

Wiosenny bracki piknik strzelecki inaugurujący sezon strzelecki.

---

#### **26.04**

W Domu Parafialnym odbył się wykład Posła na Sejm RP Marcina Libickiego pt. „Szanse i zagrożenia przy wejściu Polski do Unii Europejskiej”. Organizatorem wykładu był pleszewski oddział Prawa i Sprawiedliwości, którym kieruje Leszek Bierła oraz Forum Samorządowe Ziemi Pleszewskiej.

---

#### **28-29.04.**

W Domu Kultury odbył się II Przegląd Teatryków Przedszkolnych „Witajcie w naszej bajce”.

---

#### **30.04**

Nowa elewacja na pleszewskim Muzeum Regionalnym.



---

**1.05**

Dwutygodnik samorządowy „Wspólnota” sklasyfikował Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie na 11 miejscu w Polsce w rankingu na „Najtańszy Urząd”. W Wielkopolsce Pleszew zajął 3 miejsce.

---

**1.05**

W Rynku, z udziałem Burmistrza oraz młodzieży ze szkolnych klubów europejskich odbyła się uroczystość wciągnięcia na maszt flagi Unii Europejskiej.

---

**3.05**

Turniej Piłki Siatkowej Kobiet z okazji święta 3 Maja. Zwyciężyła drużyna OSiR Pleszew. Trenerem zespołu jest Artur Kukuła.

---

**8.05**

Starostwo Powiatowe w Pleszewie rozpoczęło ekspozycję w zaprzyjaźnionym powiecie Ammerland galerii dzieł artystów pleszewskich: Dariusza Bąkowskiego, Mariusza Grzemskiego, Małgorzaty Jenerowicz, Jakuba Grygiela, Leszka Kostuja, Juliusza Kwiecińskiego, Violetty Tarki, Grażyny Waliszewskiej, Andrzeja Wieruszewskiego, Pauli Czyżak, Jerzego Szpunta oraz Rafała Walendowskiego. Komisarzem wystawy był Jerzy Szpunt, a współorganizatorem Muzeum Regionalne w Pleszewie. Od września do grudnia wystawę eksponowano w pleszewskim muzeum.

---

**8.05**

Ośrodek Sportu i Rekreacji zorganizował spływ kajakowy rzeką Prosną inaugurując sezon kajakowy.

---

**12.05.**

W restauracji Baks odbyło się spotkanie z Szefem Biura Bezpieczeństwa Narodowego w Kancelarii Prezydenta RP Markiem Siwcem oraz Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi Wojciechem Olejniczakiem.

---

**12.05.**

W Bibliotece Publicznej odbył się IV Powiatowy Dzień Bibliotekarza ph. Tydzień bibliotek publicznych w powiecie pleszewskim”. 53 bibliotekarzy bibliotek publicznych i szkolnych otrzymało dyplomy z podziękowaniem i upominki książkowe.

---

**12-14.05**

W Centrum Kształcenia i Wychowania Ochotniczych Hufców Pracy w Pleszewie odbył się III etap konkursu „Sprawny w zawodzie”.

---

**14.05.**

W Ogródku Jordanowskim zorganizowany został przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie - Dzień Godności Osób Niepełnosprawnych. Dyrektorem PCPR jest Grażyna Kaczmarek.

---

**16-23.05**

Udział Ewy Świątek – zawodniczki TKKF Platan w Mistrzostwach Świata w Kręglarstwie.

---

**18.05.**

W Muzeum Regionalnym odbyła się prelekcja dr. A. Szymańskiego „60 rocznica bitwy pod Monte Cassino”.

---

### **18.05**

Na zaproszenie Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Społeczności Ziemi Pleszewskiej „Forum Młodych” w Pleszewie przebywał Krzysztof Rogala z Centrum Adama Smitha. „Forum Młodych” kieruje Mariusz Sitnicki.

---

### **19.05**

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy rozpoczęła majową imprezę dla przedszkolaków i kl. „0” ph. „Pasowanie na czytelnika biblioteki publicznej”. Uczestniczyło 162 dzieci w obecności 150 rodziców.

---

### **20–23.05**

Wizyta delegacji MiG Pleszew na repodpisaniu Porozumienia Partnerskiego w Westerstede. W składzie delegacji byli Burmistrz Marian Adamek i radni: Mieczysław Kołtuniewski, Kazimierz Jakóbczak, Andrzej Borkowski, Tomasz Klak, Ryszard Borkiewicz oraz inspektor UMiG Robert Kiczka.

---

### **22.05**

Drugie eliminacje do Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej Ludzi Bezdomnych. Organizatorami turnieju byli Ośrodek Sportu i Rekreacji, OHP Pleszew oraz MONAR.

---

### **23.05**

Koncert „Czesław Niemen – Wspomnienie” w Domu Kultury.

---

### **22.05**

Występ Chóru z miasta partnerskiego Morlanwelz w Domu Pomocy Społecznej i Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica. Koncert zorganizowała Danuta Michalska.

---

### **25.05**

W Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli odbyło się podsumowanie I Powiatowego Konkursu „Ziemia Pleszewska wczoraj, dziś, jutro”. Ze wszystkich gmin wpłynęło 385 prac zespołowych i indywidualnych. Wyróżniono 124 prace pisemne i plastyczne.

---

### **26.05**

Uroczystej konsekracji kościoła p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Pleszewie dokonał Jego Ekscelencja Ks. Biskup Stanisław Napierała. Uroczystość połączona była z obchodami jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Ks. Kanonika Józefa Maciołka – proboszcza parafii. Z tej okazji wydano okolicznościową publikację, zaś władze samorządowe złożyły Jubilatowi podziękowania za wieloletnią posługę kapłańską.

---

### **28.05**

W sali sportowej ZSP nr 1 odbyła się IV Dziecięca Olimpiada Sportowa „Tygrysek”. Organizatorem Olimpiady był ZHP.

---

### **28.05**

Z okazji 55-lecia Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy ogłosiła akcję zakupu książek dla biblioteki ph. „1 Firma – 1 Książka”. W akcji, która odbyła się pod patronatem „Życia Pleszewa” wzięło udział 150 firm.

---

### **30.05**

W auli Liceum Ogólnokształcącego odbył się koncert chóru „Ave Sol”.

---

**30.05**

---

Mszę św. prymicyjną w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela odprawił pleszewianin ks. Roland Kraska.

---

**1.06**

---

W ZSP nr 1, którym kieruje Danuta Konieczna, odbyła się wystawa plastyczna dzieci i nauczycieli.

---

**1.06**

---

Ogólnopolski Turniej Rowerowy Domów Pomocy Społecznej w Pleszewie z udziałem ponad 30 placówek z całej Polski.

---

**3.06**

---

W Brzeziu odbyły się VII Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne z udziałem 10 zespołów folklorystycznych z Łotwy, Węgier, Czech i Polski.

---

**5.06**

---

Zespół Szkół Publicznych Nr 2 w Pleszewie obchodził jubileusz 85-lecia szkoły. Dzień ten złotymi literami wpisał się do kroniki Szkoły. Z racji 85-lecia istnienia, której patronuje św. Królowa Jadwiga, odbył się pierwszy Zjazd Absolwentów Pleszewskiej „Dwójki”. Zjazd zgromadził ponad dwustu byłych uczniów przybyłych z różnych stron Polski, a także nauczycieli, przedstawiciele władz lokalnych, duchowieństwo. Kulminacyjnym punktem uroczystości było poświęcenie i przekazanie szkole sztandaru ufundowanego staraniem Rady Rodziców i Dyrekcji Szkoły przez uczniów, absolwentów, nauczycieli oraz sponsorów zaprzyjaźnionych z Pleszewską „Dwójką”.

---

**6.06**

---

Mecze o mistrzostwo Kaliskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej rocznik 1991-1990 na stadionie OSIR.

---

**6.06**

---

W Kościele p.w. Ścięcia Św. Jana Chrzciciela odbyła się uroczystość z okazji 50-tej rocznicy przyjęcia święceń kapłańskich przez księdza Eugeniusza Nowaka.

---

**8-16.06**

---

Udział delegacji z Pleszewa w „Tygodniu Europejskim” w Saint Pierre D’Oleron. Odbyły się seminaria oraz prezentacje związane z rozszerzeniem Unii Europejskiej. W składzie delegacji byli między innymi Radny Rady Miejskiej Marian Suska, uczniowie Zespołu Szkół Publicznych nr 2 z nauczycielką j. angielskiego Wiesławą Allam oraz kapela „Pleszewioki”.

---

**12.06**

---

W Przedszkolu Nr 3 odbyły się tradycyjne odchody Światowego Dnia Ochrony Środowiska pod hasłem „Z Ekologią Na Ty”.

---

**13.06**

---

Wybory do Parlamentu Europejskiego. Na terenie Miasta i Gminy Pleszew. Najwięcej głosów zdobył LPR – 16,87%, SLD-UP – 16,82%, PiS – 14,86%, PO – 13,86, Samoobrona – 10,01%, PSL – 7,9%, UW – 6,76%.

---

### 13.06

Oddział Zamiejscowy Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Marszewie zorganizował pod patronatem Wojewody Wielkopolskiego „Wielkopolskie Dni Pola 2004r” Letnie Targi Rolno – Ogrodnicze AGROMARSZ.

---

### 13.06

Doroczne strzelanie o godność Pleszewskiego Króla Kurkowego A.D. 2004. Godność Króla Kurkowego AD 2004 wystrzelał – Jan Klauza, Pierwszym Rycerzem został Tadeusz Żychlewicz, Drugim Rycerzem Marek Michocki. W tym dniu odbyło się także tradycyjne strzelanie o trofeum Legendy o Złotym Mieczu – po raz kolejny zdobywcą trofeum okazał się Tadeusz Żychlewicz.

---

### 13.06

Koncert jazzowy w Muzeum Regionalnym. Gościem Bernarda Banaszaka był znany jazzmen Krzysztof Ścierański.

---

### 17.06

Na boisku ZSP nr 2 odbyło się II Święto Roweru. Głównym organizatorem był Paweł Kołodziejski – V-ce Dyrektor szkoły.

---

### 17.06

Wybrano nowe władze Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Społeczności Ziemi Pleszewskiej „Forum Młodych”. Prezesem został Mariusz Sitnicki, Vice Prezesem Łukasz Jaroszewski, Skarbnikiem Łukasz Kałużny, Sekretarzem Marcin Sitnicki. Członkiem Zarządu został Fabian Reśliński.

---

## 18-20.06 „Dni Pleszewa”

---

### 18 czerwca

Święto Miasta rozpoczęła o godz. 10.00 żakina i przemarsz dzieci z pleszewskich szkół do Rynku. Pół godziny później Burmistrz Miasta i Gminy oraz Przewodniczący Rady Miejskiej uroczystie przekazali młodzieży klucze do miasta. W samo południe Burmistrz Marian Adamek spotkał się z laureatami konkursu „Legendy Ziemi Pleszewskiej”, którym wręczył nagrody książkowe. Władze samorządowe spotkały się z delegacją partnerskiego miasta Spangenberg omawiając perspektywy dalszej współpracy. Dzień upłynął na występach młodzieży ze szkół i zespołów Domu Kultury. O godz. 18 na terenie CKiW OHP rozpoczął się, przy kilkutyśnej widowni, koncert Maryli Rodowicz, który zakończył pierwszy dzień obchodów Święta Miasta.

---

### 19 czerwca

Tego dnia część oficjalną „Dni Pleszewa” otworzył na stadionie miejskim Ogólnopolski Turniej Piłkarski im. M. Radomskiego. Godzinę później na Rynku rozpoczęła się kolejna impreza sportowa – Biegi Przemysława.

W samo południe rozpoczęły się zmagania ciężarowców w wyciskaniu sztangi. Swoje zawody miało też Bractwo Kurkowe, które na strzelnicy brackiej przeprowadziło Strzelanie Świętojanowe.

Duże zainteresowanie wśród licznie zgromadzonych na Rynku widzów wywołał pokaz grupy komandosów wyszkolonych przez majora M. Kupsa, twórcę systemu walki wręcz „Kombat

56”. Żołnierze zaprezentowali m.in. techniki obrony i obezwładniania osób uzbrojonych w broń palną i niebezpieczne narzędzia.

Po południu w Domu Parafialnym odbyło się uroczyste spotkanie z okazji „Dni Pleszewa”. Uroczystość rozpoczęło odegranie hejnału miasta, po czym gości powitał Burmistrz Marian Adamek. Następnie Przewodniczący Rady Miejskiej, Mieczysław Kołtuniewski zaprezentował uchwałę Rady o nadaniu odznaczeń „Za zasługi dla Rozwoju Miasta i Gminy Pleszew”. W tym roku to zaszczytne odznaczenie otrzymali Kazimierz Jakóbczak, Marian Jaskólski oraz Jan Szczepaniak, który zmarł już po uchwale Rady, a w imieniu którego odznaczenie odebrał jego syn.

Tuż po tym delegacje miast partnerskich otrzymały podarunki od władz miasta – replikę miecza Przemysława II wręczono przedstawicielom Spangenbergu, delegacja z Westerstede otrzymała natomiast flagę Pleszewa.

W dalszej części przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego wręczył Przewodniczącemu Rady Powiatu, Bogdanowi Skitkowi, odznaczenie „Zasłużony dla Województwa Wielkopolskiego”.

W części artystycznej wystąpił zespół „Ohana”, działający przy pleszewskim Domu Kultury. Na estradzie w Rynku dzień zakończyła „Biesiada z piosenką” i koncert zespołu „Braktime”.

## **20 czerwca**

Ostatni dzień obchodów Święta Miasta rozpoczął Ogólnopolski Turniej Karate, zorganizowany przez Pleszewski Klub Karate.

O godz. 12.15, w kościele p.w. Najświętszego Zbawiciela, rozpoczęła się msza święta, w intencji miasta i mieszkańców. Sprawował ją ks. dziekan Józef Maciołek, w koncelebrze z pozostałymi pleszewskimi proboszczami, ks. Henrykiem Szymcem i ks. Krzysztofem Grobelnym.

Po mszy św. rozpoczęła się uroczystość na Placu Wolności. Obejmowała ona odsłonięcie nowych tablic na pomniku oraz zmianę nazwy placu. Genezę i przebieg tych działań przedstawił Przewodniczący Rady Miejskiej, Mieczysław Kołtuniewski podkreślając, że nowa wymowa pomnika została przekonsultowana i zaakceptowana przez wszystkie środowiska kombatanckie, natomiast zmiana nazwy placu nastąpiła z inicjatywy mieszkańców miasta i była konsekwencją przyjęcia przez Radę Miejską uchwały o nadaniu Papieżowi tytułu „Honorowego Obywatela Miasta Pleszewa”. Po jego wystąpieniu pomnik poświęcił ks. Krzysztof Grobelny. Odsłonięcia pomnika, na którym umieszczono 2 tablice: jedną o treści „Wszystkim, którzy walczyli, cierpieli i ginęli za wolność” oraz drugą, z cytatem słów papieskich „Wolności nie można tylko posiadać, nie można jej zużywać. Trzeba ją zdobywać i tworzyć”, dokonali przedstawiciele wszystkich organizacji kombatanckich, działających na terenie miasta. Następnie kwiaty pod pomnikiem złożyli Burmistrz i Przewodniczący Rady Miejskiej. Tuż po tym Burmistrz, Starosta Michał Karalus i Przewodniczący Rady Miejskiej odsłonili tablicę z nową nazwą: Plac Wolności im. Jana Pawła II.

Oprawę muzyczną uroczystości na Placu Wolności zapewniła Orkiestra Dęta z Grodziska Wlkp., która następnie przemaszerowała do Rynku, gdzie dała pokaz musztry paradnej.

Po występie orkiestry, a po niej zespołu „Johnie Walker” rozpoczęła się impreza, która zaczyna być pleszewską specjalnością, tj. próba bicia rekordu Guinnessa. W tym roku postanowiono zebrać w jednym miejscu i czasie jak najwięcej osób o imieniu Jan, co miało nawiązywać do Patrona Miasta, św. Jana Chrzciciela. Następnie zgromadzeni Janowie mieli podjąć próbę pobicia kolejnego rekordu, polegającego na zjedzeniu jak największej ilości ciastek

świętojanowych, wypieczonych i podarowanych przez firmę Tomasza i Michała Vogtów. Obie próby zakończyły się powodzeniem, rekord został pobity.

Zgromadzeni na Rynku mogli ochłonąć po emocjach związanych z biciem rekordu oglądając „Fryzjerski Show”, w którym modelami były znane osoby, tj, Burmistrz, Radny Rady Powiatu K. Szac oraz obie red. naczelnice pleszewskich gazet.

Trzeci i ostatni dzień obchodów Święta Miasta zakończyła impreza muzyczna „Ale wkoło jest wesoło”. Koordynatorem wszystkich zadań był Adam Staszak, kierownik wydziału Kultury, Oświaty, Sportu i Zdrowia.

---

### **18.06**

W wigwamie w Brzeziu odbyło się spotkanie, zorganizowane z inicjatywy Forum Samorządowego Ziemi Pleszewskiej i Razem dla Pleszewa, z delegacją miasta Spangenberg na „Dni Pleszewa”. Na ręce członka Zarządu Partnerschafts – Verein Spangenberg e.V. przekazany został List Intencyjny od Forum Samorządowego Ziemi Pleszewskiej w sprawie współpracy obu stowarzyszeń.

---

### **21-23 06**

Odbyła się II Ogólnopolska Spartakiada Sportowa OHP i Osób Niepełnosprawnych.

---

### **22.06**

Odbyło się Walne Zgromadzenie członków Pleszewskiej Izby Gospodarczej. W nowej Radzie PiG są: Tadeusz Rak (Prezes), Hieronim Wojciechowski, Rafał Grobelny, Włodzimierz Kołtuniewski, Zenon Jankowski, Roman Gielniak oraz Jerzy Tilgner.

---

### **23.06**

W Muzeum Regionalnym odbył się wernisaż „Malarstwo i Witraż” Magdaleny Głoskowskiej.

---

### **24.06**

Władze samorządowe Miasta i Gminy Pleszew złożyły kwiaty pod tablicami Św. Jana Chrzciciela - Patrona Miasta.

---

### **24.06**

W restauracji „Pod Złotym Mieczem” odbyło się zebranie informacyjne poświęcone 85 rocznicy powstania Związku Inwalidów Wojennych. Szefem Związku jest Tadeusz Błażejczyk.

---

### **25.06**

Uroczyste spotkanie z okazji X-lecia istnienia Centrum Kształcenia i Wychowania Ochotniczych Hufców Pracy w Pleszewie. Dyrektorem OHP jest Krystian Piasecki.

---

### **28.06**

Podsumowanie sezonu sportowego 2003/2004 przez UKS „Żaki” w wigwamie w Taczanowie.

---

### **30.06**

Spotkanie z-cy Burmistrza Czesława Skowrońskiego z Dyrektorem Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu Zofią Tymczuk w sprawie budowy zbiornika retencyjnego w miejscowości Łaszew. Po spotkaniu w UMiG dokonano wizji lokalnej w miejscu, gdzie ma być 11 ha. zbiornik wodny. Ustalono, że Miasto i Gmina Pleszew przygotowuje „Studium gospodarki wodą w zlewni rowu Kobyłka w aspekcie planowanego zbiornika retencyjnego Nowa Wieś – Łasew”.

---

**11.07**

Festyn Gorącego Lata w pleszewskim Amfiteatrze zorganizowany przez Dom Kultury.

---

**14.07**

Uroczystości z okazji jubileuszu 150-lecia Domu Pomocy Społecznej.

---

**25.07**

Festyn „Lato na basenie” zorganizowany przez OSiR.

---

**25.07**

Na obiektach OSiR-u przy Al. Wojska Polskiego odbył się I Pleszewski Triathlon (pływanie, jazda na rowerze, bieg). Zwyciężył Jakub Biernacki.

---

**30.07**

Z okazji 60 rocznicy Powstania Warszawskiego kombatancki AK wraz z władzami samorządowymi miasta i powiatu złożyli kwiaty pod tablicą poświęconą żołnierzom AK Ziemi Pleszewskiej i na cmentarzu. Następnie kombatancki i samorządowcy przeszli do Ratusza, gdzie burmistrz, Marian Adamek, wręczył im okolicznościowe wydanie książki o ostatnim dowódcy 70 pp, pułkowniku M. Mozdyniewiczzu. W spotkaniu udział wzięli, m.in. płk. T. Sobczak, żołnierz oddziału Konrada Bartoszewskiego ps. „Wir”, walczącego na zamojszczyźnie, oraz ppor. T. Tużnik, żołnierz AK walczący na Podlasiu.

---

**1.08**

Nowym dyrektorem ZSP Nr 2 została Romana Kaczmarek.

---

**8.08**

W amfiteatrze Urząd Miasta i Gminy oraz pleszewski Dom Kultury zorganizowały „Festyn Rodzinny”. Wystąpił kabaret „Bzik”, grupa „Hello – Country Music”. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna.

---

**13.08**

Z okazji Święta Wojska Polskiego odbyło się spotkanie przy pomniku żołnierskiej chwały poświęconym żołnierzom 70 pp i 20 pappanc. Uroczystość zorganizował Związek b. Żołnierzy Zawodowych, którym kieruje Kazimierz Otto.

---

**13.08**

Burmistrz Miasta i Gminy powołał nowych członków Rady Nadzorczej Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o.o.: Bartosza Oleksego, Krystiana Piaseckiego oraz Alicję Rogozińską. W RN jest również dwóch przedstawicieli załogi: Aleksandra Marciniak oraz Albin Barańczyk.

---

**14-15.08**

Jednostka OSP Kowalew obchodziła 75-lecie istnienia. Podczas uroczystości otwarto nową remizę oraz wręczono strażakom nowy sztandar. Obchody jubileuszu rozpoczęły się w sobotę mszą św. w intencji strażaków – ochotników. Pożegnano też stary sztandar jednostki. Poczty sztandarowe i delegacje gości oraz pododdziały kowalewskiej jednostki przemaszerowały przez wieś do nowej strażnicy. Następnie odbyła się ceremonia wręczenia sztandaru, której dokonał Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew. Po przekazaniu sztandaru jednostkę odznaczono najwyższym strażackim odznaczeniem „Złotym medalem za zasługi dla pożarnictwa”. Odznaczono też wyróżniających się druhów OSP z Kowalewa, którym wręczono złote, srebrne i brązowe medale „Za zasługi dla pożarnictwa”. Część oficjalną uroczystości zakoń-

czyło przemówienie prezesa OSP Kowalew, Wiesława Mielczarka, w którym podziękował wszystkim osobom i instytucjom, zaangażowanym w budowę nowej strażnicy, a zwłaszcza burmistrzowi i Radzie Miejskiej Pleszewa. Po części oficjalnej gości zaproszono na program artystyczny i biesiadę. Dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa pamiątek i sprzętu pożarniczego zorganizowana w garażach strażnicy.

W uroczystościach w Kowalewie wzięli udział, m.in. posłowie Andrzej Grzyb, Józef Skutecki oraz prezes ZP ZOSP Tadeusz Gajkowski i wiceprezes ZW ZOSP Waclaw Skotowski.

Naczelnikiem OSP Kowalew jest Jan Bandosz.

---

### **18.08**

Ukazał się pierwszy numer „Faktów Pleszewskich” – nowego tygodnika na rynku mediów pleszewskich. Redaktorem naczelnym jest Jakub Banasiak.

---

### **21.08**

Odbyły się obchody Jubileuszu 80-lecia Pleszewskich Ogródków Działkowych im. K. Niesiołowskiego. Z tej okazji odbył się koncert orkiestry dętej ze Słupcy oraz festyn działkowy. Prezesem Ogrodu jest Jan Masztalerz.

---

### **22.08**

Spływ kajakowy rzeką Prosną, zorganizowany przez Starostwo Powiatowe. Uczestnicy, którymi byli przedstawiciele poszczególnych gmin, rozpoczęli pokonywać trasę w miejscowości Bogusław, a zakończyli w Gizałkach. Gościem spływu była Izabela Dylewska – wielokrotna mistrzyni Polski w kajakarstwie.

---

### **29.08**

W Suchorzewie odbyły się Dożynki Miejsko - Gminne. Organizatorami były Rada Miejska wraz ze społecznością wsi Suchorzew, a przewodniczącym komitetu organizacyjnego był miejscowy sołtys Dariusz Dryjański. Uroczystości rozpoczęła msza św. dożynkowa w kościele p. w. Św. Bartłomieja w Kowalewie, sprawowana przez ks. proboszcza Wiesława Kondratowicza. Dalsza część uroczystości odbyła się w parku w Suchorzewie. Prowadzący Mieczysław Szczepaniak w imieniu organizatorów powitał wszystkich zebranych, zaś z oficjalnym wystąpieniem do rolników zwrócił się V-ce Przewodniczący Rady Miejskiej, członek Izby Rolniczej, Olgierd Wajsnis.

Podczas części obrzędowej prowadzonej przez zespół „Suchorzewiaczy” starostowie dożynek Justyna Kawczyńska i Bogumił Kasołka w otoczeniu asystentów Małgorzaty Czajki i Pawła Jezierskiego przekazali na ręce władz samorządowych tradycyjny bochen chleba.

W części artystycznej wystąpili: kabaret „Rżysko”, kapela „Pleszewioki”, dzieci z ZSP w Kowalewie, zaś całość zakończyła poźniwna zabawa taneczna.

---

### **29.08**

Na stadionie OSiR w Pleszewie odbył się IV Turniej Piłkarski o Puchar Starostów Południowej Wielkopolski. Organizatorami turnieju byli: Kaliski Okręgowy Związek Piłki Nożnej, Starostwo Powiatowe w Pleszewie oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji w Pleszewie.

---

### **30.08**

Odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Stowarzyszenia Producentów Ogrodniczych Powiatu Pleszewskiego, na którym powołano nowe władze Stowarzyszenia. Prezesem został Jerzy Osuch, wiceprezesem Hieronim Sobczyk, sekretarzem Wiesław Cholewa, skarbnikiem Zenon Młynarz, zaś członkiem zarządu Roman Biadała.



---

### **1.09**

Uroczystość z okazji wybuchu II wojny światowej, po której kombatanci spotkali się władzami samorządowymi w sali posiedzeń UMiG.

---

### **2.09**

Z Pleszewa wyruszył konwój wiozący pomnik Fryderyka Chopina do Wrocławia. Monument, zamówiony przez wrocławskie Towarzystwo im. Fryderyka Chopina, odlany został z brązu w pracowni pleszewskiego gisera, Juliusza Kwiecińskiego. Twórcą projektu jest prof. Jan Kucz. Brązowy „Chopin” ma 3,2 m. wys. i waży 2,5 tony. Po przewiezieniu do Wrocławia pomnik został zaprezentowany w centrum miasta, a następnie zamontowany na 1,2 m. cokole z czarnego granitu.

---

### **4–7.09**

Pobyt delegacji Radnych Rady Miejskiej Westerstede w Pleszewie w ramach wizyty przedstawicieli Powiatu Ammerland na Dożynkach Powiatowych w Giząłkach.

---

### **5.09**

W Giząłkach odbyły się dożynki powiatowe.

---

### **5.09**

Ukazał się pierwszy numer „Wiadomości Powiatowych”, wydawanych przez Starostwo.

---

### **12.09**

Pleszewska Izba Gospodarcza, Cechy Rzemiosł Różnych oraz Zrzeszenia Handlu i Usług z Pleszewa, Ostrowa i Krotoszyna podpisały porozumienie o utworzeniu Regionalnej Sieci Otoczenia Biznesu Południowej Wielkopolski.

---

### **17-19.09**

Drużyna OSP Kowalew zwyciężyła w Ogólnopolskich Zawodach Sportowo – Pożarniczych, które odbyły się w Parczewie.

---

### **17.09**

Obył się dziesiąty Rajd Ekologiczny. Na starcie stanęło ponad 200 uczniów z pleszewskich szkół podstawowych i gimnazjów, podzielonych na 17 drużyn. W tym roku zawodnicy mieli oczyścić ze śmieci pleszewskie Planty. Po powrocie na punkt startu uczniowie musieli odpowiedzieć na pytania z zakresu wiedzy turystycznej. W konkursie zwyciężyła drużyna „Niebieskich orłów” z ZSP nr 2, którzy zajęli także pierwsze miejsce w punktacji generalnej, wyprzedzając „Wyrwidęby” z ZSP nr 3 i „Turbo Jelenie” z ZSP nr 2. Rajd, zorganizowany wspólnie przez UMiG Pleszew, Dom Kultury, OSiR oraz LOK i PTTK, zakończył się wspólnym ogniskiem i pieczeniem kielbasek.

---

### **17-18.09**

Liceum Ogólnokształcące im. St. Staszica w Pleszewie obchodziło jubileusz 85-lecia istnienia. Z tej okazji zorganizowany został zjazd koleżeński absolwentów i wychowanków gimnazjum oraz liceum przez Komitet Organizacyjny, któremu przewodniczyli Andrzej Szymański oraz Mieczysław Kołtuniewski. W pierwszym dniu uczestnicy spotkali się na biesiadzie piwnej w Ogródku Jordanowskim pod hasłem „Spotkanie po latach”. Następnego dnia po mszy świętej w intencji nieżyjących i żyjących dyrektorów, profesorów i wychowanków, w Domu Parafialnym odbyła się sesja Stowarzyszenia Przyjaciół Liceum, po której młodzież szkolna

wystąpiła z pięknym programem artystycznym. Po koleżeńskich spotkaniach klasowych odbył się bal Wychowanków i Absolwentów LO w restauracji Acwador.

---

### **17-19.09**

Obchody IV Wielkopolskich Dni Stop Uzależnieniom. Głównymi punktami programu były m.in.: sympozjum naukowe „Nowe trendy w profilaktyce i terapii dzieci i młodzieży zagrożonej narkomanią” oraz koncert Pauli Ignasiak.

---

### **21.09**

W Ośrodku Jeździectwa i Hipoterapii w Baranówku odbyła się impreza integracyjna pod hasłem: „I Mistrzostwa Wielkopolski Osób Niepełnosprawnych w Ujeżdżaniu”.

---

### **24.09**

Odbyły się obchody jubileuszu 25-lecia Dziennego Domu Pomocy Społecznej oraz 10-lecia Chóru Lira. Kierownikiem DDPS jest Joanna Jezierska. Chórem Lira kieruje zaś Ryszard Furmankiewicz.

---

### **26.09**

W Domu Kultury w Pleszewie odbył się koncert Duetu Fortepianowego „Toccatina” pt. „Tańce Narodów Świata”.

---

### **26.09**

LUKJ „LEWADA” Pleszew oraz Ośrodek Jeździecki Baranówek zorganizował Towarzyskie Zawody Konne oraz Mistrzostwa Powiatu Pleszewskiego w skokach przez przeszkody.

---

### **28.09**

Z udziałem Burmistrza w sali posiedzeń Urzędu Miasta i Gminy w Pleszewie odbyła się uroczystość wręczenia medali 50-lecia pożycia małżeńskiego. Medale otrzymali: Andrzejak Eugenia i Stefan (Pleszew), Bartzak Seweryna i Józef (Pleszew), Bursztynowicz Stanisława i Stefan (Suchorzew), Derbich Zofia i Ludwik (Kotarby), Draszczyk Stefania i Kazimierz (Zawidowice), Franka Janina i Kazimierz (Sowina Błotna), Garbarczyk Zofia i Kazimierz (Pleszew), Gramala Maria i Marian (Pleszew), Grzesiak Eugenia i Stanisław (Pleszew), Keller Helena i Ryszard (Pleszew), Koszewska Aniela i Zygmunt (Taczanów Drugi), Kościelniak Maria i Czesław (Suchorzew), Kościelniak Stanisława i Jerzy (Pleszew), Majewska Maria i Bronisław (Pleszew), Martyniak Kazimiera i Zenon (Pleszew), Szulc Helena i Wojciech (Pleszew), Szymczak Halina i Kazimierz (Pleszew), Żarnowska Aleksandra i Szczepan (Pleszew), Żółciak Zofia i Stefan (Pleszew).

---

### **29.09**

Odbył się XIII Ogólnopolski Turniej Kręglarski Domów Pomocy Społecznej Pleszew 2004.

---

### **29.09**

W czytelni Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy odbyło się podsumowanie jubileuszowego konkursu plastycznego „Moja Biblioteka”. Wpłynęło 105 rysunków z przedszkoli i szkół podstawowych. Wyróżniono nagrodami książkowymi 43 uczestników. Przeprowadzono również spotkanie autorskie z pisarzem Krzysztofem Świątkowskim.

---

### **1.10**

Wielkopolskie śpiewanie z okazji Międzynarodowego Dnia Muzyki w sali DPS. Pleszewskie chóry Harmonia, Lira, Echo oraz chór DPS-u, wspólnie z innymi chórmi z Wielkopolski zaśpiewały w tym samym czasie wspólnie przygotowane pieśni.

---

## 2.10

Festyn „Pleszewskie Pożegnanie Lata” w Ogrodzie Jordanowskim zorganizowany przez Akcję Katolicką, Towarzystwo Miłośników Pleszewa, Dom Kultury oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji. Podczas festynu odbył się m.in. koncert A. Rybińskiego.

---

## 2.10

Na boisku w Taczanowie odbył się finał piłkarskiej ligi LZS. Zwyciężyła drużyna Rolbudu, przed Lenartowicami i Kuczkwem.

---

## 3.10

W Domu Kultury odbył się koncert pt. „Co nam zostało z tych lat” inaugurujący Rok Kultu-ralny. W programie wykonano piosenki z okresu międzywojennego oraz wystąpiła Grupa kabaretowa „Aja – Kalambur”.

---

## 4.10

Na zaproszenie Platformy Obywatelskiej w Pleszewie przebywała poseł Elżbieta Radziszewska. Spotkanie odbyło się z SP ZOZ i dotyczyło bieżącej sytuacji służby zdrowia. PO w Pleszewie kieruje Łukasz Jaroszewski.

---

## 5.10

Zmarł Marian Szymendera – sołtys wsi Zielona Łąka.

---

## 8.10

Zmarł Tadeusz Pawliński. Wieloletni ordynator oddziału chirurgicznego, dyrektor szpitala w Pleszewie. Przez Radę Miejską odznaczony tytułem „Zasłużony dla Rozwoju Miasta i Gminy Pleszew”.

---

## 8.10

Uroczystość upamiętniająca prof. Michała Sobeskiego, współzałożyciela Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu w roku jubileuszu 85-lecia Uczelni. Z tej okazji na budynku Muzeum Regionalnego odsłonięto okolicznościową tablicę zaprojektowaną przez Jerzego Szpunta, a wykonaną przez pracownię Brąz Art. Juliusza Kwiecińskiego. Odsłonięcie tablicy dokonali Burmistrz Miasta i Gminy, Przewodniczący Rady Miejskiej, Starosta Powiatu Pleszewskiego, Przewodniczący Rady Powiatu oraz reprezentujący UAM prorektor, pleszewianin prof. dr hab. Bronisław Marciniak. Następnie w auli LO w Pleszewie, odbyła się uroczysta Sesja Rady Miejskiej i Rady Powiatu. Wykład o prof. Sobeskim wygłosiła prof. dr hab. Anna Maciejewska-Jamroziakowa, zaś wspomnieniami o rodzinie Sobeskich podzielił się Łukasz Jezierski. Na zakończenie odbył się koncert chóru „Ave Sol” oraz Chóru Kameralnego UAM.

Artykuł nt. pleszewskich uroczystości został zamieszczony w czasopiśmie UAM „Życie Uniwersyteckie” (nr 10-11 z 2004r.).

---

## 8.10

Inauguracja obchodów 100-lecia Związku Nauczycielstwa Polskiego. Organizacją kieruje Piotr Kowalik.

---

## 9.10

Na strzelnicy brackiej przy ul. Spornej w Pleszewie odbyła się impreza strzelecka w trakcie której oddano do użytku mechaniczne urządzenia do przesuwu tarczy. Po zakończonym turnieju strzeleckim w nietypowej scenerii w posiadłości Jana Klauzy w Słupi k/Jarocina odbyła się intronizacja Pleszewskiego Króla Kurkowego A.D.2004r połączona z balem królewskim.

---

**9.10**

I Koleżeński Zjazd byłych Żołnierzy i Pracowników Cywilnych 20 pappanc.

---

**11.10**

Pleszewska Izba Gospodarcza przystąpiła do spółki „Fundusz Poręczeń Kredytowych Południowej Wielkopolski”. Do funduszu przystąpił również samorząd gminny i powiatowy.

---

**14.10**

Walne Zebranie sprawozdawczo wyborcze członków Klubu Sportowego Rolbud – OSiR Pleszew. Prezesem klubu został Włodzimierz Grobys, vice prezesem Andrzej Borkowski, sekretarzem Jacek Ziemkiewicz, skarbnikiem Andrzej Madaliński, członkiem Bogdan Skitek.

---

**15.10**

Spółdzielnia Metalowców KOTLARZ w Pleszewie obchodziła 15-lecie istnienia.

---

**15.10**

W auli LO z udziałem ponad 200 osób odbył się jubileusz 55-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz 45-lecia pracy zawodowej dyrektor Ewy Szpunt. Wystąpił Zespół folklorystyczny „Cepelia – Poznań”. Władze samorządowe wręczyły podziękowania 78 najstarszym i najaktywniejszym czytelnikom biblioteki, pracownikom i kierownikom filii bibliotecznych oraz 22 kierownikom filii bibliotecznych.

---

**16.10**

W Brzeziu odbył się V Festiwal Wielkopolskiej Pyry zorganizowany przez Koło Gospodyń Wiejskich, Kółko Rolnicze, Wiejski Dom Kultury w Brzeziu oraz Dom Kultury w Pleszewie. Uroczystością towarzyszyły występy miejscowych zespołów oraz degustacje potraw.

---

**18.10**

Przedstawiciele samorządu gminnego oraz powiatowego na zaproszenie Rektora Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu uczestniczyli w III Wieczorze z cyklu „Wielkie recitale w Auli Uniwersyteckiej”. Bohaterką wieczoru była laureatka IX Konkursu Chopinowskiego w Warszawie, światowej sławy pianistka Dina Yoffe.

---

**21.10**

Przedszkole Nr 3 „Słoneczne” w Pleszewie zorganizowało spotkanie pod hasłem: „Jesienne bajanie – Woda źródłem życia”.

---

**23.10**

Uroczyste otwarcie Ośrodka Rekreacji Konnej oraz Karczmy „Stara Stajnia” w Zawidowicach. Ośrodek prowadzą Teresa i Bronisław Vogtowie z rodziną.

---

**23.10**

Miejsko-gminny zjazd SLD. Nowym przewodniczącym został Eryk Kowcuń, sekretarzem Roman Wysocki. W zjeździe uczestniczyli: Marek Wagner – poseł na Sejm RP, senatorowie Andrzej Spychalski oraz Zbigniew Kulak, vicewojewoda Waldemar Witkowski.

---

**24.10**

Dom Kultury zorganizował koncert „Nie ma jak Lwów”. Głównym punktem programu był koncert kresowiaka z Lwowa, Jurija Tokara.

---

**25.10**

Rozstrzygnięto konkurs na „Najpiękniejszy Balkon”. Wyróżnienia otrzymali Wanda Rorot, Irena Zataj, Elżbieta Wosicka, Elżbieta Bandosz, Marianna Paż, Małgorzata Biadała, Ewelina Szpunt-Urbaniak, Teresa Strzelczyk, Krystyna Wolniak, Maria Biadała, Jadwiga Grobelna oraz Anna Lewandowska. Organizatorem konkursu były komitety osiedlowe oraz Urząd Miasta i Gminy.

---

**26.10**

Zmarł Jan Włodarczyk. Radny Rady Miejskiej II kadencji samorządu gminnego (1994-1998) oraz długoletni Prezes Gminnego Związku Rolników, Kótek i Organizacji Rolniczych.

---

**26.10**

Pleszewskie Towarzystwo Kulturalne, w sali Muzeum Regionalnego, zorganizowało prelekcję dr Andrzeja Szymańskiego: „60 rocznica Powstania Warszawskiego”.

---

**26.10**

Na łamach dziennika „Rzeczpospolita” opublikowano ranking szpitali, w którym Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Pleszewie uplasował się na 19 miejscu w Polsce, a na 2 miejscu w Wielkopolsce. Dyrektorem Szpitala jest dr Adela Grała Kałużna.

---

**29-31.10**

Wizyta delegacji Miasta i Gminy Pleszew na Jarmarku Jesiennym w Westerstede. Podczas tej wizyty dokonano również uroczystego odsłonięcia sztyldów partnerskich w centrum miasta.

---

**1.11**

Nowym dyrektorem Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Pleszew została Elżbieta Mielcarek.

---

**6.11**

Wybrano nowe władze powiatowe SLD. Przewodniczącym został Szczepan Wojtczak, zaś sekretarzem Ryszard Borkiewicz.

---

**7.11**

Koncert Zespołu Poezji śpiewanej „Pod Prąd” z okazji 5-lecia działalności zespołu.

---

**10.11**

W sali widowiskowej Domu Kultury w Brzeziu odbyła się prezentacja 4-letniej działalności Klubu Edukacyjnego 4H E.R.A. Klubem kieruje Krystyna Tymecka.

---

**10.11**

Spotkanie z okazji „Światowego Dnia Seniora 2004r.” w sali Domu Rzemiosła w Pleszewie.

---

**11.11**

Z udziałem sześciu drużyn odbył się Turniej Piłki Koszykowej Mężczyzn z okazji Święta Niepodległości. Organizatorem turnieju był OSiR.

---

**15.11**

W ratuszu odbyło się zebranie Stowarzyszenia Diabetyków w Pleszewie z okazji Światowego Dnia Walki z Cukrzycą. Prezesem Stowarzyszenia jest Stanisław Siejak.

---

**16.11**

Platforma Obywatelska rozpoczęła akcję „Sąd Pracy dla Pleszewa”, której celem jest doprowadzenie do utworzenia Sądu Pracy przy Sądzie Rejonowym w Pleszewie.

---

**17.11**

W Poznaniu Burmistrz Marian Adamek wziął udział w Gali Nominatów Konkursu Ekologicznego „Przyjaźni Środowisku” pod patronatem Honorowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego. Konkurs promuje jednostki samorządowe i instytucje prowadzące nowatorskie działania proekologiczne. Laureaci konkursu mają prawo używać przez rok prestiżowego znaku „Przyjaźni środowisku”, ponadto prezentowane są osiągnięcia laureatów w katalogu edycji oraz w wydawnictwach partnerów i sponsorów medialnych konkursu.

---

**17.11**

W auli Liceum Ogólnokształcącego Koncert muzyki kameralnej organizowany przez Pleszewskie Towarzystwo Muzyczne. Prezesem Towarzystwa jest Dariusz Bąkowski.

---

**18.11**

Na Wydziale Nauk Społecznych UAM w Poznaniu odsłonięto tablicę upamiętniającą pleszewianina, współzałożyciela Uniwersytetu, prof. Michała Sobeskiego, którego imieniem została też nazwana sala wykładowa Wydziału. Delegacji pleszewskiej, składającej się z radnych Rady Miejskiej i Rady Powiatu, przewodniczyli Starosta Pleszewski Michał Karalus oraz Z-ca Burmistrza Czesław Skowroński. Władze UAM reprezentował Rektor prof. dr hab. Stanisław Lorenz oraz Dziekan Wydziału Nauk Społecznych prof. dr hab. Jan Grad.

---

**19.11**

W Domu Kultury odbył się III Festiwal Piosenki Religijnej.

---

**19.11**

50-lecie działalności społecznej obchodził pleszewski ekolog Edward Karnicki – prezes Ligi Ochrony Przyrody w Pleszewie.

---

**24.11**

Pleszewskie Towarzystwo Kulturalne zorganizowało Powiatowy Konkurs Recytatorski dla uczniów gimnazjów.

---

**26.11**

Odbył się II Charytatywny Bal Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew. Zebrano kwotę blisko 20.000 zł. Środki z balu, podobnie jak w roku poprzednim, przeznaczono na paczki świąteczne oraz na dofinansowanie rehabilitacji chorych dzieci.

---

**26–29.11**

Udział delegacji z Pleszewa w Jarmarku Adwentowym w Spangenbergu. W składzie delegacji byli między innymi Sekretarz MiG Grzegorz Spychaj, Radni Rady Miejskiej Stanisław Matuszewski i Zbigniew Nawrocki, Radny Rady Powiatu Krzysztof Szac oraz rodziny goszczące. Jak co roku w trakcie jarmarku miały miejsce tradycyjne prezentacje naszego miasta na stoisku partnerskim.

---

**27.11**

Spotkanie z Posłem do Parlamentu Europejskiego Janem Tadeuszem Masiem z Samoobrony. W spotkaniu udział wziął również poseł na Sejm RP Andrzej Wojtkowiak. Samoobroną w powiecie pleszewskim kieruje Stanisław Cierniak.

---

## **28.11**

Działający przy Chórze Męskim „Harmonia” Chór Chłopięcy „Schola Cantorum Pleseviensis” obchodził swoje 10-lecie. Opiekunem Chóru jest Czesław Gulczyński, pełniący jednocześnie funkcję Prezesa „Harmonii”. Dyrygentem chóru jest Jarosław Remblewski. Pierwszym dyrygentem była Katarzyna Kubera.

---

## **1.12**

Spotkanie z okazji „Dnia Honorowego Dawcy Krwi” zorganizował PCK. Prezesem oddziału pleszewskiego jest Andrzej Knast.

---

## **3.12**

Rozpoczęcie prac remontowych wewnątrz Ratusza. Prace budowlane prowadzone są na klatkach schodowych, korytarzach oraz toaletach.

---

## **4.12**

Koncert charytatywny zorganizowany przez SP ZOZ w Pleszewie. Wystąpił zespół „Orfeusz” ze Lwowa.

---

## **7.12**

W kasynie przy ul. Wojska Polskiego odbyło się II Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Forum Samorządowe Ziemi Pleszewskiej. Na Zgromadzeniu podsumowano pierwszy rok działalności Stowarzyszenia oraz rozpoczęto dyskusję na temat przygotowań Forum do wyborów samorządowych w 2006r.

---

## **7.12**

Koncert Muzyki Operetkowej w wykonaniu solistów Teatru Muzycznego z Poznania w sali widowiskowej DPS przy ulicy Podgórnej.

---

## **9.12**

W czytelni BPMiG prof. Bogumiła Kaniewska przeprowadziła prelekcję dla uczniów gimnazjów na temat „Fantazy – filozofia czy romans? Europejska powieść dla młodych”.

---

## **14.12**

VI Mistrzostwa Polski Szkół im. H. Cegielskiego w kręglarstwie sportowym na kręgielni TKKF „Platan”.

---

## **17.12**

W firmie FAMOT S.A. odbyła się konferencja prasowa, której tematem była planowana przez fabrykę i jej niemieckiego właściciela, koncern Gildemeister, inwestycja w kwocie ponad 26 milionów złotych. W konferencji m.in. udział wzięli Prezes Rady Nadzorczej FAMOT-u, Dieter Franke, Prezes fabryki, Zbigniew Nadstawski, oraz przedstawiciele władz miasta, Burmistrz Marian Adamek oraz jego Zastępca, Czesław Skowroński.

---

## **17-20.12**

W Pleszewie przebywała delegacja z belgijskiego Morlanwelz. W składzie delegacji byli Burmistrz - Jacques Fauconnier, Z-ca Burmistrza - Jean Malfroid, Radny – Francois Devillers. Goście zapoznali się z życiem gospodarczym Miasta i Gminy Pleszew. Zwiedzano zakład cukierniczy T. Vogt, drukarnię „Super Print” oraz zakład produkcji wędliniarskiej M. Chlasty w Kuczkanie.

**19.12**

---

Finał Wielkopolskiego Konkursu Plastycznego na „Najpiękniejszą Kartkę Bożonarodzeniową” organizowany przez Dom Kultury.

**27.12**

---

Złożenie kwiatów w miejscach pamięci narodowych z okazji rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

**31.12**

---

Tradycyjny sylwester na Rynku.





# III

## Artykuły



Krystyna Tuczyńska, Teresa Marciniak

## RODZINA TUCZYŃSKICH

*Czas jest to księga rzeczy, volumen ciekawy,  
Gdzie wpiszę życie człeka i wszelakie sprawy,  
To świadek uczuć serca i pomysłów czoła  
Z tej księgi Pan Bóg kiedyś na sąd nas powoła.*

*Sebastian Klonowicz*

„Pamiętnik”, mała, zakurzona książeczka znaleziona na strychu w domu Franciszka Tuczyńskiego przy ul. Gen. Hallera, pośród składanych latami książek i niepotrzebnych szpargałów, zapoczątkował poszukiwania dokumentów obrazujących dzieje rodziny Tuczyńskich. Zamiast zwyczajowo wpisywanych „ku pamięci” wierszyków, strona po stronie, wymieniane były w „Pamiętniku” imiona, daty i miejsca urodzenia, daty ślubów i zgonów, a nawet godziny przychodzenia na świat kolejnych członków rodziny Tuczyńskich. W tym samym prawie czasie udostępniono nam „Kronikę rodziny Tuczyńskich” odnaniezoną w domu Kazimierza Tuczyńskiego, datowaną Ostrowo 12.V.1916” (autor nieznan). Porównując wpisy, pomimo niewielkich różnic, udało się ustalić wiarygodność zapisów. Bardzo możliwe, że autorzy tak „Pamiętnika” stanowiącego własność Teodozji Radomskiej (z d. Tuczyńskiej) datowanego na 1911r., jak i „Kroniki” korzystali z jednego źródła spisane wcześniej przez kogoś z przodków.

Najwcześniejsze informacje dotyczą ANDRZEJA TUCZYŃSKIEGO urodzonego 19.I.1800r. w Jabłonku pod Szubinem, a zmarłego 19.I.1863r. „(...) o godz.10 wieczór Trzemeszno”. Andrzej zawarł związek małżeński z Anielą Rogalską „urodzoną w Homerku pod Rynażewem”, która zmarła 29.IV.1897r” o godz. pół do 12 przed południem w Poznaniu na ulicy Półwiejskiej pochowana na staromarcińskim cmentarzu”.

Kolejne wpisy dotyczą dzieci Andrzeja i Anieli:

FRANCISZEK KSAWERY (XAWER) ur. W 1844r w Jabłonku (pod Szubinem). Zmarł nagle dnia 20.VI.1890r. Tadeusz Pietrzykowski, autor biografii Franciszka Ksawerego, nazywa go „(...) szermierzem polskości wśród ludu naszego i krzewicielem ducha narodowego w czasie niewoli. W swych dziełach gloryfikuje miłość Ojczyzny, poświęcenie dla kraju i wierność w miłości i przyjaźni”. Osobowość Franciszka Ksawerego, jego twórczość literacka, wielorakie zainteresowania budzą podziw. Pisał powieści historyczne: „Polskie czasy, błogie czasy”, „Pustelnik z Czarnej Doliny”, „Wernyhora”, „Jaskinia potępieńca”, „Mazepa hetman ukraiński”, „Maria, córka kościelnego” i in. W dorobku literackim była też poezja „Kochaj wszystko co polskie”, były powieści egzotyczne „Morze”, „Olitypa czyli ptak stepowy”, „Omrah, chłopiec buszmański”, „Przypadki Robinsona Kruzo”. Pisał również dzieła popularno naukowe „Morze, zjawiska i życie”, „Pogadanki o gwiazdach”, „Nasze pod zaborem pruskim”. Odrębną dziedziną zainteresowań Franciszka Ksawerego były podania i bajki, humoreski, żarty i dowcipy, opowieści fantastyczne. W czasach gdy był redaktorem „Orędownika” i „Wielkopolanina” w Poznaniu pisał wiele artykułów o treści patriotycznej i za te treści władze pruskie założyły mu osobną kartę w rejestrach policyjnych. Sypały się na niego bezustanne kary więzienia i prześladowania. Ta sytuacja spo-

wodowała wyprowadzenie się Franciszka Ksawerego Tuczyńskiego do Bytomia, gdzie obejmuje redakcję „Katolika” po ks. Radziejewskim. I tu policja nie daje mu spokoju. Wyprowadza się do Mikołowa, gdzie w charakterze redaktora pracuje w zakładach wydawniczych Karola Miarki. Jak opisuje biograf, Franciszek Ks. Tuczyński był uzdolniony muzycznie. Żaden instrument nie sprawiał mu trudności, grał na skrzypcach i fortepianie, był też organistą, komponował. Często umiłał koleżeńskie spotkania swoją grą. Kochał muzykę.

Franciszek Ksawery ożenił się z Apolonią Blachowską ur.10I-1847r w Królikowie pod Szubinem. Apolonia zmarła 1.X.1918r w Obrawald (?). Franciszek i Apolonia mieli kilkoro dzieci, ale o trojgu brak wiadomości. W „Pamiętniku” znajdujemy zapisy dotyczące:

- Mieczysława Bolesława ur.7 VII.1870r w Dziewkluczu pod Margoniem, który był redaktorem odpowiedzialnym „Postępu” w Poznaniu. Wyjechał do Ameryki „i wszelki słuch o nim zaginął”.
- Witosława Aniela ur.30.IX.1879r w Kiszkwie (Welnau). Odziedziczyła po ojcu żyłkę pisarską tłumaczyła pisma polskie na j.hispański, była boną. Wyjechała z Poznania 12.VII.1905r do Rumunii, a za mąż wyszła w Hiszpanii. Mieszkała w Barcelonie. Brak informacji o dalszych losach.

Juliana, córka Andrzeja i Anieli Tuczyńskich ur. W 1848r w Jabłonku pod Szubinem, zmarła w Poznaniu w 1933r.

Wacław, syn Andrzeja i Anieli Tuczyńskich ur.15.XI.1855 w Chomętowie.

To właśnie Wacław zapoczątkował „linię pleszewską” Tuczyńskich, osiedlając się w 1895 r w Pleszewie. Opracowanie Ks. Niesiołowskiego „Szkice i sylwetki z przeszłości Pleszewa” przybliżyła nam osobę Wacława Tuczyńskiego. Pisze Ks. Niesiołowski: „U wylotu ulicy Poznańskiej znajduje się od bez mała pół wieku kuźnia, a naprzeciw warsztat kołodziejski. Przez kilka dziesiątek lat przechodząc koło tej kuźni, z prawdziwą sympatią oraz szacunkiem witałem życzeniem „Szczęść Boże” pracownika, który od świtu do zmroku wydzwaniał na kowadle pieśń pracy i oddawał chwałę Bogu. Mistrz Kowalski Wacław Tuczyński, wykuwał sobie rzetelną pracą dobry kawałek chleba dla siebie i licznej rodziny (...) mistrz Tuczyński z oszczędności pobudował ładną kamieniczkę (...) mimo znoej całotygodniowej pracy, znalazł jako dobry Polak i Katolik jeszcze tyle czasu, aby pracować społecznie (...)”. Wacław był przez wiele lat skarbnikiem w Towarzystwie Robotniczym. Warto prześledzić drogę życiową Wacława, który od 14 roku życia zaczyna pracować jako uczeń kowalstwa w Szubinie. Kończy naukę egzaminem czeladniczym i staje się wędrownym rzemieślnikiem, doskonaląc się w zawodzie. Od 7.VII.1878 do 15.VI.1886r. jest zatrudniony jako „kował z ognia” w ówczesnej Fabryce Machin i Lejarni Żelaza H. Cegielskiego w Poznaniu. Odchodząc z pracy uzyskuje zaświadczenie że był „(...) nie tylko zdolnym lecz trzeźwym i pilnym rzemieślnikiem”. W 1885r. prowadzi warsztat kowalski w Kościanie. Dyplom mistrzowski uzyskuje w Kościanie w 1887. Jeszcze przed zamieszkaniem w Pleszewie, w 1891r, Wacław Tuczyński uzyskuje patent /Nr 59440 / na prototyp wytwarzający torebki płaskie i klockowe z dnem krzyżowym. To urządzenie pozwalało zmechanizować produkcję torebek wytwarzanych dotychczas ręcznie. Osiedla się w Pleszewie w 1895r i otwiera własną kuźnię, którą prowadził do chwili przekazania warsztatu synowi Teodorowi w roku 1935. Tu w Pleszewie nastąpiło odstąpienie patentu pewnej niemieckiej firmie, głównie pod naciskiem żony, pragnącej się uwolnić wreszcie od interesantów stale przybywających do Pleszewa, nawet z zagranicy. Wacław Tuczyński swoim wynalazkiem zwrócił na siebie uwagę Paryskiej Akademii Wynalazców, staje się jej członkiem honorowym, otrzymuje Złoty Medal. Telegram

o tym wyróżnieniu datowany jest na rok 1893. Oryginalne dokumenty przechowane zostały przez najmłodszego syna Waclawa, Franciszka. Część z nich jest obecnie w depozycie Muzeum Regionalnego w Pleszewie. Inne niestety, bez uzgodnienia z rodziną, przekazał inż. E. Breguła Ministrowi Grudzińskiemu, po wykorzystaniu ich do artykułu w „Przeglądzie Papierniczym”. Odesłał tylko kopie. Utrzymanie licznej rodziny prawdopodobnie wymuszało konieczność poszukiwania przez Waclawa dodatkowych źródeł dochodu. Obok kuźni, powstaje warsztat naprawy rowerów, a z dokumentów w j. niemieckim wynika, że w 1901r. Waclaw Tuczyński uzyskał zgodę na prowadzenie lokalu z wyszynkiem w należącej do niego posesji, pod numerem 67. Do zezwolenia dołączony jest dokładny opis nieruchomości. Obecnie nieruchomość jest w posiadaniu innych właścicieli. Zmieniła się też powierzchnia działki ponieważ część placu przekazana została kościołowi na postawienie figury Św. Floriana. Waclaw Tuczyński zakończył swój bogobojny żywot 19.VII.1936r „w poniedziałek o 3 w nocy” jak zapisała córka Teodozja Apolonia. Waclaw Tuczyński, który zawarł związek małżeński ze Stanisławą Tadeuszką z Gostynia dnia 4 maja 1880r doczekał się liczego potomstwa:

- Teodor Ksawery ur.15.II.1882r w Poznaniu. Prawdopodobnie pracował jakiś czas w warsztacie ojca, bowiem w 1935r przejął zakład rzemieślniczy po Waclawie. Zawarł związek małżeński z Marią Władysławą Ulichowską z Pleszewa, która zmarła młodo, pozostawiając synka Zbysława. Zbyszko zmarł w 1941r „na paraliż serca”, w wieku 26 lat. Teodor ożenił się ponownie z Heleną Kurpińską z Poznania. Dwoje ich dzieci zmarło w niemowlęctwie. Teodor Ksawery Tuczyński zmarł 18.V.1966r w Pleszewie.
- Helena Bronisława ur. 6.XI.1883 w Poznaniu. Zawarła związek małżeński z Edwardem Stefanowiczem. Mieszkali w Toruniu gdzie mieli fabrykę papieru i opakowań, a także zakład chromolitograficzny i drukarnie. Mieli 6 dzieci: Mariana ur. W 1909r., Halinę ur. W 1911r., Zbigniewa ur.1915r., Lecha ur. W 1921r, Anielę ur. W 1922 oraz Janusza ur. W 1923 roku.
- Tadeusz Romuald ur.4.II-1887 w Kościanie. Ukończył szkołę malarską w Buxtehude. Prowadził własny warsztat, który przyjmował zlecenia na odnawianie wnętrz pałacowych, kościołów, malował obrazy olejne, wykonywał litografie. W 1923 r założył fabrykę zabawek, a w 1927r otworzył kino „Czar”. Przez pewien czas prowadził sklep papierniczy. Był długoletnim prezesem Koła Dramatycznego. Sam reżyserował wiele sztuk teatralnych, wykonywał scenografie. Od 1924 r był członkiem chóru „Harmonia”, później prezesował chórowi (od ok. 1939-1945r.). W czasie okupacji niemieckiej przechował biblioteczkę nutową chóru. Był zakładnikiem wraz z innymi Pleszewianami. Scenografię do „Pana Jowialskiego”, gdzie grał wraz z żoną Wandą, wykonał w 1949r. Posiadał wiele odznaczeń za działalność kulturalną i społeczną. Z przekazów rodzinnych wiemy, że grał pięknie na wiolonczeli. Żona Tadeusza – Wanda z Radomskich, Pleszewianka, uczestniczyła wraz z mężem w wielu wydarzeniach kulturalnych. Wychowali troje dzieci:
  - Jadwiga ur. W 1912r. Ukończyła konserwatorium muzyczne w Poznaniu. Uczyła gry na fortepianie. W czasie okupacji niemieckiej dojeżdżała do Poznania na lekcje muzyki u kapelmistrza opery poznańskiej- Wiktora Buchwalda. Od 1941r uczyła gry na fortepianie wraz z teorią muzyki ok.20 dzieci. Zapoznawała uczniów z pieśniami patriotycznymi, a nawet te najmłodsze uczyła pisać i czytać. Zmarła w Pleszewie 1.I.1997r (?). Mężem Jadwigi był Włodzimierz Jacorzyński – nauczyciel, działacz kulturalny, zasłużony dla miasta. Zmarł 21.I.1972r. Jedna z ulic w Pleszewie nosi jego imię. Na domu w którym mieszkał, po ślubie z Jadwigą, wmurowano tablicę pamiątkową. Na pomniku z okazji 700-lecia Pleszewa wyryto jego nazwisko jako wybitnego Pleszewianina.

- Zdzisław ur.10.III.1915r ukończył Wyższą Szkołę Sztuk Pięknych w Wilnie. Był artystą malarzem, a także twórcą teatru marionetkowego wraz z ojcem Tadeuszem Tuczyńskim.
- Leszek ur.10.V.1926r w Pleszewie. Po ukończeniu LO studiuje na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu uzyskując tytuł magistra filozofii w zakresie historii sztuki. Posiadał również Dyplom Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie – magister sztuki - wydział konserwacji, Dyplom Istituto Centrale del Restauro w Rzymie, specjalizacja konserwacji malarstwa ściennego. Przez 46 lat zajmował się działalnością konserwatorską obiektów eksponowanych na wystawach krajowych i zagranicznych. Przygotowywał w różnym zakresie obrazy i rzeźby na wystawy. Wykonywał również kopie obrazów, m.in. do kościołów. Otaczał opieką konserwatorską obiekty muzealne eksponowane za granicą (m.in. W Budapeszcie, Bratysławie, Stuttgarcie, Kilonii, Duisburgu, Moskwie, Londynie, Paryżu). Za całokształt pracy odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Brązowym, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, honorową odznaką miasta Poznania oraz nagrodami naukowymi. Zmarł 9.XII.1996r w Poznaniu.

Teodozja Apolonia ur.19.IV.1989r w Kościanie. Wyszła za mąż za Bolesława Radomskiego w kościele farnym dnia 24.X.1911r. Teodozja z Bolesławem prowadzili fabrykę marmolady, później założyli ogrodnictwo, po ojcu Bolesławia. Jak na owe czasy ogrodnictwo prowadzone było na wysokim poziomie - duży teren obejmowały szklarnie, wtedy jeszcze mało znane. Potomstwo Teodezji i Bolesława:

- Aniela ur.11.I-1913, ukończyła konserwatorium muzyczne w Poznaniu uczyła gry na fortepianie. Mąż Anieli Antoni Dembowski pochodził z Rzeszowa. Mieli córkę Danutę.
- Irena ur.18.V-1914r, wraz z mężem Jerzym Monkiewiczem mieszkała w Warszawie, później w Szczecinie. Bez potomstwa.
- Aleksandra ur. 11.IV-1920r., z mężem Kazimierzem Gellnerem mieszkała w Warszawie. Zmarła 19.IX-1994 r. Bez potomstwa
- Wojciech ur. 26.XII-1922 r w Pleszewie. Podczas okupacji niemieckiej w wypadku przy pracy stracił prawe oko. W 1951r zawarł związek małżeński z Marią Lubomirą Kozłowską. Ich córki: Bronisława i Alicja mieszkają w Pleszewie. Wojciech zmarł 15.X-1995r i został pochowany w rodzinnym grobowcu przy ul. Kaliskiej w Pleszewie. Maria zmarła w 2003r.
- Marian ur. 12.VII-1924 r. Ożenił się z Aleksandrą Rychlik z Obornik. Mieszkają w Poznaniu. Mieli syna Dariusza i córkę Annę.
- Janina ur. 6.X.1927r. Wyszła za mąż za Zbyszka Szwilinga z Ostrowa w 1950r. Mają córkę Hannę Barbarę i wnuczkę Agnieszkę. Hanna jest stomatologiem a jej mąż lekarzem chirurgiem. Mieszkają w Szczecinie.

Romana Julianna ur.7.II.1891r. W Kościanie. Wyszła za mąż za Wiktora Adamczyka. Ich córka Krasnoroda ur. W 1920r. mieszka w Lesznie, a córka Szczęśława ur. W 1923r. mieszka w Lublińcu. Romana Juliana zmarła 21.II.1975r w Lesznie.

Kazimierz ur. 17.II-1892r w Kościanie. Był mistrzem malarskim, prowadził warsztat rzemieślniczy w Pleszewie. Ożenił się z Franciszką Kończak i mieli 4 dzieci: Halina ur. 5.VIII-1923r, Henryk Hieronim ur. 20.II-1922, Bożena ur.9.XI-1927r, Janina ur.4.II-1929r. Żona Kazimierza, Franciszka, zmarła w 1923r i Kazimierz ożenił się ponownie z Józefą Kaźmierczak, przybraną córką swoich rodziców. Z tego związku urodziła się Zofia 12.IV-1937r. Z mężem Romanem Itczakiem mieli córkę Beatę i syna Józefa. Mąż Zofii zmarł w 1996r.

Włodzimierz, syn Kazimierza urodzony 22.XI.1940r. W Pleszewie, żona Zofia Kąsikowska. Mają córki Anitę i Alinę; syna Ryszarda. Włodzimierz, kontynuując tradycje rodzinne prowadził zakład rzemieślniczy, który poza malarstwem wykonywał wiele usług w zakresie robót budowlanych. Syn Ryszard prowadzi własną firmę.

Jerzy ur 20.II.1942r. W Pleszewie ożenił się z Krystyną Zmysłoną. Mają syna Tomasza i córkę Kingę. Tomasz od kilku lat prowadzi własny zakład w tej samej branży co ojciec.

Józefa Kazimiera córka Waława, ur.19.I-1893r zmarła 20.III-1893r w Kościanie

Waleria ur. 19.I.-1894r w Kościanie. Wyszła za mąż za Jana Spychałowicza.

Mieszkali w Pleszewie. Tu rodziły się kolejno dzieci:

- Mieczysław ur. 4.IV-1915r, ukończył szkołę drogeryjną w Krotoszynie i pracował w swoim zawodzie w Kartuzach, potem w Pleszewie w drogerii p. Witkowskiego. Zaginął bez wieści w II wojnie światowej. Podobnie poległ pod Ozorkowem k/Łodzi.
- Bogumiła ur..28.IV-1920 r w Pleszewie. Wyszła za mąż za Zbigniewa Stefanowicza z Torunia. Mają syna Jerzego. Mieszkają w Toruniu.
- Maria ur.2.II-1925r, która zmarła następnego roku. Prawdopodobną przyczyną śmierci dziecka były silne leki zastosowane przez lekarza.
- Teresa ur. 3.IV-1928r w Pleszewie. Ukończyła Akademię Ekonomiczną w Poznaniu. Wyszła za mąż za Zdzisława Marciniaka. Z tego związku narodziły się dzieci: Marek, Stefania, Janina, Maria i Danuta.

Zdzisław Marciniak, długoletni dyrektor Oddziału NBP w Pleszewie zmarł dnia 29.IV-1998r w Pleszewie.

W „Roczniku Pleszewskim 2002” możemy znaleźć dokładniejsze wiadomości o rodzinie Teresy i Zdzisława Marciniaków.

Józef ur.4.II-1895 w Kościanie, syn Waława, zmarł tego samego roku w Pleszewie.

Stanisław Florian, syn Waława ur.29.IV-1896r w Pleszewie poległ we Francji 24.III.1918 i tam pochowany w wiosce Golancourt /?/

Wit Wiktor ur.24.IV-1898r w Pleszewie zmarł 18.IX-1898r

Franciszek Ksawery ur.16.XII.1889r w Pleszewie. Ożenił się z Leokadią Szpunta z Pleszewa. Prowadził działalność kupiecką w sklepie przy ulicy Daszyńskiego, później na Rynku / towary łąkciowe/. Był długoletnim członkiem chóru „Lutnia”, odznaczonym za zasługi w rozwoju koła śpiewaczego. Był osobą bardzo towarzyską, uczestniczył wraz z żoną w balach i zabawach organizowanych w Domu Parafialnym i w Bractwie Kurkowym. Grał pięknie na kontrabasie. W czasie okupacji niemieckiej w jego domu przy ul. Hallera odbywały się próby muzyki i śpiewu prowadzone przez Józefa Szpunta. Na lekcje muzyki, gry na fortepianie, akordeonie i skrzypcach uczęszczali m.in. synowie Franciszka – Marian i Janusz, dwa razy w miesiącu, najczęściej w niedziele. Młodzi tworzyli zespoły muzyczno-wokalne, wykonywali tańce w strojach ludowych. W końcu 1944r Franciszek Tuczyński został aresztowany przez gestapo i wywieziony do Żabikowa. Powrócił szczęśliwie do domu po wyzwoleniu Pleszewa. Franciszek i Leokadia mieli 6 dzieci:

- Bohdan ur.16.III.1924r, który zmarł mając 2,5 roku.
- Marian ur.15.I.1927r. W czasie wojny pracował w firmie „Forda” przy Rynku w Pleszewie. Ożenił się z Marią Juszcakowską z Czermi. Zamieszkali w Poznaniu i tam przyszły na



świat ich dzieci: Teresa, Dorota, Przemysław, Roman i Barbara. Zmarł w 1989r a jego żona zginęła w wypadku w 1997r.

- Janusz ur.25.I.1929r w Pleszewie. Żona Krystyna Jaensch pochodziła z Pleszewa. Zamieszkiwali w Szczecinie. Janusz był mechanikiem okrętowym i wiele lat pływał we flocie handlowej. Dzieci z tego małżeństwo to Małgorzata i Ryszard. Mieszkają w Szczecinie. Zmarł w Szczecinie w 2000 r.
- Bolesław ur.10.V.1932r w Pleszewie. Ukończył Szkołę Inżynierską w Poznaniu. Żona Krystyna Kurka, ur.23.XI-1936r w Gdyni, technik ceramiki. Mają dwie córki: Beatę i Martę, które mieszkają w Pleszewie.
- Maria ur.30.I.1935r w Pleszewie. Ukończyła Politechnikę Szczecińską /budownictwo wodne/. Mąż Karol Głębocki ukończył tą samą uczelnię. Po ślubie mieszkali w Słupsku, później w Szczecinie. Mieli dwie córki Grażynę i Katarzynę. Maria zmarła w Szczecinie 16.V-1996r, jej mąż Karol w rok później.
- Anna ur. 18.XII.1940r. Uczęszczała do LO w Pleszewie, studia w Wyższej Szkole Muzycznej w Poznaniu w klasie dyrygentury chóralnej prof. Stefana Stuligrosza. Pedagog. Mąż Anny Stefan Sibilski, artysta muzyk, organista, pedagog, wieloletni dyrektor szkół muzycznych w Poznaniu. Współpracował z chórami poznańskimi Kurczewskiego, Stuligrosza, Uniwersyteckim i innymi. Mają syna Wojciecha i córkę Karinę.

Potomkowie WACŁAWA TUCZYŃSKIEGO: Teodor, Tadeusz, Teodozja, Kazimierz, Waleria i Franciszek, pozostali w Pleszewie, na stałe wiążąc z miastem swoje losy.

Ciągle jeszcze poszukujemy wiadomości o losach członków rodziny bo uzbierane dotąd, całkiem okazałe zbiory nie w pełni obrazują dzieje pokolenia Tuczyńskich.

W domowym archiwum Teresy, córki Walerii z Tuczyńskich, znaleźć można interesujące wiadomości. Jest w zbiorach, udokumentowanych historycznie, opis dziejów rodu Wedłów / Wedelskich/ - Tuczyńskich właścicieli Tuczna. Czy nazwisko wiąże w jakiś sposób linię boczną z potomkami w linii prostej? Istnieje pewien ślad, Wacław Tuczyński urodził się w Chomętowie, a z posiadanych opisów dowiadujemy się, że w Chomętowie osiedliła się rodzina Tuczyńskich. Nastąpiło to po podziale majątku, kiedy to w 1717r zmarł bezpotomnie ostatni właściciel Tuczna. Istnieje wiele znaków zapytania. Pewnym jest to, że „linię pleszewską” rodu Tuczyńskich zapoczątkował WACŁAW osiedlając się w Pleszewie w 1895r.

Przy opracowaniu korzystano z:

1. Akta metrykalne Parafii św. Piotra i Pawła w Chomętowie.
2. Bródka S., Tajne nauczanie w pleszewskim w latach 1939-1945, Pleszew 1987.
3. Brzustowicz G.J., Czasy Wedłów, Choszczno 2003.
4. Breguła E., O polskim wynalazcy torebkarki, „Przegląd Papierniczy”, 1961.
5. Gulczyński A., Chór Męski „Harmonia” pod patronatem Pleszewskiej Fabryki Obrabiarek w Pleszewie. 60 lat działalności artystycznej i społecznej, Pleszew 1983.
6. Kronika Rodziny Tuczyńskich, Ostrowo 1916.
7. Niesiołowski K. ,Szkice i sylwetki z przeszłości Pleszewa, Pleszew 1916.
8. Radońska T., Pamiętnik 1911.
9. Szymański A., Z 90-letnich tradycji śpiewaczych w Pleszewie: Koło śpiewackie „Lutnia”, Pleszew 1986.



*Złote Gody Stanisławy i Wacława Tuczyńskich w 1930 roku.  
Jubilaci wśród rodziny i honorowych gości.*



*Nieistniejąca kuźnia Wacława Tuczyńskiego na Złotym Mieczu w Pleszewie  
(w miejscu dzisiejszej kolumny z postacią św. Floriana)*

## WIELOFIGUROWY KRZYŻ PRZYDROŻNY W KOWALEWIE

Od wieków w pejzaż Pleszewa i okolic wplecione są przydrożne krzyże, kapliczki i figury świętych. Podobnie jak na terenie całej Polski stanowią one istotny i malowniczy akcent swojskiego, ojczyznego krajobrazu i uświęcają przestrzeń. Często wraz z otaczającym starodrzewem tworzą dominanty w dość równinnym układzie podpleszewskich wsi i miasteczek. Są one głównie oznaką i wyrazem głębokiej religijności i pobożności dawnych i obecnych mieszkańców tej ziemi, a także „znakiem łączności pokoleń w tej samej wierze”. Trudno nie zgodzić się ze znanym etnografem Tadeuszem Sewerynem, który pół wieku temu o przydrożnych krzyżach, figurach i kapliczkach w Polsce napisał, że są to „modlitwy ludu polskiego rzezane w drewnie lub kute w kamieniu: materializacja uniesienia serc pobożnych”<sup>1</sup>. Z kolei Wiktor Zin określił je „aktami strzelistymi polskiego krajobrazu”.

Stawiane na chwałę Bożą i świętych krzyże, kapliczki lub figury odgrywają ważną rolę „w ludowej geografii” i znaczą przestrzeń. Od wieków stoją przy kościołach, na placach i rynkach, na granicach wsi i miasteczek, pól lub posiadłości, w obejściach chłopskich, przy rozstajach dróg i duktów, nad rzekami i strumykami, w miejscu zapomnianych pojedynczych grobów lub cmentarzy. Jeszcze w okresie przedwojennym cztery figury – św. Floriana, św. Wawrzyńca, św. Jana Nepomucena i Matki Boskiej z Dzieciątkiem – „pilnowały” narożników pleszewskiego Rynku, a drewniany krzyż zw. *karawiką* (lub *karawakką*) do tej pory góruje nad zapomnianym już cmentarzem cholerycznym z 1831 roku przy ulicy Kaliskiej w Pleszewie. Mało kto już wie, że skromny krzyż wśród pól w Jedlcu czy przy szosie Bógwidze-Bronów także oznaczał miejsce pochówku ofiar „morowej” epidemii. Natomiast figurę św. Wawrzyńca na pl. 1 Maja w Chocz ustawiono w miejscu spalonego w 1822 roku kościoła pod wezwaniem tego świętego<sup>2</sup>. Stojące do tej pory prawie w każdej wsi podpleszewskiej krzyże czy kapliczki mają własną, zazwyczaj malowniczą i barwną historię, którą należałoby ocalić od zapomnienia. Część tych obiektów sakralnych jest też cenna pod względem artystycznym i ma już cechy zabytkowe. Do takich bezsprzecznie należy zaliczyć m.in. dziewiętnastowieczną figurę św. Wawrzyńca w Marszewie, osiemnastowieczną przydrożną figurę tego świętego w Gołuchowie, figurę św. Jana Nepomucena w Kucharach, dziewiętnastowieczny krzyż przydrożny w Krzywosądowie, krzyż zw. *karawiką* (*karawakką*) w Pleszewie oraz trzy rzeźby niegdyś stojące w narożnikach rynku pleszewskiego (dwie z nich znajdują się teraz na słupkach bramnych przy kościele pod wezwaniem Najświętszego Zbawiciela w Pleszewie). Zdecydowana jednak większość tego typu obiektów sakralnych nie przetrwała mrocznych lat II wojny światowej. Wówczas okupant niemiecki niszczył je ze szczególną zawziętością. Dlatego też większość istniejących obecnie przydrożnych kapliczek, figur i krzyży ma niewiele więcej niż pół wieku<sup>3</sup>. Z kolei część drewnianych krzyży wymie-

1 T. Seweryn, *Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce*, Warszawa 1958, s. 8.

2 J. Pic, *Chocz (pow. Pleszew, woj. poznańskie). Studium historyczno-urbanistyczne*, Poznań 1965, s. 5, mpis w archiwum WUOZ w Poznaniu, Delegatura w Kaliszu; P. Anders, A. Gulczyński, J. Jackowski, *Powiat pleszewski*, Poznań 1999, s. 51

3 Województwo kaliskie. *Obiekty i walory krajoznawcze*, Warszawa 1990, s. 184–188. Na terenie gminy Chocz z lat 40. lub 50. XX w. pochodzą kapliczki w: Kuźni, Nowym Oleścu, Pile, Starej Kaźmierce.

niono w 2 połowie XX wieku na metalowe. Tak stało się m.in. W Macewie gdzie drewniany krzyż z roku 1934 zastąpiono w 1982 roku metalowym krucyfiksem (z narzędziami Męki Pańskiej). Niestety już chyba bezpowrotnie zaginęły zabytkowe figury z przydrożnych kapliczek w Pieruszcach<sup>4</sup> i Tursku<sup>5</sup>, a także pelikan wieńczący przydrożny krzyż z połowy XIX wieku w Krzywosądowie.

Dobrze, że podobny los nie spotkał drewnianego krzyża przydrożnego z rzeźbami dłuta Pawła Brylińskiego w Kowalewie. Niewiele osób już zdaje sobie sprawę, że ta tzw. „Boża Męka” stoi na terenie dawnej wsi Baranów, która co najmniej od 1450 roku<sup>6</sup> była samodzielną miejscowością. Jeszcze w 1 połowie XIX wieku Baranów od sąsiednich wsi oddzielony był polami uprawnymi i łąkami. Według miejscowej tradycji granica między tą miejscowością a Kowalewem biegła na wysokości istniejącej od 1884 roku mleczarni, a obecne skrzyżowanie ulicy Baranów, Chrobrego i 24 Stycznia to dawne rozstajne drogi<sup>7</sup>. To właśnie po ich południowej stronie ustawiono w 1860 roku wielofigurowy krzyż<sup>8</sup> zwrócony frontem w kierunku pobliskich zabudowań Baranowa by jego wszechogarniająca moc szczególnie obejmowała mieszkańców tej wsi. Ta „Boża Męka” odstraszała złe moce na rozstajach dróg, a także wskazywała „dobre drogi”. Jej fundatorem był baranowski chłop Kazimierz Kaczmarek z żoną z d. Stefaniak? Oni zapewne już w końcu lat 50. XIX wieku (a notarialnie w 1864 r.) przejęli ponad trzynastohektarowe gospodarstwo w Baranowie po Dominiku i Małgorzacie z d. Garsztki Stefaniakach<sup>9</sup>. Część ich pola znajdowała się właśnie po południowej stronie rozstajnych dróg. Według miejscowej tradycji ufundowali oni ten krzyż z rzeźbami w intencji narodzin i „zdrowego wychowania potomstwa”<sup>10</sup>. Po Kaczmarkach gospodarstwo – wraz z terenem gdzie stoi krzyż – przeszło w ręce córki Marianny i jej męża Jana Karlińskiego. Potem ich córka Józefa z Karlińskich dostała jako posag 0,38 ha ziemi<sup>11</sup> w otoczeniu krzyża. Tam Józefa i jej mąż Michał Żuchowski w latach 20. (może 30.) XX wieku wzniesli nowy dom, który stoi do tej pory.

Kaczmarkowie wykonanie krzyża przydrożnego powierzyli wędrownemu rzeźbiarzowi ludowemu Pawłowi Brylińskiemu (1814–1890). Ten „boży snycerz” urodził się 21 czerwca 1814

4 Według karty ewidencyjnej – w archiwum WUOZ w Poznaniu, Delegatura w Kaliszu – dziewiętnastowieczna rzeźba ludowa św. Franciszka z Asyżu jeszcze w 1966 r. znajdowała się w kapliczce w Pieruszcach.

5 Barokowa rzeźba św. Jana Nepomucena, dzieło warsztatu wielkopolskiego.

6 Teki Dworzaczka CD#1 v. 1.2.0 (1997) dla Windows, Biblioteka Kórnicka, Polska Akademia Nauk.; St. Małyszko, Dziedzice Pleszewa (w przygotowaniu).

7 Wywiad terenowy w 2004 r. z mieszkańcami Kowalewa: Krystyną Żuchowską, Marianem Ferencem, Martą Kowalską – w zbiorach autora; Pruska mapa topograficzna „Messtischblatt” z 1911 r. (Pleschen nr 2347) pokazuje, że wówczas istniały już zabudowania wiejskie po południowo-wschodniej stronie traktu prowadzącego od skrzyżowania w kierunku Kowalewa. Wtedy oprócz wielofigurowego krzyża dłuta Pawła Brylińskiego, na samym „placu” zbiegu dróg zaznaczony jest drugi krzyż (lub kapliczka), a w północnym krańcu Baranowa – po północnej stronie koryta rzeczki Ner – kolejny krzyż.

8 St. Błaszczyk, Rzeźby mistrza Gliwicza czy Pawła Brylińskiego, „Studia Muzealne”, Poznań 1969, z. 7, s. 106; St. Małyszko, Rzeźbione krzyże przydrożne południowej Wielkopolski, referat wygłoszony 8 marca 2003 r. do uczestników XIX Pielgrzymki Przewodników Turystycznych na Jasnej Górze, a także na XI Forum Publicystów Krajoznawczych we wrześniu 2003 r. W Kaliszu.

9 Wywiad terenowy z M. Ferencem z Kowalewa – jego informacje oparte na zapisach w Księdze Wieczystej obecnego gospodarstwa Ferenców, potomków Kaczmarków.

10 Ważny A., Karta ewidencyjna krzyża w Kowalewie, 1987 r., w archiwum WUOS Poznań, Delegatura w Kaliszu; St. Małyszko, Rzeźbione krzyże przydrożne południowej Wielkopolski, op. cit.; Wywiad terenowy z K. Żuchowską, M. Ferencem, M. Kowalską (potomkami Kaczmarków lub członkami ich rodzin). W jego świetle brak potwierdzenia poglądu – zawartego w artykule: Krzyż przydrożny w Baranowie „Kalejdoskop Szkolny” 1998, nr 2(7) – jakoby krzyż ufundowali Kaczmarkowie w podzięce za szczęśliwe omińnięcie ich domu przez grasującą w latach 50. XIX w. cholera.

11 Na pruskiej mapie topograficznej „Messtischblatt” z 1911 r. W tym miejscu widoczny jest ogród użytkowy (warzywnik?) rozplanowany na rzucie trójkąta, z jakimś budynkiem w narożniku zachodnim.

roku w Wieruszowie, w rodzinie Piotra Brylińskiego i Franciszki Polownej. Około 1835 roku osiadł na trzymorgowym gospodarstwie w Wielowśi Klasztornej, a następnie przeniósł się na większą, ośmiomorgową gospodarzkę w pobliskim Masanowie<sup>12</sup>. Głównie znany jest on jako twórca kilkudziesięciu drewnianych, wielofigurowych słupów i krzyży przydrożnych na terenie powiatu ostrowskiego oraz w Kowalewie (powiat pleszewski) i Sokolnikach k. Wieruszowa<sup>13</sup>. O twórcy kowalewskiej tzw. „Bożej Męki” tak pisze wybitny jego znawca Stanisław Błaszczyk: „był (...) przede wszystkim rzeźbiarzem z pasją strugającym postacie przeróżnych świętych patronów i to w dużych ilościach. Zdobił nimi jakby ręką hojnego szafarza olbrzymie krzyże od stóp do szczytu i wieńczył pelikanami (...)”<sup>14</sup>. Z kolei etnograf Anna Ważny podkreśla, że „główny temat krzyża, naczelny program ikonograficzny wiąże się z historią Ukrzyżowania i Odkupienia.(...) Artysta umieszczając w odpowiedniej kolejności figury tworzył szczególnie typ narracji przybliżając patrzącym na krzyż istotne momenty i znaczące cechy Chrystusowej Pasji.(...) Trzeba jednak zaznaczyć, że nie wszystkie krzyże posiadały tak pełne i bogate wyposażenie, niektóre z nich prezentują skromniejszy zestaw figur z tego programu, mieszczą natomiast rzeźby przedstawiające patronów fundatorów lub świętych opiekunów chłopskiego dobytku”<sup>15</sup>. Taki właśnie krzyż stoi do tej pory w Kowalewie i jest najdalej na północ wysuniętym miejscem twórczych wędrówek Pawła Brylińskiego. Jedną „Bożą Mękę” wykonywał on przeważnie od wiosny do jesieni w stodole lub szopie zleceniodawcy i za taką pracę otrzymywał około 30 talarów<sup>16</sup>. Krzyż w Kowalewie ma obecnie prawie 13 metrów wysokości, a rzeźby na jego froncie rozmieszczone są w sporych odstępach od siebie. Prawdopodobnie pierwotnie był on o wiele niższy i mierzyl – podobnie jak „Boża Męka” autorstwa Brylińskiego w Nabyszycach i Kurochu – co najwyżej 7–8 metrów, a elementy rzeźbiarskie prawie stykały się ze sobą. Wiadomo, że kowalewski krzyż został w czasie II wojny celowo przewrócony, a figury zdjęto by uchronić przed zniszczeniem przez okupantów niemieckich. Przechowano je szczęśliwie na strychu pobliskiego domu Żuchowskich, a po wojnie umieszczono je na starym drzewcu<sup>17</sup>. Obecnie istniejący krzyż pochodzi z około 1984 roku i jest nieco wyższy niż poprzedni<sup>18</sup>. Może istotna zmiana jego wysokości nastąpiła w latach 20.–30. XX wieku gdy obok nowego, murowanego domu Żuchowskich stara „Boża Męka” Brylińskiego wydała się zbyt niska i mała?

Przyjrzyjmy się dokładniej kowalewskiemu dziełu „Mistrza z Masanowa”. Do pionowej belki krzyża przymocowanych jest 6 pełnych<sup>19</sup>, barokowo-ludowych, polichromowanych rzeźb drewnianych, płaskorzeźbiony kielich oraz *titulus*. Górne ramię wieńczy rzeźba pelikana karmiącego troje piskląt własną krwią z otwartego boku. Symbolizuje ona ofiarne poświęcenie, ofiarę Chrystusa, a także Eucharystię<sup>20</sup>. Wyrzeźbione przez Brylińskiego postacie świętych

12 E., Chmielewska, *Święci na polskich rozstajach-południowa Wielkopolska. Część 1. Słup sakralny Pawła Brylińskiego w Chotowie, Latawice 2003*, s. 6–8.

13 Paweł Bryliński oprócz przydrożnych krzyży i słupów wielofigurowych wykonał również pojedyncze rzeźby świętych do kapliczek i kościołów, krucyfiksy ścienne i procesyjne. Wyrabiał także kołowrotki i maglownice oraz skrzypce, a dla dzieci – figurki ptaszków i fujarki.

14 St. Błaszczyk, *Rzeźby mistrza Gliwiczka czy Pawła Brylińskiego*, op. cit. s. 103.

15 A. Ważny, *Przydrożna rzeźba Pawła Brylińskiego – problemy jej ochrony*, „Krajoznawstwo i Turystyka”, 1997 nr 27, s. 23.

16 E. Chmielewska, op. cit., s. 8.

17 Wywiad terenowy z M. Ferencem i K. Żuchowską z Kowalewa, 2004 r., w zbiorach autora.

18 Wyraźnie to widać na zdjęciach (jedno sprzed 1982 r.) w karcie ewidencyjnej z 1987 r. autorstwa A. Ważny, w archiwum WUOZ w Poznaniu, Delegatura w Kaliszu.

19 Rzeźby świętych z tyłu są nie opracowane.

20 D. Forstner OSB, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 256-247.

ukazane są frontalnie, w nieco skróconych proporcjach, w pozycji stojącej, wyrażającej szacunek i cześć. Ustawione są one na uproszczonych, wtórnych konsolach. Głównym elementem układu kompozycyjnego jest oczywiście figura Chrystusa Ukrzyżowanego (125 cm wysokości) rozpięta na skrzyżowaniu ramion krzyża, a ważnym akcentem dolna rzeźba Matki Boskiej Bolesnej (119 cm wysokości)<sup>21</sup>. Ukrzyżowany Chrystus (w koronie cierniowej) został ukazany z głową przechyloną na prawe ramię, ze schematycznym rysunkiem żeber wypukłej klatki piersiowej oraz z muskularnymi nogami i stopami, z białym *perizonium* na żółtym sznurze. Nad głową Chrystusa widnieje *titulus* (pionowa tabliczka z napisem *INRI*), a wyżej znajduje się daszek o „barokowym” wykroju, wspierający się na końcach ramion krzyża. Z kolei poniżej stóp Ukrzyżowanego Chrystusa rzeźbiarz umieścił płaskorzeźbiony kielich by podkreślić eucharystyczne i zbawcze skutki Męki Pańskiej, a dalej – figurę św. Weroniki trzymającej przed sobą oburącz białą chustę z obliczem twarzy Chrystusa Cierniem Koronowanego. Ta święta ukazana jest w jasnozielonej szacie sięgającej palców bosych stóp. Niżej na froncie pionowej belki kowalewskiego krzyża znajduje się rzeźba<sup>22</sup> przedstawiająca św. Walentego, męczennika rzymskiego za wiarę, patrona chorych nerwowo i na padaczkę, epileptyków, zadżumionych<sup>23</sup>. Bryliński ukazał go niemal identycznie jak w przydrożnej kapliczce w Sławinie k. Ołoboku, w stroju kapłańskim, ze stulą. Święty Walenty w lewej ręce trzyma otwartą księgę, a prawą ręką uzdrawia kłęczącego, małego mężczyznę, który trzyma ręce złożone w geście modlitewnym. W stosunku do rzeźby św. Walentego ze sławińskiej kapliczki tu występuje jeden dodatkowy element: uzdrawiany ma sumiaste wąsy. Czy przypadkiem nie dodano ich w trakcie prac konserwatorskich 1980–1982 r. gdy mylnie potraktowano tę rzeźbę jako przedstawienie św. Stanisława Biskupa z Piotrowinem?<sup>24</sup>. Warto przypomnieć, że jednym z atrybutów św. Walentego w przedstawieniach plastycznych było dziecko, któremu ten święty przywraca wzrok<sup>25</sup>. On według znanej legendy miał – w czasie pobytu w więzieniu za wiarę – uzdrowić ze ślepoty córkę swego strażnika Asteriusza, a następnie nawrócić ich na wiarę. Z kolei inne podanie przypisuje temu świętemu uzdrowienie syna filozofa greckiego Kratona? i nawrócenie na chrześcijaństwo całej jego rodziny. Poniżej figury św. Walentego do podstawy krzyża w Kowalewie dostawiona jest rzeźba Matki Boskiej Bolesnej. Jeszcze w 1959 roku stała ona na masywnej konsoli ozdobionej płycinami identycznie jak na krzyżu w Kurochu k. Odolanowa<sup>26</sup>. Matka Boska Bolesna ukazana jest w pozycji stojącej, z głową pochyloną do przodu i splecionymi dłońmi uniesionymi do piersi. Jej ubiór stanowi fałdzista suknia koloru białego sięgająca „chłopskich” czarnych butów i płaszcz koloru niebieskiego zarzucony na głowę, ramiona i plecy. Zespół rzeźb „Bożej Męki” w Kowalewie dopełniają dwie figury świętych patronów. Są one dostawione do bocznych ścianek pionowej belki krzyża, na wysokości zamocowania przedstawienia św. Walentego. Po jego prawej stronie znajduje się obecnie rzeźba św. Jana Ewangelisty, najmłodszego apostoła, który stał z Maryją pod krzyżem i jemu właśnie Chrystus zlecił wtedy opiekę nad Matką Boską. Święty Jan Ewangelista uważany

21 St. Małydzko, *Przydrożny krzyż w Kowalewie*, „Gazeta Pleszewska” 1990 nr 2, s. 5; A. Ważny, *Karta ewidencyjna*, op. cit.: *Dokumentacja konserwatorska. Krzyż przydrożny – Kowalew k. Pleszewa. Zespół siedmiu rzeźb drewnianych, PP Pracownie Konserwacji Zabytków Oddział Poznań*, s. 1, 3, mpis w archiwum WUOZ w Poznaniu, *Delegatura w Kaliszu*.

22 Rzeźba ta ma 78 cm wysokości i jest – podobnie jak pozostałe figury świętych – prawie o 1/3 niższa od rzeźby Ukrzyżowanego Chrystusa i Matki Boskiej Bolesnej.

23 Młodszym czytelnikom warto tu przypomnieć, że do lat 90. XX w. na terenie Polski św. Walenty nie był traktowany jako patron zakochanych i nie obchodzono żadnych Walentynek w dniu 14 lutego.

24 *Dokumentacja konserwatorska. Krzyż przydrożny – Kowalew k. Pleszewa. Zespół siedmiu rzeźb drewnianych*, op. cit., s. 1, 3, 4.

25 U. Janicka-Krzywdka, *Patron – atrybut – symbol*, Poznań 1993, s. 84.

26 *Karta ewidencyjna krzyża w Kowalewie z 15 XI 1959 r.*, w archiwum WUOZ w Poznaniu, *Delegatura w Kaliszu*. Na takiej samej konsoli znajdowała się wówczas także rzeźba św. Weroniki.

bywa za orędownika w chorobie epilepsji, w zatruciach pokarmowych oraz oparzeń, a także za patrona m. in. wdów i dziewic<sup>27</sup>. Paweł Bryliński przedstawił go jako młodego mężczyznę (bez zarostu) w czerwonej sukni i zielonym płaszczu, z lewą dłonią przyciśniętą do piersi. Z kolei po lewej stronie św. Walentego znajduje się rzeźba św. Wawrzyńca, jednego z siedmiu diakonów rzymskich, patrona m.in. piekarzy, ubogich, strażaków, pszczelarzy, prasowaczek, dusz czyścicowych, orędownika w chorobach reumatycznych (tzw. palenia w kościach, bólów lędźwi, rwy kulszowej) i skóry, a także gorączkujących. Od wieków św. Wawrzyniec głównie chroni polskie wsie i miasta od pożarów. Dlatego od dawien dawna modlono się do niego tymi słowami: „*Tyś jest od ognia szczególnie zasłona, Ciebie świat wielbi i ma za patrona. Zagaszaj pożary, kto Cię z dobrej wiary zawoła*”. Paweł Bryliński ukazał tego świętego jako diakona (bez zarostu) w brązowej albie i czerwonej dalmatyce z żółtymi zdobieniami, trzymającego w lewej ręce zieloną palmę męczeństwa, a prawą rękę opierającego na kracie (ruszcie). Warto tu przypomnieć, że św. Wawrzyniec za czasów panowania cesarza Waleriana (253–260 r.) i prześladowania chrześcijan poniósł śmierć męczeńską właśnie w wyniku przypiekania na kracie (ruszcie).

Niegdyś przy krzyżu w Baranowie (Kowalewie) odbywały się nabożeństwa majowe, a po całej okolicy rozlegały się radosne: „*Chwalcie łąki umajone, góry, doliny zielone, chwalcie cieniste gaiki, źródła i kręte strumyki*”. W tym okresie otoczenie „Bożej Męki” było przez dzieci ozdobię kwiatami zwanymi popularnie „łabuziem”. Na drewnianym ogrodzeniu sztachetowym wieszano wstążki, a figurę Matki Boskiej Bolesnej w XIX wieku otaczano wieniec uplecionym z kwiatów i zielonych gałązek. Warto też wspomnieć, że dawniej przy krzyżu zatrzymywały się konduktu pogrzebowe, a jeszcze w okresie powojennym w Suche dni odbywały się procesje z miejscowego kościoła. Przy „Bożej Męce” niegdyś przystawała piesza pielgrzymka podążająca z Pleszewa do sanktuarium maryjnego w Lutyni. Pielgrzymi przy niej śpiewali pieśni i modlili się. Obecnie zatrzymuje się pielgrzymka rowerowa z parafii p.w. Najświętszego Zbawiciela w Pleszewie<sup>28</sup>. Natomiast nie czyni tego piesza pielgrzymka idąca z Jarocina na Jasną Górę.

Na przełomie lat 70. i 80. XX wieku nadwyrężone upływem czasu rzeźby Pawła Brylińskiego zostały na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Kaliszu poddane gruntownej konserwacji w Pracowni Konserwacji Malarstwa PP PKZ Oddział Poznań<sup>29</sup>. Po tym uzyskały swoją pierwotną kolorystykę i na nowy krzyż zostały przymocowane w 1984 roku. Jeszcze w sierpniu tego roku odrestaurowaną „Bożą Mękę” dłuta Pawła Brylińskiego poświęcił prymas Polski ksiądz kardynał Józef Glemp. Warto tu wspomnieć, że na początku lat 80. XX wieku istniała koncepcja przeniesienia krzyża na środek tzw. placu przy zbiegu ulic. Przeciw temu byli potomkowie fundatorów oraz mieszkańcy Baranowa, którzy nie chcieli, aby był on odwrócony tyłem do głównego ciągu zabudowań tej dawnej wsi. Po 20 latach od konserwacji krzyża prawie całkowicie zniknęła farba z jego ramion. Pojawiły się też pierwsze ubytki w rzeźbach; św. Walenty pozbawiony jest już dłoni. Niestety, niefrasobliwie w otoczeniu tego sakralnego, a także już zabytkowego<sup>30</sup> obiektu ustawiono liczne słupy trakcji elektrycznej i telefonicznej. Pora najwyższa je usunąć by nie tworzyły przeciwwagi dla „Bożej Męki” Pawła Brylińskiego, perły nie tylko tego skrzyżowania ulic, dawnego Baranowa i Kowalewa, ale całej okolicy Pleszewa.

27 U. Janicka-Krzywdka, *op. cit.*, s. 47–48.

28 Wywiad terenowy z K. Żuchowską i M. Kowalską z Kowalewa, *op. cit.*

29 Dokumentacja konserwatorska. Krzyż przydrożny – Kowalew k. Pleszewa. Zespół siedmiu rzeźb drewnianych, *op. cit.*, s. 10–11.

30 Krzyż w Kowalewie 13 marca 1972 r. został wpisany do rejestru zabytków ruchomych.



*Wielofigurowy krzyż przydrożny w Kowalewie (fot. J.Szpunt).*



# Szymon Gulczyński

## TEODOR JESKE CZY CHOIŃSKI ?

Teodor Jeske-Choiński należy do najbardziej znanych Pleszewian. Już za swego życia był powszechnie znanym publicystą, krytykiem i powieściopisarzem. Jego książki cieszyły się dużym zainteresowaniem, ale i obecnie, co pewien czas, wznawia się niektóre z nich, a w wypisach umieszczane są fragmenty jego prac<sup>1</sup>. Z drugiej jednak strony z wieloma jego poglądami trudno się zgodzić. Znany był jako zawzięty przeciwnik postępu, czego przykładem może być jego demagogiczna wypowiedź na temat teorii Darwina: „nie udało się jeszcze nikomu przemienić jaskółki w orła, a choćby we wronę”<sup>2</sup>.

Przyszły pisarz urodził się w Pleszewie 27 lutego 1853 roku (we wszystkich podręcznikach podawany jest rok 1854) a ochrzczony został przez ks. proboszcza Franciszka Basińskiego w dniu 3 marca<sup>3</sup>. Nadano mu imiona Józef Fryderyk i dopiero na trzecie: Teodor. Jego ojciec pracował w pleszewskim sądzie jako pracownik administracyjny (był dietariuszem, czyli nie miał stałego zatrudnienia tak jak urzędnik). Młody Teodor uczęszczał do miejscowej szkoły katolickiej, później do gimnazjów w Śremie i Poznaniu. Następnie studiował na uniwersytetach we Wrocławiu, Pradze i Wiedniu. Początkowo kierunkiem studiów przyszłego pisarza była inżynieria drogowa!

Swój pierwszy utwór literacki pod tytułem *Cztery fantazje* opublikował w 1876 roku pod pseudonimem M. Bogdanowicz (później jeszcze wiele razy pisał pod różnymi pseudonimami). W początkowym okresie twórczości jego dzieła pozostawały pod wpływem pozytywizmu, miały charakter antyklerykalny i antyślachecki. W podobnym duchu napisał jeszcze szereg artykułów polemicznych i recenzyjnych. Zapewne właśnie pierwsze sukcesy w dziedzinie literatury skłoniły go do porzucenia studiów na kierunku technicznym i rozpoczęcie kształcenia w zakresie filozofii i literatury<sup>4</sup>.

Po ukończeniu studiów (1882) osiadł w Warszawie, gdzie poświęcił się pracy dziennikarskiej i pisarskiej. Wtedy też nastąpił zasadniczy zwrot w twórczości Jeske-Choińskiego. Zerwał z hasłami postępu, potępił pozytywizm i został współtwórcą odłamu „młodego konserwatyizmu”, którego organami były czasopisma „Niwa” i „Słowo”. Grupa ta głosiła hasła klerykalne i choć uznawała konieczność pewnych reform społecznych, to przeciwstawiała się dążeniom demokratycznym i socjalistycznym. Teodor Jeske-Choiński słusznie przewidział, że wąskie horyzonty pozytywistów szybko doprowadzą do wniosków i poglądów skrajnie pesymistycznych. Związał się także z antysemitycznym czasopismem „Rola”. Zajmował się również krytyką literacką i teatralną<sup>5</sup>. Jego artykuły były niezwykle krytyczne i napastliwe, często wywołujące z osobistych animozji.

1 Zob. np. T. Bujnicki, *Pozytywizm. Podręcznik literatury dla klasy drugiej szkoły średniej*, Warszawa 1991, s. 265-267.

2 T. Weiss, *Teodor Jeske-Choiński 1854-1920*, w: *Literatura polska w okresie realizmu i naturalizmu*, tom 3, Warszawa 1969, s. 480.

3 Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, *Księga chrztów Pleszew*, AP 93 / 8, rok 1853. *Chrzestnymi Józef Krysiński z Goluchowa, Elżbieta Gnatowska z Pleszewa*.

4 Z. Szwejkowski, *Jeske Choiński Teodor Józef Fryderyk*, w: *Polski słownik biograficzny*, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1964-1965, s. 194-195.

5 Zob. Z. Mocarcka-Tycowa, *Działalność krytyczno-literacka Teodora Jeske-Choińskiego wobec przełomu antypozytywistycznego*, Warszawa-Poznań-Toruń 1975.

Był twórcą bardzo aktywnym, o czym świadczyć może choćby fakt, iż napisał ponad dwa tysiące artykułów podczas swojego dziesięcioletniego pobytu w Warszawie.

Swoje dosyć radykalne poglądy przedstawił m.in. W książkach: *Pozytywizm warszawski i jego główni przedstawiciele*, *Po latach dwudziestu pięciu*, *Żydzi na tułactwie* oraz *Żyd w powieści polskiej*. Jeske-Choiński twierdził m.in., że należy powrócić do wczesnych systemów władzy i wartości. Sprzeciwiał się wszystkim postępowym poglądom, uważając nawet renesans za epokę, która po raz pierwszy zachwiała podwalinami kultury i filozofii europejskiej. Kiedy po 1890 roku coraz silniej zaczęli występować przedstawiciele młodego pokolenia odniósł się do nich jeszcze bardziej krytycznie niż do pozytywistów. W kilku swoich pracach (*Na schyłku wieku*, *Rozkład w życiu i literaturze*, wydanych później również pod wspólnym tytułem *Dekadentyzm*), Jeske-Choiński gromił współczesność, nazywając ją okresem upadku i katastrofalnym zmierzchem cywilizacji.

Aby silniej udokumentować swoje poglądy sięgnął po przykłady z historii wskazując na analogię z rozpadem świata starożytnego. W tym samym celu używał powieści historycznej, ukazując na przykładach branż z najważniejszych momentów cywilizacji europejskiej twórcze i rozkładowe – według swojego mniemania – czynniki kultury. W związku z tym powstały najbardziej wartościowe pod względem literackim dzieła Jeske-Choińskiego. Zaliczyć do nich należy powieści *Gasnące słońce*, *Ostatni Rzymianie* oraz *Tiara i korona*<sup>6</sup>, które zyskały popularność i doczekały się nawet obcych przekładów. Stanowią one również odpowiedź na ówczesne ataki na myśl chrześcijańską, przedstawiają religię jako integrujące centrum kultury i jej fundament etyczny. Silnie eksponują wartości rzymskiego charakteru chrześcijaństwa, co miało szczególne znaczenie dla umacniania jedności Kościoła wobec procesu rusyfikacji. Miały być początkiem cyklu historycznego, który w dziesięciu powieściach ukazać miał żywotność i zwycięską siłę chrześcijańskich ideałów. Zamiaru swego nie zdołał jednak zrealizować<sup>7</sup>.

Twórczość dramatyczna Jeske-Choińskiego przeszła natomiast bez większego echa. Jego dzieła: *Na straconym posterunku* i *Ostatni akt* bardzo krótko gościły na polskich scenach. Podobny los spotkał utwory powieściowe o tematyce współczesnej, na przykład: *Z miłości*, *Ballada jakich wiele*, *Słumione iskry*, *Nad Wartą*, *W pętach*. Brak sukcesu Jeske-Choińskiego w tej dziedzinie spowodowany jest głównie pośpiesznym i niestarannym ilustrowaniem swych tendencji społeczno-politycznych, a także brakiem zaangażowania autora o stronę artystyczną<sup>8</sup>.

W 1910 roku Teodor Jeske-Choiński wyjechał do Lwowa, gdzie został redaktorem jednego z najbardziej konserwatywnych czasopism w Galicji „Kroniki Powszechnej”. Przez pewien czas przebywał w Wiedniu, a w 1915 roku powrócił do Warszawy i wznowił dawną działalność. Zmarł 14 kwietnia 1920 roku w stolicy odrodzonej Polski. Swą popularność zawdzięczał w głównej mierze swym radykalnym poglądom, a także niezwykle bezkompromisowym, krytycznym i napastliwym stylem pisania. Wzbudzał przez to wiele kontrowersji, uzyskując spory rozgłos dzięki niezwykle ostrym opiniom krytyków.

---

6 Zob. Z. Mocarska, *Geneza powieści historycznych Teodora Jeske-Choińskiego „Gasnące słońce”, „Ostatni Rzymianie”, „Tiara i korona” na tle prądów epoki*, *Zeszyty Naukowe UMK* (1967) z. 25 s. 101-115; H. Filipkowska, *Obraz chrześcijaństwa w powieściach Teodora Jeske-Choińskiego, w: Problematyka religijna w literaturze pozytywizmu i Młodej Polski. Świadectwa poszukiwań*, Lublin 1993, s. 115-126.

7 T. Weiss, *op. cit.*, s. 483.

8 Bibliografia publikacji T. Jeske-Choińskiego została zamieszczona w: *Bibliografia literatury polskiej – Nowy Korbut*, t. 14: *Literatura Pozytywizmu i Młodej Polski*, pod red. Z. Szwejkowskiego i J. Maciejewskiego, (Warszawa) 1973, s. 249-260.

Jedną z bardziej popularnych jego książek, a dla Pleszewa mającą ogromne wprost znaczenie, była powieść autobiograficzna *Nad Wartą*, wydana w Krakowie w 1888 roku (może warto pomyśleć o kolejnym wydaniu?). Pisarz miał wówczas 34 lata, był zatem młody jak na kogoś piszącego autobiograficzną powieść. Co ciekawe głównym bohaterem nie był autor, lecz jego ojciec. Zapewne tematyka powieści – sytuacja Polaków pod zaborem pruskim – spowodowała, że w 1902 roku opublikowana została w tygodniku „Rola” (nr 9-50) pod zmienionym jednak tytułem: *Różycki. Powieść na tle stosunków poznańskim*. Rok później powieść ukazała się pod tym tytułem w formie książkowej (Warszawa-Kraków 1903), a później jeszcze została wznowiona (Warszawa-Kraków-Poznań 1921).

Fabula rozpoczyna się w 1867 roku<sup>9</sup>. Akcja została osadzona w mieście Pleszowce, łatwo jest jednak dostrzec podobieństwa do rodzinnego Pleszewa. Główni bohaterowie to kalkulator sądowy Ludwik Ruhsitzke oraz jego rodzina (żona, córka i syn). Pan Ruhsitzke, choć przeciwny wszelkim podziałom narodowościowym i religijnym, uważał się za Niemca. Mimo to w domu mówił po polsku, był katolikiem, a jego mieszkanie było połączeniem niemieckiego porządku i polskiej tradycji. Jego żona, Zofia z domu Mirkowska, była Polką i wychowywała dzieci w duchu polskim<sup>10</sup>. Ludwik Ruhsitzke nie sprzeciwiał się temu, uważał narodowość za rzecz mało istotną. W środowisku, w którym żył nie miało to zresztą znaczenia. Większość społeczeństwa stanowili Polacy, żyjący w zgodzie i harmonii z nielicznymi Niemcami.

Mimo występujących różnic większość ludzi w Pleszowcach żyła w zgodzie. Przykładem mogą być dwaj podwładni kalkulatora Ruhsitzke, Niemiec Müller i Polak Rajek. Obaj traktowani byli na równych zasadach, a ich narodowość nie miała znaczenia. Większość Niemców żyjąca w Pleszowcach miała przyjazny stosunek do Polaków, z czasem uczyła się języka polskiego i asymilowała się w nowym środowisku. Przykładem takiego zjawiska może być Schultz, Niemiec od lat żyjący na ziemiach polskich.

Sytuacja zmienia się po przybyciu nowego prezesa sądu pana Kärgera. To za jego sprawą stosunki narodowościowe zaogniają się. W sądzie można wypowiadać się tylko po niemiecku, pracownicy nie władający dostatecznie dobrze językiem urzędowym zostają zwolnieni<sup>11</sup>. Liczne donosy pisane do ministerstwa przez prezesa sprawiają, że urzędnicy boją się o swoją przyszłość. Początkowo Ludwik Ruhsitzke, nie przejmując się zbytnio tą sytuacją. Jest przekonany, że tak jak każdy nowoprzybyły Niemiec, również pan Kärger z czasem zatraci swój zapał. Tak jednak się nie dzieje. Zachęcony pierwszymi sukcesami prezes sądu przystępuje do dalszych ataków. Nie pojawia się imię Kärgera, może w ten sposób autor chce pozbawić go pewnych cech ludzkich ukazując jako część anonimowego, bezwzględnego i nieczułego aparatu, chcącego zniszczyć polskość.

Prezes sądu wzywa na rozmowę Ludwika Ruhsitzke i w trakcie dyskusji nazywa swojego podwładnego odszczepieńcem, ponieważ mimo niemieckiego pochodzenia poślubił Polkę. Od tego momentu kalkulator sądowy na złość swemu przełożonemu postanawia powrócić do swoich korzeni i zmienić nazwisko na Różycki, czym sprawia ogromną radość swojej żonie.

Rodzina Różyckich była rodem szlacheckim, jednak ze względu na brak majątku ziemskiego jej członkowie mieszkali i pracowali w mieście. Dziadek Ludwika zerwał ze słowiańską

<sup>9</sup> Informacja ta została usunięta w „Różyckim”, przez co powieść zyskała bardziej ponadczasowy, uniwersalny charakter.

<sup>10</sup> Teodor miał brata, Cezarego, o czym wspomina ks. K. Niesiołowski, *Szkice i sylwetki z przeszłości Pleszewa*, Pleszew 1938, s. 34-39. Nie wiemy jednak, czy pisarz miał siostrę. Być może pod postacią powieściowej Marii.

<sup>11</sup> o podobnej sytuacji, jaka miała miejsce w Pleszewie w 1872 r. informuje S. Karwowski, *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, t. 2, Poznań 1919, s. 227.

i szlachecką tradycją. Zmienił nazwisko na niemieckie, aby łatwiej było mu osiągnąć zawodowy sukces. Od tej pory nazywał się Ruhsitzke. Dla sądowego kalkulatora był to temat niewygodny i drażliwy, dlatego też starał się nie poruszać go. Wielkie było jego zdziwienie, gdy dowiedział się o bójce swojego syna Stasia, który poczuł się obrażony po nazwaniu go przez rówieśnika Niemcem. Sytuacja ta, jak również przezwisko Stasia – „Różyczka”, uświadomiły jego ojcu, iż jego rodzina nie jest do końca zgermanizowana, co skłoniło go do rozmyślań na tematy narodowościowe.

Powrót do swoich korzeni był efektem tych zdarzeń, a także konfliktu z prezesem sądu. Główny bohater złożył podanie o zmianę nazwiska. Od tej pory nazywał się tak samo, jak jego przodkowie. Oczywiście pisownia była odmienna od dawnej, co spowodowane było procesem germanizacji i ujednoczenia pisowni w Prusach. Pan Ruhsitzke staje się Ludwikiem Ruschytzky. Zaczyna mówić po polsku nie tylko w domu, ale także w pracy i na ulicach. Zrywa kontakty ze swymi dawnymi niemieckimi przyjaciółmi. Staje się wesoły, pogodny, dumny ze swej narodowości. Niestety spotykają go za to również przykre zawodowe konsekwencje (wysiedlenie z Pleszowców, do których za życia nie dane mu było powrócić).

Książka Teodora Jeske-Choińskiego wydana pod tytułami: *Nad Wartą* i *Różyczki* z pewnością nie zalicza się do arcydzieł polskiej literatury. Autor nie stworzył postaci o bardzo skomplikowanych charakterach, w większości mają one cechy tylko pozytywne bądź negatywne, a fabuła ma nieskomplikowany wątek. Realizm powieści potwierdza możliwość rozpoznania wielu miejsc współczesnego Pleszewa. Książka pozwala także na próbę wyjaśnienia przyczyn utworzenia przez Teodora Jeske jego dwuczłonowego nazwiska. Narodowość i korzenie w większości przypadków można było określić za pomocą wyznania. Niemcy w większości byli protestantami, natomiast Polacy katolikami. Ten stereotyp przyjęto też w powieści. Dlatego też dwie szkoły w Pleszowcach, katolicka i protestancka, skupiały dzieci według podziału narodowościowego<sup>12</sup>. Na Polskie pochodzenie przodków Ludwika Ruhsitzke wskazuje więc także wiara katolicka. Podkreślić należy, że Jeske-Choiński w ogóle nie pisze w swojej książce o obecności Żydów, a przecież w tym czasie stanowili oni dość liczną grupę pleszewskiego społeczeństwa. Być może pominął ich ponieważ byli odseparowani, a problem germanizacji nie dotyczył tej narodowości, która była przecież niezwykle odporna na obce wpływy. Jedyną sytuacją kiedy autor wspomina o Żydach jest moment, w którym mały Staś bawi się w Żyda. Poprzez opis Stasia w starych za dużych ubraniach Jeske-Choiński ośmiesza ich, zdradzając w ten sposób swoje antysemickie przekonania.

Zewnętrzny wyrazem narodowości bohaterów książki było nazwisko. Polacy to Księżak, Nizina (rolnik), Lewiński (rektor szkoły katolickiej), Styczyński (uczeń tejże szkoły), Rajek (urzędnik), Molicki (szlachcic, profesor gimnazjum w Śremowie), Wójciński (radca), Niemcy natomiast to Lange (rektor szkoły protestanckiej), Schirach (dyrektor sądu), Müller (pracownik sądu oraz profesor gimnazjum w Śremowie), Hoffmann (sekretarz sądowy), Schultz (urzędnik sądowy). Podobnie jak w kulturze niemieckiej do przełożonych, osób nieznanymi lub wyżej usytuowanych wszyscy zwracają się po nazwisku, nie stosując imion, używając jednak tytułów, czy też stanowisk, na przykład „Panie Kalkulatorze”. Do służących zawsze zwracano się po imieniu,

---

<sup>12</sup> Taka sama sytuacja miała miejsce w Pleszewie, o czym szerzej pisze S. Bródka, w *Dziejach Pleszewa* pod red. M. Drozdowskiego, Kalisz 1989, s. 126-127.

czego przykładem może być Kasia (niania Stasia). Z kolei służący do swoich pracodawców zawsze zwracał się używając słów: pan, pani.

Już sam tytuł autobiograficznej książki sugeruje ważny problem – zmianę nazwiska, które jest odzwierciedleniem narodowości. Młody Staś uczący się w Śremowie to przyszedł pisarz, który faktycznie pobierał nauki w gimnazjum w Śremie. Autor początkowo nosił niemieckie nazwisko swojego ojca – Jeske. Ponieważ czuł się Polakiem do rodowego nazwiska dołączył panieńskie nazwisko matki – Choiński. Chociaż sposób zmiany nazwiska jest inny niż w przypadku Różyckiego, to celem w obu przypadkach jest podkreślenie swojej narodowości. Kiedy i w jaki sposób Teodor Jeske zmienił nazwisko niestety nie wiadomo. Według obowiązującego prawa (zarówno w Prusach, Austrii, jak i w Królestwie Polskim) możliwa była zmiana, ale za zgodą władz. Dwuczłonowe nazwisko mogło też powstać, gdyby Teodor Jeske został adoptowany przez kogoś o nazwisku Choiński. Dodajmy jeszcze, że w tych czasach żona musiała nosić nazwisko męża. Ten znany Pleszewianin poślubił w 1880 r. ziemiankę Ludmiłę Mikorską, kompozytorkę i śpiewaczkę, która też znana jest wyłącznie pod nazwiskiem Jeske-Choiński. Gdyby używał jak to zwyczajowo czyniono pierwszego imienia byłby Józefem Jeske. Przeszedł jednak do historii jako Teodor Jeske-Choiński, rodem z Pleszewa.



*Teodor Jeske Choiński (1853 – 1920).*

## „SOLIDARNOŚĆ” - ROK 1989 W PLESZEWIE

Pierwszy artykuł dotyczący NSZZ „Solidarność” na ziemi pleszewskiej ukazał się w „Roczniku Pleszewskim 2000-2001”. Okazją do jego napisania była, przypadająca w roku 2000, rocznica 20-sto lecia „Solidarności”. Na rok 2004 przypadła 15 rocznica wydarzeń, które rozpoczęły proces transformacji systemowej w Polsce. Niniejszy artykuł jest próbą ukazania zarysu wydarzeń, które miały miejsce w roku 1989 na ziemi pleszewskiej. Pełne przedstawienie skali przemian i konsekwencji procesów zachodzących od końca lat osiemdziesiątych XX wieku wymaga opracowania odrębnej monografii, w której oprócz konkretnych wydarzeń znalazłyby się wspomnienia ludzi zaangażowanych w te przemiany. Interesującym, dla lokalnej społeczności, będzie zapewne rok 1990, w którym po raz pierwszy dokonywano wyborów do organów samorządu terytorialnego. Autor wyraża nadzieję, że w przyszłości taka publikacja powstanie, zwłaszcza w sytuacji, że uczestnicy ówczesnych wydarzeń są w posiadaniu bogatej dokumentacji i materiałów źródłowych.

Rok 1989 rozpoczyna się spotkaniami i intensywnymi dyskusjami dotyczącymi sytuacji w kraju oraz w Pleszewie i okolicach. Trwają przygotowania do „Okrągłego stołu”. Niewielu wierzy w powodzenie tej inicjatywy. Wielu obawiało się że jest to próba wciągnięcia działaczy podziemia w coś co może przyczynić się do wyłapania najaktywniejszych z nich. Te obawy były powszechne, lecz dziś można powiedzieć, że bezpodstawne. Wszyscy, którzy brali udział w tych spotkaniach byli przeświadczeni, że coś musi się wydarzyć. Tak dalej być nie może. Sytuacja gospodarcza, jak i polityczna wymagała rozmów z opozycją. Informacje jakie dochodziły z Gdańska - kolebki „Solidarności” były po myśli opozycji, tym bardziej, że koleżanka, która je przekazywała świadczyła o ich wiarygodności. Dziś już można podać jej nazwisko. Była to Halina Jankowska, osoba o której nie mogę zapomnieć, osoba bardzo skromna i nigdy nie rzucająca słów na wiatr. Później dopiero się okazało, że informacje uzyskiwała od swojej siostry mieszkającej w Gdańsku, która była związana z Radą Prymasowską.

Pierwsze spotkanie odbyło się w Domu Parafialnym, a uczestnikami byli w większości członkowie byłej „Solidarności”. Brał w nich też często udział kolega z Poznania Leonard Szymański (też członek Rady Prymasowskiej). Przychodziło grono działaczy, którzy chcieli coś zmienić. Nie można zapomnieć również o spotkaniach u ks. Janusza Kulbarscha, które przeciągały się do późnej nocy. Trzeba im wszystkim dziś powiedzieć dzięki.

Rozpoczęły się obrady „Okrągłego stołu”, co było sygnałem dla Związku, by zaczął odbudowywać swoje struktury.

Spotkanie takie jeszcze w styczniu 1989 roku zorganizowali przedstawiciele „Solidarności w Kaliszu”. Odbyło się ono w prywatnym mieszkaniu przy ulicy Górnośląskiej 14/12. Z Pleszewa przybyli – członek prezydium MKK Kryspin Kuberka i były Przewodniczący MKK Krzysztof Szac. Spotkanie prowadzili przedstawiciele z Kalisza i Ostrowa. Kalisz reprezentował Jan Mosiński, zaś Ostrów Jerzy Korolewski i Józef Wróbel. Głównym celem było odtworzenie struktur związkowych w zakładach pracy. Z takim przesłaniem wrócono do Pleszewa. Mówiono także o wyborach do sejmu i senatu.

Pojawiały się również propozycje tworzenia Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie. Nowa nazwa oraz formuła miały być spójne dla wszystkich, którzy wywodzili się z „Solidarności”. Mieliśmy zadanie, aby takie komitety tworzyć. Pierwsze spotkanie odbyło się w mieszkaniu prywatnym państwa Kuczyńskich. Obecni byli – Stanisław Kuczyński, Irena Kuczyńska, Antoni Zgorzelak, Krzysztof Szac. Przybył również Jerzy Pietrzak – późniejszy Senator RP. Po tym spotkaniu odbyło się następne, na którym powstała myśl zwołania przewodniczących największych zakładów. Z ramienia PFA „Spomasz” byli Tadeusz Włodarczyk, Jan Błaszczuk, Jerzy Jabczyński, Marian Pera. Z ramienia PFO Edward Kubisz, Zdzisław Skąlecki, Mieczysław Marciniak, Wojciech Kałużny, Antoni Zgorzelak; MKK reprezentował Krystin Kuberka, Tomasz Kuberka, Antoni Mąkosza, Stanisław Krzymiński, Krzysztof Szac. Właśnie na tym spotkaniu powstała myśl, aby do Prezydium komitetu obywatelskiego weszli nowi ludzie i tak się też stało, podczas zebrania w dniu 10.04.1989r. Prezydium składało się: Przewodniczący - Jacek Kardach, V-ce Przewodniczący - Piotr Hasiński, V-ce Przewodniczący - Czesław Michlik, V-ce Przewodniczący Tadeusz Ratajczak. Pozostały skład Komitetu Obywatelskiego stanowiły następujące osoby: Łucja Banaś, Leszek Bierła, Paweł Biernacki, Jan Błaszczuk, Roman Dzierła, Zbigniew Grześkowiak, Jerzy Jabczyński, Jan Jakubek, Stanisław Janiak, Bogdan Karwowski, Zenon Jarzębski, Ryszard Kędzierowski, Edward Kołaski, Jadwiga Kołaska, Zbigniew Kończak, Krystin Kuberka, Tomasz Kuberka, Mirosław Lis, Mieczysław Marciniak, Jerzy Małolepszy, Antoni Mąkosza, Zdzisława Michalewska, Maria Mikołajczak, Andrzej Nowaczyk, Kazimierz Nowicki, Zbigniew Pikulski, Mirosław Pińczewski, Marian Pera, Zbigniew Radomski, Zdzisław Skąlecki, Stefan Staszak, Krzysztof Szac, Andrzej Szymański, Jan Trzeciak, Tadeusz Włodarczyk, Antoni Zgorzelak, Andrzej Jaśkowiak.

W piśmie skierowanym do Naczelnika MiG Pleszew, którym wówczas był Teofil Fengier, KO poinformował, że celem Komitetu jest „(...) roztoczenie patronatu nad kandydatami do Sejmu i Senatu z ramienia strony opozycyjno – solidarnościowej”. Zgodnie z porozumieniem „Okrągłego stołu” Komitet Obywatelski zgłosił „swój udział we wszystkich działaniach, związanych z przeprowadzeniem wyborów na terenie miasta Pleszewa oraz następujących gmin: Chocz, Czermiń, Dobrzyca, Gizałki, Gołuchów, Pleszew”<sup>1</sup>. Od maja Komitet Obywatelski, decyzją Z-cy Naczelnika Miasta i Gminy Ireny Kostrzewy, swoją siedzibę miał w budynku przy ul. Poznańskiej 35.

Działalność rozpoczęła również MKK „Solidarność” (koordynowała działania komisji zakładowych działających w zakładach pracy byłego powiatu pleszewskiego), który został rozwiązany po wprowadzeniu stanu wojennego. W czerwcu 1989 roku wybrano tymczasowe prezydium reaktywowanego Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Ziemi Pleszewskiej. Przewodniczącym został Krzysztof Szac, V-ce Przewodniczącym Jerzy Jabczyński, Sekretarzem Antoni Mąkosza, Skarbnikiem Jerzy Kleczewski. Członkami Prezydium zostali: Mieczysław Marciniak, Zbigniew Radomski oraz Eugeniusz Fabisiak.

Komitet Obywatelski od maja 1989r. rozpoczął kampanię wyborczą do parlamentu. Wybory do Sejmu oraz odrodzonego Senatu zaplanowano na 4 czerwca. W Pleszewie działania te rozpoczęły się 20 maja 1989r. spotkaniem w Domu Parafialnym. Goszczono aktorkę Annę Nehrebecką i Zbigniewa Bujaka – Przewodniczącego Regionu Mazowsze. Na spotkaniu tym

---

<sup>1</sup> Pismo Komitetu Obywatelskiego z dnia 10.04.1989r. do Naczelnika Miasta i Gminy w Pleszewie. Podobne pismo zostało przesłane do Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie, Komitetu Obywatelskiego woj. kaliskiego oraz naczelników gmin: Chocza, Czermiń, Dobrzyca, Gizałek oraz Gołuchowa.

obecni byli również kandydaci KO do parlamentu: Czesław Kurzajewski, Jerzy Koralewski, Józef Sałata, Jerzy Pietrzak oraz Edward Wende. W czerwcowych wyborach wszyscy ww. zostali wybrani do Sejmu oraz Senatu.

Przemiany rozpoczęte obradami „Okrągłego stołu” umożliwiły również poświęcenie w dniu 11 listopada sztandaru „Solidarności”. Uroczystość odbyła się w kościele św. Jana. Inicjatywą „Solidarności” w roku 1989 było również ponowne zamontowanie 12 listopada na budynku dworca kolejowego w Kowalewie tablicy pamiątkowej ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Tablicę po raz pierwszy umieszczono w 1934 roku, z inicjatywy Kolejowego Przystosobienia Wojskowego. W roku 1939 tablica została zdjęta i przez okres II wojny światowej przechowywana była przez Stanisława Wawrzyniaka z Kowalewa.



*Dom Parafialny w Pleszewie. 20 maja 1989. Szefowie MKK NSZZ „Solidarność” Ziemi Pleszewskiej. Od lewej: Krzysztof Szac i Kryspin Kuberka.*



## ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO NA ZIEMI PLESZEWSKIEJ W LATACH 1945 – 2004

*„Spróbujcie pozostawić świat troszkę lepszym, niż go zastaliście”.*

Ostatnie, przedśmiertnie przesłanie Naczelnego Skauta

gen. Roberta Baden - Powella

Związek Harcerstwa Polskiego jest największą, liczącą 148 tys. członków, organizacją wychowawczą dzieci i młodzieży w Polsce. Jest wychowawczym, patriotycznym, dobrowolnym i samorządnym stowarzyszeniem otwartym dla wszystkich bez względu na pochodzenie, rasę czy wyznanie. Od prawie stu lat głównym celem działania Związku jest wpieranie wychowania harcerek i harcerzy - stwarzanie warunków do wszechstronnego rozwoju człowieka. Misją Związku Harcerstwa Polskiego jest przyczynianie się – przy pomocy metody harcerskiej – do rozwoju młodych ludzi w taki sposób, aby w pełni mogli wykorzystać swoje możliwości duchowe, intelektualne, społeczne, emocjonalne i fizyczne jako jednostki i jako odpowiedzialni obywatele – członkowie wspólnot lokalnych, narodowych i międzynarodowych. ZHP to nie tylko organizacja dzieci i młodzieży, to przede wszystkim ruch społeczny kształtujący postawy i charaktery. ZHP wspiera wychowanie dzieci i młodzieży zgodnie z harcerskimi wartościami, takimi jak: patriotyzm, braterstwo, przyjaźń, służba, wiara, praca, sprawiedliwość, wolność i pokój. Wartości te, zapisane w Obietnicy i Prawie Zucha oraz Przyrzeczeniu i Prawie Harcerskim odnajdujemy w tworzonej przez dziesiątki lat kulturze organizacji.

Zarys dziejów ZHP na naszym terenie do czasu II wojny światowej przedstawił Andrzej Gulczyński w publikacji pt. „Harcerstwo pleszewskie do roku 1939” wydanej przez Pleszewskie Towarzystwo Kulturalne i Muzeum Regionalne w Pleszewie.

Po zakończeniu II wojny światowej na terenie Pleszewa został powołany do życia Hufiec Męski Związku Harcerstwa Polskiego. Pierwsze posiedzenie organizacyjne odbyło się w mieszkaniu kierownika Szkoły Podstawowej nr 1 w Pleszewie, pana Franciszka Batora. W spotkaniu tym uczestniczyli również: z ramienia Komendy Chorągwi Harcerzy w Poznaniu druh harcmistrz Jan Poplewski, natomiast harcerstwo pleszewskie reprezentowali harcmistrz Antoni Rymarczyk, Wojciech Ciążyński, Edmund Klonowski, Waław Cieslak, Edmund Sobolewski, Roman Kręgielski i Stefan Bator. W wyniku tego spotkania powołana została Komenda Hufca Harcerzy w Pleszewie. Komendantem Hufca Męskiego został druh harcmistrz Antoni Rymarczyk. W okresie od maja do czerwca 1945 roku powołano do życia pierwsze męskie drużyny harcerskie: 1 Drużynę Harcerzy im. Tadeusz Kościuszki przy Gimnazjum i Liceum w Pleszewie; 2 Drużynę Harcerzy im. Stefana Czarneckiego przy Szkole Podstawowej Męskiej w Pleszewie oraz 3 Drużynę Harcerzy im. Kazimierza Pułaskiego.

Kolejne lata 1945 – 1950 działalności Hufca zaowocowały powstaniem następnych drużyn, a co najważniejsze powstały pierwsze drużyny żeńskie podlegające organizacyjnie pod Hufiec Jarocin (na terenie Pleszewa nie istniał wówczas Hufiec Żeński) i gromady zuchowe. W latach tych powstało również Koło Przyjaciół Harcerstwa, którego głównym zadaniem było wsparcie

finansowe działań wychowawczych Hufca. Hufiec Harcerzy organizował w ramach Harcerskiej Akcji Letniej różnego rodzaju formy wypoczynku: biwaki w Rokutowie, obóz w Mikstacie, Suchaniu, Torzymiu. Pleszewskie harcerki uczestniczyły w obozach organizowanych przez Hufiec w Jarocinie.

Na początku 1950 roku Hufiec Harcerzy w Pleszewie został rozwiązany, a istniejące drużyny przejął Hufiec Harcerzy w Jarocinie. W Pleszewie natomiast został powołany do pracy Ośrodek Harcerski. W skład Ośrodka weszły również drużyny harcerek i gromady zuchowe. Sytuacja Związku Harcerstwa Polskiego w ówczesnej Polsce stała się bardzo trudna. Niemożliwym było uratowanie niezawisłości i metodyki ruchu harcerskiego. W 1950 roku zapadła decyzja władz komunistycznych o wcieleniu ZHP do Związku Młodzieży Polskiej. Decyzja ta miała również wpływ na losy harcerstwa ziemi pleszewskiej. Wielu wspaniałych wychowawców – instruktorów odeszło z organizacji, rozwiązano wszystkie drużyny działające w gimnazjach i szkołach ponadpodstawowych.

W 1956 roku wraz z ponownym utworzeniem powiatu pleszewskiego na jego terenie zostało powołanych do pracy 21 drużyn Organizacji Harcerskiej Polski Ludowej, a w dniu 1 października władze naczelne powołały Komendę Powiatową OHPL.

Ogólnopolskie wydarzenia polityczne, które nazwano „Październikiem 1956 roku” miały ogromny wpływ na losy polskiego harcerstwa. W Łodzi w dniach 8 do 10 grudnia odbył się Zjazd Działaczy Harcerskich. W Zjeździe Łódzkim z terenu powiatu pleszewskiego uczestniczyli: : harcmistrz Hieronim Osiński i Stanisław Kopczyński. Uchwały Zjazdu reaktywowały Związek Harcerstwa Polskiego i przywróciły harcerskie symbole: stary krzyż harcerski, mundur i hymn Związku „Wszystko, co nasze ...”.

1 stycznia 1957 roku rozkazem L.1/57 została przywrócona Komenda Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Pleszewie, a na funkcję komendanta hufca został powołany druż harcmistrz Hieronim Osiński. Komenda pleszewskiego hufca ZHP przejęła wszystkie drużyny harcerskie zrzeszone dotychczas w OHPL, a do końca stycznia 1957 roku powołała do życia dziewięć nowych drużyn harcerskich.

W miesiącu lutym 1957 roku ponownie rozpoczęło pracę Koło Przyjaciół Harcerstwa, które wspólnie z Komendą, instruktorami i harcerzami przeprowadziło szereg imprez, akcji i zrealizowało wiele zadań:

- druż Roman Kręgielski przekazał harcerzom biblioteczkę 60 książek o tematyce harcerskiej,
- przeprowadzono kursy dla drużynowych zuchowych i harcerskich,
- odbywały się obietnice zuchowe i przyrzeczenia harcerskie,
- 1 czerwca 1957 roku odbyła się na terenie Ogródka Jordanowskiego w Pleszewie „Wenta Letnia” i jednocześnie I Zlot Drużyn,
- Jednostka Wojskowa w Pleszewie przekazała Hufcowi w Pleszewie sprzęt kwatermistrzowski,
- w noc sylwestrową została zorganizowana zabawa dochodowa.
- ponownie zorganizowano wypoczynek letni dzieci i młodzieży.

Lata sześćdziesiąte dla hufca to systematyczna praca i realizacja wielu codziennych zadań harcerskich: organizacja wypoczynku letniego i zimowego, organizacja akcji szkoleniowych dla drużynowych i zastępowych. Szkolenie na zlecenie Komendy Chorągwi Wielkopolskiej – kurs czerwonych beretów, obóz wędrowny „Szlak Piastowski”, obozy specjalnościowe.

W dniu 1 maja 1960 roku Hufiec otrzymał sztandar ufundowany przez społeczeństwo ziemi pleszewskiej. Uroczystość ta została połączona z II Złotem Drużyn.

W sierpniu tego roku delegacja pleszewskiego hufca w liczbie 80 harcerzy i instruktorów wzięła udział w Zlocie Chorągwi Wielkopolskiej w Poznaniu. Na Zlocie Hufiec Pleszew został bardzo wysoko oceniony przez władze Związku, otrzymał nawet nagrodę pieniężną, która pozwoliła uzupełnić sprzęt kwatermistrzowski.

W roku harcerskim 1968/1969 na szczególną uwagę zasługują ważne inicjatywy programowe – III Szczęp Drużyn Harcerskich i Zuchowych podejmuje kampanię pod nazwą „Pomnik”, która ma za zadanie uchronić od zapomnienia ofiary byłego obozu pracy przymusowej z lat okupacji hitlerowskiej w Łasewie. Inicjatorem kampanii była komendantka szczepu podharc mistrzyni Maria Wrocławek i ppłk rezerwy Marian Żęgota – ówczesny przewodniczący Koła Przyjaciół Harcerstwa. W uroczystości odsłonięcia pamiątkowego obelisku brali udział nie tylko harcerze i władze lokalne, ale również żyjący jeszcze byli więźniowie tego obozu.

12 maja 1969 roku II Szczępowi Harcerskiemu działającemu przy Szkole Podstawowej nr 2 w Pleszewie zostało nadane imię „Powstańców Wielkopolskich”. Jednocześnie na ręce komendanta szczepu harc mistrza Jerzego Kieliby zostaje wręczony sztandar.

W roku harcerskim 1970/1971 V Szczęp Harcerski działający przy Technikum Mechanicznym podjął realizację kampanii „Bohater i Sztandar”. Po wykonaniu wszystkich zadań w miesiącu październiku 1971 roku w szczepie odbyła się uroczystość nadania imienia II Armii Wojska Polskiego i wręczenia sztandaru.

Dnia 17 października 1971 roku Rada Hufca przychyliła się do prośby druha harc mistrza Hieronima Osińskiego i zwolniła go z funkcji komendanta hufca. Jego następcą został druha podharc mistrz Stanisław Chorodeński.

Lata siedemdziesiąte w Hufcu Pleszew to rozwój drużyn specjalnościowych, które działały głównie na terenie szkół ponadpodstawowych. Powstały drużyny: pożarnicze, łącznościowe, żeglarskie, turystyczne i służby zdrowia. Harcerze podejmowali w tych latach wiele działań na rzecz środowiska: naprawa pomocy naukowych, naprawa parkingów, budowa boisk sportowych, akcja letnia i zimowa na rzecz dzieci niezorganizowanych.

We wrześniu 1975 roku na własną prośbę z funkcji komendanta hufca odchodzi druha podharc mistrz Stanisław Chorodeński, jego następczynią została druha podharc mistrz Janina Bilińska – funkcję tą pełniła do 27 kwietnia 1977 roku. Na jej miejsce zostaje powołana harc mistrzyni Maria Wysocka.

W czerwcu 1978 roku I Szczęp Harcerski działający przy Szkole Podstawowej nr 1 w Pleszewie otrzymał imię Ludwika Zawieji, a na ręce komendanta szczepu podharc mistrza Zdzisława Mądreckiego zostaje uroczystie wręczony sztandar.

W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych pojawiła się w szkołach średnich, zawodowych, ponadpodstawowych nowa gałąź harcerstwa – Harcerska Służba Polsce Socjalistycznej. Drużyny HSPS nosiły inne mundury, o co zresztą wybuchwały konflikty, gdyż znaczna część młodych chciała być po prostu w harcerstwie; cieszyła się z tego i chciała nosić stary tradycyjny mundur harcerski.

Wydarzenia, które zaszły w kraju w latach 1980 – 1981 spowodowały również zmiany w całym Związku Harcerstwa Polskiego. Drużyny harcerek i harcerzy starszych poczuły się samodzielne, myślące, ostro dyskutujące, potrzebne sobie i innym. Również na terenie Hufca

Pleszew powstawały pierwsze Rady Harcerzy Starszych, które z impetem przedstawiały swoje żądania i swoje problemy, a obecność ich na terenie Hufca stała się coraz bardziej słyszalna i widzialna, powstają drużyny starszoharcerskie, które zaczynają nawiązywać metodycznie do tradycji harcerstwa przedwojennego.

W maju 1980 roku III Szczęp Drużyn Harcerskich i Zuchowych działający przy Szkole Podstawowej nr 3 otrzymał sztandar. Reprezentacja III Szczępu po raz pierwszy w 1981 roku wzięła udział w Ogólnopolskim Rajdzie Harcerskim „Arsenał” poświęconym pamięci harcerzy z Szarych Szeregów. W marcu 1982 roku III Szczęp otrzymał nagrodę Komendanta Chorągwi Kaliskiej „Harcówka na medal”.

W okresie od maja do września 1983 roku odbywały się uroczystości związane z 70 rocznicą powstania harcerstwa na Ziemi Pleszewskiej, zakończone zlotem drużyn na terenie Ogródka Jordanowskiego i okolicznościową wystawą w Domu Parafialnym. Inicjatorami obchodów była Komisja Historyczna Hufca w składzie: harcmistrz Adam Pyszkowski, harcmistrz Hieronim Osiński, harcmistrz Bernard Kaczmarek, harcmistrz Zdzisław Drążewski. Obchody 70-lecia harcerstwa ziemi pleszewskiej zostały wpisane w uroczystości związane z 700-leciem naszego miasta. Okolicznościowy medal 700-lecia otrzymała Aniela Hołda – przedwojenna hufcowa harcerek.

Działania Komisji Historycznej pleszewskiego hufca w okresie 1984 do 1985 roku doprowadziły do wręczenia sztandaru i nadania Hufcowi imienia harcmistrza Antoniego Rymarczyka. Odbyło się to dnia 15 czerwca 1985 roku na Zlocie Zastępów Hufca Pleszew na obiektach MOSiR Pleszew. Na terenie boisk sportowych ustawiono miasteczko zlotowe. Uroczystości tej towarzyszyło otwarcie wystawy w Muzeum Regionalnym.

W latach osiemdziesiątych na stałe do harmonogramu pracy Hufca wpisały się takie działania jak : rajd powitania wiosny, manewry techniczno-obronne.

Każdego 22 lutego w dniu rocznicy urodzin Gen. Roberta Baden – Powella (twórcy skautingu światowego) obchodzony jest na terenie Hufca Dzień Myśli Braterskiej, stary skautowy zwyczaj polegający na wysyłaniu kartek z pozdrowieniami dla przyjaciół z całego świata.

W lutym 1989 roku powstaje na terenie Polski nowy ruch harcerski – Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, który swoich członków zrzesza w 11 okręgach. Charakterystyczną oznaką przynależności do ZHR staje się biało-czerwona baretka noszona nad prawą kieszenią munduru. Na terenie Ziemi Pleszewskiej dotychczas drużyny ZHR nie powstały.

W maju 1989 roku został odsłonięty Obelisk upamiętniający działalność instruktorów harcerskich w okresie 75 lat istnienia Związku Harcerstwa Polskiego na Ziemi Pleszewskiej. Obelisk został usytuowany na skwerze przy Placu Kościuszki. Plac ten staje się miejscem uroczystych zbiórek i apeli Hufca.

W 1990 roku z funkcji komendantki hufca rezygnuje drużna harcmistrzyni Maria Wysocka, a na komendanta został powołany druż podharcmistrz Grzegorz Duma, który funkcję pełni do roku 1995, kiedy to komendantką została wybrana drużna harcmistrzyni Sławomira Madalińska.

W 1991 roku dochodzi do rozwiązania Chorągwi Kaliskiej, a Hufiec Pleszew podlega organizacyjnie Chorągwi Wielkopolskiej w Poznaniu.

5 stycznia 1997 roku Hufiec był po raz pierwszy organizatorem Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przy współudziale Domu Kultury w Pleszewie. Od tego roku wolontariusze rokrocznie kwestują na pleszewskich ulicach.

W lipcu 1997 roku południowa Polska zostaje dotknięta klęską powodzi. W odpowiedzi na alert Naczelnika Związku Harcerstwa Polskiego „Nieść chętną pomoc – harcerze ofiarom powodzi”, pleszewski Hufiec staje do służby na rzecz powodziaków. Grupa harcerzy starszych wraz z druhami harcmistrzami Andrzejem Madalińskim bierze udział w niesieniu pomocy mieszkańcom zalanego Wrocławia. W mieście, harcerze wraz z PCK prowadzą zbiórkę odzieży i innych przedmiotów dla mieszkańców zalanych terenów. Ośmioosobowa grupa harcerzy starszych wraz z druhami podharcmistrzami Markiem Madalińskim organizuje i bierze udział w konwoju mającym na celu przekazanie zebranych darów dla ludności Oławy, Nysy i Łądką Zdroju oraz zebranych pomocy szkolnych dla dzieci ze szkół Opolszczyzny. Za niesioną pomoc na rzecz powodziaków druha Harcerz Rzeczypospolitej Grzegorz Borkowski otrzymał z rąk Naczelnika ZHP, srebrny Krzyż Zasługi dla ZHP, a działania Hufca zostały wysoko ocenione przez władze Związku i samorządy lokalne miast do których dotarła nasza pomoc.

W letnie wakacje 1997 roku Hufiec był współorganizatorem „Słonecznego Lata na Baranówku”. Jest to forma Nieobozowej Akcji Letniej adresowana do wszystkich dzieci z terenu miasta i gminy Pleszew. Taka forma letniego wypoczynku okazała się na tyle potrzebna i ciekawa, iż jest kontynuowana przez kolejne lata.

Bardzo ważnym wydarzeniem w historii naszego Hufca stał się Światowy Zlot Harcerstwa Polskiego w Bednarach „Gniezno 2000”, w którym bierze udział dwudziestosobowa reprezentacja harcerstwa pleszewskiego. W zlocie bierze udział ogółem około 10 tysięcy harcerzy i skautów z całego świata.

Dnia 20 stycznia 2001 roku na terenie C K i W OHP w Pleszewie odbyło się „Spotkanie po latach” adresowane do wszystkich instruktorów i działaczy Hufca Pleszew. Uczestnicy spotkania wzięli udział w mszy świętej w intencji harcerstwa ziemi pleszewskiej oraz w uroczystości wmurowania krzyży harcerskich na grobach tych instruktorów, którzy odeszli na wieczną wartę. Do dnia dzisiejszego krzyże znajdują się na mogiłach druhen i druhow - harcmistrza Bernarda Kaczmarka, harcmistrza Jerzego Kieliby, Harcerza Rzeczypospolitej Wojciecha Pływaczyka, Harcerza Rzeczypospolitej Edmunda Klonowskiego, harcmistrza Antoniego Rymarczyka, harcmistrzynie Marii Wrocławek, Harcerza Rzeczypospolitej Kazimierza Sopałowicza, podharcmistrza Eugeniusza Bierły, przewodniczki Marii Kwaśniewskiej, harcmistrza Jana Piaseckiego, Harcerza Rzeczypospolitej Marcina Kowalczyka, Harcerza Rzeczypospolitej Waclawa Cieślaka.

W maju 2001 roku Hufiec po raz pierwszy jest organizatorem I Dziecięcej Olimpiady Sportowej „Tygrysek” o puchar Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew. Olimpiada adresowana jest do uczniów klas I – III szkół podstawowych z terenu całej gminy. Współorganizatorem imprezy jest Zespół Szkół Publicznych nr 1 w Pleszewie. Impreza cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem i będzie organizowana już po raz piąty. W czerwcu 2001 roku harcerze włączają się do organizowania „Wielkopolskich Dni – Stop Uzależnieniom”.

Miesiąc wrzesień to tradycyjny początek roku harcerskiego i w ramach „Harcerskiego Startu” 2001 roku, Hufiec zorganizował Festyn Rodzinny „Pożegnanie Lata”. Tradycyjnym miejscem „festynowych” spotkań, tak jak w latach przedwojennych staje się Ogródek Jordanowski. Festyn okazał się bardzo ciekawą formą, dającą możliwość zaprezentowania umiejętności harcerskich, a co najważniejsze okazał się wspólnym sprawdzianem współpracy rodziców

i harcerzy. Dzięki aktywnemu wsparciu naszych przyjaciół i rodziców, festyn co roku jest ciekawszy, weselszy i wszedł na stałe do programu „Wielkopolskich Dni – Stop Uzależnieniom”, jako Dzień Harcerski.

Ważnym wydarzeniem dla hufca był udział 50 osobowej reprezentacji w Jubileuszowym Zlocie Harcerstwa Wielkopolskiego na Malcie w Poznaniu. Zlot odbywał się w dniach 31 sierpnia do 1 września 2002 roku. Nasza reprezentacja przygotowała stoisko mające za zadanie promowanie nie tylko harcerstwa pleszewskiego, ale również promocję ziemi pleszewskiej; rozprowadzano foldery, ulotki, gadżety reklamowe. Nasz Hufiec został wyróżniony rozkazem Komendanta Chorągwi Wielkopolskiej, a stoisko z grodu nad Nerem zostało wysoko ocenione przez wszystkich zlotowiczów.

Rok 2003 zaowocował nowymi ciekawymi propozycjami ze strony drużyn harcerskich, i tak: 28 stycznia odbyła się na terenie Pleszewa I Harcerska Gra Historyczna po mieście „Powstanie Wielkopolskie”, 30 kwietnia w ramach ogólnozwiązkowego programu „Barwy przyszłości” na terenie Domu Kultury w Pleszewie został przeprowadzony festyn „Święto flag”, adresowany do uczniów klas I – III szkół podstawowych. W ramach festynu drużyny harcerskie w prosty i wesoły sposób zaprezentowały państwa Unii Europejskiej; wszyscy uczestnicy zabawy otrzymali okolicznościowe paszporty, a mieszkańcom Pleszewa rozdawano ulotki „flagi, chorągwie, bandery”.

W roku 2003 minęło 90 lat odkąd ruch harcerski zaistniał na terenie ziemi pleszewskiej. Hufiec starannie przygotował się do uroczystości rocznicowych. 12 września w auli Liceum Ogólnokształcącego w Pleszewie odbyła się uroczystość inauguracyjna, na której po latach reaktywowano Radę Przyjaciół Harcerstwa Ziemi Pleszewskiej. Tego samego dnia nastąpiło otwarcie okolicznościowej wystawy w Muzeum Regionalnym w Pleszewie. 21 września w kościele p.w. Św. Jana Chrzyciela ksiądz prałat Henryk Szymiec odprawił mszę świętą w intencji Harcerstwa ziemi pleszewskiej. Po mszy zaproszeni goście i harcerze wzięli udział w uroczystym apelu przy obelisku harcerskim. W auli Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w dniu 18 października odbyło się seminarium instruktorskie „Dobre wychowanie”, w którym udział wzięły zaproszone osoby odpowiedzialne zawodowo i społecznie za sprawy wychowania. Podczas seminarium powołano do życia Centrum Wolontariatu ziemi pleszewskiej.

Mamy rok 2004, za niespełna 7 lat będziemy obchodzili setną rocznicę powstania pierwszych drużyn harcerskich. To stulecie, to bardzo burzliwy dla Polski okres dziejów. Zmieniło się prawie wszystko, ustrój, stosunki polityczne, społeczne, granice państwa, układy międzynarodowe. Harcerstwo przetrwało. Miało swoje dobre i złe lata, sukcesy i porażki, jak całe nasze społeczeństwo. Potrafiło przez te trudne lata przenieść i zachować swoje ideały i tożsamość, uzyskać uznanie społeczne będąc wciąż atrakcyjne dla znacznej części kolejnych pokoleń młodych Polaków. Potrafiło ich dobrze przygotować do dorosłego życia w duchu harcerskich ideałów patriotyzmu, braterstwa, dzielności i zaradności.



*Rok 2003. Reprezentacja drużyn męskich pod obeliskiem ZHP przy Pl. Kościuszki.*



*Rok 1989. Apel harcerzy na obiektach Ośrodka Sportu i Rekreacji. Na pierwszym planie drużna Maria Wysocka i druż Artur Kowalski.*

## PIWNE TRADYCJE PLESZEWSKIE

Pokarał Pan Bóg Pleszew, brakiem kolei szerokotorowej okazałego dworca, gotyckiego ratusza, szlacheckich pałacy, gmachu opery czy olimpijskiego stadionu, ale przypomniał sobie o browarze aby społeczność cała raczyć się mogła boskim złocistym napitkiem. Dał przeto Bóg natchnienie miejscowym by w mieście Pleszewie na ulicy Kaliskiej browar wystawili, co się stało, bowiem wzmianka o nim znajduje się już w 1793 r. W tzw. „Spisach Pruskich” według których w grodzie był „1 browarnik, 1 szynk na Rynku, gdzie piwo szynkowano i 1 marny skrzypek piwiarny”, co miałyby znaczyć, iż piwa zbyt dużo nie warzono, bo zaledwie 95 połówek warząchw i a i piwoszy wielu nie było. Ale browar był. Najpierw w posiadaniu mieszczanina Stefanowskiego „u którego mieszczańscy piwowarze piwo warzyli gotówką płacąc”. W połowie XIX wieku browar przejął starszy brat w wierze Żyd Rosenbaum, następnie dzierzył go Konrad Nowicki, który piwo warzył do końca lat 20-tych XX wieku, po czym uruchomił – diabli wiedzą czemu – lakiernię powozów.

W latach międzywojennych restauracji wytwornych i knajp pomniejszych było kilkanaście, to żadna z nich na piwiarnię typową nie zasługiwała, choć piwko na życzenie klienta podawano, latem nawet chłodne, zaś zimą grzane z sokiem lub miodem. Dopiero po II wojnie światowej choć nie z małymi trudnościami po październikowej „odwilży” 1956r. Cecylia Rebelkowa i jej córka Regina Ruszkiewicz otrzymały pozwolenie na uruchomienie baru gastronomicznego, w którym głównie piwo podawano, choć gorzałki czy wina można się też było napić i zjeść dobrze, o czym świadczyły przechwałki gości. Lokal nazywał się „Bufet Zacisze” lokal kat. III i mieścił się na ul. Tyniec 4 . Powoli jednak na skutek trudności stwarzanych przez władze, działalność gastronomiczna gasła, aż pozostała jej namiastka w postaci serwowania piwa naturalnie oraz tylko kiełbasy grubej na zimno i cienkiej na gorąco. W drodze wyjątku by się Klient nie zadławił mógł otrzymać herbatkę. Była to jednak rzadkość. W latach 60-tych po reorganizacji kategorii lokali gastronomicznych, bar się dalej nazywał „Zacisze” lecz był to już „Lokal kat. V ( LKV – czytaj elkapięc ) i tak zostało. Zaczął on zyskiwać popularność, kiedy do miasta jęli się zjeżdżać absolwenci wyższych uczelni i innych szkół, co przywykli byli do smakowania chmielowego napoju będąc studentami swoich uczelni. Zachodził więc tu Jan Wiesław Puchalski absolwent WSP w Krakowie, Jan Piasecki polonista po UAM, Tadek Kończak biolog po Uniwersytecie Łódzkim, Zbyszek Jachnik magister wszechnauk historycznych, a nadto Edek Derwich wysoki urzędnik bankowy, Leszek Andersz mistrz rymarski, Mietek Grudziak funkcyjny pracownik „Spomaszu” i szereg, szereg innych osobistości zwanych przez właścicielki lokalu per „nasi”. Pod koniec lat 70-tych do grona tego dołączył piszący te słowa . Gościli tu również ludzie najrozmaitszych zawodów jak: cukiernicy i piekarze, rzeźnicy, malarze, murarze, ba... nawet wybitni specjaliści od różnych chorób, co w oczach opinii publicznej lokal ten nobilitowało.

Bezsprzecznie swoisty klimat tworzyła wspomniana elita intelektualna i do grona tego pierwsze „wejście” do łatwych nie należało . Trzeba się było tak starać, aby zyskać przychylność „naszych” . Życie towarzyskie zimą toczyło się w lokalu, zresztą strasznie zadymionym, zaś latem na co z utęsknieniem czekano, na podwórzu brukiem wyłożonym, gdzie można było raczyć się piwem siedząc na ławie pod orzechem przy starej stajni bądź na drugiej ławie, która



stała obok wielkiej beczki do której w czasie deszczu leciała woda z dziurawej rynny. W czasie upałów wydobywał się z niej smród tęgi, bowiem woda jak woda nie używana – zwyczajnie kwaśniała. Natomiast nadwyżki płynów w organizmie oddawało się również do rynny, nieco innej przybitej do muru i lekko pochylonej pod kątem aby mogły one swobodnie spływać do szamba. By uniknąć epidemii malarii i innych nieszczęść pracownik techniczny baru, a mąż Reginy Edward, raz na tydzień ową rynnę i jej okolice dezynfekował gryzącym w oczy lizolem. Ze wspomnianego podwórka był jeszcze jeden pożytek, gdyż co roku po pochodzie majowym przychodzili piwosze, aby przy ustawionych stołach biesiadować do późnych godzin wieczornych. Siła oddziaływania lokalu na smakoszy piwa była tak duża a potrzeba towarzyskich spotkań ogromna, iż co dnia, niedziel nie wyłączając, wypadało jedno czy dwa piwka zaliczyć, co należało do dobrego tonu. Gadać w tych czasach było o czym, tematu dostarczało samo życie, a łaknienie podsycało atmosferę dyskusji.

Wystrój lokalu był obskurny. W punkcie centralnym przy drzwiach do pokoju prowadzących znajdował się zlew, w którym płukano kufle. Charakterystyczne to było urządzenie, do którego pani Cecylia nalewała wodę o godzinie 8 rano, która następnie została odprowadzana do kanału o 23. W „wodzie” tej kufle podlegały procesowi płukania samoczynnego, gdyż staranne mycie ich pod bieżącą wodą, w barze tym nie było „modne”, ale też nikt nie protestował, chociaż oblepiony słodem kufel często przyklejał się do wargi. Pod ścianą stał stary regał, na którym leżały jakieś papiery albo inne tego typu rzeczy, czasem znalazło się miejsce na butelkę wina zaś koniecznie musiał stać zegarek i to z budzikiem, aby ci co odjeżdżali po robocie na wieś nie przespali autobusu.

Bufet był wysoki, masywny w kolorze ciemnego brązu, na którym z prawej strony stała przeszklona witryna, w której często znajdowały się cukierki, a i czasem niezbyt świeża kiełbasa, na którą z apetytem spoglądały muchy. W okresie Świąt Bożego Narodzenia na witrynce tej ustawiana była choinka. Pośrodku lokalu stały stoliki nazbyt wysłużone w tym samym kolorze oraz krzesła, z których co drugie się kolebało. Podłogę jak na ironię przykrywał za to zielony gumolit. Mimo wszystko można było powiedzieć, iż pomieszczenie jest klimatyzowane, bowiem latem było chłodno, zimą natomiast bardzo ciepło, choć za klimę służyły drzwi wejściowe. W barze panował raczej spokój. Nie było ani większych awantur czy też bójek. Gdy jednak krewki klient próbował spokój ów zakłócić natychmiast został ostudzony przez personel, który jako środek uspakajający używał mokrej szmaty lub wody ze wspomnianego zlewu wylewanej z kufła na głowę rozpalonego piwosza. Największą w tym wprawę miała matka Reginy Cecylia. Gwiazdą towarzystwa był arcyzabawny Wiesław, którego opowieści nie miały końca. Wysokie i tęgie było to chłopisko lecz o bardzo łagodnym usposobieniu. To jemu należy przypisać określenia, które przystawały do kumpli z towarzystwa: był więc „SZPLIN”, „WYŁUPIOLEK”, „ŁAŃCUSZNIK”, „BETON”, „SZKLANECZKA”, „DZIULEK” czy „SYTUACJA” i wszyscy wiedzieli o kogo chodzi. Wystarczyło, że Wiesław, sam zresztą „KARPIEM” zwany, zachorował na jakąś grypę, czy był lekko niedysponowany, a lekarz kategorycznie zabronił mu przyjmowania doustnego „antybiotyku” w barze, całe towarzystwo wręcz zamartwiała się o jego zdrowie i podczas wizyt domowych donoszono mu na miejsce środki lecznicze.

W tym miejscu trudno nie wspomnieć o otwartym w początkach lat 70-tych przez Pawła Kozłowicza barze piwnym „Mikrus”, który mieścił się w jego rodzinnej posesji przy ul. Sienkiewicza, mniej więcej naprzeciw siedziby GS-u. To właśnie „u Pawła” raczyli się piwkiem, smakosze z południowej części miasta od Neru w stronę Plant idąc, a nadto całe rzesze chłopstwa,

którzy utrudzeni wystawianiem godzinami w kolejce w firmie Prezesa Rembiasza po cegiel parę, czy worek nawozu wpadali tu nerwy opanować i zarazem pragnienie ugasić piwkiem grzanym, albo zimnym w zależności od warunków atmosferycznych. W „Mikrusie” królował brat Pawła Jan zwany ciepło Jankiem. Rozbrajający był to człowiek rubaszny o krępej budowie ciała z nader charakterystycznym dziobowatym nosem, ochrypłym głosem i niesamowitej vis-comica. Janek prowadził własną firmę w postaci „nabijalni syfonów”, co sprowadzało się do pakowania w butelki z kogutkiem wody z dwutlenkiem węgla. W chwilach „wolnych” od roboty Janek wpadał do baru od zaplecza na kufelek jasnego, które popijając tęgo przy tym sapał. To Janek był pierwszym „eksporterem” – tak, tak - kolorowej wody syfonowej do Republiki Federalnej Niemiec, tudzież b. Czechosłowacji bowiem jak twierdził to tylko po „jego” wodzie szkopom lepiej odbijają się schabowe, a pepikom knedle.

Konsumpcja piwa w mieście zwiększała się z dnia na dzień, toteż przybywało różnych barów piwnych i pijalni. Obok wspomnianego LKV i baru „Mikrus” sprzedawano piwo we wszystkich restauracjach należących do dawnych PSS i GS, lecz lokale otwierane w latach późniejszych należały wyłącznie do prywatnych osób. Swoją działalność rozpoczęły m.in. „PIRACKA”, „BAR u SROKI”, „KASKADA”, „U MARCISZA”, „POD KASZTANAMI”, „AKWARIUM”, „ZAGŁOBA”, „U MAXA” i szereg innych „(...) przez co Pleszew stał się miastem, w którym ilość piwiarni przypadających na jednego mieszkańca była najwyższa w kraju i panował tam typowo poznański porządek (...)” (Janusz Rewiński – „Z kabaretu do Sejmu”, Opole 1993.). Mimo to największym sentymentem darzono LKV. W 1981 latem z inicjatywy Wiesława Puchalskiego, Romana Lisa i mojej, powstał zamiar założenia „KLUBU LKV”. Klub taki powstał, posiadał swój statut, który opracował i własnoręcznie napisał Jan Sobczyk – „Jotes”, trunkowy pracownik dawnych „Obrabiarek” ds. naukowych. Zasad statutu musiał przestrzegać każdy by zostać członkiem Klubu wpierw stowarzyszonym, następnie rzeczywistym. Członek oprócz statutowej formuły powitania „PIWU CZEŚĆ”, miał obowiązek wypić codziennie przynajmniej jedno statutowe piwo, a co najważniejsze powstrzymywać się od używania napojów wysokokowych powyżej 4,5%. Najdrobniejsze nawet złamanie zasad statutu było równoznaczne z wykluczeniem członka z Klubu. Pierwszym prezesem Klubu został Mieczysław Grudziak, zaś na zastępcę wybrano Andrzeja Załustowicza.

W październiku 1982 roku ta sama grupa inicjatywna zrodziła pomysł, aby pod koniec grudnia zorganizować spotkanie sylwestrowe. Po trudnych pertraktacjach z Reginą Ruskiewicz, która z pewną nieufnością odnosiła się do takiej biesiady, spotkanie wreszcie doszło do skutku. Był jednak stan wojenny. Większy zatem kłopot sprawiało zebranie się tak dużej grupy ludzi i to po godzinie policyjnej, a jeszcze w jednym lokalu co od razu wzbudzić musiało zainteresowanie się tego typu zbiegowiskiem przez służby bezpieczeństwa. Dowiedzieliśmy się zresztą później, że byliśmy obserwowani przez tych osobników z wysokości bramy piekarni „KINELA”, co nam chyba na dobre wyszło, bo zawsze człowiek gdy jest pilnowany czuje się bardziej bezpiecznie.

W programie biesiady było oczywiście zadanie wypicia przez biesiadników 100 litrowej beczki piwa. Na przekąskę i to obowiązkowo podawano wyroby z koniny jak tatar na zimno, tudzież kabanoskę na ciepło znanej rzeźnickiej firmy z naprzeciwna „KAZIMIERZ JEZIERSKI & WIESŁAW SINTKA”. Program obejmował również wygłaszanie odczytów na temat wyższości piwa nad innymi trunkami jego walorów organoleptycznych i leczniczych. Śpiewano okolicznościowe pieśni opowiadano dowcipy szczególnie te z piwem związane jak też wysłuchano pierwszego satyrycznego „poematu” jaki wygłosił Wiesław Puchalski, poddając obróbce poszczególne

osoby z towarzystwa. Scenografię opracował znany artysta plastyk i członek rzeczywisty Klubu Andrzej Wieruszewski, natomiast nad dokumentacją fotograficzną czuwał Roman Lis, przez co zdjęcia z tamtych lat pozostały do dziś. Biesiadowano w gronie 26 osób; stanowili je członkowie Klubu (tyle bowiem miejsc siedzących zapisano w księdze początkowej baru), ale nie omieszkało zapraszać wyjątkowych, ciekawych ze swej działalności, zasłużonych dla miasta gości. W pamięci mam postać dr n. med. H. St. Orszyńskiego, który przybył na pierwsze spotkanie jak zawsze na co dzień, w nienagannie skrojonym ciemnym garniturze, śnieżnobiałej koszuli i z ogromnym czerwonym w białe grochy motylem „a`la” Korwin Mikke zawiązanym pod szyją. Oryginał zaproszenia przechowuję w moim archiwum do dziś. Stasiu był człowiekiem taktownym, przeto w trakcie jak zabrał głos łaskaw był powiedzieć, iż przed przybyciem na nasze spotkanie gościł w Ratuszu u ówczesnego Naczelnika Mieczysława Kołtuniewskiego informując go o zaszczytne uczestniczenia w sylwestrowej imprezie w Klubie, a nawet w nieśmiałości swej zaprosił wódcę miasta do wzięcia w niej udziału. Ogromna szkoda, że Naczelnik na ten wieczór miał już czas zagospodarowany. Historię „ratuszowego” spotkania wspominał mi też po latach kolega Mieczysław – dziś Przewodniczący Rady Miejskiej. Biesiady sylwestrowe odbywały się corocznie do 1989 roku w tym samym miejscu. Każda następna była ciekawsza o ubogaconym programie, nadawano bowiem zasłużonym członkom tytuły członka rzeczywistego, przyjmowano nowych członków w poczet Klubu, najbardziej wytrwałym wręczano pamiątkowe medale „ZA WYTRWAŁOŚĆ”, puchary za „ILOŚĆ WYPITEGO PIWA”, w dalszym ciągu organizowano konkursy zachwalano w odczytach walory smakowe piwa i jego pozytywny wpływ na organizm ludzki.

Odtąd każda impreza miała ciekawą oprawę muzyczną a przepiękną scenografię wręcz sztukaterię jak zwykle tworzył Andrzej Wieruszewski. Ilustracją muzyczną zajmował się Odek Puchalski - brat Wiesława - wykonując „wirtuozersko” na skrzypcach kolędy i pastoralki.

Biesiady sylwestrowe z przyczyn organizacyjnych zostały zawieszono w roku 1989 w przekonaniu, że zostaną wznowione jednakże co z żalem podkreślam, nigdy już się nie stało. W roku 1991 do Pleszewa dotarła wiadomość iż w redakcji miesięcznika „PAN” w Warszawie z inicjatywy redaktora naczelnego Adama Hallbera powstała Polska Partia Przyjaciół Piwa (P.P.P.P.).

Do partii przystało wiele znanych osobistości ze świata teatru . filmu i telewizji jak Ryszard Rynkowski, Karol Strasburger, Tadeusz Drozda, Janusz Gajos, Wiktor Zborowski, Stanisław Zygmunt, Stefan Friedmann, Ewa Bem, Andrzej Jamiołkowski oraz szereg innych osób i oczywiście Janusz Rewiński późniejszy Prezydent Partii .W LKV przystąpiono do działania, nawiązano kontakt z Hallberem, który przysłał deklaracje członkowskie celem naboru do organizacji . Podpisano przeszło 500 deklaracji członkowskich. Tego samego roku w kwietniu odbył się w Warszawie I Zjazd Partii. Obrady toczyły się w Sali Kongresowej w Warszawie poprzedzone wspaniałym koncertem estradowym prowadzonym przez Rewińskiego i Alicję Resich Modlińską . Mocno zorganizowana delegacja pleszewskich piwoszy w sile 46 osób udała się na Zjazd pięknie udekorowanym autokarem wynajętym ze „Spomaszu”, dzięki uprzejmości dyrektora Zdzisława Rajcha.

Referat programowy wygłosił Adam Hallber, który w kularach „kongresówki” dowiedziawszy się o sile jaka drzemie w pleszewskich piwoszach i organizacji barów piwnych informację tę zamieścił w treści swego referatu programowego. O dziwo! I Zjazd i pierwszy sukces. Trzech naszych przedstawicieli – Stanisław Skowroński, Czesław Bandzwołek i Andrzej Załustowicz, zostało wybranych do Ławy Najwyższej naczelnej struktury władz partii . Prezyden-

tem jednogłośnie wybrano J. Rewińskiego. Logo partii stanowiły stylizowane 4 kufle z literami P.P.P.P. zaś hymn był autorstwa spółki Rewiński – Filar i brzmiał:

*„Wypijesz jedno , drugie piwo ,  
pójdiesz może trochę krzywo,  
a po gorzale nie pójdiesz wcale  
piwa do kufła nalej”.*

W połowie maja 1991 roku uzgodniłem z menadżerem Rewińskiego Andrzejem Tkoczem, przyjazd Janusza do Pleszewa. Na pierwsze posiedzenie Ławy Okręgowej P.P.P.P. - którą wybrano w maju na zebraniu plenarnym w kinie „Hel” z prezydentem S. Skowrońskim na czele. 26 czerwca 1991r. przybyła delegacja władz P.P.P.P. Z Rewińskim, Hallberem i Jamiołkowskim, która została powitana na Rynku w Pleszewie przez przedstawicieli pleszewskich piwoszy. Goście zostali zakwaterowani w hotelu ODR w Marszewie . Po południu odbyły się dwa koncerty kabaretowe w wypełnionej po brzegi sali kina „Pluton” z udziałem Janusza Rewińskiego, Krzysztofa Piaseckiego, Stanisława Bergera i Stanisława Zygmunta. Po koncercie w sali stołówki ODR goście uczestniczyli w uroczystej kolacji, tylko piwko naturalnie popijając. Nazajutrz odbyła się część robocza wizyty. Główne uroczystości rozpoczęły się w Klubie LKV po czym delegacja odwiedziła wszystkie pleszewskie piwiarnie, piwu cześć oddając po czym końcową dyskusję z uwagi na obszerność sali odbyto w piwiarni „Kaskada” . Od tego czasu rozpoczęła się moja przygoda z P.P.P.P. Poznałem bowiem i utrzymuję do dziś kontakty z wieloma wspaniałymi ludźmi ze świata estrady, filmu i kabaretu przeto z nieukrywaną radością wspominam tamte dni. Przykro mi jednak było jak i wielu oddanym członkom partii , że na skutek różnych zawirowań politycznych i mało odpowiedzialnych działań ludzi z najwyższych władz nad którymi Rewiński nie potrafił zapanować partia popadła w nicość, choć głównie została powołana jako partia ludzi spolegliwych, daleka od wielkiej polityki, w której piwosz kojarzył się z postacią pozytywną i zamiast krzewić kulturę picia piwa w Polsce i głosić jego wyższość nad gorzałką - taką bowiem maksymę zawarto w statucie - to wpadła ona w polityczny zamęt i wewnętrzne rozgrywki.

Do dzisiejszego dnia pamiętam słowa wypowiedziane w “Kaskadzie” przez Rewińskiego gdzie wyraził się o Pleszewie, że jest to „fantastyczne miasto, przyjazne ludziom, miasto wspaniałych piwoszy.” Wraz z upadkiem partii ustawała powoli działalność Klubu i to z uwagi na śmierć Cecylii Rebelkowej i częstą chorobę współwłaścicielki, jej córki Reginy w czasie której, bar przez większość dni w roku był nieczynny. Kiedy w roku 2000 zmarła Regina Ruszkiewicz na krótki czas bar przejął jej syn ale wnet zakończył działalność gospodarczą nie mogąc sobie z nią poradzić. Od tego czasu bar pozostaje zamknięty.

Wiele wspomnień w mej pamięci pozostanie na zawsze jako te związane z młodością, spędzoną w moim mieście wśród przemiłych ludzi – kolegów i przyjaciół darzących się wzajemnym szacunkiem i sympatią. Szczególnie we wdzięcznej pamięci zachowam właśnie te zdarzenia, które przyszło mi opisać. Jeśliby one poszły w zapomnienie przypomną o nich pożółkłe fotografie jako niemy świadek tamtych wspaniałych lat.



26 czerwca 1991r. Powitanie Prezydenta Polskiej Partii Przyjaciół Piwa J. Rewińskiego w Pleszewie przez Zarząd klubu LKV i sympatyków. Od lewej: A. Załustowicz, T. Szymura, Cz. Bandzwołek, A. Wieruszewski, J. Rewiński, St. Skowroński, W. Puchalski, St. Drązewski, pierwszy z prawej R. Lis.



Puchar „Za wytrwałość” z rąk v-ce prezesa klubu A. Załustowicza otrzymuje Jan Wiesław Puchalski. W środku R. Lis.

## STARANIA O PRZYWRÓCENIE W PLESZEWIE PONADGMINNYCH INSTYTUCJI PUBLICZNYCH

Ponadgminne instytucje publiczne, między innymi takie jak: Starostwo (wcześniej Urząd Rejonowy), Sąd Rejonowy, Prokuratura Rejonowa, Urząd Skarbowy, Komenda Powiatowa Policji oraz Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej podnoszą rangę i prestiż miasta oraz jego mieszkańców, a także funkcjonujących w jego zasięgu podmiotów gospodarczych. Ponadto skracają one drogę oraz czas dostępu społeczeństwa do tego rodzaju służb, przez co przyczyniają się do obniżenia społecznych kosztów związanych z korzystaniem z ich usług i kompetencji.

O społecznej potrzebie funkcjonowania większości z tych instytucji w Pleszewie, a także o czasie ich posadowienia, stosowne informacje, zainteresowani czytelnicy mogą znaleźć w artykule pt. „185 lat Powiatu Pleszewskiego” zamieszczonym w Roczniku Pleszewskim 2002. Zdaniem decydentów szczebla centralnego, a także organów opiniujących szczebla regionalnego oraz wojewódzkiego, czterema najważniejszymi ponadgminnymi instytucjami publicznymi mającymi decydujący wpływ na zaliczenie takich miast jak Pleszew do rangi miast mogących mieć status miasta powiatowego, były i w przyszłości będą: Sąd Rejonowy, Urząd Skarbowy, Komenda Powiatowa Policji i Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej. Funkcjonowanie tych jednostek podlega ciągłej analizie przez organy je tworzące, a potem nadzorujące ich bieżącą działalność, w tym między innymi prowadzone jest sprawdzanie ich merytorycznego i społecznego zapotrzebowania w terenie, a także zasadność ich funkcjonowania z ekonomicznego punktu widzenia.

Cofnijmy się na chwilę o 30 lat wstecz. Jest 1974 rok. W Pleszewie mają swoje siedziby wszystkie cztery wyżej wymienione instytucje lub ich odpowiedniki, i tak: Sąd Powiatowy przy ulicy Wojska Polskiego, Powiatowy Wydział Finansowy przy ulicy Sienkiewicza, Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej przy ulicy Kochanowskiego oraz Powiatowa Komenda Straży Pożarnej przy ulicy Słowackiego. Nadszedł jednak rok 1975. W wyniku reformy administracyjnej, Pleszew jak inne miasta tego typu traci status powiatu i zostaje pozbawiony wszystkich tych instytucji.

Piętnaście lat później, wiosną 1989 roku, w Warszawie trwają jeszcze obrady „Okrągłego stołu”, ale strony już głośno mówią o potrzebie reformy administracji państwowej, w tym ustanowienia administracji samorządowej szczebla gminnego i nieśmiało wówczas jeszcze o potrzebie utworzenia drugiego szczebla tej administracji. Część uczestników obrad miała na myśli reaktywowanie powiatów. Te opinie zaczęły mobilizować do działania wszystkie miasta kandydujące do tego statusu. Tak też było w dzisiejszym powiecie pleszewskim. W tym miejscu należy przypomnieć, iż wiosną 1989 roku w Pleszewie z czterech tak ważnych instytucji swoją ponadgminną siedzibę miała tylko straż pożarna, ale i tę siedzibę wkrótce zlikwidowano.

Biorąc pod uwagę powyższe, tym czterem pleszewskim ponadgminnym instytucjom publicznym oraz zabiegom o ustanowienie (reaktywowanie) w Pleszewie ich siedzib poświęcone

jest niniejsze opracowanie. Zawiera ono skondensowaną historię niepublikowanych dotąd działań i przedsięwzięć mających na celu posadowienie tych instytucji w Pleszewie oraz możliwie krótko uzasadnia potrzebę ich dalszego, nieprzerwanego funkcjonowania.

#### Komenda Powiatowa Policji w Pleszewie

Była pierwszą, z czterech ważnych ponadgminnych instytucji publicznych, które powróciły do Pleszewa. Powróciła z dniem 1 sierpnia 1990 roku, do dawnej siedziby przy ulicy Kochanowskiego, wówczas pod nazwą Komenda Rejonowa Policji w Pleszewie.

O jej utworzenie zgodnie zabiegi czyniły Rady Narodowe wszystkich 6-ciu gmin dawnego powiatu, a od 27 maja 1990 roku kontynuowały je Rady Gmin:

- Chocza pod przewodnictwem Jana Stencła, a potem Józefa Szymańskiego,
- Czermina pod przewodnictwem Eugeniusza Woźniaka, a potem Tadeusza Ratajczyka,
- Dobrzycy pod przewodnictwem Wojciecha Galińskiego, a potem Tadeusza Pietrzaka,
- Gizzałek pod przewodnictwem Zygmunta Czarnasiaka, a potem Jany Brzezińskiej,
- Gołuchowa pod przewodnictwem Sławomira Piaseckiego, a potem Czesława Kurka
- Pleszewa pod przewodnictwem Stanisława Kaczmarka, a potem Tomasza Kuberki.

Pierwsze uchwały podjęto już w lutym 1989 roku, a następne w czerwcu oraz lipcu 1990 roku. Wszystkie uchwały wraz ze stosownymi uzasadnieniami kierowano do ówczesnego Ministra Spraw Wewnętrznych.

Zabiegi i starania okazały się skuteczne i utworzona z dniem 1 sierpnia 1990 roku Komenda Rejonowa Policji w Pleszewie obejmowała obszar dzisiejszego powiatu. Podlegało jej wówczas pięć Komisariatów z siedzibami w Choczu, Dobrzycy, Gizzałkach, Gołuchowie i Pleszewie oraz jeden Posterunek z siedzibą w Czerminie. Pierwszym Komendantem Rejonowym Policji w Pleszewie został mgr Maciej Bielan, a Naczelnikiem Wydziału Operacyjno - Dochodzeniowego mgr Zbigniew Łagodziński. Z dniem 1 października 1992 roku, Posterunek Policji w Czerminie został podniesiony do rangi Komisariatu. Z dniem 1 grudnia 1992 roku Komendantem Rejonowym został dotychczasowy Zastępca Komendanta mgr Bogdan Talarczyk

1 stycznia 1999 roku rozpoczęły funkcjonowanie reaktywowane powiaty i wówczas Komenda Rejonowa Policji zmieniła nazwę na: Komenda Powiatowa Policji, a ówczesny Wielkopolski Komendant Wojewódzki Policji w Poznaniu młodszy inspektor Tadeusz Pawlaczyk dnia 12 lipca 1999 roku powołał podinspektora mgr Bogdana Talarczyka na stanowisko Komendanta Powiatowego Policji w Pleszewie (poprzednio „pełnił obowiązki”). 21 lipca 1999 roku na stanowisko Zastępcy Komendanta został powołany nadkomisarz mgr Zbigniew Łagodziński.

#### Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Pleszewie

Ma swoją bogatą historię dość szczegółowo przedstawioną w jednodniówce wydanej 3 października 2003 roku, z okazji uroczystego oddania do użytku zmodernizowanego i rozbudowanego obiektu siedziby przy ulicy Słowackiego.

W 1990 roku jednym z argumentów podnoszonych we wnioskach o reaktywowanie w Pleszewie ponadgminnych instytucji publicznych było posiadanie siedziby Komendy Rejonowej Straży Pożarnej. Ale i tego argumentu wkrótce nas pozbawiono. Na mocy ustawy z dnia 24 sierpnia 1991r. o Państwowej Straży Pożarnej, w oparciu o opinię Komendantów Wojewódzkich (bez konsultacji z zainteresowanymi samorządami gminnymi), Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Szefem Urzędu Rady Ministrów, wydał rozporządzenie określające

siedziby i terytorialny zasięg nowych komend rejonowych. Wśród ustanowionych siedzib nie było Pleszewa, toteż z dniem 1 lipca 1992 roku likwidacji uległa pleszewska Komenda Rejonowa. Pozostawiono wówczas w Pleszewie tylko Jednostkę Ratowniczo - Gaśniczą o terytorialnym zasięgu dzisiejszego powiatu (bez Gminy Gołuchów), podporządkowaną Komendzie Rejonowej w Jarocinie. Dowódcą JRG został dotychczasowy Komendant Rejonowy st.kpt. Antoni Nowacki.

Reakcja władz samorządowych była natychmiastowa. Pismo do Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie z dnia 16 lipca 1992 roku, w sprawie przywrócenia Komendy w Pleszewie, podpisali: Burmistrz Piotr Hasiński, Wójtowie Czesław Michlik z Czermi-  
na i Zdzisław Woźniak z Dobrzycy oraz z upoważnienia wójtów, Sekretarze: Ewa Duchatkiewicz z Gizalek, Elżbieta Tyburska z Chocza i Adam Gramala z Gołuchowa. Pismo dostarczono drogą służbową za pośrednictwem Komendanta Wojewódzkiego PSP w Kaliszu Zygmunta Leszczyńskiego, który wcześniej ustosunkowując się do ustawy z sierpnia 1991 roku nie widział potrzeby funkcjonowania Komendy Rejonowej w Pleszewie. Dodatkowym argumentem był olbrzymi wielodniowy czerwcowy pożar lasów w Świerczynie (Gmina Gizalki). Odpowiedź Komendanta Głównego, wraz z uzasadnieniem, była jednak negatywna.

Następne zorganizowane działanie miało miejsce 7 lipca 1993 roku. Wówczas delegacja samorządowców rejonu pleszewskiego, pod przewodnictwem Włodzimierza Lehmana – Wójta Gizalek, została przyjęta w Komendzie Głównej w Warszawie przez Komendanta Głównego gen. Feliksa Delę. Jednak i ta wizyta oraz kolejne działania w grudniu 1994 roku oraz w styczniu do marca 1996 roku nie przyniosły pozytywnych wyników, pomimo iż w tych ostatnich wspierali nas: Wojewoda Kaliski - Eugeniusz Małecki, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych - Zbigniew Sobotka oraz Zbigniew Siemiątkowski - ówczesny Minister Spraw Wewnętrznych.

Równoległe doskonalono organizację i sprawność Ochotniczych Straży Pożarnych w rejonie pleszewskim. Organizowano zawody sportowo-pożarnicze jednostek OSP Związku Gmin Ziemi Pleszewskiej, samodzielny obiekt otrzymała OSP Pleszew, gminy wyposażały jednostki OSP w nowe wozy bojowe. W 1998 roku w skład Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego wchodziło 8 jednostek: w tym JRG PSP Pleszew oraz 7 jednostek OSP: Chocz, Kowalew, Dobrzyca, Czermin, Gizalki, Wierchys i Gołuchów. Kadra JRG liczyła wówczas: 3 oficerów, 3 aspirantów i 3 podoficerów. Wskaźnik wyjazdowości na jednego strażaka JRG w latach 1997-98 był najwyższy w ówczesnym Województwie Kaliskim, pomimo że w JRG służyło tylko 33 strażaków.

W grudniu 1997 roku nowym Komendantem Głównym PSP został nadbryg. Zbigniew Meres. Kolejną batalię o reaktywowanie Komendy, tym razem powiatowej, rozpoczęto uchwałą Nr 620/II/98 Zarządu Miasta i Gminy w Pleszewie z dnia 5 sierpnia 1998 roku, w której poza przedstawieniem stanu prawnego i materialnego obiektów, zadeklarowano udział w przygotowaniu i doposażeniu przyszłej Komendy. Burmistrz Marian Adamek uchwałą - deklarację przekazał na ręce Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Janusza Tomaszewskiego. Ponadto 10 sierpnia 1998 roku wniosek skierowany do Komendanta Głównego PSP nadbryg. Zbigniewa Meresa, o utworzenie siedziby i określenie terytorialnego zasięgu działania Komendy Powiatowej PSP w Pleszewie (z włączeniem Gminy Gołuchów), podpisali: Burmistrz i wszyscy Wójtowie przyszłego powiatu.



Ta ostatnia batalia zakończyła się sukcesem. 17 września 1998 roku nadeszła oczekiwana odpowiedź: „Szanowny Panie Burmistrzu. Odpowiadając na Pana ręce .. uprzejmie informuję, iż zgodnie z przyjętymi założeniami planowane jest utworzenie z dniem 1 stycznia 1999r. Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej z siedzibą w Pleszewie.. Korzystając z okazji pragnę gorąco podziękować Panu Burmistrzowi za osobiste zaangażowanie w sprawy ochrony przeciwpożarowej. Z wyrazami szacunku nadbryg. Zbigniew Meres”.

Jeszcze 17 października 1998 roku Minister Janusz Tomaszewski wizytował obiekty przyszej Komendy, a z dniem 6 kwietnia 1999 roku na stanowisko Komendanta Powiatowego PSP w Pleszewie Komendant Wojewódzki PSP w Poznaniu st.brygad.inż. Ryszard Kamiński powołał kpt. mgr inż. Jacka Jarusa. Jego Zastępcą został st. kpt. mgr Mieczysław Kikowski.

### Sąd Rejonowy w Pleszewie.

Jak wskazują zebrane dokumenty, 13 lat i 3 miesiące trwały zabiegi o reaktywowanie tej właśnie ponadgminnej instytucji publicznej. Pierwszy wniosek w tej sprawie, wraz z obszernym uzasadnieniem, do Ministra Sprawiedliwości Lecha Domerackiego skierowano już 10 lutego 1988 roku. Przypomnę dla porządku, że tamten wniosek podpisali: Przewodniczący Rady Narodowej Miasta i Gminy Pleszew - Stanisław Kaczmarek, Przewodniczący Rady Miejsko-Gminnej PRON w Pleszewie - Józef Łakota, I Sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Pleszewie - Ryszard Borkiewicz, Prezes Miejsko-Gminnego Komitetu ZSL w Pleszewie - Jan Kardas oraz Przewodniczący Miejskiego Komitetu SD w Pleszewie - Eugeniusz Adamski. Do wiadomości wniosek otrzymali: Stanisław Królik - Przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Kaliszu oraz Janusz Michocki - Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kaliszu. Odpowiedź z dnia 28 marca 1988 roku dawała nadzieję i rozbudziła apetyt na szybkie utworzenie siedziby Sądu Rejonowego pod warunkiem przygotowania uzgodnionego obiektu.

Obiektem tym stał się obecny budynek Sądu Rejonowego przy ulicy Malińskiej 21, wówczas zamieszkały przez wielu lokatorów. Do roku 1991 trwały uzgodnienia pomiędzy Urzędem Miasta i Gminy w Pleszewie (do połowy 1990 roku Naczelnikiem Miasta i Gminy był Teofil Fengier) a Ministerstwem Sprawiedliwości, w sprawie wymagań architektoniczno-budowlanych pod przyszłą siedzibę Sądu Rejonowego. Ministerstwo Sprawiedliwości przekazywało swoje uwagi, co do przyszłego budynku. W marcu 1990 roku poinformowano Prezesa Sądu Wojewódzkiego w Kaliszu o spełnieniu wszystkich uwag, propozycji i życzeń ministerstwa. Adaptacja budynku rozpoczęła się w listopadzie 1991 roku. Ówczesny Burmistrz Piotr Hasiński oraz Rada Miejska I kadencji zdecydowali o zaangażowaniu finansowym samorządu w to przedsięwzięcie. Działania w zakresie modernizacji budynku pod Sąd kontynuowały również władze samorządowe Pleszewa kolejnych kadencji.

Minister Sprawiedliwości realizując zalecenia nowo uchwalonej ustawy o notariacie, rozporządzeniem z dnia 28 maja 1991 roku, dotychczasowe Państwowe Biura Notarialne zastąpił Wydziałami Ksiąg Wieczystych. Do tej pory Gmina Gołuchów należała do PBN w Kaliszu, a Gminy: Chocz, Czermin, Dobrzyca, Gizalki i Pleszew do PBN w Pleszewie. Powyższym rozporządzeniem dokonano dalszego rozbioru powiatu pleszewskiego i tak: Gminę Gołuchów przydzielono do WKW w Kaliszu, Gminę Dobrzyca do WKW w Krotoszynie, a Gminy: Chocz, Czermin, Gizalki i Pleszew do utworzonego z dniem 1 lipca 1991 roku Zamiejscowego WKW Sądu Rejonowego w Jarocinie. Nie pomogły pisma, wnioski i protesty. Nowy podział utrzymano w mocy.

Dążenie do uzyskania siedziby Sądu Rejonowego nie ustawało. Naciskano kolejnych Ministrów Sprawiedliwości: Aleksandra Bentkowskiego, Wiesława Chrzanowskiego, Zbigniewa Dykę, Włodzimierza Cimoszewicza, Jerzego Jaskiernię, Hannę Suchocką i Lecha Kaczyńskiego. W ten sposób chociaż nie tworzone nam Sąd, to z czasem w Pleszewie rozpoczęły swoją działalność kolejne forpoczty przyszłego Sądu Rejonowego i tak: posiedzenia Kolegium ds. Wykroczeń Sądu Rejonowego w Jarocinie uruchomiono w sali sesyjnej pleszewskiego ratusza w listopadzie 1992 roku, potem z dniem 1 października 1994 roku ustanowiono w Pleszewie Komornika Sądowego Rewiru II Sądu Rejonowego w Jarocinie, który swoje urządowanie w Pleszewie rozpoczął z dniem 31 października 1994 roku - najpierw przy ulicy Poznańskiej 35, a potem przy Placu Kościelnym 1.

Ukończenie jesienią 1995 roku adaptacji budynku przy ulicy Malińskiej 21 stało się argumentem na tyle mocnym, że Ministerstwo Sprawiedliwości w uzgodnieniu z Prezesem Sądu Wojewódzkiego w Kaliszu Marianem Raszewskim (bardzo przychylnym Pleszewowi!) postanowiło z dniem 1 października 1995 roku uruchomić w Pleszewie Roki Sądowe Sądu Rejonowego w Jarocinie (pismo z dnia 20 marca 1995 roku). Potem datę uruchomienia przesuwano, by ostatecznie uruchomienie Roków nastąpiło z dniem 1 stycznia 1996 roku. Uroczyste oddanie obiektu do użytku odbyło się 30 stycznia 1996 roku.

Mieliśmy już Roki Sądowe, ale siedziby Sądu Rejonowego w Pleszewie nadal nie było. Nowe nadzieje nadeszły wraz z objęciem teki Ministra Sprawiedliwości przez Pleszewiankę, była Premier RP Hannę Suchocką. Znowu były pisma, wyjazdy, w tym wsparcie 34 posłów z Wielkopolski (pismo z 8 grudnia 1998 roku). I wszystko na nic.

W styczniu 2000 r. odbyło się spotkanie z Minister Hanną Suchocką w Poznaniu, w którym uczestniczyli Edward Kubisz, Bogdan Skitek, Marian Adamek i Mieczysław Kołtuniewski. Minister Suchocka zapewniła podjęcie dalszych czynności związanych z reorganizacją sądownictwa, a także ustanowienia Sądu Rejonowego w Pleszewie. Po tym spotkaniu odbyło się kilka rozmów i spotkań z Prezesem Sądu Okręgowego w Kaliszu Marianem Raszewskim, które prowadzili Burmistrz Marian Adamek i Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kołtuniewski. O rozmowach z Hanną Suchocką przekazano informacje również Prezesowi Raszewskiemu, gdyż było to niezbędne także do dalszego działania w Sądzie Apelacyjnym w Łodzi, który nadzorował Sąd Okręgowy w Kaliszu.

12 czerwca 2000 roku tekę Ministra Sprawiedliwości po Hannie Suchockiej przejął Lech Kaczyński. Rozpoczęto kolejną i jak się potem okazało ostatnią (bo skuteczną) batalię o Sąd Rejonowy w Pleszewie. Działania władz miejskich, a w okresie późniejszym także władz powiatowych wspierali poseł Andrzej Wojtyła i jak zawsze przychylny nam Prezes Sądu Okręgowego w Kaliszu Marian Raszewski. Ważną rolę powierzono kolegom politycznym Ministra Kaczyńskiego: Kierownikowi Powiatowego Urzędu Pracy w Pleszewie Leszkowi Bierle i Senatorowi RP Andrzejowi Krzakowi z Ostrowa Wlkp. Efektem tego było pismo z dnia 18 grudnia 2000 roku Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciecha Jasińskiego skierowane do Senatorsa Andrzeja Krzaka oraz Burmistrza Mariana Adamka, którego jeden z głównych akapitów brzmiał: „W świetle powyższego stałe posiedzenia w Pleszewie spełniają wymogi, dla których uzasadnione jest utworzenie Sądu Rejonowego z obszarem właściwości obejmującym powiat pleszewski. Przewiduje się, że będzie to jednostka rozpoznająca sprawy cywilne, karne rodzinne i nieletnich oraz sprawy ksiąg wieczystych. Przekształcenie nastąpi w 2001 roku”. Potem w Dzienniku Ustaw Nr 64 pod pozycją 654 ukazało się Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości

z dnia 18 maja 2001 roku, w którym zapisano: Tworzy się Sąd Rejonowy w Pleszewie - dla gmin: Chocz, Czermin, Dobrzyca, Gizałki, Gołuchów i Pleszew. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 lipca 2001 roku.

Sąd Rejonowy w Pleszewie rozpoczął swoje funkcjonowanie w dniu 1 lipca 2001 roku. Pierwszym Prezesem został sędzia Krzysztof Musioł. Na uroczystym otwarciu zabrakło (pomimo przyjęcia zaproszenia i zapowiedzi przyjazdu) Ministra Sprawiedliwości Lecha Kaczyńskiego, bowiem 5 lipca 2001 roku jego miejsce zajął Stanisław Iwanicki.

Poczyniono również starania, by Wydział Ksiąg Wieczystych otrzymał nowe, funkcjonalne pomieszczenie. Nowa siedziba WKW zaczęła funkcjonować w zmodernizowanych pomieszczeniach, jakie przejęło Miasto i Gmina Pleszew od RKS „Nowy Świat”.

#### Urząd Skarbowy w Pleszewie.

Na utworzenie tego urzędu potrzebne było ponad 20 lat nieustępliwych i pełnych determinacji zabiegów. Sprawa utworzenia Urzędu Skarbowego jednoczyła nas, jak żadne inne przedsięwzięcie. Pokażę to poniżej. Aby historia ta zajęła jak najmniej miejsca, prezentacja będzie telegraficzna. Udokumentowana batalia rozpoczęła się w styczniu 1983 roku od pisma Delegata Wojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w Pleszewie - Feliksa Gembalskiego, wspierającego interwencję ówczesnych „miejscowych władz o utworzenie Urzędu Skarbowego w Pleszewie”. 8 lutego 1983 roku odbyło się posiedzenie Prezydium WRN w Kaliszu z udziałem Prezydiów Rad Narodowych Pleszewa (Przewodniczący Rady - Marian Straburzyński, członkowie Prezydium: Marian Jaskólski, Zdzisław Marciniak, Jarosław Szczotkiewicz oraz Naczelnik Miasta i Gminy Mieczysław Kołtuniewski), Ostrzeszowa, Sycowa i Wieruszowa oraz Przewodniczących Rad Narodowych w Dobrzycy, Gołuchowie, Kobylej Górze i Nowych Skalmierzycach. W tym czasie Dobrzyca należała do Urzędu Skarbowego w Krotoszynie, a Gołuchów do Urzędu w Kaliszu. Po posiedzeniu Wojewoda Kaliski płk dypl. Kazimierz Buczma, pismem z dnia 28 lutego, m.in. tak nas informował: „Jednocześnie Pełnomocnik Ministra Finansów ds. organizacji Izb Skarbowych i Urzędów Skarbowych został zobowiązany do utworzenia Referatu Skarbowego z siedzibą w Pleszewie o zasięgu terytorialnego działania dla jednostek toap: Pleszew, Chocz, Czermin, Dobrzyca, Gizałki i Gołuchów.” W lutym 1989 roku Przewodniczący Rad Narodowych wszystkich sześciu gmin kierują uchwały o konieczności utworzenia Urzędu Skarbowego w Pleszewie do Urzędu Rady Ministrów. Podobnie jest w czerwcu i lipcu 1990 roku. Pismo wspierające z dnia 15 października 1990 roku podpisali m.in.: za Cech Rzemiosł Różnych - Olgierd Rusinek, za Spółdzielnię Metalowców „Kotlarz” i Zakład Ślusarsko-Kotlarski - Ryszard Kujawski, za MKK NSZZ „Solidarność” - Krzysztof Szac, za Miejski Komitet Stronnictwa Demokratycznego - Zdzisław Konecki. Odpowiedź z dnia 21 lutego 1991 roku Podsekretarza Stanu Danuty Demianiuk w Ministerstwie Leszka Balcerowicza brzmiała - nie przewiduje się tworzenia Urzędu Skarbowego w Pleszewie.

Od marca do lipca 1991 roku ruszyła kolejna batalia, tym razem wspierana przez: Wojewodę Kaliskiego Mariusza Kubiaka - pismo z dnia 15 marca 1991 roku, Sejmik Samorządowy Województwa Kaliskiego - pismo z dnia 22 kwietnia 1991 roku, Przewodniczącego Zarządu Regionu Wielkopolska Południowa NSZZ Solidarność Jana Mosińskiego - pismo z dnia 4 lipca 1991 roku, posłów na Sejm RP Czesława Skowrońskiego i Edwarda Horoszkiewicza - protokół z posiedzenia odbytego w dniu 6 maja 1991 roku przez Grupę Interwencyjną powołaną do czynienia starań o utworzenie Sądu Rejonowego i Urzędu Skarbowego w Pleszewie, Ministra w Kancelarii Prezydenta RP (byłego Wojewodę Kaliskiego) Antoniego Pietkiewicza - rozmowa

telefoniczna z Ministrem Leszkiem Balcerowiczem z dnia 26 lipca 1991 roku. Odpowiedź Ministra Balcerowicza zawartą w piśmie z dnia 31 lipca 1991 roku kończył akapit: „Sieć urzędów skarbowych województwa kaliskiego uważam za wystarczającą i w obecnych warunkach za ostateczną. Z poważaniem Leszek Balcerowicz.”

Do kolejnego wystąpienia, tym razem do Premiera Jana Olszewskiego - pismo z dnia 9 lutego 1992 roku, Kazimierz Magnuszewski - obywatel pleszewski, zebrał ponad 140 podpisów znanych i szanowanych mieszkańców rejonu pleszewskiego oraz 26 podpisów szefów największych podmiotów gospodarczych rejonu. Do tego pisma swoje wsparcie dołączyli: wójtowie Jan Górski z Chocza, Czesław Michlik z Czermina, Zdzisław Woźniak z Dobrzycy, Włodzimierz Lehmann z Gizalek, Marek Zdunek z Gołuchowa i burmistrz Piotr Hasiński, Starszy Cechu Rzemiosł Różnych Olgierd Rusinek, ksiądz Prałat Eugeniusz Nowak z Pleszewa, ks. Henryk Przybylski z Gołuchowa, ks. Henryk Buchalski z Dobrzycy, ks. Andrzej Frąckowiak z Czermina. I w tym przypadku odpowiedź była negatywna.

Najbliżej osiągnięcia celu byliśmy w marcu 1993 roku, kiedy Premierem RP była Hanna Suchocka, a Ministrem Finansów Jerzy Osiatyński, ale to niepowodzenie oraz jego podłoże i przyczyny wymagają pewnego dystansu, dlatego osąd pozostawmy naszym następcom.

Było jeszcze wystąpienie z dnia 12 stycznia 1995 roku do Ministra Grzegorza Kołodko. Odpowiedź brzmiała krótko i dosadnie: Będziemy utrzymywać w Pleszewie tylko filię Urzędu Skarbowego w Jarocinie i nic więcej.

Od lutego 1996 roku zmieniło się na korzystniejsze dla Pleszewa nastawienie zarówno w Izbie Skarbowej w Kaliszu (dyrektorem był wówczas Bernard Trzebniak z Gołuchowa), jak i w Ministerstwie Finansów. Dnia 17 marca 1997 roku Wojewoda Kaliski przekazał miastu na własność nieruchomość przy ulicy Poznańskiej 35.

25 września 1997 roku uchwałą Rady Miejskiej następuje zmiana Burmistrza. Aby podkreślić determinację władz Pleszewa, nowy Burmistrz Marian Adamek proponuje Zarządowi, a potem Radzie, w zamian oddać Skarbowi Państwa budynek przy ulicy Bogusza, gdzie dotychczas mieścił się Żłobek Miejski. Potem uchwałami z 2 marca oraz 19 czerwca 1998 roku Rada Miejska pod przewodnictwem Jarosława Szczotkiewicza podjęła uchwały, w których zadeklarowała zamiar przekazania Skarbowi Państwa w formie darowizny nieruchomość przy ulicy Bogusza (dawny żłobek) z przeznaczeniem docelowo na Urząd Skarbowy. Natomiast 5 maja 1999 roku Zarząd Miasta, Zarząd Powiatu i Urząd Skarbowy w Jarocinie podpisali porozumienie o użyczeniu nieruchomości i współfinansowaniu adaptacji budynku przy ulicy Bogusza, jako przyszłego obiektu Urzędu Skarbowego w Pleszewie.

Od 1 stycznia 1999 roku, wraz z wejściem w życie ustawy o reaktywowaniu powiatów, do filii Urzędu Skarbowego w Pleszewie powróciły gminy Dobrzyca i Gołuchów.

Od roku 1999 do 2001 było kilka spotkań i rozmów w Izbie Skarbowej w Poznaniu z Dyrektorem Edmundem Bruchem oraz z władzami w Warszawie. Istotnym wydarzeniem w procesie zabiegania o Urząd Skarbowy, było uroczyste otwarcie 11 września 1999r. Punktu Obsługi Podatnika. W wyniku prac remontowych w nowym budynku (po żłobku), które miały miejsce od 10 czerwca do 31 sierpnia na potrzeby US oddano parter budynku. Wartość wykonanych robót wyniosła ponad 300 tys. zł. Całość pokryło Miasto i Gmina Pleszew. Parking bezpłatnie wykonało Przedsiębiorstwo Komunalne, zaś kraty okienne firma Jerzego Tilgnera. Uroczystego otwarcia dokonała Hanna Suchocka, przebywająca na zjeździe absolwentów Liceum

Ogólnokształcącego oraz V-ce Marszałek Województwa Wielkopolskiego Kazimierz Kościelny, Dyrektor Izby Skarbowej Edward Bruch i władze samorządowe Pleszewa.

Czyniono jednak dalsze starania o przywrócenie „pełnego” Urzędu Skarbowego. Omówiono ten problem na spotkaniu w styczniu 2000 r. Z Hanną Suchocką, wówczas Ministrem Sprawiedliwości, a jednocześnie posłem na Sejm RP. W rozmowach tych uczestniczyli: Edward Kubisz, Bogdan Skitek, Marian Adamek i Mieczysław Kołtuniewski. Ponadto kilka razy spotykano się z Szefem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Markiem Wagnerem, który udzielał wsparcia w tych działaniach. Pismo kierowane do V-ce Premiera Marka Belki w listopadzie 2001r. było efektem wcześniejszych rozmów w Warszawie. Sprawy utworzenia Urzędu Skarbowego omówione były również w dniu 8 grudnia 2001r. podczas parlamentarno – samorządowego forum społeczno – gospodarczego w Prokopowie. Uczestniczący w spotkaniu posłowie, w tym również Minister Marek Wagner, zadeklarowali pomoc w utworzeniu Urzędu Skarbowego. Efektem tego było kilka spotkań w Warszawie Burmistrza i Przewodniczącego Rady Miejskiej. Wsparcia udzielali Minister Wagner i poseł Grzegorz Woźny, a w Ministerstwie Finansów Wiceminister Wiesław Ciesielski. Szczególnego znaczenia nabrało spotkanie odbyte w miesiącu maju 2002, po którym do Pleszewa przybył Minister Marek Wagner oraz V-ce Minister Wiesław Ciesielski. Wizytując obiekt b. żłobka, który wskazano na Urząd Skarbowy ocenili, iż wykonanie prac w takim zakresie jak zostały zaprezentowane pozwolą, że będzie to dobry obiekt Urzędu Skarbowego. Ten moment zadecydował o tym, że Urząd powstanie. Później jeszcze prowadzono rozmowy w Warszawie, Poznaniu czego efektem była pierwsza informacja o przewidywanym powstaniu Urzędu Skarbowego w Pleszewie. 6 października 2002 roku na stronie internetowej Ministerstwa Finansów ukazał się komunikat informujący, że z dniem 1 stycznia 2003 roku przewiduje się uruchomienie 10-ciu nowych urzędów skarbowych, w tym Urzędu Skarbowego w Pleszewie. Potrzebne było jeszcze tylko uzgodnienie szczegółów organizacyjno - technicznych i finansowych. 18 października 2002 roku zawarte zostało porozumienie „w sprawie współdziałania w zakresie utworzenia z dniem 1 stycznia 2003 roku Urzędu Skarbowego w Pleszewie”, którego sygnatariuszami byli: Wojewoda Wielkopolski Andrzej Nowakowski, Dyrektor Izby Skarbowej w Poznaniu Edmund Bruch, Przewodniczący Rady Miejskiej i Burmistrz oraz Przewodniczący Rady Powiatu i Starosta Pleszewski. Z kolei 24 października 2002 roku na zaproszenie Burmistrza oraz Przewodniczącego Rady Miejskiej przybył do Pleszewa V-ce Minister Wiesław Ciesielski. Podczas spotkania w „Acwadorze” z przedsiębiorcami oraz samorządowcami miejskimi i powiatowymi V-ce Minister Ciesielski zapewnił, że Urząd Skarbowy będzie utworzony. Zachodzi tylko potrzeba uregulowań proceduralnych i prawnych. V-ce minister ponownie wizytował obiekt przyszłego Urzędu. Wysoko ocenił wywiązanie się samorządów pleszewskich z podjętych zobowiązań, które w przeliczeniu na kwoty wynosiły: wartość obiektu Urzędu przed adaptacją (przekazanego nieodpłatnie Skarbowi Państwa przez Miasto i Gminę Pleszew) - 2 mln. zł., koszt adaptacji obiektu 650 tys. zł. (z tego 400 tys. zł. Miasto i Gmina oraz 250 tys. zł. Powiat). W tym samym dniu, tj. 24 października przybył do Pleszewa również Minister Marek Wagner, z którym także prowadzono dalsze rozmowy.

Opóźnienia i utrudnienia powodowały, że w dalszym ciągu prowadzono rozmowy z panem Ministrem Ciesielskim, Dyrektorem Izby Skarbowej w Poznaniu Edwardem Bruchem, co dało w ostateczności końcowy efekt w listopadzie 2003r. Termin uruchomienia Urzędu jednak się wydłużał, bowiem zmiany wymagała ustawa z dnia 1 czerwca 1996 roku o urzędach i izbach skarbowych, której nowelizację przewidziano dopiero na połowę 2003 roku.

Wreszcie, Minister Finansów Andrzej Raczko Rozporządzeniem z dnia 19 listopada 2003 roku tworzy z dniem 1 stycznia 2004 roku Urząd Skarbowy w Pleszewie obejmujący swym zasięgiem gminy: Chocz, Czermin, Dobrzyce, Gizałki, Gołuchów i Pleszew. Z sukcesu tego nie dane było cieszyć się urzędującemu w filii pleszewskiej, wieloletniemu Zastępcy Naczelnika Urzędu Skarbowego w Jarocinie mgr Marianowi Tanasiowi czynnie wspierającemu nasze zabiegi i przedsięwzięcia. Zdaniem jego przełożonych, miejscowych władz oraz opinii społecznej miał być pierwszym Naczelnikiem reaktywowanego Urzędu. Los chciał inaczej. Po godnym podziwu zmaganiu się z długą i ciężką chorobą, zmarł 7 sierpnia 2003 roku.

Uroczyste otwarcie nastąpiło 17 stycznia 2004r., w którym wzięli udział również Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, poseł Marek Wagner, V-ce Minister Finansów Wiesław Ciesielski oraz Dyrektor Izby skarbowej w Poznaniu Edward Bruch. Uczestniczyły także inne osoby. Burmistrz Marian Adamek, Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kołtuniewski w chwili otwarcia przekazali pełną informację na temat długiej drogi utworzenia Urzędu Skarbowego w Pleszewie. Do tych wystąpień dołączył również Starosta Michał Karalus, który przypomniał o współdziałaniu władz powiatu w tworzeniu Urzędu. Na stanowisko Naczelnika Urzędu został powołany mgr Eugeniusz Józefiak, a jego zastępcą został mgr Jerzy Hertman.



*11 września 1999 r. Uroczyste otwarcie Punktu Obsługi Podatnika w zmodernizowanym budynku po byłym żłobku przy ul. Bogusza. Na pierwszym planie Hanna Suchocka i Edward Bruch.*



*Urząd Skarbowy w Pleszewie. 17.01.2004. V-ce Minister Finansów Wiesław Ciesielski podczas uroczystego otwarcia Urzędu Skarbowego.*



*10.10.2001r. Uroczyste Otwarcie Wydziału Ksiąg Wieczystych*

## WESTERSTEDE - MIASTO PARTNERSKIE

Idea współpracy partnerskiej między miastami to bez wątpienia idea, którą samorząd Miasta i Gminy Pleszew realizuje konsekwentnie w praktyce. Przykładem tego są wszystkie dotychczas podpisane Porozumienia Partnerskie z miastami Zachodniej Europy. Najnowszym, podpisanym w styczniu roku 2004 porozumieniem z niemieckim Westerstede samorząd gminny kontynuuje tę tradycję. Współpracą tą, to niejako konsekwencją partnerstwa, które zawiązało się pomiędzy niemieckim Powiatem Ammerland i Powiatem Pleszewskim. To porozumienie zaowocowało kontaktami poszczególnych miast tych dwóch powiatów. Miasto i Gmina Pleszew i miasto Westerstede z entuzjazmem podeszły do pomysłu rozwijania wzajemnych stosunków. W terminie 9 – 12 października 2003r. w tym niemieckim mieście przebywała trzyosobowa delegacja z MiG Pleszew w składzie: Burmistrz MiG Marian Adamek, Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego Jan Rowecki oraz Inspektor ds. Promocji i Współpracy z Zagranicą UMiG Robert Kiczka. Była to oficjalna wizyta na zaproszenie Burmistrza Westerstede Pana Klaus Großa. Celem jej było bliższe poznanie tego miasta po wstępnych spotkaniach z jego władzami, które miały już miejsce zarówno w Pleszewie jak i Westerstede w ramach wizyt powiatowych. Wizyta rozpoczęła się spotkaniem ze Starostą Powiatu Ammerland, Panem Jörgiem Bensbergiem. W trakcie wspólnych rozmów goście i gospodarze wymienili się ogólnymi informacjami dotyczącymi naszych regionów. Kolejnym punktem programu była gospodarka odpadami. Delegacja udała się na zwiedzanie powiatowego wysypiska śmieci. Jest to wysypisko, którego właścicielem jest firma prywatna zajmująca się całym systemem selektywnej zbiórki odpadów na terenie powiatu. Prezentacja sposobów, form składowania i zbiórki śmieci zrobiła na gościach duże wrażenie. Nie mniej ciekawym było następne miejsce, które zwiedzała pleszewska delegacja, a mianowicie oczyszczalnia ścieków. Ten nowoczesny obiekt, a wraz z nim cały system gospodarki wodno – ściekowej jest zarządzany również przez prywatną firmę. Interesujący jest z pewnością fakt, że miasto pozostaje formalnym właścicielem oczyszczalni, a dzierżawi ten obiekt prywatnej instytucji na okres 30 lat. Jest to firma EWE, która jednocześnie jest potentatem w dziedzinie energetyki i dysponuje jej zasobami w tym regionie. Następnym punktem programu tego dnia było zwiedzanie Centrum Rekreacyjnego i Sportowego w Westerstede. Ten niezwykle obiekt składa się z części hotelowej – pokoje dla młodzieży i turystów oraz zaplecza rekreacyjno – sportowego, w skład którego wchodzi basen kryty, odkryty, hale sportowe, boiska oraz korty tenisowe. Znajdują się tam także kluby tematyczne dla młodzieży. Na zakończenie tego dnia delegacja zwiedziła jeszcze obiekt Ochotniczej Straży Pożarnej wyposażony w nowoczesny sprzęt gaśniczo – pożarniczy. Kolejny dzień pobytu w Westerstede to uroczyste spotkanie w Ratuszu, w którym uczestniczyli: Burmistrz Klaus Groß, Dyrektor Miasta Gerd Tapken, Radni Rady Miejskiej oraz prasa lokalna. W trakcie tego spotkania goście z Pleszewa dokonali pamiątkowego wpisu do „Złotej Księgi” miasta. Po tej oficjalnej części dnia nadszedł czas na zwiedzanie okolic Westerstede. Przyznać trzeba, że oprócz malowniczego krajobrazu małych wsi i wiosek leżących dookoła miasta zachwyca przede wszystkim ich rozbudowane zaplecze szkolno – kulturalne. Miejsowości te dysponują nowoczesnymi szkołami z salami gimnastycznymi, przedszkolami z placami zabaw i co nie mniej istotne klubami wiejskimi, w których koncentruje się życie



pozazawodowe ich mieszkańców, a także odbywają się imprezy o różnorodnym charakterze tematycznym właśnie dla mieszkańców oraz dla turystów. Miejscowości te systematycznie uczestniczą we wszelkich konkursach krajowych jak i zagranicznych na najładniejszy wygląd, zdobywając na nich główne nagrody. Po odwiedzeniu miejscowego lotniska, które też jest jednym z miejsc wypoczynku delegacja pleszewska zakończyła swój pobyt odwiedzając miejsca, które są dla miasta i regionu niejako znakiem firmowym. Są to oczywiście liczne szkółki ogrodnicze, w których uprawiane są drzewa i kwiaty w niespotykanych wręcz kształtach i rodzajach. Bo wiedzieć należy, że Westerstede to stolica rododendronów. Co cztery lata odbywa się tam wystawa „RHODO” (najbliższa w roku 2006), która ściąga niezliczone grupy turystów i jest doskonałą formą promocji miasta. Tak więc bez wątplenia stwierdzić można, że Westerstede otoczone licznymi ścieżkami rowerowymi i zielenią urzeka swym pięknem. Władze tego miasta były od początku bardzo pozytywnie nastawione na nawiązanie kontaktów z Pleszewem, który byłby pierwszym miastem partnerskim Westerstede. Nadmienić należy, że wysoko rozwinięte ogrodnictwo, sezonowo według posiadanych przez nas informacji zatrudnia około 1.500 pracowników z różnych stron Polski. Jest to z pewnością szansa na pracę dla ludności również z naszego terenu. Delegacja pleszewska po tej interesującej wizycie wystawiła miastu Westerstede jak najlepsze referencje na drodze do oficjalnego partnerstwa z Pleszewem. Rada Miejska w Pleszewie również pozytywnie oceniła możliwość współpracy pomiędzy miastami, podejmując w tej sprawie jednogłośnie stosowną uchwałę. Do pierwszego oficjalnego podpisania Porozumienia Partnerskiego doszło w Pleszewie w dniu 23 stycznia 2004r. Do Pleszewa przybyła 10 osobowa delegacja z Westerstede z Burmistrzem Klausem Großem i Dyrektorem Miasta Gerdem Tapkenem na czele. Uroczystość miała miejsce w Domu Parafialnym podczas tradycyjnego już corocznego plebiscytu „Człowiek Roku”. Władze obu miast podpisując umowę wyraziły wolę bliskiej współpracy w wielu obszarach życia społeczno – gospodarczego na rzecz dobra i pożytku mieszkańców Westerstede i Pleszewa.

Ze strony Westerstede umowę podpisał Burmistrz Klaus Groß oraz Dyrektor Miasta Gerd Tapken. Ze strony Pleszewa stosowne podpisy złożyli: Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kołtuniewski oraz Burmistrz Marian Adamek. Podczas tej wizyty delegacja niemiecka poznała też bliżej nasze miasto. Odwiedziła między innymi pleszewskie Zespoły Szkół Publicznych, siedzibę Powiatowej Straży Pożarnej i Ochotniczej Straży Pożarnej w Kowalewie, kompleks parkowo – pałacowy w Gołuchowie. Delegacja wyjeżdżając z Pleszewa była pod wielkim wrażeniem serdecznego przyjęcia w naszym mieście podkreślając jednocześnie chęć zorganizowania ceremonii repodpisania Porozumienia Partnerskiego w miesiącu maju w Westerstede. Wizyta w terminie 20 – 23 maja 2004r. 7 – osobowej delegacji z MiG Pleszew z Burmistrzem Marianem Adamkiem i Przewodniczącym Rady Miejskiej Mieczysławem Kołtuniewskim na czele odbyła się właśnie w tym celu. W skład grupy weszli ponadto: Ryszard Borkiewicz – Przewodniczący Klubu SLD, Kazimierz Jakóbczak – Przewodniczący Klubu Towarzystwa Miłośników Pleszewa, Tomasz Klak – Przewodniczący Klubu Forum Samorządowego Ziemi Pleszewskiej, Andrzej Borkowski – Przewodniczący Komisji Oświaty, Sportu, Kultury i Rekreacji oraz Inspektor UMiG Robert Kiczka. Oficjalne powitanie delegacji w Ratuszu połączone było ze zwiedzaniem wystawy „Od gliny do czasów nowożytnych”. Była to prezentacja niezwykle popularnej w tamtym regionie dyscypliny sportu nazywanej „Bossel” w ujęciu nowożytnym i współczesnym. Sport ten polega na rzutach na odległość określonych rozmiarów kulkami na asfaltowej drodze. Na przestrzeni lat kulki te były wykonywane z różnych materiałów, między innymi z gliny i marmuru. Dokładnie w czasie wizyty delegacji z Pleszewa odbywały się mię-

dzynarodowe mistrzostwa „Bossła”. Odbływały się one w małej, położonej w okolicy Westerstede miejscowości Halsbek. Delegacja pleszewska dzięki uprzejmości sołtysa tej wsi miała zresztą możliwość w dniu następnym przyjrzenia się z bliska tym zawodom, zwiedzając jednocześnie tą malowniczą i pięknie zagospodarowaną osadę. Po obejrzeniu wystawy grupa udała się wraz z gospodarzami do Szkoły Roberta Dannemanna na zwiedzanie tej placówki oświatowej. Jest to kompleks szkolny, na który składa się: Poziom Orientacyjny – 535 uczniów (wiek od 10 do 12 lat), Szkoła Główna – 373 uczniów (wiek od 12 do 15 lat), Szkoła Realna – 364 uczniów (wiek od 12 do 16 lat). Po reformie w szkole tej odpadnie Poziom Orientacyjny i pozostanie Szkoła Główna z liczbą uczniów ok. 515 (23 klasy) oraz Szkoła Realna z liczbą uczniów ok. 584 (22 klasy). Placówka zrobiła duże wrażenie na zwiedzających. Położona wśród rozległych terenów zielonych, wyposażona jest w nowoczesne sale komputerowe, sale do zajęć technicznych, a także różnorodnych kół zainteresowań uczniów. Ceremonia repodpisania Porozumienia Partnerskiego odbyła się właśnie w Forum Szkoły Roberta Dannemanna. Podobnie jak podczas uroczystości w naszym mieście umowę podpisali: Burmistrz Klaus Gross, Dyrektor Miasta Gerd Tapken, Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kołtuniewski oraz Burmistrz Marian Adamek. Obie strony ponownie podkreśliły wielką wolę rozwijania tej tak dobrze zapoczątkowanej współpracy. Podziękowaliśmy gospodarzom za serdeczne przyjęcie naszej delegacji. Z racji na szczególny charakter tej uroczystości również prezent wręczony dla władz Westerstede był szczególny. Była to replika miecza Przemysława II. Na mieczu wygrawerowane zostało specjalne logo Przemysława II. Niemieccy włodarze otrzymali również w prezencie pamiątkowe tablice ze zdjęciami z uroczystego podpisania Porozumienia Partnerskiego w Pleszewie. Podczas tego pobytu delegacja pleszewska miała również okazję zwiedzenia Parku Rododendronów. Ten niezwykle obiekt liczy ok. 70 hektarów. Na jego terenie znajdują się kwiaty, drzewa i krzewy z całego świata, które zgromadzone na jednym obszarze stanowią wyjątkową atrakcję turystyczną. W trakcie całej wizyty i wszystkich spotkań, mając świadomość, że zapoczątkowaliśmy proces, który musi odbywać się w realnym wymiarze, prowadzone były dyskusje jakie konkretne organizacje z Westerstede i Pleszewa mogą ze sobą współpracować. Z pewnością w kręgu zainteresowań obu miast leżą szkoły. W dziedzinie kultury możliwa jest współpraca między chórami. W Westerstede znajduje się dwutorowa kręgielnia. Mimo, że nie ma tam wyczynowej drużyny kręglarskiej kontakty kręglarzy są realne. Z racji na fakt, że niezwykle interesujące jest to co dzieje się w leżących wokół Westerstede wioskach, interesującym wydaje się być nawiązanie kontaktów między sołectwami z terenu naszej gminy i tymi właśnie małymi miejscowościami. Podczas wizyty, Westerstede otrzymało również zaproszenia na odbywające się w czerwcu „Dni Pleszewa”. Z zaproszenia tego skorzystało i podczas święta Pleszewa przybyła do nas 4 – osobowa delegacja z Z – cą Burmistrza Panem Helmutem Dierksem na czele. Podczas pobytu w Pleszewie prezentowane były na tradycyjnie już przygotowanym stoisku dla miast partnerskich walory turystyczne regionu Westerstede. Delegacja wzięła też udział w uroczystym otwarciu „Dni Pleszewa”, a także skorzystała z licznych atrakcji jakie w tym specyficznym dla miasta czasie są dostępne dla mieszkańców i gości. Podczas tej wizyty ustalono również, że przy modernizacji pleszewskiego rynku zostanie przygotowane specjalne miejsce do zasadzenia rododendronów z Westerstede. Będzie to niepowtarzalna forma podkreślenia współpracy partnerskiej między naszymi miastami. Ostatnie spotkanie jakie miało dotychczas miejsce w ramach kontaktów partnerskich to wizyta pleszewskiej delegacji, w skład której weszli: Burmistrz Marian Adamek, Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kołtuniewski, Radny RM Andrzej Borkowski, Radny RM Ryszard Borkiewicz, Radny RM Tomasz Klak, właściciel Biura Turystycznego

„Gaedig – Reisen” Robert Gaedig, Inspektor UMiG Robert Kiczka na Jarmarku Jesiennym w Westerstede w terminie 29 – 31 październik 2004r. Głównym celem tej wizyty było oficjalne odsłonięcie szyldów partnerskich w centrum Westerstede w trakcie odbywającego się tam Jarmarku Jesiennego, a także spotkanie z nowopowstałym Stowarzyszeniem Partnerstwa Miast Westerstede i Pleszewa. W trakcie spotkania w Ratuszu gospodarze przedstawili poszczególne osoby wchodzące w skład tej organizacji. Przewodniczącym jest Pan Dirk Branderburger, który pełnił dotychczas funkcję opiekuna młodzieży. W skład stowarzyszenia automatycznie weszły również władze Westerstede. Działają w nim również znane nam już z dotychczasowych wizyt osoby. Między innymi trzy pochodzące z Polski Panie: Ania Wittenberg – pracownik kliniki Ammerland, Justyna Mianowska Görge – germanista oraz Iwona Fankulewska – artysta plastyk. One właśnie w dużym stopniu są propagatorami naszego kraju i miasta wśród mieszkańców Westerstede. Podczas rozmów wielokrotnie podkreślano wolę rozwijania bezpośrednich kontaktów między konkretnymi organizacjami. W planach jest współpraca między szkołami, strażami pożarnymi, grupami sołectw, plenery artystyczne w obu miastach i inne. Władze Pleszewa również zadeklarowały powołanie Stowarzyszenia Partnerstwa, któremu przewodniczyć ma Radny Rady Miejskiej Andrzej Borkowski. W jego składzie znajdą się również osoby chcące działać na rzecz rozwoju wszelkich więzi partnerskich Pleszewa. W ramach wzajemnego rozwijania kontaktów między mieszkańcami Pleszewa i Westerstede oba miasta widzą konieczność wymiany większych grup mieszkańców (wycieczki autokarowe). Pobyt takiej grupy z Pleszewa Władze Westerstede chcą zorganizować w ramach dużej, międzynarodowej imprezy jaką jest wystawa rododendronów RHODO w roku 2006. Nawiązując właśnie do wzajemnych wizyty większych grup mieszkańców miały miejsce rozmowy między właścicielem biura turystycznego Gaedig – Reisen z Pleszewa, Robertem Gaedigiem a odpowiedzialną za turystykę w Westerstede, Ingą Benavidez. Z pewnością kontakty te zaowocują ciekawymi projektami turystycznymi w ramach naszej współpracy partnerskiej. Tradycyjnie już Westerstede zostało również zaproszone do Pleszewa na styczeniowy plebiscyt „Człowiek Roku” oraz czerwcowe święto miasta. Tego samego dnia w godzinach popołudniowych miały miejsce jeszcze dwa istotne punkty programu: odsłonięcie szyldów partnerskich oraz uroczyste otwarcie Jarmarku Jesiennego. Ustawione specjalnie na rynku Westerstede szyldy z herbami Pleszewa i Westerstede zostały uroczysto odsłonięte przez Burmistrzów miast partnerskich. Mają one upamiętniać nawiązanie tego ciekawego związku bliźniaczego i być drogowskazem dla kolejnych pokoleń do rozwijania pokojowych i otwartych kontaktów między naszymi miastami i krajami w przyszłości. Burmistrz Klaus Groß dokonał otwarcia Jarmarku Jesiennego, który jest tradycyjnym festywnem organizowanym tam o tej porze roku. W otoczeniu mieszkańców, przemawiając i rozsypując zgodnie ze zwyczajem cukierki dla dzieci Jarmark Jesienny uznał za otwarty. Poszczególne stoiska jarmarku ulokowanego praktycznie w większości ulic miasta są częściowo oddane młodzieży, która organizuje ciekawe aukcje i wyprzedaże zgromadzonych przez siebie różnorodnych przedmiotów. Ta interesująca wizyta o kolejny krok dalej przesunęła nasze partnerstwo, a wszelkie nowe pomysły, które w jej trakcie się pojawiły dla dobra Pleszewa i Westerstede będą realizowane. Każdemu z miast zależy na tym, by do współpracy włączyć jak największą ilość mieszkańców. Oni to bowiem działając w różnych organizacjach, związkach i stowarzyszeniach będą decydowali o intensywności obustronnych kontaktów.



*Dom Parafialny w Pleszewie. 23.01.2004r. Od lewej G. Tapken, M. Kołtuniewski, M. Adamek oraz K. Groß.*



*Westerstede - miasto rododendronów.*

## PRZEBIEG MISJI MIŁOSIERDZIA BOŻEGO W PARAFIACH DEKANATU PLESZEWSKIEGO W ROKU 2004

Miłosierdzie jest przymiotem Boga. Jest przejawem Miłości, którą jest Bóg. Miłość miłosierna otwiera Bogu ku tym, którzy się odwrócili i odeszli daleko od Niego. Bóg ku tym, którzy się odwrócili i odeszli daleko od Niego. Bóg bogaty w miłosierdzie ich kocha i szuka, aby na nowo ich przyjąć i dać im udział w tej pełni, którą jest ON sam. A jest to pełnia życia, szczęścia, radości i pokoju. Miłosierdzie Boże jest jedyną szansą zbawienia człowieka. Poza Nim człowiek znajduje się na drodze wiodącej ku absolutnej samotności i potępieniu. Miłość miłosierna Boga objawiła się przez Jego Syna Jezusa, a zwłaszcza śmierć na krzyżu i zmartwychwstanie.

Trzecie Tysiąclecie chrześcijaństwa kieruje naszą myśl ku tajemnicy Zbawienia. Ojciec Święty Jan Paweł II wzywa wszystkich wiernych do włączenia się w ewangelizację świata i Europy na progu nowego tysiąclecia. Powiedział: „Człowiek nie może sam siebie do końca zrozumieć bez Chrystusa (...). Nie można też bez Chrystusa zrozumieć dziejów Polski”.

Podczas swojej pielgrzymki do Ojczyzny w sierpniu 2002 r. Jan Paweł II zawierzył świat i Polskę Bożemu Miłosierdziu. Po zakończeniu pielgrzymki Ojca Świętego Kościół Diecezji Kaliskiej podjął zadanie realizowania Miłosierdzia Bożego poprzez misje, które mają pomóc ludziom otworzyć serca, aby przyjąć dar łaski miłosiernej i przebaczącej.

Misje Miłosierdzia prowadzone były przez Ojców Jezuitów pod przewodnictwem Ojca Zdzisława Pałubickiego i Ojca Tadeusza Filasa. Rozpoczęły się 21 września 2002r. W parafii - Diecezjalnym Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Kaliszu. W okresie 9 lat odbędą się we wszystkich parafiach Diecezji według ustalonego kalendarza. W tym czasie w każdej parafii jest zanoszona modlitwa w intencji misji. Odbývają się one co tydzień w innej parafii. W czasie Misji Miłosierdzia Bożego obecny jest obraz namalowany według wskazówek ks. Sopoćki, znajdujący się w kościele Ojców Jezuitów w Kaliszu, gdzie jest Sanktuarium Serca Jezusa Miłosiernego. Obraz został pobłogosławiony przez Ojca Świętego Jana Pawła II w dniu 17 sierpnia 2002r. w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie Łagiewnikach. Jest to równocześnie papieskie błogosławieństwo na dzieło misji. Misje połączone zostały z nawiedzeniem parafii przez obraz Jezusa Miłosiernego, który jest znakiem Boga miłosiernego przybywającego do parafii, aby wszystkim przynieść miłosierdzie Boże, odpuszczenie grzechów i pokój. Cześć oddawana Obrazowi jest jednym ze sposobów wielbienia Miłosierdzia. Rola Obrazu jest podwójna – jest on narzędziem służącym tak Jezusowi jak i ludziom. Dla Jezusa jest narzędziem, przez które rozdaje swoje łaski. Ludziom Obraz służy jako naczynie, którym czerpią łaski u źródła Miłosierdzia. Rodzaj i wielkość łask, które można otrzymać przez cześć Obrazu zgodnie z wolą Jezusa, są określone przez fakt, że cześć ta jest z istoty wyrazem ufności, która musi być prawdziwa tzn. wytrwała i niezachwiana.

W dekanacie pleszewskim Misje w każdej parafii rozpoczynały się w sobotę popołudniem powitaniem Obrazu i trwały przez tydzień. Kończyły się w następną sobotę pożegnaniem obrazu

i przekazaniem go do następnej parafii. W Dekanacie kalendarz Misji Miłosierdzia Bożego był następujący:

14.02 - 21.02. 2004 r. - parafia Najświętszego Zbawiciela w Pleszewie (proboszcz ks. Krzysztof Grobelny)

21.02 – 28.02. 2004 r. – parafia św. Jana Chrzyciciela w Pleszewie (proboszcz ks. Henryk Szymiec)

28.02 – 06.03.2004 r. – Parafia Piątek Wielki

06.03 – 13.03.2004 r. – parafia Kowalew (proboszcz ks. Wiesław Kondratowicz)

13.03 – 20.03.2004 r. – parafia Kuczków (proboszcz ks. Jerzy Józef Nowak)

20.03 – 27.03.2004 r. – parafia Sowina (proboszcz ks. Idzi Lijewski)

27.03 – 03.04.2004 r. – parafia Brzezcie (administrator ks. dr. Jarosław Jasianek)

17.04 – 24.04.2004 r. – parafia Lenartowice (proboszcz ks. Grzegorz Pokrzywnicki)

08.05 – 15.05.2004 r. – parafia św. Floriana w Pleszewie (proboszcz ks. Józef Maciołek)

W dniach 28.02 – 06.03.2004r. na prośbę proboszcza parafii w Piątku Wielkim z dekanatu Stawiszyńskiego Obraz opuści dekanat pleszewski. Prośba ta związana była z nasileniem prac polowych w maju (wtedy miał być tam Obraz). Aby umożliwić udział w Misjach parafianom Piątku Wielkiego, ks. Kanonik Józef Maciołek wyraził zgodę na zamianę i tym samym w parafii św. Floriana Misje odbyły się w dniach 08.05 – 15.05.2004r.

W dekanacie pleszewskim we wszystkich parafiach program Misji był następujący:

- misje rozpoczynały się w sobotę mszą św. pożegnalną w parafii, z której przejmowany był Obraz,
- następnie Obraz zostawał przewieziony w samochodzie – kaplicy do miejsca ustalonego przez proboszcza (najczęściej była to granica parafii),
- przy biciu dzwonów odbywało się procesyjne wprowadzenie Obrazu do kościoła. Po ustawieniu Obrazu na tronie, okadzeniu, śpiewie, odczytaniu Ewangelii, listu Ojca Św. na rozpoczęcie Misji, odbywało się powitanie Obrazu przez dzieci, młodzież, dorosłych, rodziny. Następnie proboszcz zwracał się do ks. Biskupa z prośbą o przewodniczenie mszy św.

Bóg jest miłością – to temat przewodni rozważań niedzielnych. Celem rozważań ogólnych podczas mszy św. było: Uwierzyć w tę miłość. A uwierzyć w tę miłość można poprzez wglębnienie się w tajemnicę paschalną. Męka, śmierć i zmartwychwstanie Pana Jezusa jest dowodem nieskończonego Miłosierdzia Bożego. Jezus biorąc na swe barki grzechy wszystkich ludzi ponosi za nie śmierć, aby uczynić zadość Bożej sprawiedliwości i wysłużyć nam przebaczenie. W tym dniu na cmentarzach odbyły się modlitwy za zmarłych, a wieczorem Apel Jasnogórski prowadzony przez wiernych (np. W parafii św. Floriana przez Podwórkowe Kółko Różańcowe).

*Poniedziałek* to dzień Ufności. Podczas każdej mszy św. po kazaniu wierni podchodzili do obrazu Jezusa Miłosiernego z własnym wyznaniem „Jezu ufam Tobie”. W tym dniu odmawiana była Koronka do Miłosierdzia Bożego, odbywały się spotkania dla dzieci i młodzieży, konferencja dla małżonków i rodziców, Apel Jasnogórski (prowadzony np. W parafii św. Floriana przez Akcję Katolicką).

*Wtorek*: Pokuta, czyli droga do Miłosierdzia Bożego. Przepraszając za brak miłości wobec Boga, wierni modlili się za wszystkich chrześcijan, aby odnowili w sobie łaski otrzymane na chrzcie św. Przepraszano także za brak miłości wobec najbliższych, modlono się za wszystkie

rodziny, aby panowała w nich miłość, zgoda i wzajemny szacunek. Podczas mszy św. przy wystawionym Najświętszym Sakramencie i śpiewie Suplikacji celebrans (proboszcz parafii) leżał krzyżem. W tym dniu odbywały się spotkania przygotowujące dzieci i młodzież do sakramentu pojednania. Odmawiano również Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Przede wszystkim jednak odbyła się spowiedź. Podobnie jak w dni poprzednie wieczorem był Apel Jasnogórski prowadzony przez jedną z grup parafialnych.

*Środa:* Sakrament Chorych dźwiga i zbawia. Przez namaszczenie i modlitwę chorzy zostali poleceni Jezusowi, aby przez udział w męce i śmierci Chrystusa przyczyniali się do zbawienia siebie i innych. Skutkiem Sakramentu Namaszczenia Chorych jest uzdrowienie duszy, a jeśli jest taka wola Boga, także i ciała. Odbyły się również msze św. dla dzieci i młodzieży, Koronka do Miłosierdzia Bożego oraz Apel Jasnogórski.

*Czwartek:* Miłosierdzie okazywane ludziom w różnych powołaniach (kapłańskim, zakonnym, małżeńskim, osób samotnych). Rozważano powołanie człowieka do tego, aby dostępując sam Miłosierdzia Bożego, „czynił” miłosierdzie innym. Jezus w Kazaniu na Górze wskazał drogę nawrócenia, przemiany życia: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt. 5,7). W tym dniu podczas mszy św. małżonkowie odnawiali ślubowanie małżeńskie. Modlono się także Koronką do Miłosierdzia Bożego i Apelem Jasnogórskim. W tym dniu odbyła się konferencja dla młodzieży. Kapłani odwiedzili chorych, którzy nie mogli przybyć do kościoła.

*Piątek:* Zawierzenie Miłosierdziu Bożemu parafii i rodzin. Bóg, który w swoim miłosierdziu zesłał Syna Swego, aby każdy, kto w Niego wierzy miał życie wieczne, działa i trwa przez Kościół – wspólnotę wiary, nadziei i miłości, obdarowuje ludzi darami ducha Świętego. Podczas każdej mszy św. nastąpiło zawierzenie Miłosierdziu Bożemu rodzin i parafii oraz poświęcenie wizerunków Jezusa Miłosiernego nabytych jako wotum misyjne. Odmówiono, jak w dni poprzednie, Koronkę do Miłosierdzia Bożego i Apel Jasnogórski.

*Sobota* – zakończenie Misji i przekazanie Obrazu do następnej parafii. Podczas mszy św. kończącej Misję ks. Biskup udzielał błogosławieństwa. Przedstawiciele parafii dziękowali za dar misji i za nawiedzenie Jezusa w znaku Obrazu Jezusa Miłosiernego. Dziękował również proboszcz, wymieniając postanowienia misyjne duchowej odnowy parafii. Następnie w procesji wynoszono Obraz do samochodu i przewożono do następnej parafii.

Modlitwa na pożegnanie Obrazu:

„Miłosierny Panie, który przez osiem dni przebywałeś w swym słynącym łaskami Obrazie w naszej wspólnotie parafialnej i patrzyłeś na tych wszystkich, którzy przybywali do Ciebie ze swoimi troskami, trudnościami i szukali u Ciebie, Boże miłosierny pomocy i wsparcia.

Za te wszystkie łaski i natchnienia, jakimi nas obdarzyłeś, składamy z głębi serca nasze podziękowania.

I choć odchodzisz w swym Obrazie do wspólnoty w innej parafii, pozostaniesz nadal z nami w znaku Twojej Miłości Miłosiernej – Eucharystii, w której przez nasze uczestnictwo będziemy szukać wsparcia i pomocy w trudach dnia codziennego i walce z naszymi słabościami. Pomocą dla nas będą słowa, jakie przez ten czas łaski padały na glebę naszych dusz przez Ojców misjonarzy, którzy byli Twoim narzędziem w głoszeniu Twojego Miłosierdzia.

Za to wszystko składamy jako społeczność parafialna serdeczne podziękowania, pełni wdzięczności za posługę misyjną będziemy wypraszać u Boga dary Ducha świętego, moce i siły w dalszej pracy misyjnej szerzenia Miłosierdzia Bożego.

Niech każdy doświadczy Twojej miłości Miłosiernej, Twojego pokoju, w którym ludzkie serce odzyskuje na nowo nadzieję i radość życia. Niech każdy przekona się, że na świecie jest miłość potężniejsza od każdego zła, które nas otacza, bo Miłość Miłosierna Boga największy grzech zdoła przezwyciężyć”.



*8 maja 2004r. Ks. Biskup Teofil Wilski oraz Proboszcz ks. Józef Maciołek w asyście kapłanów i wiernych wprowadzają obraz Jezusa Miłosiernego do kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej.*



Ks. Henryk Szymiec

## Z ZIEMI PLESZEWSKIEJ NA WATYKAŃSKI PRÓG

### Ojciec Święty, Jan Paweł II, Honorowym obywatelem Miasta Pleszewa

Szesnastego października 2003 roku cały świat przeżywał jubileusz 25-lecia wielkiego i wyjątkowego pontyfikatu Papieża Polaka – Jana Pawła II. To wówczas, także miasto Pleszew przeżywało swój podniosły i radosny dzień. W samo południe, owego papieskiego dnia, na uroczystej sesji Rady Miejskiej, przy ogólnym aplauzie radnych i gości, władze miasta przez akklamację podjęły uchwałę nadającą Ojcu Świętemu – Janowi Pawłowi II tytuł Honorowego Obywatela Miasta i Gminy Pleszew (Uchwała nr XII / 61 / 2003 z 16 X 2003 r.).

Takie działanie było i nadal pozostaje źródłem radości, dumy, a nawet szczęścia Pleszewian, bo rzeczywiście czymś wyjątkowym jest mieć, Honorowym Obywatelem Miasta, tak wielkiego Papieża i jednego z największych ludzi na świecie.

Decyzję tę, Ojcowie Grodu nad Nerem motywowali wieloma racjami. Istotne z nich to następujące: „Radni z podziwem patrzą na 25-o letni Pontyfiat, który już w chwili obecnej wywarł ogromny wpływ na historię ludzkości końca drugiego i początkach trzeciego tysiąclecia. Posługa duszpasterska Ojca Świętego, przepełniona głębokim umiłowaniem człowieka oraz wysiłkami na rzecz pokoju na świecie, jest dla nas – przedstawicieli społeczności Pleszewa, drogowskazem w działalności publicznej i prywatnej”. Ponadto, Papież Jan Paweł II, będąc jeszcze biskupem i kardynałem krakowskim, odwiedził nasze miasto i przyjął w nim gościnę. Dodatkowym argumentem, do podjęcia tej uchwały, stał się i ten fakt, że mieszkanka Pleszewa, była Premier Rządu Rzeczypospolitej, Pani Hanna Suchocka jest obecnie ambasadorem naszego kraju przy Stolicy Apostolskiej w Watykanie.

Ta dobra, rodząca dumę w sercach wieść, została zakomunikowana Pleszewianom tegoż samego, pięknego jesiennego dnia, owego szesnastego października dwutysięcznego trzeciego roku, w jego godzinach popołudniowych, kiedy to mieszkańcy naszego Grodu bardzo licznie zgromadzili się w Ogrodzie Jordanowskim by świętować papieski jubileusz i modlić się za Ojca Świętego Mszą świętą, sprawowaną przez pleszewskich duszpasterzy. Mimo niewielkiego chłodu, uśmiechało się wówczas do nas jesienne słońce, poprzez które Dobry Bóg jakby chciał nam powiedzieć, jak niegdyś nad Jordanem: To jest zastępca Mojego Jedynego Syna na ziemi, jego słuchajcie, bo błogosławione są jego słowa, Ja za nimi stoję. To prorok na wasze czasy, bądźcie z niego dumni i podążajcie tam, gdzie Ja przez niego drogę wam wskazuję.

Jako obywatele naszej Małej Ojczyzny, czuliśmy wielką satysfakcję w sercach, powodowaną mądrą decyzją Ojców naszego Grodu. Towarzyszyła nam wówczas wyjątkowa świadomość tego, że przypadła owa decyzja na szczególny moment pontyfikatu Jana Pawła II i chcieliśmy gorąco ufać, że właśnie w tym byliśmy oryginalni i wyjątkowi. Jak się później okazało, uzasadnioną była nasza ufność. Takie podejście do sprawy wielce ucieszyło i nadal cieszy, nas mieszkańców pleszewskiej ziemi.

W duchu tej radości, 6 marca 2004 roku wyruszyliśmy w 120-sto osobowej pielgrzymce do Rzymu – Wiecznego Miasta, aby przedstawić Ojcu Świętemu decyzję Rady Miejskiej i prosić o przyjęcie Honorowego Obywatelstwa naszej Małej Ojczyzny. Nasze pielgrzymowanie w obecności Władz Miasta i Powiatu z Panem Burmistrzem – Marianem Adamkiem i Panem Starostą – Michałem Karalusem oraz w obecności czterech kapłanów: ks. Henryk Szymca, ks. Krzysztofa Grobelnego, ks. Michała Kielinga, ks. Sławomira Kosińskiego, a także przedstawicieli lokalnych gazet, rozpoczęliśmy modlitwą Mszy Świętej w Kościele Farnym Św. Jana Chrzciciela w Pleszewie. Następnie, dwoma autokarami udaliśmy się, w dziewięć - dniową, pątniczą drogę, do Piotra naszych czasów i grobów apostoelskich. Towarzyszyła nam codzienna modlitwa: Mszy św., różańca św., koronki do Bożego miłosierdzia, Anioł Pański, pacierza i wielu pieśni, a dobry nastrój pielgrzyma, który wie dokąd zmierza i po co, nie opuszczał nas. Jakby uprzedzając chwile, które miały nastąpić w Rzymie, przenosiliśmy się do tego miasta wyobraźnią karmioną filmem zmontowanym z bardzo wielu różnych nagrań, dotyczących samego Papieża, Jego pontyfikatu, życia, działalności i dziejów wyboru na rzymską stolicę, a także wcześniejszych spotkań z Nim różnych grup pielgrzymich z Pleszewa i Diecezji Kaliskiej. Film ten, to praca przygotowana na jubileusz pontyfikatu, przez Proboszcza Pleszewskiej Fary.

Wielokrotnie podczas pielgrzymiego szlaku „szlifowaliśmy” śpiew Jubileuszowej pieśni, ku czci Papieża – Jana Pawła II, napisanej i skomponowanej specjalnie na 25-lecie Jego, wyjątkowego pontyfikatu, przez Pleszewian, Panów: Kryspina Gurgula, Sławomira Pankowiaka i Ks. Prałata Henryka Szymca.

Bardzo pragnęliśmy zaśpiewać tę pieśń Ojcu Świętemu na Watykanie. Kiedy jednak nadarzyła się taka sposobność, nie byliśmy w stanie tego uczynić, mimo dobrego, wcześniejszego przygotowania, gdyż wzruszenie ścisłało nam gardła a głos się załamywał.

Takie oto są słowa, tej miło brzmiącej dla ucha, o majestatycznej melodii, pieśni:

*U zbiegu świata dróg  
Stolicę obrał Bóg,  
W niej najważniejszy – On:  
Piotrowy Tron!*  
*Ref.*  
*Dziś tam spogląda  
Nasza Ojczyzna i cały świat,  
Gdzie Papież, Polak, Brat,  
Od wielu lat.*  
*Przyjm Ojczyźnie Święty  
Z ojczystej ziemi Polaków dar:  
Pieśń, która w sobie ma  
Miłości żar.*  
*Papieżu Drogi nasz,  
Serca Rodaków znasz,  
Słyszysz w swej duszy głos:  
Nasz polski los!*

*Ref.*  
*Przyjm Ojczyźnie Święty,  
Z Pleszewskiej Ziemi modlitwy dar:  
I serca, w których trwa  
Miłości żar!*

*Z Pleszewskiej Ziemi  
Do Watykanu niech płynie wieść:  
Ojcu Świętemu –  
Pokłon i cześć!*

*Niech z Chrystusowych ran  
Kościoła wzrasta Łan,  
Bożej Miłości blask  
Śle wiele łask*

*Ref.  
Niech w Swej Dobroci,  
Na watykański, papieski próg,  
Rozsiewa Dary Swe  
Wszchemocny Bóg.  
Nasz Ojczy Świąty,  
Do Ciebie płynie modlitwy pieśń,  
A Ty Swą świętą dłoń  
Nad Polską wznies!*

Mimo kapryśnej, marcowej pogody i opadów, całkiem nie małego, jednodniowego, szybko topniejącego śniegu w Padwie, co o tej porze roku jest tutaj ewenementem, a co zamieniło urokliwe uliczki tego wiekowego, akademickiego miasta św. Antoniego, w kałuże wody, przemierzane przez nas w wiosennym, szybko przemoczonym i rozmiękłym obuwii;

Mimo rześkiego deszczu, który przemoczył nas, do przysłowiowej, suchej nitki, w przepięknej i romantycznej, rozpostartej na licznych lagunach, między wodami Adriatyku, jakby kąpiącej się w nich, a dodatkowo biorącej jeszcze prysznic wiosennego deszczu, jedynej w swoim rodzaju Wenecji – mieście św. Marka i gondolierów, „obrzydliwie bogatych” niegdyś kupców weneckich i wielkiej sztuki pościąganej ongiś z całego świata;

Mimo tych kaprysów pogody, dobry humor pątników i boża radość pielgrzymów, którzy wiedzą dokąd podążają i umieją przyjąć każde warunki drogi pątniczej, a później uczynić z nich piękną ofiarę i wyrzeczenie z siebie na rzecz czegoś, o wiele wartościowszego, nie opuszczają nas. Nic nie było w stanie zmącić pogody naszego ducha. Nasze dobre nastawienie wynagrodził nam Miłosierny Bóg, uśmiechającym się do nas, południowym słońcem Rzymu i osiągnięciem, jakże radosnych i założonych przez nas celów.

W sercach bowiem mieliśmy wielką nadzieję osobistego spotkania z Ojcem św., chociaż wszyscy nas uprzedzali, że to wręcz niemożliwe, gdyż nawet w przypadku Gniezna – pierwszej stolicy Polski, miało ono jedynie miejsce na audyencji generalnej. Jednak dzięki Bożemu działaniu i wsparciu bardzo wielu ludzi, między innymi naszego Ks. Biskupa Stanisława Napierały i Pani Ambasador oraz licznych, bliskich współpracowników Ojca św., którym jesteśmy bardzo wdzięczni, mogliśmy przeżyć, 9 marca, we wtorkowy wieczór, co prawie nigdy się nie zdarza, gdyż jest to tuż przed środową audyencją generalną, w Pałacu Apostolskim, w przepięknej sali klementyńskiej, gdzie tylko nieliczne, oficjalne wizyty mają miejsce, wielką radość osobistej audyencji u Jana Pawła II. Gromkie oklaski, łzy szczęścia w oczach i wzruszenie ściskające gardła oraz życzenia wyrażone śpiewem, to nasze postawy towarzyszące temu wyjątkowemu, ponad godzinnemu, spotkaniu.

Zabierającym głos w imieniu mieszkańców naszego Miasta był Pan Burmistrz, który między innymi powiedział: „Jesteśmy dumni i szczęśliwi, że Ojciec Święty przyjął tytuł Hono-

rowego Obywatela Miasta Pleszewa. Życzymy Waszej Świątobliwości zdrowia i łask bożych. Prosimy o modlitwę w intencji naszego miasta oraz jego mieszkańców, a także o apostołskie błogosławieństwo”.

Następnie zostały przekazane przez panów: Burmistrza, Starostę i Radnych oficjalne dary miasta i powiatu: oprawny w białą skórę dyplom – uchwała Rady Miejskiej nadająca Honorowe Obywatelstwo Miasta i Gminy Pleszew, klucz do Miasta w pięknym etui, medale 720-lecia Miasta, książka o Pleszewie oraz pierwszy numer albumu zatytułowanego: „Piękno Powiatu Pleszewskiego”, a także ręcznie tkany przez pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej wizerunek Pana Jezusa.

Szczególnym momentem audiencji były skierowane do nas, tak wyczekiwane, słowa Ojca Świętego:

„Bardzo dziękuję za przybycie. Cieszę się, że mogę gościć przedstawicieli władz i mieszkańców Pleszewa z Panią Ambasador Rzeczypospolitej przy Stolicy Apostolskiej. Jestem wdzięczny za waszą życzliwość i z serca ją odwzajemniam. Proszę Boga, aby darzył wszystkich mieszkańców waszego miasta swoimi łaskami. Niech pokój i wszelka pomyślność stale będzie ich udziałem. Zawieźcie im moje serdeczne pozdrowienie (...). Wszystkim wam tu obecnym, waszym rodzinom i bliskim z serca błogosławię: w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”.

Po tych bardzo cennych słowach, z taką uwagą wysłuchanych i w wielkim skupieniu przyjętych, pełni wzruszenia, a nierzadko ze łzami w oczach, podchodziliśmy do Ojca Świętego, aby okazać nasz szacunek i uczucia nasze Największemu z Polaków, a także aby uwiecznić nasze spotkania na fotografii.

Pełni radości, ze świadomością wyjątkowości przeżytych, niepowtarzalnych chwil, powoli i w ciszy, jakby w ten sposób pragnąc zachować w sobie po najdłuższe czasy, nawet najmniejsze drobiny przeżyć, opuszczaliśmy Pałac Apostolski udając się do miejsc naszego zakwaterowania. Jak wielkie wyróżnienie i szczęście spotkało nas tego wtorkowego wieczoru, mogliśmy w pełni zrozumieć dopiero na drugi dzień, kiedy dane było nam przeżyć, w auli Pawła VI audiencję generalną w tłumie ponad 10 tysięcy wiernych z całego świata, z których żaden nie miał najmniejszych szans zbliżyć się do Papieża tak, jak to nam było dane poprzedniego dnia. Także tam witano pielgrzymów z Pleszewa, na co odpowiedzieliśmy gromkimi oklaskami, śpiewem i dwoma transparentami rozpiętymi nad naszymi głowami.

Wiść o naszym spotkaniu z Biskupem Rzymu i o akcie honorowego obywatelstwa dla tego Wielkiego Papieża, a także o tym wszystkim co wówczas miało miejsce, ku naszemu radosnemu zaskoczeniu, lotem błyskawicy przedostała się do polskich mediów: telewizji, prasy i radia. Po wielekroć byliśmy indagowani telefonami z kraju, i to już w środowe popołudnie, by coś więcej przekazać opinii publicznej w Polsce i podzielić się szczegółami tamtych wydarzeń i naszych doznań.

Inną wielką chwilą naszego pielgrzymowania była wizyta na Monte Cassino, w miejscu gdzie ziemia jeszcze dzisiaj ma znajomy zapach, a maki są czerwienie, bo z polskiej wzrosły krwi. Tutaj, na polskim, wojskowym cmentarzu, sprawowaliśmy Najświętszą Ofiarę Mszy Świętej za poległych rodaków, którzy oddali „Bogu – ducha, ziemi włoskiej – ciało, a serca Polsce”, aby człowiek nie był zniewolony i jako taki, wolny, mógł z podniesioną głową kroczyć po ścieżkach tej ziemi do Domu wyczekującego Ojca, porzucając sytuację zagubionego, zniewolonego, marnotrawnego syna.

Wczytując się w wielce wymowne słowa: „Przechodniu powiedz Polsce, żeśmy polegli wierni w jej służbie”, i mając świadomość wielu walczących o Monte Cassino Pleszewian oraz spoczywającego tam ziomka, śp. Romana Strzyżyńskiego, złożyliśmy biało-czerwone kwiaty, zapaliliśmy znicze i odmówiliśmy modlitwę za zmarłych pośród grobów poległych rodaków. Tutaj czuliśmy to, co wyznał niegdyś poeta: „Ta ziemia do Polski należy, choć Polska daleko jest stąd, bo wolność krzyżami się mierzy. Historia ten jeden zna błąd”.

Liczne krzyże i spoczywający pod nimi polscy żołnierze wraz ze swoim dowódcą, generałem Andersem, ci szaleni idący jak zawsze z uporem o honor i wolność się bić, którzy życie swoje rzucali z impetem szalonym, jak kamienie ciskane na szaniec, przemawiały do nas, cichą melodią ducha, że Monte Cassino prawdziwie jest ziemią polską, zroszoną polską krwią, ziemią na zawsze związaną z historią naszych dziejów. Serca oznajmiały nam, że to klasztorne wzgórze weszło do historii nie tylko jako oznaczenie zwycięskiej bitwy, ale również, jako symbol zwycięskiego udziału żołnierza polskiego w zmaganiach drugiej wojny światowej.

Bitwę o Monte Cassino nazywano bitwą narodów. Począwszy od pierwszego natarcia w styczniu 1944 roku, aż do zwycięskiego przełamania tzw. „Linii Gustawa” w maju tegoż roku, walczyli pod Monte Cassino: Amerykanie, Anglicy, Kanadyjczycy, Nowozelandczycy, Południowo-afrykanie, Hindusi, Górkowie, Francuzi, Marokańczycy, Algierczycy, Włosi, Polacy. W walkach po obu stronach frontu zginęły dziesiątki tysięcy żołnierzy. Była to więc prawdziwa bitwa „za naszą i waszą wolność”.

Walka o Monte Cassino miała swój wymiar militarny i polityczny, ale również miała swój wymiar narodowy i moralny. Papież Jan Paweł II powiedział, że „zmagania żołnierza polskiego, może bardziej niż innych żołnierzy były zmaganiem o właściwe, a więc o chrześcijańskie oblicze europejskiej kultury i cywilizacji, gdyż była to walka przeciw tyranii, walka o prawo do wolności, do niepodległego bytu, o prawo do życia zgodnie z własnymi przekonaniem w suwerennym państwie.”

Podczas pobytu w Rzymie, władze miasta i powiatu oraz znaczna grupa Pleszewian, była przyjęta przez Panią Hannę Suchocką w ambasadzie Polski przy Stolicy Apostolskiej. Były krótkie przemówienia, drobne upominki, wyrazy wdzięczności za pomoc w zorganizowaniu spotkania z Ojcem Świętym, były wspomnienia z przeszłości i wspólne fotografie, a także poczęstunek. Tu czuliśmy nieskrywaną dumę z tego, że to właśnie Pleszewianka, ktoś nam bliski, z kim łączą nas różne więzy, pełni tak zaszczytny urząd Ambasadora. Tu mogliśmy poczuć się jak u siebie.

Nasze pielgrzymowanie było też wzbogacone nawiedzeniem wielu miejsc Watykanu i Bazylik Rzymskich, szczególnie zaś Grobów Apostolskich- fundamentów Kościoła św., gdzie modliliśmy się za nasze Miasto, jego mieszkańców, nas samych, nasze rodziny oraz naszych bliskich. Było zwiedzanie osobliwości starożytnego i barokowego Rzymu. A kiedy znaleźliśmy się pod imponującym Rzymskim Łukiem cesarza Konstantyna Wielkiego, zbudowanym przez lud i senat rzymski po zwycięskiej bitwie nad Maksencjuszem, przy moście Mulwijskim w 312 roku, uświadomiliśmy sobie, że to właśnie ten cesarz, Konstantyn Wielki tak zwanym Edyktom Mediolańskim z 313 roku uwolnił chrześcijan od wielkiego prześladowania rozpoczętego w czasach cesarza Dioklecjana i zapoczątkował wielką wolność wyznaniową, pomagając chrześcijanom wznieść wiele bazylik w Jeruzolimie i w samym Rzymie, a także w Konstantynopolu, mieście które sam założył. a jego matka, św. Helena, tak bardzo związana z Rzymem, znalazłszy na Gulgocie relikwie Krzyża Św., rozpoczęła kult tego świętego znaku zbawienia.

W leżących nam na sercach intencjach modliliśmy się ponadto, u św. Franciszka w Asyżu, u św. Antoniego w Padwie, u św. Marka Ewangelisty w katedrze weneckiej oraz w przepięknych kościołach Florencji, mieście wielkiego humanisty Michała Anioła Buonarottiego.

Po krótkim wytchnieniu nad Adriatykiem w Rimini, pełni przeżyć i doznań, ubogaceni wieloma łaskami i błogosławieństwem Ojca Świętego dla naszego miasta i jego mieszkańców, w niedzielny poranek, 14 marca, wróciliśmy wielce uradowani do Pleszewa, dziękując Bogu w kościele farnym, św. Jana, za wszelkie doznane łaski i przeżycia.

Na koniec tych refleksji trzeba szczerze wyznać i to pewnie nie tylko w swoim imieniu: takich podniosłych przeżyć i doznań doświadczonych w wyjątkowych okolicznościach z racji honorowego obywatelstwa Pleszewa dla Papieża Jana Pawła II, nie zapomina się. Nic nie jest w stanie ich zmącić czy zamazać, ani śnieg Padwy, ni deszcz Wenecji, ani jakiegokolwiek utrudnienie. One jedynie potęgują ludzkie doznania.

Ponadto, dla nas Pleszewian tamte chwile upamiętniają się i tym, że pozostał w naszym mieście trwały ślad tamtych zdarzeń, jakim jest Plac Wolności imieniem Jana Pawła II ze znamieną tablicą, na której pozostały uwiecznione słowa Ojca Świętego wypowiedziane do nas w tamte pamiętne chwile.

Uczestnicy pielgrzymki:

Ks. Szymiec Henryk, Adamek Marian, Adamek Małgorzata, ks. Kieling Michał, Matecki Jarosław, Matecka Aleksandra, Matecki Mariusz, Matecka Iwona, Krawczyk Ireneusz, Krawczyk Marzena, Kowalski Paweł, Kowalska Edyta, Grzybowski Andrzej, Grzybowska Anena, Doliński Przemysław, Dolińska Ilona, Szac Krzysztof, Krupiński Ryszard, Ratajczak Kazimierz, Vogt Tomasz, Jakóbczak Kazimierz, Majchrzak Romuald, Kamińska- Ignasiak Mariola, Szymaniak Romana, Barańska Beata, Karalus Michał, Dolata Arkadiusz, Waszyńska Marzena, Krawczyk Beata, Klak Małgorzata, Sitnicki Mariusz, Sitnicki Edmund, Sitnicka Kazimiera, Lewandowski Czesław, Suska Marian, Kuczyńska Irena, Pilarczyk Aleksandra, Bielarz Anetta, Dolata Janina, Dolata Jerzy, Wrzeszczyńska Emilia, Pasternak Maria, Milewski Mateusz, Jędrejko Katarzyna, Kuźnik Andrzej, Kuźnik Jolanta.

Ks. Grobelny Krzysztof, ks. Kosiński Sławomir, Grobelny Leonard, Marciniak Bożena, Pankowiak Anna, Magdalińska Anna, Smaczyńska Halina, Jaroszevska Barbara, Lubońska Danuta, Matuszewicz Janina, Latosińska Barbara, Zawada Wanda, Walczak Krystyna, Kędzia Anna, Durska, Barbara, Kujawińska Stefania, Chatlińska Paulina, Malińska Urszula, Malińska Paula, Krawczyk Mirosław, Bigońska Maria, Póltorak Bernard, Póltorak Magdalena, Rusinek Daria, Łyskawka Jarosław, Szulin Marek, Jankowska Anna, Jankowska Maria, Rogacka Helena, Kamińska Ewa, Sadowski Elias, Sadowska Maria, Spychaj Aleksandra, Spychaj Małgorzata, Klonowska – Świętek Grażyna, Kostka Zyta, Zawisłak – Chwastyk Anna, Stanek Ewa, Reich Anieli, , Krystyna Bąk-Rybak, Król Teresa, Duchatkiewicz Krystyna, Tyburska Elżbieta, Ignasiak Donata, Ignasiak Beata, Szwarnowska Barbara, Świeca Henryk, Radomska-Świeca Bogna, Włodarczyk Róża, Włodarczyk Eugeniusz, Rajs Maria, Rajs Marta, Musiał Henryk, Musiał Danuta, Baszyńska Anna, Baszyńska Katarzyna, Kołodziejska Wiesława, Olenderek Danuta, Sarna Iwona, Dajczak Mariusz, Dajczak Sandra, Typańska Teresa, Winiecka Zofia, Politowicz Janina, Mostowiak Bożena, Czarnowski Krzysztof.



*Pleszewscy pielgrzymi na prywatnej audiencji w Sali Klementyńskiej.*



*Burmistrz Miasta i Gminy wręcza Ojcu Świętemu Uchwałę Rady Miejskiej nadającą Honorowe Obywatelstwo Miasta Pleszewa*



*Pielgrzymi przy grobie gen. W. Andersa na Monte Cassino.*



## 150 LAT DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ W PLESZEWIE

Historia Domu zaczęła się w połowie XIX w, kiedy na skutek coraz większej ilości osieroconych dzieci rząd pruski postanowił utworzyć 3 nowe ewangelickie domy dla sierot. W tygodniku powiatu pleszewskiego *Wohenblatt* nr 19 z dnia 10 maja 1854 r. pojawiła się informacja o powstaniu w Pleszewie „*Rettinghaus'u*” (Dom Pomocy ew. Dom Wychowawczy), który oprócz powiatu pleszewskiego miał obejmować 5 sąsiednich powiatów. W dniu 18 sierpnia 1854 r. utworzono pierwszy w Pleszewie ewangelicki Dom Pomocy dla chłopców, którego kierownikiem został ówczesny pastor Karol Strecker. W osiem lat później 8 sierpnia 1862 r. oddano podobny dom dla dziewcząt. Na początku XX w. W 1905 r. kierownikiem został pastor Jost z Sobótki, który rozbudował zakład. W 1916 r. placówka posiadająca kilkanaście domów przybrała nazwę „*Zakłady im. Josta – Streckera*”. Od 1932 r. kierownikiem został pastor Joachim Scholz. W tym czasie oprócz chłopców i dziewcząt były domy dla kobiet, mężczyzn, starców, niedorozwiniętych, umysłowo chorych, ociemniałych i kalek. Władzę nadzorczą sprawowało państwo, a bliższy zarząd należał do kuratorium wybieranego przez organy gminy wyznaniowej ewangelicko – zjednoczonej w Pleszewie. Głównym motywem działalności była chrześcijańska zasada miłosierdzia. W latach 1938-39 w obiektach przy ul. Malińskiej 24 i obecnym Placu Wolności im. Jana Pawła II 5 przebywało 151 pensjonariuszy. W czasie wojny Zakłady im. Josta – Streckera przejęły katolicki Dom Sierot przy ul. Podgórznej 14. W dniu 21 stycznia 1945 r. pastor Scholz wraz z rodziną opuścił Pleszew i wyjechał do Niemiec gdzie prowadził zakład podobnego typu. Po wojnie dwukrotnie odwiedził Pleszew, a do dzisiaj utrzymany jest kontakt z jego rodziną.

24 stycznia 1945 r. Dom przejęło społeczeństwo pleszewskie. Pierwszym polskim kierownikiem został Kazimierz Nowaczyk. Początkowo Dom nosił nazwę Dom Opieki dla Dorosłych w Pleszewie, a później Państwowy Dom Rencistów. Przebywali w nim ludzie samotni z całej Polski okaleczeni przez wojnę psychicznie i fizycznie. Po śmierci Kazimierza Nowaczyka w 1953 r. kierownictwo przejęła jego żona Maria, która zasłynęła z wzorowego prowadzenia Domu, co potwierdziły przeprowadzone kontrole. W 1966 r. Kierownikiem został Ignacy Jachimiak były przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Pleszewie, który przeprowadził elementarne prace remontowe w celu utrzymania sprawności technicznej pomieszczeń dla 250 mieszkańców. Jego następcą Henryk Mietlicki kierował Domem tylko przez dwa miesiące. Po nim do „*rządzenia*” powróciły kobiety: Henryka Staszak, a od września 1969 r. Małgorzata Staszewska, która rozwinęła życie kulturalne Domu, przebudowała budynki gospodarcze i utworzyła pralnię. Jej następcą – Jan Banaszyński urządził Dom Dziennego Pobytu w starej zniszczonej sali widowiskowej przy ul. Podgórznej 2.

W lipcu 1978 r. Dom przestał być samodzielną placówką i podlegał dyrektorowi Zespołu Opieki Zdrowotnej w Pleszewie Edwardowi Horoszkiewiczowi. Bezpośrednio Domem kierowała Jolanta Sieracka. Od lutego 1981 r. Dom stał się znowu jednostką samodzielną i przyjął nazwę Państwowy Dom Pomocy Społecznej dla Przewlekłe Chorych. Wzrosło zapotrzebowanie na

średni i niższy personel medyczny oraz rehabilitacyjny. Dyrektor Jan Rybak otworzył gabinet rehabilitacji a jego następcą Henryk Grotowski rozpoczął remont oddziału I.

Od dnia 1 marca 1986 r. funkcję dyrektora przejął Mieczysław Kołtuniewski, który zmienił koncepcję prac remontowo - modernizacyjnych, przeprowadzając je w czterech etapach. Pierwszy dotyczył remontu kapitalnego obiektów oddziału I, w wyniku którego oddano do użytku kotłownię, kuchnię, stołówkę i zaplecze magazynowe. Drugi etap remontu pozwolił na pozyskanie 42 nowych miejsc dla mieszkańców. Trzeci etap to kolejne, nowe miejsca wraz z łazienkami i pokojem gościnnym, jak również gabinet dentystryczny, rehabilitacyjny, lekarski i zabiegowy oraz świetlice, pokoje pielęgniarek, salowych, pokój przyjęć pensjonariuszy, biuro pracowników socjalnych oraz nowa portiernia. Czwarty etap remontu dotyczył obiektów przy ul. Malińskiej i Podgórznej, w wyniku którego oddano do użytku pokoje mieszkalne oraz zaplecze sanitarne. Zagospodarowano również tereny zielone przy oddziale II na cele rekreacyjne, urządzając kręgielnię, kort tenisowy i plac szachowy.

W dniu 14 lipca 1994 r. Dom obchodził 140 rocznicę swego powstania. Podjęto wtedy decyzję, że przez najbliższe 10 lat, co roku będzie obchodzone Święto Domu. Z okazji jubileuszu wydana została obszerna publikacja autorstwa Jana Piaseckiego pt. „Trochę wiosny jesienią. Dom Pomocy Społecznej w Pleszewie wczoraj i dziś?”. W sposób bardzo szczegółowy zdołano odtworzyć historię Domu oraz jego bieżące funkcjonowanie.

W latach 1995 – 98 jako organ założycielski Domu występował Wojewoda Kaliski, a w jego imieniu wszystkie czynności wykonywał Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej w Kaliszu. Statut Domu z 1997 r. wprowadził podział wewnętrzny placówki na część dla osób dorosłych obojga płci przewlekle somatycznie chorych i drugą dla przewlekle psychicznie chorych mężczyzn, których stan zdrowia nie wymaga leczenia szpitalnego. Od 1992 r. W strukturach Domu jako filia działał Dzienny Ośrodek Adaptacyjny zajmujący się pracą na rzecz dzieci niepełnosprawnych.

W 1999r., wraz z reaktywowaniem powiatów, Dom został przejęty przez samorząd powiatowy, a jego organem założycielskim został Starosta powiatu pleszewskiego. Dom otrzymał nowy Statut dostosowany do zachodzących zmian. Ze struktur Domu wyłączono Dzienny Ośrodek Adaptacyjny przejęty przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Jako Powiatowy Ośrodek Wsparcia, aż do połowy 2003 r. korzystał jeszcze z obiektu Domu.

Od 01.01.1999 r. aż do chwili obecnej kierownictwo Domu, jego pracownicy oraz Starostwo Powiatowe dążą do osiągnięcia odpowiedniego standardu zapewniającego możliwość realizacji zadań z zakresu pomocy społecznej. W 2002 r. powiat pleszewski otrzymał zezwolenie na prowadzenie Domu przeznaczonego dla osób przewlekle somatycznie chorych (179 miejsc) oraz dla osób przewlekle psychicznie chorych (90 miejsc).

Dążąc do osiągnięcia standardu w roku 2000 oddano do dyspozycji mieszkańców pomieszczenia rehabilitacyjne wyposażone w sprzęt wysokiej klasy (oddział I), na co pozyskano częściowo środki z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W 2001 r. oddano do użytku kolejne pomieszczenia: salę rehabilitacyjną, kawiarnię, palarnię, wyłożono kostką polbrukową wewnętrzne drogi i chodniki przy zespole budynków przy Placu Wolności 5, wykonano podjazdy dla wózków inwalidzkich likwidując bariery architektoniczne. W 2002 r. w ramach własnych środków oddano do użytku mieszkańców windę osobową w budynku oddziału I, a w 2003 r. wykonano szyb i zamontowano windę osobową dla mieszkańców oraz dobudowano przy współudziale środków z PFRON klatkę schodową w budynku przy ul. Maliń-

skiej. Przebudowano i zmodernizowano trzy kotłownie: przy placu Wolności 5, ul. Podgórznej 2 i ul. Malińskiej 9 zmieniając system grzewczy na gazowy przy wykorzystaniu dotacji WFOŚ. Przebudowano i naprawiono drogi wewnętrzzakładowe, przystąpiono do remontu sali przy ul. Podgórznej 2, której uroczyste otwarcie miało miejsce w dniu 14 lipca 2004 r.

Obecna struktura organizacyjna Domu wygląda następująco: Dział Opiekuńczo – Terapeutyczny, Dział Medyczo – Rehabilitacyjny, Dział Administracyjno – Gospodarczy, Dział Ekonomiczno – Finansowy, Dział Organizacyjny i Spraw Pracowniczych. Ogółem w Domu jest zatrudnionych 186 pracowników.

Codziennie życie Domu Pomocy Społecznej w Pleszewie nie różni się specjalnie od tego co dzieje się w normalnym, polskim domu, z tą jednak różnicą, że dla mieszkańców Domu jest to drugie, po domu rodzinnym miejsce. Mieszkają w wygodnych, dwuosobowych pokojach z telewizorem, radiem, tapczanem, łazienką dla dwóch pokoi, jedzą w stołówce, a posiłki są dostosowane do ich diet, gustów czy upodobań. Osoby mniej sprawne mogą zawsze liczyć na pomoc pielęgniarek czy opiekunek. Panie nie są już „niewolnicami garów”, a małżeństwa, i te wcześniej zawarte i te, które powstały dopiero w Domu mogą prowadzić życie rodzinne według swoich upodobań. Wiadomo jednak, że obok spraw egzystencjalnych typu mieszkanie, jedzenie, spanie są i duchowe jak życie religijne, kulturalne a nawet sportowe. W Domu mieszkają ludzie w różnym wieku, o różnych zainteresowaniach i upodobaniach. Panie wyszywają makatki, tworzą obrazy „igłą malowane”, panowie wypalają w drewnie, robią „drzewka szczęścia”. Wielu śpiewa w chórze, gra w kapeli „Nasz Dom”, uczestniczy w imprezach nie tylko na terenie Domu, ale w ramach spotkań integracyjnych wyjeżdżając do bratnich domów pomocy działających nie tylko na terenie województwa wielkopolskiego.

Patrząc na życie mieszkańców można stwierdzić, że cały rok, od stycznia do grudnia to wspaniałe, ciekawe niepowtarzalne imprezy, przedsięwzięcia i dokonania. Dyrekcja Domu inspirowa szereg imprez, które nie tylko pobudzają mieszkańców do działania ale przynoszą wiele radości i uznania w środowisku. Prześledźmy teraz jeden rok życia Domu.

W styczniu, w Święto Trzech Króli mieszkańcy - kołędnicy z muzyką i śpiewem odwiedzają wszystkich w Domu i poza nim. W Domu Parafialnym odbywa się Przegląd Chórów i Zespołów Mieszkańców Domów Pomocy Społecznej połączony z Konkursem Szopek Bożonarodzeniowych. W tym roku było to już dziesiąte spotkanie mieszkańców z 20 domów nie tylko z Wielkopolski. Tradycyjnie odbywają się zabawy karnawałowe. Luty to Światowy Dzień Chorych połączony ze mszą św. odprawianą w stołówce przez kapelana Domu dla mieszkańców i osób niepełnosprawnych z miasta. Dzień Kobiet to okazja do wykazania się panów ciekawą inwencją i prezentami dla pań. Wielkanoc to pieśni religijne, spotkanie z księżmi z wszystkich pleszewskich parafii na święconym, na które przychodzą nawet dzieci pracowników. Wiosna jest okazją do spacerów po pięknie utrzymanych obiektach rekreacyjno – sportowych, to gra w tenisa ziemnego, kulanie kręgli, piłka siatkowa. Czerwiec to tradycyjny już Turniej Rowerowy, który po raz pierwszy odbył się w 1996 r. i był połączony z obchodami Dnia Dziecka dla dzieci „sprawnych inaczej”. Obecnie w tym turnieju uczestniczą domy pomocy nawet spoza województwa wielkopolskiego. Nagrodą są rowery i radość z odniesionego sukcesu. Lipiec to tradycyjnie już Święto Domu, będące okazją do zaprezentowania osiągnięć i spotkania z mieszkańcami powiatu pleszewskiego. Rangę imprezy podnoszą zaproszeni goście: posłowie, senatorowie, władze wojewódzkie, powiatowe, miejskie, gminne i samorządowe. Nie brakuje nigdy księży ze wszystkich pleszewskich parafii. Wrzesień to turniej kręglarski w Domu Cechu Rzemiosł

Różnych połączony z konkursami piosenek, układaniem bukietów i zabawą integracyjną – To również Święto Plonów organizowane przez mieszkańców uprawiających działki na terenie Domu. Październik to spotkania z książką, listopad to miesiąc refleksji, a później zabawy: upamiętnienie Święta Niepodległości - uroczysta akademia, a koniec miesiąca - zabawa andrzejkowa. Grudzień to przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia, śpiewanie kolęd, wykonanie dekoracji świątecznych i wreszcie to, co najważniejsze w każdym polskim domu – wieczerza wigilijna. W Domu odbywa się zawsze w dniu wigilii i dla wszystkich – mieszkańców, pracowników, dyrekcji i księży jest niezapomnianym wydarzeniem. Wtedy właśnie każdy czuje się jak w domu, może powspominać, złożyć życzenia i cieszyć się tą wspaniałą chwilą. Rok kończy zabawa sylwestrowa, a od stycznia znowu wchodzimy w ten sam rytm.

Jak już wcześniej wspomniałem jeden rok życia Domu i każdy następny są sensem życia mieszkańców, którzy są szczęśliwi. Bo przecież szczęśliwym jest ten, kto umie zaakceptować samego siebie, a przede wszystkim chce być szczęśliwym.

Dla mieszkańców i pracowników Domu największym przeżyciem było nadanie Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II Honorowego Obywatelstwa Miasta i Gminy Pleszew. Inicjatorem tego był dyrektor Domu i jednocześnie Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kołtuniewski, który nie mógł uczestniczyć w spotkaniu w Watykanie, ale godnie reprezentowała go grupa 6 pracowników Domu, które wręczyły Ojcu Świętemu obraz „igłą malowany” przedstawiający głowę Chrystusa umęczonego, wykonany przez mieszkanki Domu pod kierunkiem opiekunek.

Nie sposób wymienić wszystkich dokonań. Jest kapela „Nasz Dom”, chór mieszkańców, kabaret, gazetka „Nasz Dom” (kwartalnik), redagowane przez pracowników i mieszkańców. Są liczne spotkania z dziećmi z przedszkoli, młodzieżą ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich, gośćmi z kraju i zagranicy (Belgia, Francja, Niemcy, Holandia) z biskupami kaliskimi ks. Stanisławem Napierałą i ks. Teofilem Wilskim.

150-lecie Domu to najważniejsze wydarzenie w jego historii. Z mieszkańcami i pracownikami spotkali się zaproszeni goście, władze wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne, księża z pleszewskich parafii, mieszkańcy Pleszewa. Głównym punktem uroczystości było otwarcie i poświęcenie odremontowanej sali przy ul. Podgórznej, która już służy nie tylko mieszkańcom ale całej społeczności pleszewskiej. Podziękowania dla najdłużej pracujących, dla ekipy remontowej, dla władz powiatu, a przede wszystkim życzenia od posłów, senatorów, szkół, instytucji, samorządowców i osób prywatnych uświetniły ten jubileusz. V-ce Marszałek Województwa Wielkopolskiego Kazimierz Kościelny, któremu sprawy Domu są bardzo bliskie życzył dyrektorowi i pracownikom dalszych sukcesów w codziennej pracy, a Starosta Pleszewski Michał Karalus przyrównując Dom do dębu podkreślił nie tylko siłę ale trwałość i długowieczność. Bo przecież starych drzew się nie przesadza, jak mówi polskie przysłowie. Mieszkańców jednak „przesadzono” ale na szczęście żyją, cieszą się dobrym zdrowiem i są szczęśliwi. Dają temu wyraz w swoich wypowiedziach.

W chwili kończenia prac nad artykułem do niniejszego Rocznika, dobiegały również końca prace nad kolejną publikacją nt. Domu Pomocy Społecznej mojego autorstwa pt. „Tu jest nasz Dom”. Odsyłam zatem czytelnika, który bardziej szczegółowo zechce zapoznać się z funkcjonowaniem placówki do tej publikacji.



*14 lipca 2004 r. W oczekiwaniu na otwarcie sali przy ul. Podgórnej*



*Występ chóru mieszkańców Domu.*

## WSPOMNIENIE O PROFESORZE MICHALE SOBESKIM I JEGO MAŁŻONCE BARBARZE

*Michał Sobeski (3.XI.1877 – 4.XII.1939), profesor Uniwersytetu Poznańskiego, filozof, działacz kult., krytyk, publicysta. Urodzony w Pleszewie, syn ziemianina Edmunda i Pauliny z Ulatowskich.*

*Po ukończeniu gimnazjum studiował filozofię i nauki przyrodnicze w Monachium, Berlinie, Lipsku, Getyndze i Wrocławiu. W 1902 ukończył chemię, a rok później uzyskał doktorat filozofii z zakresu psychologii eksperymentalnej. Studium filozoficznym poświęcił czas spędzony w Genewie, Florencji, Rzymie i Paryżu. W 1910 roku habilitował się z filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim.*

*Trzy lata później wraz z H. Święcickim, S. Kozierowskim i J. Kostrzewskim wszedł w skład komisji tworzącej Uniwersytet Polski w Poznaniu. Jego wysiłkom uczelnia w dużej mierze zawdzięcza swe powstanie. W 1919 został jednomyślnie wybrany na dziekana Wydziału Filozoficznego. Jako filozof zajmował się przede wszystkim problemami estetyki, filozofii sztuki i historii filozofii.*

*Oprócz pracy dydaktycznej prof. Sobeski brał czynny udział w życiu kulturalnym Poznania, zajmował się pracą w towarzystwach naukowych i krytyczno – popularyzatorską. Był inicjatorem tzw. „mówionego miesięcznika” – zebrań intelektualistów, na których omawiano aktualne zagadnienia kultury. Podobny cel miało Towarzystwo Okrągłego Stołu, w którym aktywnie działał M. Sobeski. Współpracował także z licznymi czasopismami literacko – artystycznymi i naukowymi, był recenzentem teatralnym w dziennikach.*

*W 1939r. został internowany przez okupanta i po pobycie w obozie przejściowym przewieziony do Ostrowca Świętokrzyskiego, gdzie zmarł<sup>1</sup>.*

Moja wiedza o profesorze Sobeskim jest (nad czym ubolewam) nad wyraz skromna. Stało się bowiem tak, że w dzieciństwie i młodości nie przejawiałem zbytnej ochoty do słuchania opowieści starszego pokolenia o rodzinnych zdarzeniach, nie wykazywałem dostatecznego zaciekawienia historią moich Przodków. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych źródeł informacji było jeszcze pod dostatkiem. Żyli naocznymi świadkami rodzinnej historii. Teraz, gdy jestem żądny tej wiedzy, już nie ma między nami osób pamiętających tamte wydarzenia.

Jak wiemy prof. Sobeski zmarł pod koniec 1939 roku. Ja natomiast urodziłem się kilkanaście lat później. Nie miałem więc możliwości spotkać się z Nim osobiście. W dzieciństwie był dla mnie postacią całkowicie abstrakcyjną i dopiero po latach uświadomiłem sobie znaczenie Jego obecności w szeregach naszej rodziny. Na szczęście dane mi było znać żonę profesora, Barbarę Sobeską. I choć byłem wówczas dzieckiem Jej osobowość wywarła na mnie duży wpływ. Barbara Sobeska była osobą niezwykłą, wspaniałym gawędziarzem i anegdociarzem, duszą każdego towarzystwa. Stąd była wspaniałym źródłem wiedzy o rodzinnych zdarzeniach. Po Jej śmierci moi rodzice bardzo często powoływali się na jej anegdoty, jej opowiadania, cytowali jej powiedzonka. Tak więc moja wiedza o profesorze Michale Sobeskim pochodzi w głównej mierze bezpośrednio i pośrednio od Barbary Sobeskiej.

<sup>1</sup> Opracowano na podstawie „Wielkopolskiego Słownika Biograficznego”. Warszawa-Poznań 1983 r., s. 681

Z rodzinnych przekazów można wnioskować, że małżeństwo Michała i Barbary Sobeskich było bardzo szczęśliwe. Poza tym charakteryzowała je szczególna kultura i wzajemny szacunek. Barbara Sobeska darzyła swego męża głęboką miłością i głęboko przeżyła śmierć męża w roku 1939. Do tego stopnia, że nawet dwadzieścia lat po śmierci męża nie chciała pojechać do Ostrowca Świętokrzyskiego (miejsca śmierci Michała Sobeskiego) obawiając się wstrząsu emocjonalnego związanego ze wspomnieniami.

Było to małżeństwo podobne do małżeństwa moich Dziadków, profesora Wincentego i Anny Jezierskich. Oba te małżeństwa przyjaźniły się ze sobą. Profesorów Sobeskiego i Jezierskiego łączyła już na początku XX wieku działalność społeczno- naukowa. Profesor Jezierski, nota bene także pleszewianin (urodził się 15 stycznia 1874 w Pleszewie), dyrektor Kliniki Uniwersyteckiej w Poznaniu i dziekan Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego już z racji pracy na Uniwersytecie miał częstą styczność z prof. Michałem Sobeskim. Zapewne dzięki tym kontaktom doszło do znajomości pomiędzy prof. Michałem Sobeskim (wówczas wdowcem), a szwagierką prof. Jezierskiego, Barbarą Starczewską. Barbara Starczewska była bowiem siostrą mojej babci Anny Jezierskiej z domu Starczewskiej. To małżeństwo „w rodzinie” jeszcze bardziej zacieśniło wzajemne przyjacielskie stosunki.

Przyjaciele często dobierają się na zasadzie podobieństw i wspólnoty charakterów. Toteż można sądzić, że styl życia domowo- rodzinnego prof. Sobeskiego i prof. Jezierskiego były bardzo podobne. Niestety również mojego Dziadka nie dane mi było poznać osobiście. Prof. Jezierski zmarł 21.11.1945 roku.

Lata przedwojenne były dla małżeństw Jezierskich i Sobeskich czasem intensywnej pracy i spokojnego życia rodzinnego. Wynagrodzenie jakie otrzymywali (żony oczywiście nie pracowały) pozwalało na całkiem dostatnie życie i częste podróże zagraniczne. Szczególnie małżonkowie Sobescy podróżowali często, co zresztą wiązało się z zainteresowaniami naukowymi prof. Sobeskiego. I Michał Sobeski i Barbara Sobeska posiadali zdolności językowe. Prof. Sobeski znał łacinę, grekę, angielski, niemiecki, francuski, hiszpański i włoski. Barbara Sobeska biegle władała angielskim, niemieckim i francuskim. Dzięki tej znajomości języków obcych Barbara Sobeska pracowała po wojnie jako lektor języków obcych na Politechnice Gdańskiej. Tamże pracował zaraz po wojnie mój ojciec Antoni Jezierski. Z tym wspólnym okresem gdańskim wiąże się wiele radosnych wspomnień, a w nich Barbara Sobeska wyłania się jako dusza towarzystwa i inicjator rozrywkowo kulturalnych przedsięwzięć. W 1947 roku mój Ojciec przeniósł się do Szczecina, aby uruchomić i objąć katedrę Sieci Elektrycznych na Politechnice Szczecińskiej. Kilka lat później sprowadza się do Szczecina Barbara Sobeska i zamieszkuje w naszym mieszkaniu. Były to czasy mieszkań wielorodzinnych, dokwaterowań, wspólnych kuchni i łazienek. W tym przypadku Barbara Sobeska wniosła do mojego rodzinnego domu nowe ciekawe zwyczaje i poczucie rodzinnej zażyłości. Utrzymywała się udzielając prywatnych lekcji języków obcych. Z tego powodu w naszym mieszkaniu było zawsze spore zamieszanie, uczniowie wchodzili, wychodzili, co chwila ktoś dzwonił do drzwi, a my dzieci byliśmy ograniczani w naszym głośnym i beztroskim dzieciństwie, „bo ciocia Basia ma lekcję”. Rekompensowała nam później te „niedogodności” poświęcając czas na wspólną zabawę.

W tym okresie miałem sposobność obserwować zwyczaje i usposobienie Barbary Sobeskiej. I sądzę, że na tej podstawie można z pewnym przybliżeniem wnosić o życiu małżeńskim prof. Sobeskiego. Barbara Sobeska była bowiem „szczerze oddana” swemu mężowi i z pewnością przejęła w trakcie trwania małżeństwa sporo cech i zwyczajów małżonka.

Przede wszystkim zwracało uwagę Jej (i w oczywisty sposób jej męża) umiłowanie estetyki. W jej pokoju zawsze panował ład, w nim zresztą udzielała lekcji. Wyposażenie pokoju było skromne, ale wysmakowane. Ona sama pokazywała się nam zawsze elegancko ubrana. Niedopuszczalne było pokazywanie się w szlafroku lub w papilotach. Zresztą jedna z anegdot mówi o tym, jak to w Gdańsku niezapowiedzianie odwiedziła Barbarę Sobeską jakaś krewna będąca w Gdańsku przejazdem. „Ciocia Basia” przez uchylone na szerokość łańcuszka drzwi wyjaśniła, że nie może jej przyjąć, bo nie była uprzedzona o wizycie, że jest nieodpowiednio ubrana a mieszkanie nieprzygotowane. I grzecznie krewną pożegnała.

O dziwo wiele zwyczajów i zachowań, które przez niektórych mogą być uznane za dziwactwa, ja sam przejąłem i do dziś kultywuję. Podam znamieny przykład. Według rodzinnego przekazu ślub prof Sobeskiego i Barbary odbył się „po cichu”, bez informowania rodziny, bez weselnych atrakcji. Nawet świadkowie byli przypadkowi, ponoć jacyś dwaj mężczyźni kręcący się pod kościołem. Rodzina była tym postępkim bardzo poruszona.

Ale po ponad pięćdziesięciu latach mój ślub wyglądał ładząco podobnie. Była tylko para narzeczonych, przypadkowi świadkowie, żadnych weselnych gości ni zabaw.

Kameralne było jej życie codzienne. Bardzo lubiła towarzystwo, lubiła rej wodzić, lubiła barwnie opowiadać, ale zawsze były to nieliczne grupy przyjaciół czy znajomych. Bardzo często miały miejsce wspólne „kawy”, nieodłącznie z papierosem i dobrym trunkiem, gra w karty, rozmowy z nieodłącznymi dowcipami.

Ale też była i jest Ona dla mnie przykładem, jak czerpać satysfakcję z samotnych chwil, jak celebrować wieczór tylko z książką i kieliszkiem dobrego wina, jak delektować się pićm kawy i papierosem. Opowiadała jak to kiedyś miał ją odwiedzić jakiś znajomy. Przygotowała więc podwieczorek, zapaliła świece, a gość zaraz zaczął się dopytywać „czy to kto umarł” z uwagi na półmrok i te właśnie świece. I na tym znajomość się zakończyła.

Lubiła grać w brydża, lubiła dobre wytrawne wino, paliła bardzo dużo Damskich lub Płaskich (ówczesne papierosy), jak ognia wystrzegala się lekarzy. Nie zważała na opinie innych, robiła to co uważała za słuszne i celowe. Często można było zobaczyć Ją „na mieście” w skórzanej pilotce na głowie. Ten zwyczaj zresztą po Niej także przejąłem.

W dniu jej urodzin 16 lutego 1961 roku chciałem jej złożyć życzenia, ale na pukanie do drzwi nie odpowiadała. Po kilkakrotnych bezowocnych takich próbach w końcu uchyliłem drzwi i ujrzałem ciocię Basię śpiącą w fotelu. Jednak wypalona od upuszczonego papierosa dziura w dywanie świadczyła, że coś jest nie tak. I rzeczywiście Barbara Sobeska nie żyła. Zimna kawa na stole, papieros na dywanie. To była pierwsza śmierć z jaką zetknąłem się i stało się to w rocznicę Jej urodzin.

Miało być o profesorze Sobeskim, a jak Państwo widzą, jest bardziej o osobach będących wokół Niego. Mam jednak nadzieję, że te refleksje ukażą klimat życia profesora i metodą „nie wprost” opowiedzą o Nim. Brak w tej mojej opowieści bohaterskich momentów, sensacyjnych szczegółów. Jest natomiast uczciwa praca i pielęgnowanie cnót „mieszkańskich”, takich jak patriotyczne wychowanie (syn prof. Sobeskiego z pierwszego małżeństwa zginął w Powstaniu Warszawskim), uczciwość, praca w społeczeństwie i dla społeczeństwa, nienaganne moralnie życie rodzinne.



Takie były te nasze rodziny, takie były małżeństwa moich przodków. Jestem dumny z posiadania takich korzeni i jestem dumny z tego, że przez takie wspaniałe osoby jestem naturalnie związany z Pleszewem.



*Tablica ku czci prof. M. Sobeskiego na siedzibie Muzeum Regionalnego w Pleszewie. Projekt Jerzy Szpunt, Wykonanie Jerzy Kwieciński.*

## Z BOGATĄ HISTORIĄ I DOŚWIADCZENIEM W PRZYSZŁOŚĆ – SPOMASZ PLESZEW

Rok 2004 jest rokiem szczególnym dla Fabryki, fakt przystąpienia do UE wiąże się z 10-leciem powstania spółki i 118-leciem istnienia Fabryki.

Historia Fabryki w czasie jej 118 letniego istnienia jest bardzo bogata. Tworzyły ją przeobrażenia polityczne ubiegłego wieku i nowa rzeczywistość gospodarcza. A zaczęło się od 1886 r. kiedy to Józef Sobczyński założył warsztat kotlarski w którym produkował urządzenia do gorzelnii, różne kotły, parowniki, wanny miedziane do łaźnienek, a także prowadził remonty aparatów miedzianych. Po przejściu warsztatu w 1932 roku przez syna Edwarda zakład w takiej postaci istniał do II wojny światowej. W okresie wojennym zakład funkcjonował pod pełnym zarządem niemieckim. Otrzymał wtedy nazwę „Kupferschmide und Apparatebauaustalt”. Produkcją miny czółgowe, skrzynki do dalmierzy i podgrzewacze do silników samochodowych.

Po wyzwoleniu Pleszewa E. Sobczyński wznowił działalność warsztatu w poprzednim zakresie. Działalność ta trwała do 30 kwietnia 1950 roku.

Od 1950 roku do 1953 roku działały kolejno Spółdzielnia Pracy „Kotlarz”, przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Rolnego i Spożywczego w Warszawie oddział I w Pleszewie. Od 1953 roku rozpoczyna działalność przedsiębiorstwo państwowe „Pleszewska Fabryka Aparatury Przemysłu Rolnego i Spożywczego”. Zakres działania nowoutworzonego przedsiębiorstwa obejmował produkcję aparatury i urządzeń oraz prowadzenie remontów dla zakładów wchodzących w skład resortu przemysłu rolnego i spożywczego.

Od 1 kwietnia 1953 r. PFA stała się przedsiębiorstwem dwuzakładowym, gdyż w jej skład włączono odlewnię żeliwa w Gostyniu. W kwietniu 1957 r. nastąpiła zmiana nazwy na „Pleszewska Fabryka Aparatury Przemysłu Spożywczego”, a w 1962r. dodanie skrótu „SPOMASZ”. W tym czasie znacznie wzrosło zapotrzebowanie na urządzenia do przemysłu spożywczego. Spowodowało to zwiększenie produkcji, wzrost zatrudnienia, a w konsekwencji konieczność rozbudowy fabryki.

Pierwszy etap rozbudowy realizowany był od 1959 r. do 1963 r. w tym czasie pobudowana została hala stalowa, kotłownia, kompresownia, portiernia, acetyleniownia, waga wozowa. W ten sposób została czterokrotnie zwiększona produktywność zakładu. Wiosną 1964 r. rozpoczął się drugi etap rozbudowy. Celem jego było dalsze zwiększenie zdolności produkcyjnej poprzez produkcję wyrobów o większych gabarytach i tonażu jak i poprawę warunków pracy załogi. Wybudowana została wówczas m. in. hala żelbetowa, biurowiec. Powierzchnia produkcyjna została zwiększona o 3844 m<sup>2</sup>. Dla zachowania rytmiczności dostaw tlenu w 1969 r. wybudowana została stacja zgazowania ciekłego tlenu. Największym przedsięwzięciem w latach siedemdziesiątych była budowa nowej odlewni żeliwa w Gostyniu. Oddanie do użytku odlewni nastąpiło 1 lipca 1979 r. W Pleszewie natomiast w 1976 r. pobudowany został pawilon zaplecza techniczno-administracyjnego typu „Namysłów” i hala magazynowa typu OTP. W roku 1983 zakład zatrudniał 853 osoby, a odlewnia w Gostyniu 487 osób.

Rozbudowa zakładu spowodowała kilkakrotne zwiększenie zdolności produkcyjnej. W 1956r. asortyment produkcji obejmował około 76 rodzajów urządzeń w ciągu jednego roku, po rozbudowie około 300. Do ważniejszych osiągnięć z pierwszych lat działania PFA należy zaliczyć wyprodukowanie w 1953 r. zestawu do produkcji waniliny dla pierwszej w Polsce tego rodzaju fabryki, rektyfikację spirytusu dla Leszna i aparatów dla zakładów chemicznych w Borysławiu. Od tego czasu asortyment produkcji ciągle się poszerzał. Produkowane były urządzenia dla prawie wszystkich przemysłów przetwórczych z wyraźną specjalizacją dla branży: cukierniczej, owocowo-warzywnej, piwowarskiej i spirytusowej.

W 1957 r. rozpoczęta została produkcja eksportowa. Pierwszym sprzedanym asortymentem był zestaw urządzeń do suchej destylacji drewna do ChRL. Produkcja eksportowa w 1957 r. stanowiła 2% całości sprzedaży produkcji fabryki (w 2003r. 27,9%). Wynikiem ciągle wzrastającego eksportu i jakości urządzeń było przyjęcie w roku 1968 PEF-y do Klubu Eksporterów, a w 1971 r. uzyskanie uprawnień Generalnego Dostawcy Kompletnych Obiektów Przemysłowych. W ramach kompletnych dostaw wyeksportowano m.in. wyposażenie Fabryki Cukierków na Haiti, stacje produkcji olejów roślinnych do Bułgarii i Czechosłowacji, rektyfikację spirytusu do Mongolii, gorzelnię melasową do Maroka.

Aby sprostać wymaganiom prowadzony był ciągle proces unowocześniania technologii i wprowadzania coraz większej ilości maszyn zastępujących prace ręczne. Lata siedemdziesiąte to okres unowocześniania parku maszynowego poprzez wymianę starych i zakup nowych wysokowydajnych maszyn. Odnowiony został gruntownie park maszyn do obróbki skrawaniem, do polerowania, obróbki plastycznej i spawania.

W pracy nad unowocześnieniem technologii rozwijana była współpraca z instytucjami naukowymi i wyższymi uczelniami technicznymi. Przede wszystkim z Instytutem Obróbki Plastycznej w Poznaniu, Instytutem Mechaniki Precyzyjnej w Warszawie, Instytutem Spawalnictwa w Gliwicach, Politechniką Poznańską, Instytutem Medycyny Pracy w Łodzi i Instytutem Przemysłu Tworzyw i Farb w Gliwicach.

We wrześniu 1981 r. po wejściu w życie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych PFA stała się jednostką samodzielną.

1 czerwca 1994 r. nastąpiło przekształcenie Przedsiębiorstwa Państwowego w spółkę pod nazwą „FABRYKA MASZYN SPOŻYWCZYCH SPOMASZ PLESZEW S.A.". Po zebraniu Delegatów 1995r. Fabryka wzięła udział w programie powszechnej prywatyzacji. W tym samym roku akcje spółki zostały wniesione do V Narodowego Funduszu Inwestycyjnego „VICTORIA”, którego zadaniem było podniesienie wartości firmy i sprzedaż inwestorowi strategicznemu. Lata 1995-1997 to okres przygotowań do wdrożenia systemu zapewnienia jakości ISO 9001, zakończone otrzymaniem certyfikatu w lipcu 1997r. Certyfikat ten potwierdził wysoką jakość produkowanych wyrobów i wyznaczył działania jak tę jakość osiągać.

Lata 1997-2001 to okres trudny dla Fabryki. Kryzys w Rosji spowodował załamanie się eksportu do głównych kontrahentów, co spowodowało zmniejszenie inwestycji w tych zakładach. Przeprowadzona została restrukturyzacja spółki. Ilość załogi została dostosowana do ilości zapotrzebowania na urządzenia do przemysłu spożywczego. W 2001r. nastąpiło przejęcie akcji „SPOMASZ” od NFI przez dwóch akcjonariuszy, natomiast w 2002r. zostały przejęte akcje od Skarbu Państwa. Do głównych akcjonariuszy Spółki należą Andrzej Cichocki i Tadeusz Rak.

Do najważniejszych osiągnięć ostatnich lat należy zaliczyć to, że Fabryka przeszła pomyślnie wszystkie fazy restrukturyzacji od Spółki Skarbu Państwa, poprzez Narodowe Fundusze Inwestycyjne do 100% własności prywatnej.

Odnosząc się do historii Fabryki nie można pominąć ludzi którzy tą historię kształtowali. Wśród wielu wybitnych pracowników należy wymienić: Franciszka Góreckiego, Arkadiusza Marciniaka, Donata Kuberkę, Zdzisława Reicha, Kazimierza Giezka, Czesława Gulczyńskiego oraz Szymona Szymańskiego, Jana Ławniczaka, Jana Kołodziejczaka, Tadeusza Świerkowskiego, Leona Błańdziego, Władysława Potęgę, Tadeusza Sendalą, Antoniego Gauzę, Henryka Kaseję, Czesława Kubasika, Edwarda Baszyńskiego i wielu innych, którzy swoją pracą i umiejętnościami przyczynili się do rozwoju Fabryki.

Fabryka obecnie zatrudnia 237 pracowników. Została odmłodzona załoga, starsi odchodzą na zasłużony odpoczynek, a przyjmowani są młodzi, którzy są szkoleni w zakresie nowych technik wytwarzania.

Aby polepszyć warunki pracy w ostatnich latach zostały przeprowadzone duże inwestycje które obejmowały: gruntowny remont i adaptację pomieszczeń na nową stołówkę zakładową i bufet. Obecnie stołówka odpowiada wszystkim warunkom sanitarnym polskim i unijnym. W 2003 r. został przeprowadzony remont szatni pracowniczej, łazienek i sanitariatów. Remont ten zmienił wygląd i poprawił funkcjonowanie tych obiektów. Bardzo ważną i kosztowną inwestycją w 2003r. była wymiana centralnego ogrzewania Fabryki. Nastąpiło przejście z kotłowni ogrzewanej miałem węglowym na cztery lokalne kotłownie zasilane gazem ziemnym. Wraz ze zmianą kotłowni zostały zmodernizowane instalacje C.O. we wszystkich pomieszczeniach, a szczególnie na halach produkcyjnych, na których zostało zastosowane miejscowe ogrzewanie promiennikowe. Remont w 2004r. pomieszczeń kontroli jakości pozwolił przenieść laboratorium badawcze do jednego kompleksu i stworzył bardzo dobre warunki pracy dla służb jakości. Równoległe z inwestycjami budowlanymi przeprowadzana jest modernizacja i wymiana maszyn. Zakupione zostały m.in. nożyce gilotynowe do cięcia blach, sprężarka powietrza, krawędziarka hydrauliczna, spawarki do spawania stali wysokostopowych prądami pulsacyjnymi, samochód do transportu międzynarodowego oraz szereg elektronarzędzi usprawniających prace przy przerobie blach. Zmodernizowane zostały również prace konstruktorów, tradycyjne deski kreślarskie zostały zastąpione komputerami pracującymi w systemie AUTOCAD.

W ostatnim 10-leciu nastąpiła zmiana w produkowanym przez Fabrykę asortymencie. Ciężkie konstrukcje z lat ubiegłych zostały zastąpione konstrukcjami lżejszymi, ale o znacznie większym stopniu nowoczesności i funkcjonalności.

Intensywne działania marketingowe pozwoliły zwiększyć listę odbiorców krajowych i zagranicznych. Odbiorcami krajowymi urządzeń są firmy szeroko znane w Polsce i nowo powstałe takie jak: NESTLE, TERRAVITA, ODRĄ- Brzeg, CADBURY, MASTER FOOD-POLSKA, KALISZANKA, HUTCHINSON, ŁOSOŚ, PROFI, PHYTHOFARM, WARKA, KOMPANIA PIWOWARSKA, MATERNE POLSKA i wiele innych.

Znaczącą grupę odbiorców zagranicznych stanowią przedsiębiorcy takich państw jak: Niemcy, Rosja, Ukraina, Litwa, Łotwa, Syria, Egipt, Arabia Saudyjska, Salwador, Czechy, Słowacja, Japonia, USA. Dowodem, że produkowane urządzenia są dobrej jakości świadczą uzyskane certyfikaty i znaki jakości: certyfikat ISO 9001, uprawnienia to wytwarzania i kontroli urządzeń uznaniem II stopnia dla Laboratorium Badawczego, certyfikat imienny Europejskiego Inżyniera Spawalnika, certyfikat WIELKOPOLSKA JAKOŚĆ, certyfikat DOBRE BO POLSKIE.

Uznaniem dla wysokiej jakości i nowoczesności wyrobów są nagrody i wyróżnienia takie jak: złoty Medal za zbiornik aseptyczny do transportu produktów owocowych, HIT 1997 za sterylizator natryskowy, HIT 2002 za Linie do produkcji wsadów jogurtowych, zajęcie 70 miejsca w rankingu eksporterów w 2002r.

Nie bez znaczenia jest uzyskanie w ostatnim dziesięcioleciu 8 patentów, które zastosowane w produkowanych urządzeniach podniosły znacznie ich walory techniczne. Przez cały ponad stuletni okres istnienia Fabryka „SPOMASZ” Pleszew S.A. związana jest z miastem Pleszew, ziemią pleszewską i jej mieszkańcami. Wiele rodzin z pokolenia na pokolenie pracowało i pracuje w SPOMASZ-u. Stąd Zarząd przywiązuje dużą uwagę do rozwoju ziemi pleszewskiej jak niesienia pomocy jej mieszkańcom. Fabryka pomaga rzeczowo i finansowo Domowi Pomocy Społecznej dla dzieci specjalnej troski w pobliskich Broniszewicach oraz wspiera Fundację Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski w Pleszewie. Pomaga w organizowaniu wypoczynku letniego dla dzieci z miasta i okolicznych gmin, które nie wyjeżdżają na kolonie. Organizuje w swoim ośrodku wypoczynkowym nad jeziorem festyny z okazji Dnia Dziecka, pożegnania lata, kuligi itp. Zarząd Fabryki nie zapomina również o emerytach. Organizuje spotkania gwiazdkowe i wspiera pomocą finansową i rzeczową Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów przy organizowaniu wypoczynku i wczasów w mieście dla seniorów. Oprócz pomocy charytatywnej Fabryka włącza się w rozwój sportu i turystyki na terenie miasta i gminy. Pracownicy Fabryki mają możliwość uczestniczenia w zajęciach sportowo-rekreacyjnych na sali sportowej i brać udział w rozgrywkach drużyn: piłki halowej, piłki siatkowej czy kręglarskiej. Jest to element który wpływa na dobre samopoczucie i poprawę kondycji fizycznej załogi. Jak wynika z kronik i obecnej rzeczywistości Fabryka wrosła w pejzaż ziemi pleszewskiej i wspiera jej rozwój.



*Rok 1953. Od lewej Czesław Banaszyński, Ignacy Wojcieszak i Jan Kołodziejczak.*



Rok 1979. Delegacja wietnamska w Spomasz-u. W składzie pleszewskiej delegacji od lewej: K. Giezek, A. Marciniak, J. Gościński, J. Barański, M. Senkowski.



Od lewej Prezes Tadeusz Rak, Inż. Kazimierz Balcer, Dyr. Romuald Szafraniak

## 55-LECIE MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W PLESZEWIE

### 155 LAT CZYTELNICTWA POWSZECHNEGO NA ZIEMI PLESZEWSKIEJ

Tradycje czytelnicze i bibliotekarskie w Pleszewie sięgają XIX wieku. W 1849 roku powstała filia Ligi Polskiej która zorganizowała w 10 kołach terenowych czytelnie “gdzie zajmowano się głównie czytaniem i objaśnianiem dzienników”. W 1875 r. utworzono Towarzystwo Oświaty Ludowej, a w latach 1880 – 1939 działało Towarzystwo Czytelni Ludowych. Pleszewska biblioteka TCL ocalała i służyła jeszcze po wojnie jako Biblioteka Parafialna (1945 – 1956).

W 1949 władze miasta zorganizowały Miejską Bibliotekę Publiczną w Ratuszu. Pierwszym bibliotekarzem był Stefan Łagodziński.

W związku z utworzeniem powiatu pleszewskiego w 1956 r. powstała Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna (Rynek, dzisiejsza Apteka pod Lwem). W 1959 roku przeniesiono bibliotekę do nowych pomieszczeń przy ul. Sienkiewicza 39.

W latach 60-tych nastąpił szybki rozwój usług bibliotecznych:

1960 – zorganizowano Oddział Dziecięcy, zorganizowano Koło Przyjaciół Biblioteki,

1962 – utworzono wypożyczalnię dla dorosłych z wolnym dostępem do półek,

1963 – otwarto czytelnię (15 miejsc, księgozbiór podręczny, czasopisma),

Po reformie administracyjnej i zlikwidowaniu powiatu w roku 1975, działalność Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy ograniczyła się do miasta i gminy. Powierzchnia lokalu wynosiła 150 m<sup>2</sup>.

Z biegiem lat rosła ilość księgozbioru, przybywało czytelników i z powodu ciasnoty lokalowej ograniczono organizowanie form pracy z czytelnikiem. Po wieloletnich staraniach władze miasta postanowiły zaadoptować budynek na cele biblioteczne. W 2000 roku otwarto Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy z zadaniami Biblioteki Powiatowej przy ul. Słowackiego 19a (650 m<sup>2</sup>).

Dnia 15 października 2004 r. w auli Liceum Ogólnokształcącego odbyła się uroczystość jubileuszowa zorganizowana przez władze miasta i powiatu oraz Zarząd Pleszewskiego Towarzystwa Kulturalnego. Jednocześnie obchodzono 45-lecie pracy dyrektora biblioteki. Na ręce dyrektora władze miejskie i powiatowe złożyły podziękowania, gratulacje i kwiaty dla wszystkich bibliotekarzy Miejskiej Biblioteki Publicznej. Wystąpił Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Mieczysław Kołtuniewski, Burmistrz Miasta i Gminy Pan Marian Adamek, Członek Zarządu Powiatu Pan Jarosław Szczotkiewicz i Naczelnik Wydziału Oświaty Pan Bronisław Woźniak.

Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu reprezentowały Pani Izabela Czaja i Pani Justyna Stoltman – Prędką. Przewodnicząca Zarządu Oddziału

Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich Pani Janina Patysiak wręczyła 3 medale "W dowód uznania" dla Pań Marii Wasielewskiej, Małgorzaty Dyoniziak, Janiny Skorzybót).

Życzenia składali dyrektorzy bibliotek publicznych z: Kalisza, Jarocina, Krotoszyna, Obornik, Kościana oraz przedstawiciele miejscowych instytucji, bibliotek, szkół i organizacji.

W programie wystąpił Zespół Folklorystyczny "Cepelia-Poznań", który zadziwił wszystkich śpiewem, młodością i perfekcją wykonywanych tańców. Kapela zespołu posiada autentyczny skład instrumentalny. Duet taneczny zaprezentował oberka i kujawiaka.

Zespół ten wielokrotnie nagradzono za pielęgnowanie tradycyjnego folkloru muzycznego i tanecznego, polskie tańce narodowe oraz za artystyczną prezentację programu.

Informację o działalności Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie przedstawiła dyrektor Ewa Szpunt.

Przypomniała, że w 1969 r. po raz pierwszy obchodzono 20-lecie działalności biblioteki, a potem świętowano co 5 lat zawsze przy poparciu organizacyjnym i finansowym władz miejskich i powiatowych, aż do dnia dzisiejszego.

Organizowanie imprez jubileuszowych miało na celu:

- wyeksponowanie biblioteki jako najstarszej instytucji kultury w mieście,
- przekonanie władz, że warto nadal przeznaczać środki finansowe na rozwój bibliotek i czytelnictwa w mieście i powiecie,
- docenienie najstarszych i najaktywniejszych czytelników biblioteki,
- pokazanie bibliotekarzy jako zintegrowaną i współpracującą ze sobą grupę pracowników kultury.

W ostatnim piętnastolecu poważnym osiągnięciem było utrzymanie pełnej sieci bibliotecznej w mieście i gminie Pleszew:

- Biblioteka Miejska, 6 filii bibliotecznych i 22 punkty biblioteczne (wieś – 16, miasto 6).
- Filia Biblioteczna w Kowalewie – 4 punkty bibl. we wsiach: Dobra Nadzieja, Marszew, Nowa Wieś, Zielona Łąka.
- Filia Biblioteczna w Kuczkowie – 3 punkty bibl. we wsiach: Kuczków, Borucin, Ludwina.
- Filia Biblioteczna w Piekarzewie – 2 punkty bibl. we wsiach: Korzkwy, Suchorzew.
- Filia Biblioteczna w Taczanowie – 3 punkty bibl. we wsiach: Taczanów, Sowina Błotna, Bronów.
- Filia Biblioteczna w Zawidowicach – 4 punkty bibl. we wsiach: Brzezie, Grodzisko, Rokutów, Pacanowice.

W Pleszewie zorganizowane są punkty biblioteczne w 3 przedszkolach, 2 w Bibliotece Osiedlowej w Zespole Szkół Publicznych Nr 3 i 1 w Domu Pomocy Społecznej.

Filie biblioteczne mieszczą się w:

Kowalewie (36 m<sup>2</sup>) w mieszkaniu prywatnym,

Kuczkowie (28m<sup>2</sup>) w Zespole Szkół Publicznych,

Piekarzewie (28 m<sup>2</sup>) w Wiejskim Domu Kultury,

Taczanowie (85m<sup>2</sup>) w Zespole Szkół Publicznych,

Zawidowicach (43m<sup>2</sup>) w budynku szkolnym,

Filia Szpitalna (29m<sup>2</sup>) w Szpitalu im. T. Drobnika.

Pleszew Biblioteka Publiczna (650 m<sup>2</sup>) przy ul. Słowackiego 19 a.



W 2003 r. Biblioteka Publiczna z filiami osiągnęła wyniki czytelnicze:

- księgozbiór 110.779 wol., miasto – 53.463, filie – 57.316  
osiągnięto 370 wol. na 100 mieszkańców (przeciętna wojewódzka – 372)

- czytelnicy 8908, miasto 4.628, filie – 4.280  
osiągnięto 29,7% czytelników w stos. do l. mieszk. (przeciętna wojewódzka – 19%)

- wypożyczenia 165.143, miasto – 73.490, filie – 91.653  
osiągnięto 552 wypożyczenia na 100 mieszk. (przeciętna wojewódzka – 388)

W nowej siedzibie przy ul. Słowackiego 19a w porównaniu z 2000 r. nastąpił wzrost wyników czytelniczych:

- o 1.273 czytelników (31%),
- o 22.771 wypożyczeń,
- o 15.842 książek udostępnionych w czytelni,
- o 13.704 czasopism udostępnionych w czytelni.

Równocześnie komputeryzowano Bibliotekę Miejską (6 stanowisk komputerowych).

Bibliotekarze zostali przeszkoleni w zakresie obsługi komputerów, oprogramowania SOWA i SOWA 2 i zasad korzystania z Internetu.

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy stała się centrum informacji w powiecie pleszewskim.

W 2003 r. w bibliotece i filiach zgromadzono 14.221 wol. księgozbioru podręcznego (miasto - 10.513, wieś - 3708). Zbiorów regionalnych jest 1.740 wol. (miasto - 935, wieś - 805) Ogółem w roku udzielono 10.575 informacji dot. księgozbioru w bibliotece, biograficznych i bibliograficznych (miasto – 6219, wieś – 4536).

Systematycznie gromadzone są dokumenty życia społecznego dot. miasta i gminy Pleszew, powiatu pleszewskiego i województwa wielkopolskiego.

W celu popularyzacji bogatego księgozbioru w bibliotece miejskiej i filiach zorganizowano 124 wystawy książek (miasto - 30, filie – 94) z okazji rocznic historycznych, naukowych i kulturalnych np. “720 lat Pleszewa”, “25 lat Pontyfikatu Jana Pawła II”, “85 rocznica Powstania Wielkopolskiego”, “Zjednoczona Europa”, “Światowy Dzień Poezji” itd.

Od listopada 2000 r. Biblioteka Powiatowa zaczęła działalność na rzecz bibliotek gminnych w powiecie pleszewskim. Przez te lata dopracowano formy porozumienia między miastem a starostwem, które mają pomóc bibliotekom publicznym w szybkim rozwoju czytelnictwa. W bibliotekach w Dobrzycy i Gołuchowie rozpoczęto komputeryzację, a w Choczcu poprawiono warunki lokalowe.

Od 4 lat Biblioteka przy współpracy ze Starostwem Powiatowym, BOSS i Zarządem Oddziału Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich organizuje 8 maja POWIATOWY DZIEŃ BIBLIOTEKARZA I BIBLIOTEK integrujący środowisko bibliotekarzy publicznych i szkolnych z terenu miasta i gminy oraz powiatu pleszewskiego.

W 2001 r. - podsumowano Konkurs na najlepszą bibliotekę gminną, filię bibl. i punkt bibl.

W 2002 r. - podsumowano Konkurs na najaktywniejszą bibliotekę (działalność kulturalno - oświatowa).

W 2003 r. - obchody jubileuszowe 55-lecia bibliotek gminnych w powiecie pleszewskim.

W 2004 r. - obchodzono TYDZIEŃ BIBLIOTEK PUBLICZNYCH W POWIECIE PLESZEWSKIM (8-15 maja). Zorganizowano wyjazd 25 bibliotekarzy do Biblioteki Gminnej i Muzeum Zespołu Pałacowo – Parkowego w Dobrzycy.

Na każdym spotkaniu 53 bibliotekarzy z miasta, gminy i powiatu pleszewskiego otrzymuje dyplomy z podziękowaniem i upominki książkowe.

O dobrej współpracy wszystkich bibliotek publicznych w powiecie pleszewskim świadczą wyniki czytelnicze. Na 31 powiatów w woj. wielkopolskim w roku 2002 i 2003 osiągnięto w powiecie pleszewskim ponad 15.000 czytelników co stanowi 25% w stosunku do liczby mieszkańców – **I miejsce w woj. wielkopolskim**. W bibliotekach wypożyczono 286.752 wol., - **V miejsce w woj wielkopolskim**. W bibliotekach zarejestrowano księgozbiór 271.478 wol. - **VII miejsce w województwie wielkopolskim**.

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie obsługuje prawie 40% czytelników – mieszkańców powiatu pleszewskiego (młodzież szkół średnich i studenci). W nowej siedzibie biblioteka ma większe możliwości organizowania szeregu imprez kulturalnych (spotkania autorskie, prelekcje, różnorodne konkursy, lekcje biblioteczne), które wpływają na aktywizację środowiska od dzieci przedszkolnych, młodzieży szkół średnich, studentów, do osób starszych oraz niepełnosprawnych w całym powiecie pleszewskim.

Najważniejszym zadaniem Biblioteki Powiatowej jest połączenie przez Internet wszystkich bibliotek publicznych i utworzenie centralnego katalogu zbiorów bibliotecznych.

Działalność na rzecz osób niepełnosprawnych:

- 1) Od 10 lat w Domu Pomocy Społecznej działa punkt biblioteczny. Jeden raz w tygodniu odbywają się "Spotkania z książką" – głośne czytanie książek i czasopism.
- 2) Filia Szpitalna posiada 4.253 woluminy, rejestruje 1073 czytelników i 6.345 wypożyczeń książek oraz 853 wypożyczenia czasopism na oddziałach szpitalnych.
- 3) Filie biblioteczne na swoim terenie dostarczają książki i czasopisma osobom niepełnosprawnym.

Biblioteka Publiczna osiąga wysokie wyniki czytelnicze poprzez organizowanie różnorodnych form pracy z czytelnikiem.

Od lat biblioteka współpracuje ze szkołami podstawowymi, gimnazjami oraz szkołami średnimi w zakresie gromadzenia księgozbioru i organizowania imprez czytelniczych.

W ciągu 2003 roku Oddział Dziecięcy przyjmował wycieczki z przedszkoli, szkół podstawowych i szkoły specjalnej. Przyjęto 8 grup – 180 uczniów. W I półroczu 2004 przyjęto 11 grup – 367 uczniów. W czasie ferii zimowych zorganizowano czytanie i wyświetlanie bajek dla dzieci. W październiku z okazji 720-lecia Pleszewa zorganizowano lekcje biblioteczne dla uczniów klas gimnazjalnych ph.: "CZY ZNASZ SWOJE MIASTO". Przeprowadzono 8 lekcji, wzięło w nich udział 181 uczniów. W 2003 r. zorganizowano warsztaty dziennikarskie dla uczniów gimnazjów prowadzone przez redaktor Annę Plenzer z "Głosu Wielkopolskiego". Tematem było opracowanie folderu "Mój region w Europie". Z warsztatów skorzystało 49 uczniów.

Oddział Dziecięcy współpracuje z bibliotekami szkół podstawowych oraz z 3 przedszkolami. Współpraca ta polega przede wszystkim na propagowaniu konkursów, naborze czytelników, pomocy w przygotowaniu imprez oraz zachęcenia dzieci do korzystania z biblioteki

od najmłodszych lat. Od kilku lat organizowana jest impreza dla wszystkich kl. "O" "Pasowanie na czytelnika biblioteki publicznej". W maju 2004 pasowano 162 uczniów klas "0" w obecności 150 rodziców.

W 2004 r. zorganizowano VIII edycję KONKURSU PIĘKNEGO CZYTANIA dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów w III kat. wiekowych – eliminacje miejsko-gminne i powiatowe. Do konkursu przystąpiło 118 uczestników.

Przy współpracy z PTK i Domem Kultury przeprowadzono eliminacje miejsko-gminne i powiatowe KONKURSU RECYTATORSKIEGO dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. W konkursie wzięło udział 97 uczestników i 79 nauczycieli.

Przy współpracy z Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli zorganizowano I Powiatowy Konkurs "Ziemia Pleszewska wczoraj, dziś, jutro". Wpłynęło 385 prac z całego powiatu.

W Dniach Pleszewa 124 wyróżnionym uczniom wręczono nagrody.

Z okazji podsumowania Konkursu plastycznego dla dzieci "MOJA BIBLIOTEKA" zorganizowano spotkanie autorskie z pisarzem kaliskim Krzysztofem Świątkowskim.

Czytelnia Naukowa prowadzi szeroką współpracę ze szkołami średnimi w zakresie organizowania zajęć z zakresu edukacji czytelniczej i medialnej dla uczniów klas I. W 2003 r. przeprowadzono 13 lekcji bibliotecznych, w których uczestniczyło 429 uczniów. Temat spotkań "Biblioteka, księgozbiór, warsztat informacyjny".

W maju w czytelni naukowej odbyła się prelekcja dla młodzieży szkół średnich ph. "Rok 2003 – Wybieramy przyszłość" prowadzona przez dr Beatę Przybylską z Ośrodka Badań i Edukacji Europejskiej w Poznaniu. W prelekcji wzięło udział 90 uczniów.

W 2003 r. dla uczniów szkół średnich zorganizowano KONKURS RECYTATORSKI POEZJI CZESŁAWA MIŁOSZA pt. "Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada". Do konkursu przystąpiło 25 uczniów.

W czytelni zorganizowano spotkanie jubileuszowe z okazji 720-lecia Pleszewa ph. "Ziemia Pleszewska w literaturze, poezji i legendzie" (ok. 50 uczestników).

Przy organizowaniu konkursów Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy współpracuje z: Kuratorium Oświaty – Delegaturą w Kaliszu, Urzędem Miasta i Gminy w Pleszewie, Starostwem Powiatowym w Pleszewie, Pleszewskim Towarzystwem Kulturalnym, Muzeum Regionalnym, Domem Kultury i Towarzystwem Miłośników Pleszewa.

Na uroczystości jubileuszowej podsumowano akcję "1Firma – 1 Książka", podczas której zakupiono 58 woluminów za ponad 2.200 zł. Burmistrz Miasta i Gminy Pan Marian Adamek wręczył właścicielom firm podziękowania:

"Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew składa podziękowanie za udział w akcji "1Firma – 1 Książka". W imieniu wszystkich czytelników BPMiG w Pleszewie serdecznie dziękuje za przekazanie książki. Mamy nadzieję, że przetrwają one nasze pokolenie i będą służyły następnym w myśl wybitnego pisarza Umberto Eco: "Kto czyta książki, żyje podwójnie"

1. F. H. P. U. VISATOS Włodzimierz Kołtuniewski,
2. Sklep wielobranżowy Jolanta Molska,
3. DELTA SP. J. Jankowski, Pluciński,
4. Pałac Witaszyce Hotel – Restauracja, Tomasz Klauza
5. Ogrobud, Jan Klauza,

6. Drukarnia Super Print, A. Stanek, W. Pływaczyk,
7. P.P. H. U. "ULTED" Urszula Bednarek,
8. P.U.H. "ATS" Agnieszka Szymendera,
9. Halina Biadała,
10. Kancelaria Notarialna Elżbieta Szpunt,
11. Sklep Odzieżowy "Maxim" B. Górski – B. Antczak Spółka Cyw.,
12. Apteka "Pod Rumiankiem",
13. P.P.H. Dakar, Włodzimierz, Karol Szczodrowscy,
14. Sklep Piwosza Hurt Detal, Małgorzata Łagodzińska Witczak,
15. Zakład Budowy Kotłów Bud – Kot, Mirosław Śliwa,
16. Państwowy Zakład Ubezpieczeń S.A., Zdzisław Wojcieszak
17. Lektorat Plus, Wiktor Lindner,
18. Policealna Szkoła Detektywów i Pracowników Ochrony  
Adam Staszak, Tomasz Górski
19. Policealna Szkoła Kosmetyczna  
Adam Staszak, Tomasz Górski
20. Policealna Szkoła Pracowników Służb Społecznych  
Adam Staszak, Tomasz Górski
21. Dom Kultury,
22. Przedsiębiorstwo Komunalne,

Ogłoszono również tytuł "CZYTELNIK ROKU 2004"

Burmistrz Miasta i Gminy Pan Marian Adamek, Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Mieczysław Kołtuniewski i przedstawiciel Zarządu Powiatu Pan Jarosław Szczotkiewicz wręczyli dyplomy i upominki książkowe dla czytelników z gmin:

- Chocz – Krzysztof Ostrowski, Izabela Matuszak
- Czermin – Krystyna Wdowczyk
- Dobrzyca – Maria Wojtaszek, Kamil Sztark
- Gizałki – Jerzy Rypiński, Patrycja Maciejewska
- Gołuchów – Zofia Bartczak, Kinga Sobczak
- Pleszew – Barbara Michałowicz, Justyna Matuszak
- Kowalew – Irena Grabowska, Katarzyna Mikołajczyk
- Kuczków – Zdzisława Spaleniak, Dominika Jerzak
- Piekarzew – Urszula Glapa, Anna Machowska
- Taczanów – Emilia Kaźmierczak, Karolina Talaga
- Zawidowice – Patrycja Jasińska
- Filia szpitalna – Grażyna Stolarek.

Burmistrz i Przewodniczący Rady Miejskiej wręczyli 36 wyróżnień dla najaktywniejszych czytelników Biblioteki Miejskiej w Pleszewie:

Banachowska Justyna, Banachowska Paulina, Bełtowska Halina, Bilińska Ewelina, Dąbkiewicz Barbara, Dąbkiewicz Stefania, Dokowicz Wojciech, Drzycimski Janusz, Filipiak Urszula, Galon Henryk, Gościński Łucja, Graczyk Barbara, Haak Joanna, Karnicki Edward, Kordzińska Czesława, Lewera Katarzyna, Matuszczak Edyta, Michalski Marian, Pikulski Maciej, Prajsner Jadwiga, Rogacka Honorata, Rogacka Patrycja, Rogozińska Maria, Rybczyński Mirosław,

Sawada Agata, Spaleniak Krystyna, Starowicz Ewa, Szadurska Krystyna, Tomanik Irena, Zawieja Bolesław, Zielińska Grażyna.

Aktywni czytelnicy z Oddziału Dziecięcego: Jarzemska Roksana, Figielska Agnieszka, Baran Ilona, Wabińska Marcjanna, Klaczkowska Anna.

Wręczono podziękowania 20 najstarszym czytelnikom Biblioteki Miejskiej, którzy regularnie korzystają z usług bibliotecznych:

Łagodzińska – Szpunt Ewa (1949 r.), Szymański Wojciech (1950 r.), Matłoka Kazimierz (1954 r.), Oleksy Władysław (1954 r.), Przybylska Helena (1955 r.).

W latach 60-tych zapisali się: Rejek Zofia, Walkowiak Andrzej, Jura Bożena, Kalinowska Ewa, Kostek Grażyna, Lisiak Andrzej, Gluba Jadwiga, Gogulska Wiesława, Kozłowicz Zuzanna, Osińska Wanda, Szczepaniak Weronika, Hotiuk Krzysztof, Reiwer Magdalena, Kuczkowska Maria, Tuczyńska Krystyna.

Burmistrz i Przewodniczący Rady Miejskiej wręczyli gratulacje i podziękowania 17 bibliotekarzom z Biblioteki Miejskiej i kierownikom filii bibliotecznych.

Ewa Szpunt, Teresa Koziorowska, Maria Janecka, Janina Skorzybót, Małgorzata Dyoniziak, Maria Wasielewska, Hanna Nowaczyk, Izabela Kowarsch, Izabela Wegner, Renata Młodak (Filia Szpitalna), Barbara Woźniak (filia w Kowalewie), Halina Marciniak (filia w Kuczkowie), Sabina Gładych (filia w Piekarzewie), Monika Tomczak (filia w Taczanowie), Beata Stencel (filia w Zawidowicach), Krystyna Majchrzak, Lidia Kosińska.

Burmistrz i Przewodniczący Rady Miejskiej wręczyli wyróżnienia 22 kierownikom punktów bibliotecznych.

Wioletta Michalak – Dobra Nadzieja, Lucyna Jezierska – Marszew, Teresa Włosik – Nowa Wieś, Ewa Krzysztofia – Zielona Łąka, Elżbieta Kałużna – Borucin, Lidia Jańczak – Cieśle, Sylwia Osuch – Kuczków, Teresa Zawodna – Ludwina, Urszula Kończak – Korzkwy, Zofia Pachciarek – Suchorzew, Magdalena Borowiak – Bronów, Danuta Będzieszak – Sowina Błotna, Krystyna Tymecka – Brzezie, Dorota Juszcak, Hanna Olejnik – Rokutów, Monika Ratajczak – Pacanowice, Stefania Musiał – Zawady, Alicja Fabiszewska – Pleszew (Przedszkole Nr 1), Renata Karlińska – Pleszew (Przedszkole Nr 2), Anna Franek – Pleszew (Przedszkole Nr 3), Jolanta Bociańska – Pleszew (Dom Pomocy Społecznej), Biblioteka Osiedlowa przy ZSP Nr 3 w Pleszewie.

W ostatnich latach obserwujemy coraz większe zaangażowanie bibliotekarzy w zaspakajanie potrzeb czytelniczych środowiska pleszewskiego, którzy realizują hasło “wartość biblioteki mierzy się stopniem satysfakcji użytkowników z jakości jej usług”.

Na uroczystości jubileuszowej spotkało się ponad 200 osób, których połączyła fascynacja światem książek i zwykła ludzka przyjaźń.

Było to też pożegnanie dyrektora biblioteki, która z dniem 31 października 2004 r. odeszła na emeryturę.

Z okazji jubileuszu artysta ukraiński Wołodymyr Czornobaj zaprojektował nowy exlibris biblioteki, a uczestnikom spotkania wręczono pamiątkową teczkę.

### Bibliografia:

*E. Szpunt: Rozwój bibliotekarstwa publicznego w powiecie pleszewskim w latach 1945-1975. Rocznik Kaliski t.XIV. Kalisz 1981 s.81-85*

*E. Szpunt: Tradycje czytelnicze Pleszewa w 35-lecie Miejskiej Biblioteki Publicznej. Pleszew 1986.*

*Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Pleszew*

*B. Jędrasiak, E. Karnicki "Pleszew 2000". Pleszew 2000 s.134-135.*

*E. Szpunt: Nowa siedziba Biblioteki Publicznej w Pleszewie. Rocznik Pleszewski 2000-2001. Pleszew 2002 s.45-47.*



*Obchody Jubileuszowe 55-lecia Biblioteki Miejskiej w Pleszewie w auli Liceum Ogólnokształcącego.*



2. Od prawej: Burmistrz Miasta i Gminy Marian Adamek, dyrektorka Biblioteki Publicznej Ewa Szpunt, Wiceburmistrz Miasta i Gminy Czesław Skowroński.



3. Od prawej: Pani Krystyna Tuczyńska, jedna z najstarszych czytelniczek Biblioteki Miejskiej, Przewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Kołtuniewski, Burmistrz Miasta i Gminy Marian Adamek.

## 15 LAT DZIAŁALNOŚCI SPÓŁDZIELNI METALOWCÓW „KOTLARZ”

W 2004 roku Spółdzielnia Metalowców „KOTLARZ” w Pleszewie uroczystie obchodziła jubileusz 15-lecia swojego istnienia i dokonała oceny swoich osiągnięć.

Dla historii to niedługi okres, ale znamienny dla gospodarczego rozwoju regionu pleszewskiego.

To właśnie rzemieślnicy obecnie zrzeszeni w Spółdzielni byli pionierami i tworzyli zaczyn mocno dziś rozwiniętego kotlarstwa, którego historię opisano w Roczniku Pleszewskim 2003.

Z inicjatywy Jana Bartczaka oraz Radomira Stysiaka, przy poparciu Eugeniusza Kowalskiego i Ryszarda Kujawskiego, postanowiono założyć własną Spółdzielnię, skupiającą członków jednej branży, która mogłaby skutecznie zabiegać o pozyskanie klientów, materiałów, organizować zbytno, pozostawiając rzemieślnikom sprawy produkcji.

Właśnie z ich inspiracji, ze Spółdzielni Rzemieślniczej o charakterze wielobranżowym wyodrębniła się, w sposób spontaniczny, grupa 16 rzemieślników produkujących kotły centralnego ogrzewania, która na zebraniu założycielskim w dniu 7 września 1988r. w prywatnym mieszkaniu Hipolita Ryby, założyła własną spółdzielnię w branży ślusarsko-kotlarskiej, pod nazwą Spółdzielnia Metalowców „KOTLARZ”. Zebraniu przewodniczył Jan Bartczak. Grupę założycielską stanowili: Andrzejewski Marek, Banasiak Zbigniew, Bartczak Jan, Biernacki Krystian, Derwich Czesław, Gościński Władysław, Kaczmarek Sławomir, Kowalski Eugeniusz, Kujawski Ryszard, Kujawska Zofia, Pisarski Bogusław, Ryba Hipolit, Ryba Sławomir, Stefaniak Arkadiusz, Siemko Henryk, Walendowski Tadeusz. Przyjęto statut i wybrano władze samorządowe. Prezesem Zarządu został Jan Bartczak a zastępcami: Ryszard Kujawski i Arkadiusz Stefaniak. Na przewodniczącego dziewięćosobowej Rady Nadzorczej wybrano Eugeniusza Kowalskiego. Wniosek w sądzie o rejestrację złożono 11 września, a już 13 września Spółdzielnia została zarejestrowana. W dniu 14 września 1988r. dalszych 10-ciu rzemieślników zadeklarowała swoje udziały powiększając grupę twórców Spółdzielni do 26. Byli nimi: Biniak Tadeusz, Cierniak Tadeusz, Krupnik Bolesław, Magdziarek Andrzej, Penkala Stanisław, Penkala Wojciech, Ryba Dariusz, Wroński Henryk, Zborowski Ryszard, Grzybowski Andrzej. Był to więc już znaczny potencjał kapitałowy i kadrowy.

Wobec bezskutecznych starań o lokal biurowy w Domu Cechu Rzemiosł Różnych, siedzibą Biura Spółdzielni były prywatne pomieszczenia udostępnione nieodpłatnie przez jednego ze współzałożycieli- Bogdana Pisarskiego, obecnie Członka Honorowego Spółdzielni.

Po niespełna roku zakupiono posesję przy ul. Kaliskiej 98 w Pleszewie i po adaptacji obiektu oraz wybudowaniu nowych pomieszczeń, przeniesiono tam siedzibę Biura Spółdzielni.

Wszystkie związane z tym koszty, łącznie z zakupem wyposażenia biura, samochodu dostawczego, dźwigu itp. poniesione zostały przez wszystkich członków oraz Biuro Spółdzielni z wypracowanych zysków.



Ponadto wielu członków świadczyło nieodpłatnie szereg usług np. w zakresie transportu, wykonania ogrodzenia, instalacji c.o., wodno-kanalizacyjnej itp.

W całym tym przedsięwzięciu rolę wiodącą pełnili: Marek Andrzejewski, Jan Bartczak, Eugeniusz Kowalski, Bogusław Pisarski, Hipolit Ryba a przede wszystkim Ryszard Kujawski, którego zaangażowanie zasługuje na szczególne uznanie.

Nie sposób tu pominąć roli i zasług ówczesnego kierownika Spółdzielni Radosława Styśkiaka, który mimo wielu własnych obowiązków służbowych, bez reszty poświęcił się tworzeniu siedziby i organizacji nowej Spółdzielni.

Twórcy Spółdzielni „KOTLARZ” stanowili grupę rzemieślników o najdłuższym stażu w produkcji kotłów w regionie pleszewskim, a wśród nich Henryk Wroński, który już w 1969r. wykonał pierwsze kotły.

W 2004r. jubileusz Spółdzielni „KOTLARZ” zbiega się więc z pięknym jubileuszem 35 lat pracy Henryka Wrońskiego w zawodzie kotlarskim.

W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych produkcję kotłów uruchomili: Jan Bartczak z Bogusławem Pisarskim, Władysław Gościński, Eugeniusz Kowalski i Krystian Biernacki, a w drugiej połowie- Ryszard Kujawski, Hipolit Ryba, Czesław Derwich, Zbigniew Banasiak, Tadeusz Walendowski.

Koniec lat osiemdziesiątych był okresem niezwykle intensywnego rozwoju zakładów kotlarskich zrzeszonych w Spółdzielni, wzrastały wyraźnie potencjał techniczny i kadrowy oraz zamożność właścicieli zakładów, jak i ich pracowników. Było to głównie za sprawą bardzo dużego popytu na kotły centralnego ogrzewania, opalane tanim w tym czasie miałem węgla kamiennego.

Wieloletnie tradycje i doświadczenie rzemieślników oraz trafny wybór produktów spowodowały, że nowa Spółdzielnia szybko znalazła swoje miejsce na polskim rynku.

Asortymentem produkowanym były powszechnie do dziś znane kotły uniwersalne o nazwie UKS w 12-tu, a już dziś w 16-tu typowielkościach, opalanych różnymi gatunkami węgla, mogą być przystosowane również do automatycznych podajników AZSO typu „Hajnowka” z możliwością spalania trocin, drobnych odpadów drewna i wiórów.

Okres intensywnego rozwoju trwał do 1990r. W tym też czasie pod rządami nowego prawa działalności gospodarczej, wszystkie zakłady rzemieślnicze stały się samodzielnymi podmiotami na własnym rozrachunku, pozostając jednak w organizacji spółdzielczej.

W latach 1990-1991 nastąpił gwałtowny spadek zapotrzebowania na kotły c.o. Powszechnie trudności gospodarcze i lichwiarskie warunki kredytowe dyktowane przez banki, zahamowały rozwój zakładów. Kryzys w budownictwie, szczególnie mieszkaniowym dopełnił reszty. Niektóre zakłady kotlarskie, chcąc przetrwać, podejmowały z różnym skutkiem ryzyko zmian branży lub uruchamiały równoległe inny rodzaj działalności. Tak np. postąpili między innymi: Marek Andrzejewski i Bogusław Pisarski uruchamiając stację benzynową, Eugeniusz Kowalski- uruchamiając masarnię a następnie produkcję bryczek, natomiast Jan Bartczak- mini browar.

Nieznaczne ożywienie nastąpiło w latach 1992-1993. W tym też czasie, zgodnie z ogólnymi trendami, uruchomiono produkcję kotłów olejowych i gazowych. Wymagało to poniesienia określonych kosztów na nowe technologie i wyposażenie techniczne zakładów. Znaczny jednak wzrost cen gazu, a szczególnie oleju opałowego, skutecznie zahamowały popyt na te wyroby.

Przełomem w produkcji kotłów na paliwa stałe było uruchomienie w połowie lat dziewięćdziesiątych nowej generacji ekologicznych kotłów opalanych miałem węgla kamiennego z regulowanym procesem palenia, pracujące w systemie całodobowym, o sprawności energetycznej przekraczającej 80%. Kotły tego typu, pod nazwą KWM-S, dzięki swym zaletom, bardzo szybko znalazły uznanie odbiorców w całej Polsce. Produkowane są w 14 typowielkościach.

Równocześnie zakład „Bud-Kot” Mirosława Śliwy uruchomił jednostkową produkcję kotłów parowych oraz zbiorników ciśnieniowych w tym i do ciepłej wody użytkowej. Wyroby te podlegają odbiorowi dozoru technicznego i wymagają bardziej złożonej i kosztownej technologii wytwarzania.

Ostatnie lata przyniosły znaczną dynamikę wzrostu ilości produkowanych asortymentów. Jest to głównie wynik oczekiwań rynku.

Zakład EKOCENTR Andrzeja Grzybowskiemu i Wojciecha Penkali w 2002r. uruchomił, jako pierwszy w regionie pleszewskim, produkcję najnowszej generacji kotłów węglowych z automatycznym ślimakowym podajnikiem paliwa oraz kotły do spalania drewna z procesem zgazowania, a w roku 2004, kotły z pełną automatyką do spalania pellets. W tym zakładzie, w końcowej fazie są prace związane z uruchomieniem produkcji kotłów do spalania ziarna zbóż, przeznaczone głównie dla gospodarstw wiejskich oraz zakładów zbożowych.

Równoległe Mirosław Śliwa uruchamia produkcję kotłów węglowych z podajnikiem tłokowym oraz kotłów do współspalania, a Zbigniew Banasiak, Tadeusz Walendowski i Stanisław Penkala- produkcję kotłów węglowych z podajnikiem szufladowym.

Również i inne zakłady zrzeszone w Spółdzielni podjęły produkcję kotłów z podajnikami w różnych wersjach konstrukcyjnych. Są to jednak urządzenia bardziej złożone, o znacznie wyższej cenie a w eksploatacji wymagające większej kultury obsługi. Wzbudzają bardzo duże zainteresowanie, z uwagi jednak na zubożałe społeczeństwo, chłonność rynku jest umiarkowana.

W latach 2002-2003 uruchomiono produkcję kotłów dużej mocy o nazwie KWM-S 500 kW z dwoma komorami spalania, sterowanych mikroprocesorem, opalanych miałem węgla kamiennego.

Chcąc sprostać oczekiwaniom rynku, w 2004 roku uruchomiono produkcję nowej generacji kotłów o nazwie KWM-SG z regulowanym procesem palenia, o zakresie 7 typowielkości. Kotły te cieszą się dużym popytem.

Pod koniec 2004r. opracowano dokumentację techniczną, wykonano prototypy i przeprowadzono wstępne badania emisyjno-energetyczne dalszych rodzajów kotłów z nadmuchem- typu UKSM i UKSG oraz kotłów o nazwie KWM-SGR z automatycznym ślimakowym podajnikiem paliwa i specjalnym retortowym palnikiem.

Poza urządzeniami dla ciepłownictwa, zakład Zbigniewa Banasiaka wykonuje również inne produkty, np. na indywidualne zamówienie, specjalistyczne maszyny dla ogrodnictwa czy produkcji rolnej a zakład Eugeniusza Kowalskiego wspomniane już bryczki o niezwykle różnorodnych wzorach, które mimo wielkiej konkurencji, sprzedawane są wyłącznie na rynkach zachodnich. Świadczony jest również szeroki zakres usług instalatorskich oraz mechaniczno-ślusarskich.

Tak więc i wielkość produkcji i asortyment były i są systematycznie rozwijane, zapewniając zatrudnienie wielu ludziom.

Wszystkie produkowane kotły, których dysponentem dokumentacji jest Spółdzielnia spełniają wymagania norm, przepisów prawa polskiego i unijnego, posiadają certyfikaty ekologiczne oraz zgodności w zakresie efektywności energetycznej co świadczy, że odbiorcy otrzymują wyroby dobrej jakości. Świadectwem uznania dla tych wyrobów są również liczne nagrody i wyróżnienia na targach i wystawach.

Zrzeszone w spółdzielni zakłady mają więc korzystną sytuację i otwartą drogę do poruszania się na rynku unijnym.

Mimo trudności, szczególnie finansowych, wiele zakładów inwestowało, głównie w rozbudowę obiektów oraz modernizację technologii wytwarzania. Dotyczy to głównie zakładów Andrzeja Grzybowskiego i Wojciecha Penkali, Mirosława Śliwy, Zdzisława i Wiesława Marciniaków, Zdzisława Dziubarczyka, Tadeusza Biniaka, Andrzeja Leśniewskiego, Przemysława Wrońskiego, Zbigniewa Banasiaka, a w ostatnim okresie również Stanisława Penkali, Przemysława Dolińskiego i Tadeusza Walendowskiego.

Jeszcze niedawno urządzenia laserowe, plazmowe, automaty spawalnicze czy obrabiarki z programowanym cyklem pracy nie były w zakładach kotlarskich znane. Są to jednak urządzenia kosztowne, wymagają wielu wyrzeczeń. Działania takie są jednak nieodzowne by sprostać wymaganiom czasu a szczególnie w zakresie obniżenia kosztów produkcji, polepszenia jakości i estetyki, sprostania konkurencji.

Mimo, że zakłady są samodzielnymi podmiotami na własnym rozrachunku, przynależność do organizacji spółdzielczej ma szereg zalet, a szczególnie w zakresie obniżki kosztów i wspólnego rozwiązywania problemów.

Bardzo znaczącą rolę ma tu Biuro Spółdzielni. Wspomaga rzemieślników w sprzedaży ich produktów, zaopatruje w niektóre materiały do produkcji, świadczy różne usługi czy krótkoterminowo kredytuje. Szczególne jednak znaczenie ma tu wspólne opracowywanie dokumentacji technicznej, prowadzenie kosztownych badań wyrobów, organizowanie szkoleń i porad konsultacyjnych. W tych przypadkach udział rzemieślników w kosztach jest zdecydowanie mniejszy niż w przypadku działań indywidualnych.

Aktualnie w Spółdzielni zrzeszonych jest 45 członków. W całym więc 15-leciu zanotowano wyraźny wzrost, szczególnie jeżeli uwzględni się odejścia w tym odejścia naturalne.

Kotlarstwem zajmuje się 38 zakładów (pozostałe 7 zakładów pracuje w innej branży) rozmieszczonych we wszystkich gminach powiatu, z dominacją gminy Pleszew. Zatrudniają ok. 600 pracowników z produkcją roczną ok. 27 tys. szt. kotłów.

W powiecie pleszewskim jest ponad 90 zakładów kotlarskich zatrudniających ok. 1200 pracowników z roczną produkcją ok. 45 tys. szt. kotłów. Udział zakładów zrzeszonych w Spółdzielni „KOTLARZ” w produkcji kotłów i zatrudnieniu na tle powiatu jest więc bardzo wymowny.

Odnotowany postęp w rozwoju gospodarczym i organizacyjnym Spółdzielni jako całości to zasługa określonych ludzi, ich zaangażowania zawodowego i społecznego a szczególnie Zarządów i pracowników Biura.

W latach 1990-1999 kolejnym prezesem Zarządu był Ryszard Kujawski a zastępcami- Arkadiusz Stefaniak i Henryk Siemko. Od 1999r. prezesem został Henryk Wroński a zastępcami Stanisław Penkala i Zbigniew Banasiak, natomiast przewodniczącymi kolejnych Rad Nadzorczych byli:

1990-1996- Władysław Gościński, 1996-1999- Henryk Wroński a od 1999r. Marek Andrzejewski. Od 1991r. dyrektorem Spółdzielni jest Mieczysław Solarczyk.

Ambicją Zarządów i Rad Nadzorczych, a szczególnie ich szefów, było zawsze, na miarę możliwości i warunków w jakich im przyszło pracować, staranne i rzetelne wypełnianie swych społecznych funkcji w interesie Spółdzielni i ich członków. Spółdzielnia angażuje się również w wiele akcji charytatywnych.

W dniu 15 października 2004r., w sali Cechu Rzemiosł Różnych w Pleszewie, w nastroju optymizmu i dobrze spełnionego obowiązku, spółdzielcy obchodzili uroczyste świętowanie z udziałem wielu zaproszonych gości.

Władze powiatu reprezentowali: wicestarosta Szczepan Wojtczak i przewodniczący Rady Powiatu Bogdan Skitek, a władze miasta i gminy: burmistrz Marian Adamek i przewodniczący Rady Mieczysław Kołtuniewski.

Liczny udział wzięli przedstawiciele władz organizacji rzemieślniczych z Warszawy, Poznania, Kalisza, Pleszewa oraz wójtów gmin powiatu pleszewskiego, urzędu skarbowego, banków itp.

Centralnym punktem uroczystości było wręczenie sztandaru oraz wielu odznaczeń rzemieślniczych i dyplomów. Wręczenie sztandaru jest spełnieniem postulatów spółdzielców sprzed 15 lat. Sztandar został udekorowany, nadaną przez Związek Rzemiosła Polskiego w Warszawie, Złotą Odznaką Honorową Rzemiosła.

W okresie minionych 15 lat w działalności Spółdzielni „KOTLARZ” zanotowano wyraźny postęp i mimo wielu trudności, spółdzielcy z optymizmem wchodzą w następne piętnastolecie.



Cech Rzemiosł Różnych. 15.10.2004r. Uroczystość 15-lecia Spółdzielni Kotlarz. Od lewej M. Kołtuniewski, M. Solarczyk (siedzący) M. Adamek, J. Bartczak, E. Kowalski, H. Siemko, A. Grzybowski.

## I KOLEŻEŃSKI ZJAZD BYŁYCH ŻOŁNIERZY I PRACOWNIKÓW CYWILNYCH 20 PAPPANC

Wojsko w Pleszewie było od zawsze. Pierwsi do kajzerowskich koszar w 1918 roku wprowadzili się piechurzy – Powstańcy Wielkopolscy. Od 1928 roku do wybuchu II wojny światowej w garnizonie stacjonował 70 pp., a od 1945 roku do 1951 12 pp. Po wojnie do grodu nad Nerem skierowano artylerzystów. Od jesieni 1951 roku do listopada 1993 roku w Pleszewie stacjonował 156 a następnie 20 Pułk Artylerii Przeciwpancernej. Jak wiele podobnych jednostek z tego okresu, pułk powstał w ZSRR. Jednostkę sformowano 20 maja 1944 roku w rejonie Sum na Ukrainie. W składzie 4 Brygady Artylerii Przeciwpancernej pułk przeszedł szlak bojowy. Swój chrzest bojowy żołnierze pułku przeszli pod Puławami, potem wyzwolali Warszawę i walczyli na Wale Pomorskim. Operację berlińską rozpoczęli 16 kwietnia 1945 roku forsowaniem Odry pod Siekierkami a w maju ogniem swych armat wspierali żołnierzy I Dywizji Piechoty w walkach o stolicę Niemiec. Koniec wojny zastał ich 7 maja 1945 roku w Prietzen. Nadszedł czas pokoju i leczenia ran. W ciągu niespełna jednego roku, w trakcie zmagania i potyczek, walk i przelanej krwi, na bitewnym szlaku pozostało na zawsze wielu żołnierzy 20 pappanc. Jedynym żyjącym dziś świadkiem tamtych dni jest Pleszewianin Michał Borkowski, wówczas celowniczy 45 mm armaty. Jesienią 1951 roku jako rejon dyslokacji wyznaczono pułkowi miejscowość Pleszew.

Żołnierze pułku trwale związali się z Pleszewem. Wielu z nich założyło tu swoje rodziny, tu wyrastało nowe powojenne pokolenie pleszewian. Kadra i żołnierze aktywnie włączali się w życie miasta i regionu, a przez koszarę przemaszerowało tysiące młodych mężczyzn, mieszkańców ziemi pleszewskiej. Najpierw ojców, a potem ich synów połączyła więź służby w tej samej jednostce. Po przeobrażeniach w kraju i postępujących zmianach w armii, restrukturyzacja nie ominęła również pleszewskiego garnizonu. W listopadzie 1993 roku jednostka zostaje przeniesiona do Żar, co dla wielu żołnierzy zawodowych związanych więzami rodzinnymi z Pleszewem oznaczało zazwyczaj koniec kariery wojskowej. Również kierownictwo MON nie było łaskawe dla pułku. 29 września 2001 roku rozformowano 20 Pułk Artylerii Przeciwpancernej a na pożegnanie sztandaru do Żar zaproszono ówczesne władze miasta. Ostatnim dowódcą pułku w garnizonie Pleszew był płk. Florian Siekierski (1986-1995). W trzy lata po likwidacji jednostki w Żarach (2004) z jego inicjatywy zwołano w Pleszewie I Koleżeński Zjazd Byłych Żołnierzy i Pracowników Cywilnych. Przypadł on w 60 rocznicę powstania 20 pappanc.

I Zjazd odbył się po 11 latach od chwili opuszczenia koszar przez ostatniego żołnierza pułku. W skład komitetu organizacyjnego spotkania weszli ponadto mjr rez. Stanisław Matyszewski, st. chor. sztab. rez. Jerzy Krawczyk, chor. sztab. rez. Marek Felakowski i st. chor. rez. Zenon Jankowski. Zbiórkę uczestników zjazdu wyznaczono na dzień 9 października 2004 roku, a za miejsce spotkania obrano koszarę. Tego dnia odświętnie ubrani (już nie umundurowani) byli żołnierze i pracownicy cywilni pułku stawili się znów na rozkaz i stanęli w zwartym szyku, tak jak kiedyś na placu apelowym. Przybyli z najdalszych zakątków kraju. Jedni z Olsztyna, Krakowa, Żar i Lublina, inni z Poznania, Sieradza, Konina i Gorzowa. W Pleszewie pozostało ich najwięcej, może dlatego stanowili najliczniejszą grupę. Najstarszy z nich - Pleszewianin - był

kwatremistrz pułku, dziś 77-letni ppłk. rez. Eugeniusz Kuźmiński i dwa lata od niego młodszy dowodzący najdłużej pleszewskim pułkiem, dziarski pułkownik Henryk Szafranowski, zwany potocznie przez podwładnych „Szafranem”. Dla wielu z nich było to pierwsze spotkanie po latach. Przez ten czas zatarły się w pamięci nazwiska i stopnie wojskowe, siwizna przyprószyła im skronie, a swój najwspanialszy okres w życiu zamknęli na kilku czarnobiałych fotografiach i w stronnicach kronik jednostki przechowywanych w pleszewskim muzeum. W oczach niegdyś „twardzieli” pojawiły się w tym dniu łzy, a na twarzach radość, że to im właśnie dane było spotkać się i odnowić więzy żołnierskiej przyjaźni. Tym, którzy zaciągnęli wieczną wartę złożono na grobach wiązanki kwiatów. Kwiaty spoczęły też pod pomnikiem Żołnierskiej Chwały, niemej pamięci bohaterskich czynów żołnierzy 70 Pułku Piechoty i 20 Pułku Artylerii Przeciwpancernej, poległych na frontach II wojny światowej. Uroczysty obiad w dawnym kasynie wojskowym byli żołnierze i pracownicy cywilni jednostki zjedli w towarzystwie gości: burmistrza miasta Mariana Adamka, wicestarosty Szczepana Wojtczaka oraz przewodniczących rady miasta i powiatu Mieczysława Kołtuniewskiego i Bogdana Skitka oraz sympatyków jednostki. Tam też wszystkim uczestnikom uroczystości wręczono pamiątkowe gadżety. Zjazd był okazją nie tylko do wspomnień, ale i do wymiany poglądów oraz doświadczeń. Wielu z byłych żołnierzy zawodowych jest dziś jeszcze czynnych zawodowo. Służą w innych jednostkach, pracują w administracji samorządowej, na stanowiskach pracowników cywilnych w wojsku, są przedstawicielami handlowymi, pozakładali własne firmy. Z Pleszewem związał ich kiedyś żołnierski los. Jednych tylko na kilka lat, innych na całe życie. W październiku 2004 roku wrócili tu na jeden dzień z nadzieją, że kolejne zjazdy staną się tradycją.

Organizatorzy otrzymali wsparcie od władz samorządowych: Burmistrza – Mariana Adamka, Przewodniczącego Rady Miejskiej – Mieczysława Kołtuniewskiego, V-ce Starosty Powiatu – Szczepana Wojtczaka, Przewodniczącego Rady Powiatu – Bogdana Skitka, Dyrektora Muzeum Regionalnego – Jerzego Szpunta oraz Dyrektora Centrum Kształcenia i Wychowania – Krystiana Piaseckiego. Firmy sponsorujące: „BUD-MARS” s.c. Florian Siekierski, Biuro Ochrony „LECO” s.c. Jerzy Krawczyk oraz „DELTA” Sp.J. Jankowski Pluciński Zawada.

Uczestnicy :		12. Głuch Kazimierz	Żagań
1. Adamus Ryszard	K o ź m i n	13. Hoffman Marek	Poznań
	Wielkopolski	14. Hybsz Ireneusz	Krotoszyn
2. Bastrzyk Krzysztof	S k a r ż y s k o	15. Jankowski Zenon	Pleszew
	Kamienna	16. Kaczmarek Jan	Pleszew
3. Biadała Franciszek	Pleszew	17. Kąkol Kazimierz	Pleszew
4. Błaszczuk-Krawczyk		18. Krasowski Marian	Pleszew
Aleksandra	Pleszew	19. Krawczyk Mirosław	Pleszew
5. Budziński Karol	Poznań	20. Krawczyk Jerzy	Pleszew
6. Dokowicz Wojciech	Pleszew	21. Kusicielek Grzegorz	Raszków
7. Dziarkowski Waldemar	Gorzów Wlkp	22. Kuźmiński Eugeniusz	Pleszew
8. Działoszyński Jerzy	Pleszew	23. Kuźma Zenon	Lublin
9. Dziubek Ireneusz	Kalisz	24. Małek Franciszek	Olsztyn
10. Fechner Roman	Poznań	25. Matuszewska Ewa	Pleszew
11. Felakowski Marek	Pleszew	26. Matuszewski Stanisław	Pleszew

27. Marciniak Andrzej	Kraków	41. Tomczak Jolanta	Pleszew
28. Markiewicz Włodzimierz	Taczanów	42. Tomczak Jacek	Pleszew
29. Meller Andrzej	Pleszew	43. Wawroska Wiesława	Pleszew
30. Mikulski Andrzej	Śrem	44. Werbliński Czesław	Chocz
31. Narożny Roman	Poznań	45. Wiliński Ryszard	Pleszew
32. Nosal Jerzy	Żagań	46. Wleklík Piotr	Żagań
33. Nowicki Tadeusz	Żagań	47. Wójtowicz Aleksandra	Sieradz
34. Panczocha Stefan	Olsztyn	48. Wójtowicz Andrzej	Sieradz
35. Rawski Aleksander	Sieradz	49. Zabawski Andrzej	Pleszew
36. Reszel Zygmunt	Pleszew	50. Zborowski Ryszard	Pleszew
37. Siekierska Ewa	Pleszew	51. Zembrzycki Mirosław	Lublin
38. Siekierski Florian	Pleszew	52. Zuszek Teresa	Pleszew
39. Szwedziak Leszek	Gołuchów	53. Zuszek Ryszard	Pleszew
40. Szafranowski Henryk	Sieradz		



Obraz Andrzeja Wieruszewskiego – „Pomnik ku czci bohaterskim żołnierzom 70 pp i 12 p Strzelców Wielkopolskich oraz Artylerzystów 20 p.panc na tle pleszewskich koszar”.



*9.10.2004r. Uczestnicy I Koleżeńkiego Zjazdu byłych Żołnierzy i Pracowników Cywilnych 20 pappanc.*



## PLESZEWIANIE NIE GĘSI, SWOJE LEGENDY MAJĄ

Mają Pleszewianie wiele legend, opowieści przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Tyle tylko, że dotychczas nikt tego nie zebrał w odrębnym wydawnictwie. Pleszewskie podania były „przywłaszczane” przez Kalisz bądź Jarocin. Trzeba jednak uczciwie przyznać, że dzięki książkom wydanych w tych miastach, legendy - na przykład ta o złotym mieczu czy o sprytnych szewcach - zostały utrwalone i weszły do dziedzictwa kulturowego całego regionu.

Niektóre z tutejszych podań pewnie bezpowrotnie uleciały z ludzkiej pamięci. Dzieciom nie opowiada się już lokalnych historii. Gdy się nudzą, włącza się telewizor albo komputer... Starsi ludzie coś tam jeszcze pamiętają, ale kto to ma spisać? Trzeba by drugiego Oskara Kolberga, który chodziłby od wsi do wsi, od domu do domu...

W „Życiu Pleszewa” wpadliśmy na pomysł, by role etnografów pełnili młodzi ludzie, uczniowie gimnazjów, a nawet szkół podstawowych. Odnajdywaliby mieszkańców, którzy pamiętają stare opowieści. I spisyaliby je. Traf chciał, że podobne przedsięwzięcie planował też pleszewski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli. Połączyliśmy siły. Ogłosiliśmy konkurs. Metodyk Maria Bartczak oraz lider Hanna Karalus zaangażowały się bardzo we współpracę, pomogły akcją rozpropagować w szkołach. Pomysł spodobał się nauczycielom i uczniom. Do konkursu zgłoszono ponad dwieście prac literackich i plastycznych.

Konkurs chętnie wsparły pleszewskie firmy, ufundowały bardzo atrakcyjne nagrody. Wręczone je czterdziestu czterem laureatom podczas finałowego pikniku w Zespole Pałacowo-Parkowym w Dobrzycy.

Z finalistami etapu gminnego i ich opiekunami spotkał się w trakcie „Dni Pleszewa” burmistrz Marian Adamek. Były ciastka, herbata, nagrody książkowe i... bilety do wesołego miasteczka.

Ideę wydania książki z legendami wsparli mecenas: „ADROS” Zakład Drobiarski, Spomasz Pleszew S.A., ZEP Jendrasiak oraz Starostwo Powiatowe w Pleszewie. Współpracę z nami podjęła drukarnia SUPER PRINT. „Legendy Ziemi Pleszewskiej” ukazały się w nakładzie 1200 egzemplarzy. Około tysiąc książek „Życie Pleszewa” przekaże do bibliotek, głównie szkolnych. Żeby uczniowie znali tradycje tej Ziemi, żeby czytali lokalne podania.

Nie chcemy na tej jednej książce poprzestać.

## Legenda o powstaniu kościoła św. Floriana

W klasztorze ojców reformatów w Choczu od rana panował ożywiony ruch. Pobożni mnisi wynosili pośpiesznie fragmenty znajdującego się tam ołtarza. Czynili to w milczeniu, lękliwie spoglądając w kierunku klasztornej furty. Bali się bardzo swojego przeora, który wczesnym rankiem opuścił klasztor. Zapowiedział, że wróci dopiero przed zmierzchem, a mimo to zerkali niepewnie.

Trzej braciszkwowie ostrożnie ładowali ołtarz na wozy, bacząc, by nie uszkodzili żadnego elementu. Z nabożną czcią włożyli na wierzch owinięty w płótno obraz świętego Floriana.

- Nie wrócimy tu już, czcigodni braciszkwowie - ozwał się jeden z mnichów. - Nasz przeor nie ma serca i nie zna litości.
- Nie czyniliśmy niczego złego. Całe dni spędzaliśmy na pracy i modlitwie, a on ciągle skąpił nam dobrego słowa i karał za najmniejsze przewinienie - skarżył się drugi.

Zza kaptura ukazała się twarz młodego mnicha.

- Jakem spóźnił się do pracy w ogrodzie, skazał mnie na dwa dni o chlebie i wodzie - dodał złęknionym głosem.
- Dalej braciszkwowie! Nie czas na narzekanie, jeno uciekajmy, bo przeor może wrócić i wtedy biada nam - ponaglił jeden z nich.

Pognali woły i ruszyli przed siebie. Odjechali z postanowieniem, że nie wrócą do swojego przeora. Odnajdą miejsce, gdzie w ciszy i spokoju będą spędzać czas na modlitwie.

Szli w milczeniu obok wozów, od czasu do czasu pokrzykując na leniwie wlokące się zwierzęta. Słońce zbliżało się ku południu, kiedy dotarli do przedmieść Pleszewa. Utrudzeni drogą rozglądali się uważnie, gdzie by się zatrzymać.

- Patrzajcie braciszkwowie! Woły nie chcą iść dalej. Może to znak, że tu jest nasze miejsce! - zawołał najmłodszy.

Mnisi rozejrzeli się wokół. Niewielkie wzniesienie porastały stare lipy. Przez gałęzie prześwitywały promienie słońca, a zapach kwiatów wabił pszczoły, których wesołe brzęczenie wlało otuchę w serca braci.

- Tu ostaniemy - rzekł jeden z nich.

Bracia posłusznie zsiadli z wozów, nakarmili zwierzęta i ukląkwszy wzniesli ku niebu modlitwę, prosząc św. Floriana o pomoc i opiekę.

Noc spędzili pod gołym niebem, pilnując przywiezionego skarbu. Nazajutrz skoro świt ruszyli do najbliższych domów, prosząc o pomoc przy budowie kaplicy. Mieszkańcy Pleszewa nie odmówili. Z desek otrzymanych od nich szybko rosła świątynia, w której umieścili wywieziony z Chocza ołtarz wraz z figurą św. Floriana.

Przygarnęli ich na nocleg litościwi pleszewianie, do których szybko dotarły wieści o srogim przeorze i ucieczce mnichów. Codziennie o jutrzni płynęły ku niebu piękne pieśni śpiewane przez zakonników. Wkrótce w skromnej kapliczce pojawiło się coraz więcej pleszewian, którzy pokochali św. Floriana i wraz z pobożnymi mnichami wznosili do niego modły.

Wieści o kapliczce w Pleszewie ktoś przekazał chockiemu przeorowi. Chodził po opustoszałym refektarzu rzucając gromy na ich głowy, nigdy nie zapomni wstydu, jaki mu zgotowali swoją ucieczką i nie poprosi ich, by wrócili!

Wkrótce przeor zachorował. Leżąc na łożu i przewidując bliską śmierć, wysłał posłańca do mnichów z prośbą o przebaczenie oraz szybki powrót.

Dobrotliwi mnisi długo wahali się przed podjęciem decyzji. Ciągłe pamiętali o krzywdach, jakie im wyrządził.

- Czyż jednak nie trzeba wybaczać? – zastanawiali się głośno.

W końcu postanowili, że kilku z nich zostanie w Pleszewie, aby odprawiać codzienne nabożeństwa. Pozostali powrócą do swego przełożonego wraz z ołtarzem, który zabrali.

Tak też uczynili. Pozostawili jednak po sobie niewielką drewnianą kaplicę, do której mieszkańcy Pleszewa dobudowali po latach część murowaną.

Dziś stary zabytkowy kościółek pod wezwaniem św. Floriana nadal przyciąga rzeszę wiernych. Wprawdzie w pobliżu wybudowano już okazałą świątynię, ale nic nie sprzyja tak modlitwie, jak nastrój małego kościółka, wokół którego narosło kilka wersji tej legendy.

Na podstawie książki: „Baśnie i legendy kaliskie” Eligiusza Kor-Walczaka



*Sala sesyjna pleszewskiego ratusza. 18.06. 2004r. Spotkanie uczestników i organizatorów konkursu „Legendy Ziemi Pleszewskiej” z władzami miasta.*

## INWESTYCJE DROGOWE SAMORZĄDU POWIATOWEGO W ROKU 2004

Rada Powiatu Pleszewskiego II kadencji uznała poprawę stanu dróg w powiecie za zadanie priorytetowe. Rozpoczęto szereg inwestycji i remontów. Cześć z nich realizowano na terenie Miasta i Gminy Pleszew.

Na przełomie września i października 2004 roku zakończono remont drogi Kuczków – Wszolów o długości 2960 metrów. W ramach prac modernizacyjnych wyrównano istniejący profil oraz położono nawierzchnię ścieralną z masy mineralno – bitumicznej. Koszt inwestycji to 1.034.549 zł. Powiat Pleszewski wyłożył na nią 420.762 zł, Miasto i Gmina Pleszew – 63.803 zł, Gmina Gołuchów – 100.000 zł oraz fundusz SAPARD - 449.984 zł.

W listopadzie 2004 roku zakończono modernizację drogi powiatowej Pleszew – Chocz na długości 5363 m. Koszt zadania to 1.523.693. zł, z czego: 32% (tj. 500.000 zł) pochodziło z rezerwy inwestycyjnej Ministerstwa Infrastruktury, 56% (tj. 853.693 zł) z powiatu, resztę potrzebnej sumy wyasygnowały gminy Czermin (150.000 zł) i Chocz (20.000 zł). W latach wcześniejszych wyremontowano pierwszy odcinek tej drogi, biegnący do granicy gminy Pleszew. Władze miejskie partycypowały w kosztach tej inwestycji.

Samorząd powiatowy realizował także inwestycje budowlane i drogowe w samym Pleszewie. W 2003 roku zakończyła się rozbudowa Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pleszewie. W związku z tym Zarząd Dróg Powiatowych przystąpił do remontu ulic Słowackiego i części Lipowej. Inwestycja kosztowała 250.000. zł. Prezes FMS „Spomasz” Pleszew S.A. Tadeusz Rak, a zarazem radny powiatowy, zgodnie ze złożonym zobowiązaniem, zakupił kostkę brukową na budowę chodnika przy ul. Słowackiego. Nowy chodnik położono najpierw wzdłuż ogrodzenia fabryki przy ul. Słowackiego i Lipowej, aż do przejazdu kolejowego. W roku 2004 podjęto dalsze prace w celu zakończenia tej inwestycji. Powiat zapłacił 53.930 zł. za budowę chodnika po drugiej stronie ulicy Słowackiego. Zakup materiałów budowlanych tj. polbruku i krawężników sfinansowali mieszkańcy tamtejszych posesji. Powiat natomiast zakupił piasek i pokrył koszty wykonawstwa. Oficjalne otwarcie wyremontowanej ulicy i nowego chodnika nastąpiło w sierpniu 2004 roku podczas „Pikniku mieszkańców ul. Słowackiego”.

Władze powiatu i miasta zawarły porozumienie o wspólnych remontach ulic i chodników w Pleszewie. Zgodnie z porozumieniem miasto umorzyło SP ZOZ 1,5 mln zł zaległych podatków od nieruchomości, a powiat zobowiązał się wziąć na siebie 70% kosztów kilku inwestycji drogowych w mieście Pleszewie. Efektem tego porozumienia był remont ul. Szpitalnej. Władze powiatu na tę inwestycję wyasygnowały 143.239 zł, a Miasto i Gmina Pleszew wyłożyła 61.388 zł. W grudniu przy zatoczce autobusowej Zarząd Dróg Powiatowych postawił także nową wiatę przystankową dla pasażerów.

Porozumienie powiatu z miastem obejmowało także wspólny remont chodnika przy ul. Poznańskiej. I etap inwestycji objął chodniki po obu stronach ul. Poznańskiej od Rynku do ul. Łąkowej i po prawej stronie od budynku Poczty Polskiej do siedziby PZU. Przedsięwzięcie kosztowało w sumie 248.031 zł, z czego powiat wyłożył 173.622 zł, a miasto pozostałe 74.409 zł.

Zdemontowane stare płytki betonowe nie zostały zmarnowane. Wykorzystane je do budowy chodników w innych częściach miasta i w innych miejscowościach powiatu. 540 płytek położono na deptaku między ul. Zieloną, a placem zabaw przy ul. Wierzbowej w Pleszewie, 1.500 płytek wykorzystano na utwardzenie rowu w Fabianowie, a 1.000 - na chodnik przy ul. Pleszewskiej w Dobrzycy.

Koszt 11.500 powiat wykonał także przebudowę chodników przy ul. Podgórnej w obrębie Placu Wolności w Pleszewie. Prace te będą kontynuowane w roku 2005.

Zarząd Dróg Powiatowych w końcu roku 2004 wykonał też nakładki asfaltowe na ul. Poznańskiej - 183 metry za 43.843 zł. i na ul. Kraszewskiego - 170 metrów za 40.370 zł. Miejsca przy wpustach kanalizacyjnych i studzienkach ulicznych zostały wykończone kostkami granitowymi. W ten sposób udało się poprawić, przynajmniej częściowo, warunki komunikacyjne w centrum miasta.

Powiat zlecił też remont i poszerzenie ulicy dojazdowej do starostwa - odcinek od ul. Poznańskiej do ul. Zielonej. Wzdłuż tego odcinka powstał osiedlowy chodnik dla pieszych. Przy ul. Poznańskiej powstanie dogodny skręt, ułatwiający dojazd do Starostwa.

Warto też wspomnieć, że powiat w 2004 roku realizował inne ważne inwestycje drogowe. Korzystając z unijnego funduszu pomocowego SAPARD na infrastrukturę oraz dzięki współpracy władz powiatu z gminami wyremontowano drogi: Stara Kaźmierka - Bugaj (gmina Chocz), Łąkociny - Koźminiec (gm. Dobrzyca). Zarząd Dróg Powiatowych wybudował deptak i kładkę dla pieszych w miejscowości Fabianów oraz zlecił położenie warstwy asfaltowej na odcinku ul. Ostrowskiej w Dobrzycy. W latach poprzednich tj. 1999 - 2003 samorząd powiatowy naprawił ponad 20 km dróg.

Powiat Pleszewski przygotowuje się już do kolejnych inwestycji drogowych. Gotowa jest dokumentacja na przebudowę drogi z Pleszewa do granicy z powiatem krotoszyńskim. Samorząd będzie chciał pozyskać na to zadanie pieniądze z Funduszy Strukturalnych.



*Ulica Poznańska po remoncie. W głębi Muzeum Regionalne z odnowioną elewacją.*

# IV

## Odznaczeni i wyróżnieni



# ODZNACZENI I WYRÓŻNIENI

## 1. Odznaczeni „Za Zasługi dla Rozwoju Miasta i Gminy Pleszew”<sup>1</sup>

### Rok 2004

Uchwała Nr XIX/118/2004 Rady Miejskiej w Pleszewie z dnia 16 kwietnia 2004 r.

-Kazimierz Jakóbczak

-Marian Jaskólski

-Jan Szczepaniak

### Kazimierz Jakóbczak

Ur. się 20 stycznia 1941r. w Witowie pow. Środa Wielkopolska. Tam też ukończył Technikum Rolnicze. Posiada wykształcenie wyższe magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym, nauczyciel dyplomowany posiadający III stopień specjalizacji zawodowej. Z oświatą rolniczą rejonu pleszewskiego związany od roku 1965, początkowo jako nauczyciel. W latach 1972 – 1978 pełnił funkcję wicedyrektora, od 1 września 1978 jest dyrektorem jednostki.

W czasie pełnienia funkcji wicedyrektora prowadził prace badawcze na rzecz Polskiej Akademii Nauk dotyczące kształcenia dorosłych-głównie roli Telewizyjnego Technikum Rolniczego, recenzował wiele lekcji telewizyjnych, opracowywał programy nauczania dla Technikum Zaocznego, jest współautorem zeszytów-przewodników dla słuchaczy Telewizyjnego Technikum Rolniczego.

Jako dyrektor Zespołu Szkół Rolniczego Centrum Kształcenia Ustawicznego w Marszewie dba o utrzymywanie i rozszerzanie oferty edukacyjnej dla młodzieży i dorosłych. Przez 14 lat pełnił z powodzeniem obowiązki pełnomocnika Wojewody Kaliskiego ds. dydaktycznych i organizacyjnych prowadzonego Punktu Konsultacyjnego w Marszewie Wydziału Rolniczego Akademii Rolniczej w Poznaniu, a od 1997 roku sprawuje opiekę nad powołanymi w Marszewie Zaocznymi Studiami Zamiejscowymi Wydziału Ogrodniczego.

Współpraca z Wielkopolskim Katolickim Towarzystwem Uniwersytetów Ludowych, wsparcie samorządów gminnego i powiatowego, pozwoliły na uruchomienie zajęć w zakresie Technikum Rolniczego w formie zaocznej w miejscowościach Rokutów, Marszew i Dobrzyca.

Rolnikom, sadownikom i ogrodnikom zamieszkałym na terenie gminy i powiatu Pleszew, a także młodzieży szkolnej służy utworzona w 2000 roku Stacja Kontroli Opryskiwaczy.

Dyrektor stara się pozyskiwać corocznie środki finansowe z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Funduszu PHARE, Programu Leonardo da Vinci, Programu AGRO-INFO.

---

<sup>1</sup> Treść biogramów pochodzi z wniosków uzasadniających nadanie odznaczenia lub wyróżnienia. Zespół Redakcyjny, tam gdzie to było konieczne naniósł stosowne poprawki i uzupełnienia.



Dzięki staraniom dyrektora nawiązana została przez szkołę współpraca z ośrodkami zagranicznymi w Niemczech, Holandii i Belgii. Praktyki zagraniczne młodzieży trwają od 1988 roku. Rocznie wyjeżdża około 70 uczniów.

Jako nauczyciel aktywizuje młodzież do szczególnej staranności w przygotowywaniu prac końcowych z przygotowania zawodowego. Prowadzone przez niego prace zyskiwały wysoką ocenę w Ogólnopolskim Konkursie Zielone Dyplomy.

Dyrektor umiejętnie łączy funkcje zawodowe i społeczne na rzecz środowiska. Jest radnym w Radzie Miejskiej w Pleszewie i przewodniczącym Klubu Towarzystwa Miłośników Pleszewa.

Za podejmowane działania organizacyjne i osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej otrzymał: nagrodę Kuratora Oświaty i Wychowania w 1988 roku i 2001 roku, nagrody Ministra Oświaty i Wychowania w 1976, 1979, 1989 roku, nagrodę Ministra Rolnictwa w 1988, medal Komisji Edukacji Narodowej w 1987 roku, Złoty Krzyż Zasługi przyznany w 1984 roku.

## **Marian Jaskólski**

Ur. się 9 maja 1926 roku we Wszółowie.

Po wojnie dokończył naukę w szkole podstawowej i odbył zasadniczą służbę wojskową w jednostkach Wojsk Ochrony Pogranicza na Podkarpaciu. Następnie pracował w PO „Służba Polsce” i kontynuował naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Ostrowie Wlkp.

Całe życie osobiste, społeczne i zawodowe związał z Pleszewem i Ziemią Pleszewską. Od lutego 1945 r. pracował w Urzędzie Gminy w Pleszewie na stanowisku zastępcy przewodniczącego Prezydium Gminnej Rady Narodowej, a od grudnia tego roku na stanowisku zastępcy przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Wcześniej był radnym Rady Powiatowej w Jarocinie.

W Pleszewie funkcję radnego pełnił od grudnia 1954 do końca kadencji rad narodowych, w tym 16 lat społecznie jako zastępcą przewodniczącego.

Od 1958 roku pracował w Narodowym Banku Polskim, później w PKO BP do emerytury, na którą przeszedł w 1992 roku.

Od maja 1980 roku do dziś nieprzerwanie pełni funkcję prezesa koła Związku Kombatan-tów RP i b. Więźniów Politycznych. Jest także przewodniczącym okręgowej komisji rewizyjnej tegoż związku w Kaliszu. Jest członkiem rady nadzorczej PSS „Społem” w Pleszewie od 1982 r. i od kilkunastu lat jej przewodniczącym.

Jest osobą powszechnie znaną i szanowaną.

Działalność zawodowa znalazła Pana Jaskólskiego uznanie władz państwowych. Jest odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

*Od Zespołu Redakcyjnego: Marian Jaskólski zmarł po ciężkiej chorobie dnia 2 stycznia 2005.*

## Jan Szczepaniak

Ur.13 października 1945 roku w Gedlitz (Niemcy)

Dzieciństwo i młodość spędził w Pleszewie. W latach 1952-1959 uczęszczał do Szkoły Podstawowej Nr 1 im.Jana Kasprówicza. Wychowawcą jego klasy był zasłużony pedagog Włodzimierz Jacorzyński. W 1963 roku ukończył Liceum Ogólnokształcące. W szkole aktywnie uczestniczył w życiu szkolnym i ZHP. Po maturze podjął pracę w Pleszewskiej Fabryce Obrabiarek w dziale zaopatrzenia.

W miejscowej jednostce wojskowej odbył służbę wojskową.

W październiku 1971 roku po założeniu rodziny wyjechał najpierw do Pyrzyc (woj. szlubiński), a potem osiadł na stałe w Zielonej Górze. Odtąd dzieli czas pomiędzy te dwa ukochane miasta. Ma dwóch synów: Maurycego i Wawrzyńca.

W latach solidarnościowego zrywu 1980-1984 działał w strukturach zielonogórskiej Solidarności. Po 13 grudnia 1981 działał w podziemnej opozycji. Brał czynny udział w pracach Komitetu Obywatelskiego przygotowującego wybory w Zielonej Górze w 1989 roku.

Jednocześnie zaangażował się w pracach zielonogórskiej Akcji Katolickiej, Stowarzyszenia Rodzin Katolickich i w Caritasie-pełniąc przez ostatnie lata funkcję prezesa koła.

Przez wiele lat śpiewał w konkatedrze zielonogórskiej w chórze „Cantores s. Hedvigis”

W Pleszewie nosi przydomek „Apacz”, które przyłgnęło do niego jeszcze w czasach szkolnych (miał zwyczaj zwracać się do kogoś słowami „A patrz “). Nie brakuje go na najważniejszych uroczystościach miejskich, żyje sprawami swego miasta.

Od 10 lat jest członkiem Zarządu Pleszewskiego Towarzystwa Kulturalnego. Z jego inicjatywy Towarzystwo ufundowało pamiątkową tablicę ku czci zasłużonego nauczyciela, wychowawcy wielu pokoleń pleszewian, reżysera teatru amatorskiego, animatora życia kulturalnego w Pleszewie-Włodzimierza Jacorzyńskiego. Tablicę odsłonięto 23 czerwca 2003 roku na budynku pp.Vogtów przy ul.Poznańskiej Nr .

*Od Zespołu Redakcyjnego: Jan Szczepaniak zmarł nagle 26 kwietnia 2004 roku. W uroczystościach pogrzebowych w Zielonej Górze 29 kwietnia wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych i przyjaciele z PTK.*

*W Dniach Pleszewa 19 czerwca 2004 roku w imieniu ojca odebrał odznaczenie „Za Zasługi dla Rozwoju Miasta i Gminy Pleszew” – Maurycy Szczepaniak*

## 2. Wyróżnieni tytułem honorowym „Człowieka Roku Ziemi Pleszewskiej”

W skład Honorowej Kapituły Tytułu Człowieka Roku Ziemi Pleszewskiej w dniu 14 stycznia 2004r. wchodził: Mieczysław Kołtuniewski - Przewodniczący Kapituły oraz członkowie: Marian Adamek, Florian Czajczyk, Aleksander Głuchow, Adela Grala-Kałużna, Michał Karalus, Jan Kardas, Piotr Kowalik, Irena Kuczyńska, Józef Libert, Wiesław Mielczarek, Janusz Pasternak, Aleksandra Pilarczyk, Bogusław Pisarski, Tadeusz Rak, Ireneusz Reder, Zbigniew Rodek, Olgierd Rusinek, Marian Straburzyński, Jarosław Szczotkiewicz, Elżbieta Szpunt, Ewa Szpunt, Jerzy Szpunt, Bogdan Talarczyk, Olgierd Wajsnis, Roman Walerowicz, Marian Wielgosik, Szczepan Wojtczak, Marek Zdunek.

### CZŁOWIEK ROKU 2003 ZIEMI PLESZEWSKIEJ

#### Bogdan Skitek

Urodzony w roku 1948 roku w Bronowie w gm. Pleszew. Jest absolwentem Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Poznaniu. Od 1993 roku prowadzi rodzinną firmę – Oddział Zakładu Ubezpieczeń i Reasekuracji UNIQA. Już drugą kadencję Bogdan Skitek pełni funkcję Przewodniczącego Rady Powiatu Pleszewskiego. W ostatnich wyborach pod względem uzyskanych głosów zdobył pierwsze miejsce w gminie Pleszew i trzecie miejsce w powiecie.

A oto zasługi Bogdana Skitka dla społeczności Ziemi Pleszewskiej w roku 2003. To dzięki jego zabiegom, jako przewodniczącego rady powiatu obu kadencji pozyskano środki pozabudżetowe, które umożliwiły przeprowadzenie modernizacji i renowacji szpitala oraz oddanie do użytku największych pleszewskich inwestycji :zespołu obiektów Komendy Powiatowej Straży Pożarnej, sali sportowej przy Zespole Szkół Technicznych. Bogdan Skitek jest aktywnym członkiem Stowarzyszenia Pomocy Edukacyjnej „Kaganek Oświaty”, dzięki któremu 21 niezamożnych studentów I lat studiów korzysta z pomocy materialnej. B. Skitek jest jednym z niewielu członków „Kaganka”, którzy płacą pieniądze bardzo regularnie.

Bogdan Skitek sponsoruje imprezy kulturalne, oświatowe – wychowawcze, zawody strażackie, sport, jest prezesem Zarządu Klubu Piłkarskiego Rolbud OSiR. Wspomaga finansowo harcerzy a także remont kościoła w Żegocinie.

19 września 2003 roku za swoje inicjatywy w wyniku których rozbudowano obiekty KP PSP został odznaczony przez ministra spraw wewnętrznych Krzysztofa Janika Srebrną Odznaką „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej”, najwyższym odznaczeniem resortowym, które może otrzymać cywil.

## ROLNIK - OGRODNIK ROKU 2003 ZIEMI PLESZEWSKIEJ<sup>2</sup>

### Mieczysław Maciaszek

Urodzony 15.12.191951r. w rodzinie rolniczej. Od dzieciństwa jest związany z pracą w rolnictwie i ogrodnictwie. Ma trójkę dzieci, córkę która jest magistrem Akademii Wychowania Fizycznego i kontynuując naukę na Akademii Ekonomicznej a także dwóch synów którzy studiuje na Akademii Rolniczej w Poznaniu.

Mieczysław Maciaszek ukończył Zawodową Szkołę Rolniczej w Marszewie. Wraz z żoną oraz dwoma synami prowadzi gospodarstwo rolno ogrodnicze o powierzchni 48ha i 14.000m<sup>2</sup> pod szkłem. Dominującymi kierunkami w produkcji ogrodniczej są pomidory uprawiane na węglinie mineralnej w szklarniach.

Działacz społeczny, zaczął w 1969 r. jako członek Prezydium Zarządu Powiatowego Związku Młodzieży Wiejskiej, następnie był członkiem ZSL a później Polskiego Stronnictwa Ludowego, którego aktywnym członkiem jest do dzisiaj. Obecnie jest Wiceprezesem Zarządu Gminnego PSL w Gołuchowie a jednocześnie członkiem Zarządu Wojewódzkiego PSL.

Jest Prezesem Kółek Rolniczych w Kucharach oraz Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej przy Grupie Producentów Ogrodniczych „Pomidor Pleszewski”, która propaguje swoją działalność poprzez uprawę jednolitych o wysokiej jakości pomidorów i ogórków pod osłonami.

Od 1975 działał aktywnie w Banku Spółdzielczym w Pleszewie, początkowo jako członek Rady Nadzorczej a obecnie pełni funkcję Sekretarza Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego w Pleszewie.

Ponadto Mieczysław Maciaszek:

- Brał czynny udział w remoncie sali wiejskiej w Kucharach
- Był jednym z inicjatorów telefonizacji wsi Kuchary
- Jest Wiceprezesem Straży Pożarnej w Kucharach
- Jest sponsorem miejscowego klubu sportowego LZS

Brał udział w licznych konkursach wiedzy i umiejętności rolniczych, w tym:

- Kilkakrotnie wygrał Gminną Olimpiadę Wiedzy Rolniczej a w latach 1979 – 80 wygrał Olimpiadę Wojewódzką po czym w Krajowej Olimpiadzie Wiedzy Rolniczej zajął 5 miejsce
- W 1985 wygrał Wojewódzki konkurs orki a rok później zajął drugą lokatę
- W 1988 zajął drugie miejsce w Telewizyjnym Konkursie Producentów Zbóż

Odznaczony medalami:

- Brązowy Krzyż Zasługi
- Za zasługi dla rolnictwa województwa kaliskiego

Jest wzorowym rolnikiem, chętnie uczestniczy w kursach i szkoleniach a zdobytą wiedzę i umiejętności wykorzystuje w celu aktywizacji na rzecz rozwoju swojej gminy, powiatu i regionu.

---

<sup>2</sup> Wyboru dokonuje Izba Rolnicza.

## BIZNESMEN ROKU 2003 ZIEMI PLESZEWSKIEJ<sup>3</sup>

### Tomasz Vogt

Ur. 8 marca 1947 w Pleszewie. W 1961 roku ukończył Szkołę Podstawową Nr 1.

We Wrocławiu ukończył szkołę cukierniczą i podjął pracę w zakładzie swego ojca Michała Vogta przy ul. Kraszewskiego 7.

W roku 1967 kończy Technikum Chemiczno-Spożywcze w Poznaniu i zdaje egzamin mistrzowski w zawodzie cukierniczym. W 1971 roku przejmuje zakład po ojcu: przeprowadza remont i modernizuje warsztat.

Na POLAGRZE 91 zakupił piec obrotowy elektryczny do wypieku chleba, bułek i ciast włoskiej firmy. W 1994 roku zakupił przywieziony z Niemiec piec wsadowy Winklera. W 1995 roku uruchomił nowy zakład piekarski przy ul. Kaliskiej 26-28 i przekazał synowi Michałowi.

Często jeździ z rodziną na wystawy specjalistyczne do Warszawy, Monachium, Francji, Danii, USA i Włoch.

Otworzył sklepy w Jarocinie, Żerkowie, Dobrzycy, Chocz, Gizałkach, Kaliszu, Stawiszynie, Wrześni, Zbiersku i Pyzdrach. Działa również sprzedaż obwoźna ze specjalistycznym samochodem-sklepem.

W 2004 roku Tomasz Vogt podjął decyzję o wybudowaniu nowoczesnego zakładu piekarniczo-cukierniczego na terenie Kowalewa o powierzchni ponad 2000 m<sup>2</sup>. 10 grudnia 2004 nastąpił wstępny rozruch. Piekarnia i warsztat spełniają normy unijne.

Oprócz zdolności menadżerskich cechuje go społecznikowska pasja i działalność charytatywna.

Wspiera potrzebujących m.in. jadłodajnię dla ubogich prowadzoną przez Siostry Służebniczki, Dom Pomocy dla Dzieci w Broniszewicach, Dom Chleba, Bractwo św. Alberta w Pleszewie.

Tomasz Vogt jest też aktywnym członkiem Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Pleszewie.

Od dwóch lat aktywnie działa w Akcji Katolickiej przy Parafii Ścięcia św. Jana Chrzciciela – grupa biznesowa. Współorganizuje zabawy, festyny, majówki w celu uzyskania środków finansowych na remont Domu Parafialnego, Ogródka Jordanowskiego i na cele charytatywne.

W najbliższej przyszłości planuje zorganizowanie rodzinnego Muzeum Piekarnictwa i Cukiernictwa (wyposażenie starej piekarni, dokumenty, fotografie, specjalistyczny księgozbiór).

---

<sup>3</sup> Wyboru dokonują: Cech Rzemiosł Różnych Małej i Średniej Przedsiębiorczości, Pleszewska Izba Gospodarcza, Pleszewskie Zrzeszenie Handlu i Usług.